Grey Scale #13
R G B WH GR BL C M Y K
A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19
Part Code ST1316
DANES PICTA .COM

(28)

(12) Sp.

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO WP

INSTYTUT BADAŃ STRATEGICZNO-OBRONNYCH

Do użytku służbowego

ASG WP wewn. 386/84

Egz. nr 1

BIBLIOTEKA NAUKOWA AON
1681

Płk dr Wojciech ŁEPKOWSKI

ZARYS STRATEGII WOJSKOWEJ

Skrypt

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr 47498

WARSZAWA CZERWIEC 1984

Colour Chart #13
Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black
Inches Centimetres
DANES PICTA .COM

(28)

(12)

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO WP

INSTYTUT BADAŃ STRATEGICZNO-OBRONNYCH

Do użytku służbowego

ASG WP wewn. 386/84

Egz. nr 1

BIBLIOTEKA NAUKOWA ASG WP
1681

Płk dr Wojciech ŁEPKOWSKI

ZARYS STRATEGII WOJSKOWEJ

Skrypt

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Akademii Sztabu Generalnego WP
47498

WARSZAWA CZERWIEC 1984

A K A D E M I A S Z T A B U G E N E R A L N E G O WP

INSTYTUT BADAŃ STRATEGICZNO-OBRONNYCH

JAWNE

PRZEKLASYFIKOWANO
Protokół Nr 54305

ASG WP wewn. 3856/84

Egz. nr ... 1

PRZEKLASYFIKOWANO
Protokół Nr 12657

BIBLIOTEKA NAUKOWA ... Dział Zbiorów Specjalnych
II/1681
(II)

Płk dr Wojciech ŁEPKOWSKI

Z A R Y S S T R A T E G I I W O J S K O W E J

Skrypt

BIBLIOTEKA GŁÓWNA-ARCHIWUM
Nr ewid.
47498
Akademii Obrony Narodowej

WARSZAWA czerwiec 1984

Przedruk rozprawy habilitacyjnej autora

SPIS TREŚCI

WSTĘP 5

1. RYS HISTORYCZNY ROZWOJU STRATEGII WOJSKOWEJ 14

1.1. Strategia wojskowa starożytności /do V wieku n.e./.... 15
1.2. Strategia wojskowa w średniowieczu /od VI do XV wieku/ 26
1.3. Strategia wojskowa czasów nowożytnych i najnowszych /od XVI wieku do pierwszej wojny światowej/ 32
1.4. Strategia wojskowa w okresie pierwszej wojny światowej 57
1.5. Rozwój teorii strategii wojskowej w latach 1919-1939.. 68
1.6. Strategia wojskowa głównych państw uczestniczących w II wojnie światowej 81

2. STRATEGIA WOJSKOWA JAKO NAUKA 99

2.1. Przedmiot badań, definicja strategii wojskowej 100
2.2. Zadania strategii wojskowej 114
2.3. Niektóre związki strategii wojskowej z innymi dyscyplinami naukowymi i dziedzinami działalności praktycznej 120

3. ZASADY STRATEGII WOJSKOWEJ 138

3.1. Prakseologia a zasady walki zbrojnej 140
3.2. Zasady walki zbrojnej a zasady strategii wojskowej.... 148
3.3. Cel 161
3.4. Przewaga 167
3.5. Zaskoczenie 172
3.6. Ekonomia sił 176
3.7. Aktywność 179
3.8. Współdziałanie 181
3.9. Manewr 186
3.10. Prostota 189
3.11. Swoboda działania 190
3.12. Jedność dowodzenia 194

ZAKOŃCZENIE 198

PRZYPISY 200

BIBLIOGRAFIA 236

W S T Ę P

Przedmiotem rozważań prowadzonych w niniejszej rozprawie jest strategia wojskowa jako dyscyplina naukowa /jako nauka/ wchodząca w skład nauk wojskowych, której przedmiotem badań jest walka zbrojna prowadzona w skali wojny przez siły zbrojne państwa /koalicji/ w odróżnieniu od strategii wojennej badającej problematykę całej wojny ze wszystkimi jej uwarunkowaniami. Natomiast praktyka strategii wojskowej i jej związki z naukę przedstawione są tylko w niezbędnym zakresie, pozwalającym uzasadnić słuszność rozwiązań teoretycznych, czy też śledzić tendencje zachodzących w nich zmian.

Celem niniejszej rozprawy jest przedstawienie w krótkim zarysie historycznym czynników stymulujących rozwój strategii wojskowej, uzasadnienie wyodrębnienia się jej w samodzielną dyscyplinę naukową, spełniającą kryteria świadczące o jej odrębności; następnie sprecyzowanie przedmiotu badań i przedstawienie wykazu podstawowych zadań strategii, jej specjalności oraz najistotniejszych więzi łączących ją z otoczeniem, a także zasad strategii wojskowej, ze wskazaniem na ich rolę i znaczenie w procesie planowania i prowadzenia walki zbrojnej.

Niektóre z wymienionych tu celów stawiane są do osiągnięcia po raz pierwszy, co wymaga przeprowadzenia badań i sformułowania oryginalnych tez, twierdzeń i definicji, które w dotychczasowych opracowaniach z zakresu strategii wojskowej nie były sformułowane. Dotyczy to między innymi przedmiotu badań strategii wojskowej, uzasadnienia jej odrębności, proponowanych specjalności naukowych, niektórych związków z otoczeniem i innych.

Inne zaś cele, a przede wszystkim te, które mogą być osiągnięte w wyniku badań nad historycznym rozwojem strategii wojskowej, wymagają przeprowadzenia tych badań z nowego, specyficznego dla strategii punktu widzenia.

Praca składa się z trzech rozdziałów.

Rozdział pierwszy, zatytułowany "Rys historyczny rozwoju strategii wojskowej" obejmuje - poczynając od starożytności - chronologiczny opis ważniejszych wojen, kampanii i operacji, dokonany z punktu widzenia ich wpływu na kształtowanie i rozwój strategii wojskowej. Analizę tę przeprowadzono, uwzględniając również wpływ uwarunkowań społeczno-gospodarczych na strategię wojskową, a w tym środków produkcji i środków walki zbrojnej oraz stosunków produkcji; położenia

geograficznego państwa; prowadzonej przezeń polityki, a także zdolności dowódców realizujących cele polityczne w drodze walki zbrojnej. W rozdziale określono również sposób ukształtowania się strategii wojskowej jako nauki i wkład teoretyków i praktyków wojskowych w jej rozwój.

Rozdział drugi pt.: "Strategia wojskowa jako nauka" zawiera uzasadnienie istnienia strategii wojskowej jako samodzielnej dyscypliny naukowej wchodzącej w skład nauk wojskowych. Dokonano tego poprzez analizę kryteriów umożliwiających jej wyodrębnienie. Następnie przedstawiono wykaz zadań strategii wojskowej i proponowanych jej specjalności. W zakończeniu znajduje się opis związków, jakie łączą strategię wojskową z polityką, ekonomiką, sztuką operacyjną i taktyką oraz doktryną wojenną.

Rozdział trzeci zatytułowany: "Zasady strategii wojskowej", zawiera analizę związków prakseologii z zasadami walki zbrojnej, następnie uzasadnienie istnienia i wyodrębnienie zasad strategii wojskowej, określenie ich związków z prawami wojny i walki zbrojnej, założeniami, a także regułami i normami. Po przedstawieniu wykazu zasad strategii wojskowej, omówiono treść każdej w nich na tyle szczegółowo, aby można było określić ich wpływ na proces przygotowania i prowadzenia walki zbrojnej w skali wojny.

W badaniach problemów będących przedmiotem rozprawy stosowano różne metody, dla których podstawę stanowi filozoficzna metoda materializmu dialektycznego i historycznego, uznająca dialektykę materialistyczną za zbiór najogólniejszych założeń i zasad określających wszelką działalność poznawczą, a w tym również stanowiących zasadniczą przesłankę metodologiczną poznania zjawisk i procesów walki zbrojnej[1].

Z metod szczegółowych należy wymienić: metodę historyczną, stosowaną głównie podczas opracowywania rysu historycznego rozwoju strategii wojskowej oraz niektórych zasad; metodę badania sądów /opinii/ użytą przy określaniu zakresu zadań, jakie powinny być rozwiązywane przez strategię wojskową; a także niektóre z metod teoretycznych, a więc metody analizy i syntezy, abstrahowania, porównania i uogólnienia, które szczególnie przydatne okazały się w toku badań nad przedmiotem strategii wojskowej, uzasadnieniem kryteriów stanowiących o jej

---

1/ E.Wiśniewski, K. Jagiełło, J.Nowakowski: Metodyka wojskowych badań naukowych, Warszawa 1983 r. s.60. Podając nazwy poszczególnych metod badań i ich merytoryczną treść opierano się głównie na powyższym opracowaniu.

samodzielności i istnieniu jako dyscypliny naukowej oraz przy rozwiązywaniu innych problemów.

W toku badań nad opracowywaną problematyką autor korzystał z bogatej literatury obejmującej szeroko rozumianą wiedzę o strategii. Zbiór traktujących o strategii prac /wyłączając pozycje z zakresu historii wojskowości, pamiętnikarstwa, czy ogólnej metodologii nauk/ można podzielić na dwie grupy. Pierwsza stosunkowo nieliczna, bo obejmująca około 12 pozycji dotyczy wyłącznie strategii i to najczęściej strategii wojskowej /militarnej/, mimo że w tytułach niektóre z dzieł mają niekiedy przymiotnik "wojenna".

Druga grupa obejmuje pozycje poświęcone najczęściej sztuce wojennej /a ściśle sztuce wojskowej/, w których można znaleźć całe rozdziały poświęcone strategii. Grupa ta stanowi nie mniej cenne źródło wiadomości o strategii, głównie z tego względu, że w większości jest ona w nich rozważana na tle szerokich uwarunkowań dotyczących wojny i wojska.

Brak jest natomiast w dostępnych zbiorach opracowań, które w sposób kompleksowy traktowałyby o strategii wojskowej jako nauce, jej przedmiocie badań, kryteriach stanowiących o jej samodzielności i odrębności jako dyscypliny naukowej, specjalnościach naukowych czy też zasadach, a więc o tych problemach, które między innymi stanowią treść niniejszej rozprawy.

A oto krótka charakterystyka wybranych opracowań z zakresu strategii, dokonana z punktu widzenia ich znaczenia i wpływu na kształtowanie poglądów autora, które w konsekwencji znalazły swoje odbicie w rozprawie.

1. Strategia wojenna, pod redakcją W.D. Sokołowskiego. Warszawa 1964 r.

Jest to bez wątpienia najbardziej pełny i wszechstronny wykład strategii, opracowany w oparciu o filozoficzną metodę materializmu dialektycznego i historycznego. W zasadzie obejmuje problemy mieszczące się w pojęciu strategii wojskowej /militarnej/ a nie wojennej[2/]. W opracowaniu omówione zostały zasady ogólne strategii, jej charakterystyka oraz związki z polityką, ekonomiką,

---

2/ Tytuł oryginału "Wojennaja strategija" przetłumaczono na "Strategia wojenna" co nie odpowiada w pełni duchowi języka polskiego. Szerzej na ten temat - patrz A.Madejski: Nauka wojenna, Warszawa 1981 s.5-18.

czynnikiem moralno-politycznym i doktrynę. Podana w nim definicja strategii uznawana jest powszechnie za jedną z najbardziej precyzyjnych, charakteryzujących strategię jako naukę i praktykę. Następnie po krótkim rysie historycznego rozwoju strategii podano obszerny opis charakteru współczesnej wojny, z podkreśleniem jej cech wojskowych, a także przygotowanie sił zbrojnych i kraju do wojny, sposobów prowadzenia wojny i kierowania siłami zbrojnymi.

Jak każda praca, tak i ta opracowywana była w określonym celu, którym było przedstawienie podstawowych rozwiązań teoretycznych z zakresu przygotowania sił zbrojnych do wojny i jej prowadzenia. Mniejszą uwagę zwracano na problemy ogólnoteoretyczne, dotyczące samej strategii jako nauki, jej przedmiotu badań, stosowanych metod, zasad strategii i inne, które z kolei są między innymi przedmiotem naszego zainteresowania. Nie zmniejsza to wartości opracowania, o którego randze świadczy również to, że mimo upływu ponad dwudziestu lat od jego wydania podstawowe tezy nie wiele straciły ze swojej aktualności.

2. A. Beaufre: Wstęp do strategii. Odstraszanie i strategia. Warszawa 1968 r.

Praca ta zaliczana jest do ciekawszych zarówno ze względu na osobę autora /zawodowego wojskowego, o dużym doświadczeniu i niewątpliwych zdolnościach, cieszącego się autorytetem nie tylko we Francji/, jak również na oryginalność jego poglądów. U ich podłoża legła apologia niezależnej francuskiej nuklearnej siły uderzeniowej, tak charakterystyczna dla gaullistowskiego punktu widzenia współczesnych problemów wojny i pokoju oraz dążenie do zdobycia pozycji mocarstwowej przez Francję. Temu celowi podporządkowany jest cały tok rozumowania generała Beaufre. Temu między innymi służą wyróżniane przez niego nie dwa /wojna i pokój/, a cztery stany stosunków między państwami[3], co ma stanowić dostateczne uzasadnienie tego, że wojna trwa nieustannie, przyjmując jedynie różne poziomy. Na tej podstawie precyzuje on wymagania pod adresem rządu względem wyasygnowania odpowiednich kwot na dozbrojenie armii państwa będącego w stanie permanentnej wojny. Beaufre proponuje bardzo abstrakcyjną, o wysokim stopniu uogólnienia definicję strategii, będącej jego zdaniem "sztukę dialektyki woli stosującej siłę dla rozwiązania konfliktu"[4]. W ramach tak ogólnie rozumianej strategii

---

3/ A.Beaufre: Wstęp do strategii. Odstraszanie i strategia, Warszawa 1968 r. s.144.
4/ Tamże s.30.

wyróżnia on cały szereg jej odmian, a więc strategię totalną [5], podporządkowaną bezpośrednio rządowi, a tym samym polityce oraz strategie ogólne, do których zalicza strategię wojskową, strategię dyplomatyczną, polityczną, ekonomiczną itp. Ponadto podczas realizacji konkretnego już planu operacyjnego wyróżnia dwa rodzaje strategii: bezpośrednią, polegającą na dążeniu do uzyskania rozstrzygnięcia albo odstraszania przy użyciu siły, i strategię pośrednią, polegającą na dążeniu do rozstrzygnięcia za pomocą sposobów pośrednich, tj. w płaszczyźnie politycznej, czy ekonomicznej, bez użycia lub przy ograniczonym, przerywanym rokowaniami użyciu sił zbrojnych [6].

Generał Beaufre strategię traktuje jako sztukę, a nie naukę [7], w związku z czym w pracy brak jest jakichkolwiek rozważań dotyczących strategii jako nauki. Wprawdzie na stronie 39 w punkcie zatytułowanym "Teorie" autor omawia na jednej stronie zasady /reguły/ strategii, powołując się na wielu znanych teoretyków wojskowych, ale zasady te nie pozostają w żadnym związku z zasadami, które teoretycy ci głosili. Zwrócił na to uwagę we wstępie do polskiego wydania generał Franciszek Skibiński. W sumie, mimo że praca generała Beaufre zasługuje na uwagę, to jednak z punktu widzenia sposobu rozwiązania problemów będących przedmiotem rozprawy nie była wzorem dla autora.

3. B.H.Liddell Hart: Strategia działania pośrednie, Warszawa 1959 r.

Poglądy głoszone w tej pracy przez Liddell Harta, znanego teoretyka wojskowego są w pewnym stopniu typowe dla sposobu myślenia angielskich kolonizatorów, którzy zawsze preferowali dążenie do osiągnięcia celu w sposób pośredni, bez angażowania sił głównych, szczególnie własnych.

Świadczą o tym pierwsze trzy części książki poświęcone historii strategii, w których przykłady historyczne są tak dobrane i interpretowane, aby uzasadnić tezę autora, że "zwyciężali w wojnach wodzowie, którzy stosowali działania pośrednie, przegrywali zaś ci, którzy dążyli do osiągnięcia celu w działaniach bezpośrednich" [8]. Według autora "wyrazem doskonałej strategii byłoby osiągnięcie celu bez poważnej walki" [9].

5/ "Strategię totalną" autor porównuje do "wielkiej strategii" terminu używanego przez Anglików, czy "strategii narodowej" przez Amerykanów.
6/ Tamże s.50
7/ Tamże s.52
8/ B.H.Liddell Hart: Strategia działania pośrednie, Warszawa 1959 r. Wstęp gen.bryg.J.Drzewieckiego s.XII.
9/ Tamże s.392.

Z naszego punktu widzenia najbardziej interesujące jest czwarta część pracy, a w tym rozdział dotyczący teorii strategii, w którym autor dzieli strategię na "wyższą" czyli "wielką strategię", polegającą na koordynowaniu działań i kierowaniu wszystkimi zasobami narodu lub związku narodów dla osiągnięcia celu wojny określonego przez wielką politykę, oraz na "czystą" czyli "wojskową strategię" jako sztukę dowódców[10/].

Z kolei autor definiuje strategię jako "sztukę rozdziału i użycia środków wojennych dla urzeczywistnienia celów polityki"[11/].

Bardzo oryginalne są również poglądy Liddell Harta na zasady strategii i taktyki, nazywane ze względu na ich wysoki stopień ogólności, aksjomatami. Wyróżnia się tu sześć zasad pozytywnych i dwie negatywne, akcentując te wszystkie działania, które w sposób pośredni prowadzą do osiągnięcia celu.

W sumie jest to bez wątpienia praca interesująca, mimo że niektóre z zawartych tam poglądów trudno zaliczyć do obiektywnych.

4. F. Skibiński: Rozważania o sztuce wojennej, Warszawa 1972 r.

Wprawdzie autor we wstępie zastrzega się, iż celem pracy jest zwrócenie uwagi na konieczność ujednolicenia rozumienia, klasyfikowania i nazywania spraw wojennych w polskim języku wojskowym pisanym i mówionym, to jednak treść pracy daleko wykracza poza to zamierzenie. Jest to bowiem wnikliwe studium sztuki wojennej, zawierające wiele oryginalnych przemyśleń autora, z którymi nie w każdym przypadku można się zgodzić, ale których poznanie z pewnością wzbogaci wiedzę o wojnie, wojsku i wielu związanych z nimi problemach.

Strategii poświęca autor stosunkowo niewiele miejsca, jest ona przecież jedynie fragmentem "rozważań". Powoduje to, że wiele bardzo istotnych problemów nie tylko, że nie zostało rozwiązanych, ale nawet zasygnalizowanych.

Za szczególnie interesujący i trafny należy uznać komentarz do definicji strategii formułowanych przez wielu znanych teoretyków wojskowych, a także pogląd autora wyróżniający wyraźnie "dwojaki aspekt pojęcia strategii, to znaczy aspekt teoretyczny i praktyczny"[12/] W treści autor nie wszędzie jednak konsekwentnie przestrzega

---

10/ Tamże s.389
11/ Tamże s.388
12/ F.Skibiński: Rozważania o sztuce wojennej, Warszawa 1972 r. s.112

tego rozróżnienia.Na przykład: można jedynie domyśleć się, że chodzi o strategię jako praktykę w stwierdzeniu:" ... istnieje konieczność stosowania zupełnie odmiennej strategii - nie tylko ze względu na zmieniającą się nieustannie postać wojen - ale nawet dla każdej bitwy tej samej wojny toczonej na tym samym teatrze działań wojennych"[13]. Rozróżnienie to jest niezwykle istotne,a jego brak bywa powodem wielu sporów,szczególnie gdy cechy strategii jako nauki przypisuje się praktyce - i odwrotnie.Niezbyt przekonywająca jest również propozycja wyróżnienia w ogniwie dowodzenia strategicznego ogniwa polemarchicznego i ogniwa teatru działań wojennych, przy jednoczesnym zastrzeżeniu,że nie chodzi tu o proppozycje nowej klasyfikacji sztuki dowodzenia"[14].

Ciekawe z punktu widzenia opracowania zasad strategii wojskowej są poglądy generała Skibińskiego na temat "niezmiennych zasad sztuki wojennej". I tu jednak niektóre z nich budzą pewne wątpliwości, dotyczy to "niezmienności" zasad, poglądów na ich liczbę i pewnych szczegółów dotyczących treści.

Niewątpliwą zaletą całej pracy, a w tym również treści rozdziału poświęconego strategii jest to, że autor potrafi przedstawić omawiane problemy w sposób niezwykle sugestywny, z dużą znajomością problemu.

5. A.Madejski: Nauka wojenna, Warszawa 1981 r.

Jest to pierwsza oryginalna praca, w której w sposób rzeczowy i przekonywający uzasadnia się konieczność systematyzacji nauk wojennych i wojskowych oraz dokonuje ich podziału na poszczególne dyscypliny i specjalności. Rezultatem tego jest między innymi wykazanie tych wszystkich dyscyplin i specjalności, które dotychczas uprawiane były w ramach innych dyscyplin naukowych, co zawsze stwarza niebezpieczeństwo niedoceniania istotnych z punktu widzenia obronności problemów.

Dla autora niniejszej rozprawy praca A.Madejskiego ma niezwykle istotne znaczenie, bowiem w wyniku dokonanej w niej systematyzacji znalazła swoje miejsce wśród innych dyscyplin nauk wojennych i wojskowych również strategia wojenna i wojskowa. Ponadto w ogólnych

---

13/ Tamże s.111
14/ Tamże s.130-131

ramach określono przedmiot badań strategii wojskowej i jej związki z innymi dyscyplinami. Wątpliwość może budzić jedynie propozycja wyodrębnienia jedynej specjalności strategii wojskowej, a mianowicie "teorii operacji strategicznej". Problem ten poruszony będzie w dalszej części rozprawy.

Jest to również jedna z nielicznych prac, w której właściwie traktowane są relacje między naukę i sztuką. Sztuka wojskowa /sztuka walki zbrojnej/ nie jest tu uznana za dyscyplinę naukową nauk wojskowych, lecz oznacza "zbiorczą nazwę dla tych wszystkich dyscyplin i specjalności naukowych, które obsługują walkę zbrojną, które stanowią naukową podstawę poczynań w zakresie tej sztuki"[15]. Dodać należy, że praca ma również duże znaczenie z punktu widzenia uporządkowania terminologii wojskowej, a o słuszności przedstawionych propozycji świadczy fakt, że wiele z nich znalazło już zastosowanie w praktyce.

6. Zarys strategii wojennej, Warszawa 1979 r.

Podręcznik opracowany został przez zespół autorski pod kierownictwem generała broni Józefa Kamińskiego. W skład zespołu weszli oficerowie Sztabu Generalnego WP i Katedry Strategii ASG WP. Zawarte w publikacji poglądy są więc sądami kompetentnego grona teoretyków i praktyków wojskowych, co naturalnie nie oznacza, że nie mogą podlegać krytyce.

Opracowanie przeznaczone jest przede wszystkim dla słuchaczy akademii i studiów wojskowych oraz kadry pracującej poza wojskiem, co z natury rzeczy wpłynęło na pewne ograniczenia w prezentowaniu różnych, mniej czy bardziej kontrowersyjnych poglądów poszczególnych teoretyków wojskowych, na rzecz podawania strategicznych poglądów doktrynalnych. Wpłynęło to również na bardzo lakoniczną treść poszczególnych rozdziałów.

Niemniej jednak jest to pierwsza próba oryginalnego ujęcia problemów strategii wojennej rozumianej w wąskim, militarnym znaczeniu. Próba szczególnie istotna dla autora rozprawy, gdyż oprócz doświadczeń zdobytych w trakcie opracowywania "Zarys strategii wojennej", umożliwiła również skonfrontowanie zawartych tam poglądów z opiniami recenzentów - wybitnych znawców przedmiotu i z opiniami szerszego grona czytelników.

15/ A.Madejski: Nauka wojenna, Warszawa 1981 r. s.188

7. Zbiór materiałów operacyjno-strategicznych, część I. Podstawowe założenia współczesnej strategii wojennej. Warszawa 1971 r.

Jest to jedna z dwunastu części zbioru opracowanego przez zespół oficerów pod kierownictwem gen.bryg. Zbigniewa Jurewicza. Zawarte w publikacji przemyślenia dotyczą oczywiście strategii wojskowej /nie wojennej/i obejmują rozważania nad przedmiotem badań strategii, charakterem współczesnych wojen, założeniami strategii, a nade wszystko problemami z zakresu praktycznego przygotowania sił zbrojnych do wojny, form działań strategicznych i operacji strategicznej na TDW.

Opracowanie spełniło pożyteczną rolę w przybliżeniu problematyki operacyjno-strategicznej kadrze LWP, mimo że z perspektywy czasu można mieć wiele zastrzeżeń co do ścisłości naukowej zawartych w nim twierdzeń. Dotyczy to przede wszystkim braku precyzji w opisie przedmiotu badań strategii, bardzo dowolnego traktowania zasad i założeń strategii, proponowanej struktury współczesnej nauki wojennej i innych problemów. Niezależnie od tego praca stanowiła istotną pomoc dla autora rozprawy, szczególnie tam, gdzie zachodziła konieczność konfrontowania rozwiązań teoretycznych z praktyką.

Przedstawiona tu krótka charakterystyka wybranych pozycji literatury z zakresu strategii nie wyczerpuje oczywiście bogactwa poglądów na ten temat. Są to jedynie prace, które w bardziej znaczący sposób wpłynęły na kształtowanie poglądów autora rozprawy, a także poglądów środowiska naukowego, z którego się wywodzi.

Nawet ta pobieżna analiza pozwala jednak zorientować się, że wiele jeszcze zagadnień z zakresu strategii wojskowej nie zostało rozwiązanych w ogóle, wiele rozwiązanych jest częściowo, albo też w świetle nowych badań należy je powtórnie opracować. Jak wynika z celu i treści rozprawy została w niej podjęta próba rozwiązania tych problemów, które uznane zostały za najważniejsze. Prawdopodobnie nie wszystkie zawarte tu propozycje rozwiązań spotkają się z jednoczesną akceptacją, ale gdyby nawet tylko niektóre z nich przyczyniły się do wzbogacenia wiedzy o strategii wojskowej, byłoby to wielką satysfakcją dla autora.

ROZDZIAŁ PIERWSZY

1. RYS HISTORYCZNY ROZWOJU STRATEGII WOJSKOWEJ

Wojna uznawana jest za jedną z najstarszych dziedzin zorganizowanej działalności ludzi. Ze względu na jej skutki zawsze budziła szczególne zainteresowanie - od początku starano się poznać przebieg poszczególnych kampanii, operacji i bitew, przyczyny zwycięstw lub porażek, a następnie wyciągać z nich wnioski na przyszłość. Zawsze też największe zainteresowanie budziły decyzje i działania tych, którzy stali najwyżej w hierarchii społecznej, a podczas wojny byli naczelnymi wodzami i dowodzili siłami zbrojnymi, a więc działali na szczeblu strategicznym. Stąd w wielu przypadkach historię wojskowości poznajemy poprzez pryzmat dokonań wielkich wodzów, zawartych w opisach wojennych pochodów i staczanych bitew.

Od początku starano się poznać również uwarunkowania wpływające na charakter prowadzonych wojen. Do uwarunkowań tych przede wszystkim zaliczano sytuację społeczno-gospodarczą państwa, jego położenie geograficzne, prowadzoną politykę, a także zdolności dowódców realizujących cele polityczne wojny drogą walki zbrojnej.

Pisząc więc o strategii wojskowej /przypis.1.1/ jest wręcz niezbędne dokonanie choćby krótkiego przeglądu najważniejszych wydarzeń z przeszłości, mających wpływ na jej rozwój. Ponieważ jednak literatura historii wojskowości, zawierająca szczegółowy opis toczonych walk, bitew, operacji i kampanii w wojnie, jest bardzo bogata, sądzimy, że dokonanie jeszcze jednego opisu jest zbędne. Tym bardziej, że opis ten ze zrozumiałych względów mógłby być nie tak poprawny i precyzyjny jak te, których autorami są profesjonaliści. Ze względu więc na charakter opracowania w rozdziale tym dokonano krótkiego, syntetycznego przeglądu niektórych tylko wydarzeń z zakresu historii wojskowości /ograniczając się w zasadzie do Europejskiego Teatru Wojny/ interesujących z punktu widzenia rozwoju strategii wojskowej z akcentem na tych uwarunkowaniach, które rozwój ten stymulowały.

Jak w każdej dziedzinie wiedzy i umiejętności, na pewnym etapie rozwoju strategii wojskowej zaczęła się również kształtować i wyodrębniać jej teoria. Moment, w którym to nastąpiło, jest trudny do określenia. Powszechnie przyjmuje się, iż miało to miejsce w XVIII wieku,

ale oczywiste jest, że znacznie wcześniej, bo już w starożytności, powstały opisy wojen i bitew, a także zbiory wskazań i zaleceń dla wodzów i żołnierzy co do sposobu przygotowania i prowadzenia wojen, które mają pewne znamiona naukowości. Dokonując więc opisu rozwoju strategii wojskowej zwrócono uwagę na to, jak w poszczególnych okresach historycznych zaczęła kształtować się teoria strategii dająca podstawę do późniejszego wyodrębnienia się jej w samodzielną dyscyplinę naukową.

1.1. STRATEGIA WOJSKOWA W STAROŻYTNOŚCI /do V wieku n.e./

Najbardziej znane, klasyczne wzory starożytnej wojskowości wykształciły się na gruncie europejskim z doświadczeń greckich i rzymskich, początków jednak organizowania wojska, jako siły zbrojnej, a także sztuki prowadzenia wojny i walki zbrojnej należy doszukiwać się w krajach Bliskiego Wschodu /przede wszystkim w Egipcie, Asyrii, Persji/, a także na Dalekim Wschodzie - w Chinach[1/].

W krajach tych kilka, a nawet kilkanaście wieków przed naszą erą utrzymywano zorganizowane siły zbrojne oraz prowadzono wojny, które z całą pewnością - tak jak wojny współczesne - były kontynuacją polityki realizowanej przez ich władców. Nie ulega też wątpliwości, że co najmniej niektóre z tych wojen przygotowywane i prowadzone były zgodnie z wcześniej podjętym zamiarem, który dziś nazwaliśmy zamiarem strategicznym. Świadczy o tym choćby długotrwałość toczonych wojen i konsekwencja, z jaką dążono do osiągnięcia wytyczonych celów.

Warunki, w jakich prowadzono wojny w starożytności, a szczególnie położenie geograficzne wojujących państw, spowodowały, że bardzo wcześnie wystąpiła specjalizacja w siłach zbrojnych i ich podział na wojska lądowe i flotę morską, w wojskach lądowych zaś na piechotę i konnicę, a także różnego rodzaju wozy bojowe. Wcześnie też opanowano technikę wznoszenia potężnych budowli obronnych, w tym również o znaczeniu strategicznym, a także budowę machin umożliwiających ich zdobywanie.

W starożytnym państwie egipskim, w którym osiągnięto wysoki poziom rozwoju rolnictwa, różnych gałęzi rzemiosła /w tym również obróbki metali/, a także umiejętność budownictwa, zorganizowano też

1/ J.Sikorski: Zarys historii wojskowości powszechnej do końca XIX wieku, Warszawa 1972 r. s.21.

potężną armię. Początkowo miała ona wykonywać tylko zadania o charakterze obronnym, o czym świadczy rozmieszczenie wojsk w specjalnych osiedlach wojskowych, budowanych na kierunkach najbardziej zagrożonych ze strony państw azjatyckich, a więc w rejonie dolnego Nilu. Jednak z biegiem czasu faraonowie egipscy zaczęli prowadzić politykę zaborczą. Okres podbojów przypadł na panowanie XVIII i XIX dynastii, kiedy to faraonowie egipscy, chcąc rozszerzyć swój stan posiadania, prowadzili wojny, w wyniku których podbili całą Syrię i opanowali wiele miast fenickich, umacniając swoje wpływy na wybrzeżu Morza Śródziemnego. Armia egipska już za panowania XVIII dynastii /1504-1300 r. p.n.e./ osiągnęła wysoki poziom organizacji, uzbrojenia i sztuki wojowania. Piechota wyposażona była w łuki, procę, włócznie i topory. Walki prowadzono też z dwukołowych wozów bojowych. Z uwagi na położenie geograficzne Egiptu powstała też konieczność zorganizowania floty morskiej, która od początku współdziałała z piechotą. Sukcesy wojsk egipskich bez wątpienia świadczą o tym, że walk nie prowadzono w bezładzie, a stosowano już określone szyki bojowe, w których łączono oddziały piechoty, wozów bojowych, a w późniejszym czasie również konnicy.

W Asyrii z kolei, która do szczytu swojej potęgi militarnej doszła w VIII wieku p.n.e., utrzymywano kilkudziesięciotysięczną armię lądową, w której występowała liczna konnica, odgrywająca coraz większą rolę w walce. Organizowano też specjalne oddziały przeznaczone do wykonywania różnego rodzaju prac ziemnych, budowy mostów i dróg. Asyria nie miała natomiast prawie wcale okrętów. Podczas walk stosowano już formę ataku czołowego i skrzydłowego, a także różne formy zaskoczenia /np. nocny atak/.

Położenie Persji i wynikające z niego dogodne warunki do uprawy roli oraz hodowli bydła spowodowały, że podstawowym rodzajem wojsk stała się konnica, której ataki były groźne i trudne do odparcia. Stosunkowo dobrze zorganizowana armia perska, a także umiejętnie wykorzystane oddziały wojskowe z podbitych terytoriów, w tym okręty z Fenicji, umożliwiały prowadzenie zwycięskiej wojny z Egiptem /525 r. p.n.e./, a później z Grecją. Podkreślić należy świetną organizację administracji wojskowej w Persji oraz budowę twierdz połączonych drogami.

W starożytnych Chinach armia składała się głównie z dwóch rodzajów wojsk, a mianowicie załóg wozów bojowych i konnicy. Piechota odgrywała początkowo rolę drugorzędną. Wozy bojowe, szczególnie ciężkie, służyły nie tylko do walki i przewozów zaopatrzenia, ale również do umacniania obozów w polu. W Chinach znaczny stopień rozwoju

osięgnęła też sztuka fortyfikacyjna, o czym świadczy wybudowanie około 214 r. p.n.e. Wielkiego Muru. Fortyfikacja ta, o znaczeniu strategicznym, miała osłonić Chiny przed najazdami koczowniczych plemion azjatyckich, a w szczególności Hunów.

W bogatej historii Grecji szczególnie interesujący z punktu widzenia wojskowego jest okres klasyczny /VI-IV wiek p.n.e./ i okres heleniatyczny /IV-II wiek p.n.e./. W okresie klasycznym zarówno w Sparcie, jak i Atenach istniała już dobrze zorganizowana, wyposażona i wyszkolona armia. Prz/ czym w Sparcie była to armia zawodowa, w Atenach zaś miała charakter milicyjny. W walce Grecy stosowali już dobrze zorganizowany szyk bojowy zwany falangą, będący zwartym linearnym ugrupowaniem ciężkozbrojnej piechoty /hoplitów/ ustawionej w kilka szeregów.

W uzbrojeniu armii znajdowały się różnego rodzaju machiny miotające, które odgrywały coraz większą rolę w walkach zarówno na lądzie, jak i na morzu.

W starożytnej Grecji wypracowano również sprawnie działający system dowodzenia wojskami w ogniwie strategicznym. Na przykład w Sparcie naczelnym wodzem tradycyjnie był król, natomiast w Atenach całością dowodziło kolejno 10 strategów.

W V wieku p.n.e. Grecy prowadzili wojny z Persami w obronie przed ich ekspansją. W czasie tych wojen stoczono wiele bitew, w tym również o znaczeniu strategicznym. Jedna z nich doskonale charakteryzująca strategię Greków i Persów - to bitwa pod Maratonem stoczona w 490 r. p.n.e. Persowie,planujący opanowanie Aten, nie wylądowali bezpośrednio w ich pobliżu, lecz w odległości około 40 km, chcąc ściągnąć na siebie armię ateńską i ułatwić w ten sposób przechwycenie władzy w mieście przez swoich sympatyków. Podstęp częściowo udał się. Armia ateńska ruszyła pod Maraton na spotkanie z Persami, gdzie doszło do historycznej bitwy, ale Persom nie udało się opanować miasta. Z kolei Miltiades, jeden z dziesięciu strategów, który objął dowództwo w dniu bitwy, wykazał się wielkim talentem,wybierając umiejętnie miejsce uszykowania falangi i zabezpieczając jej skrzydła, a w odpowiedniej chwili rozpoczynając atak. Zdecydowało to o klęsce liczniejszych wojsk Persów i uratowało niepodległość Grecji.

O niewątpliwym zmyśle strategicznym Greków świadczy również umiejętność wykorzystania położenia naturalnego kraju oraz docenianie znaczenia floty. Dzięki temu, mimo poniesienia klęski w Wąwozie

Termopilskim i spaleniu Aten dowództwo greckie doprowadziło do spotkania flot pod Salaminę oraz stoczenia bitwy /480 r. p.ne. /, która zakończyła się zupełną klęską Persów i przekreśliła w ten sposób ich sukcesy odniesione na lądzie, wpływając decydująco na losy całej wojny.

Do historii wojskowości na trwałe weszła też bitwa pod Leuktrami /371 r. p.n.e./, stoczona pod wodzą znakomitego greckiego stratega Epaminondasa,w której to po raz pierwszy zastosowano skośny szyk,umożliwiający uzyskanie przewagi nad przeciwnikiem w decydującym miejscu, co przesądziło o losach całej bitwy. W ten sposób powstała jedna z pierwszych zasad walki zbrojnej i strategii wojskowej - zasada przewagi.

W historii Grecji można też obserwować, jak przemiany społeczno-gospodarcze wpływały na rozwój armii. Ciągłe wojny były powodem zubożenia warstwy chłopów i rzemieślników oraz bogacenia się właścicieli niewolników, którzy zaczęli się uchylać od służby wojskowej. Powstała sytuacja, w której bogaci nie chcieli już służyć w wojsku, a biedni nie mogli, gdyż nie mieli za co kupić kosztownego uzbrojenia. Wojsko zaczęto uzupełniać najemnikami, których opłacało państwo, w związku z tym armia z milicyjnej stopniowo przekształciła się w armię opłacanych najemników - żołnierzy zawodowych. Kosztowne uzbrojenie hoplitów zaczęto zastępować tańszym i lżejszym[2/]. Spowodowało to znaczny wzrost ruchliwości piechoty, co z kolei umożliwiło skuteczną walkę z falangą poprzez wykonywanie uderzeń na skrzydła i okrążanie przeciwnika. Zależności te dostrzegł i odpowiednio wykorzystał do zreorganizowania armii greckiej utalentowany strateg ateński Ifikrates /IV wiek p.n.e./.

Doświadczenia Greków zarówno w zakresie organizacji i uzbrojenia, jak też strategii i taktyki przejęli Macedończycy, a następnie twórczo je rozwinęli. Stworzyli oni armię stałą i regularną, składającą się z ciężkiej i lekkiej piechoty oraz doskonale zorganizowanej konnicy. O ile Grecy rozwinęli i udoskonalili sposoby walki piechoty, o tyle Macedończycy osiągnęli to w stosunku do jazdy, wykazując ponadto ogromną umiejętność organizowania współdziałania między tymi dwoma zasadniczymi rodzajami wojsk.

2/ Pancerz metalowy zastąpiono kaftanem z grubego lnianego płótna, tarczę metalową zastąpiono skórzaną, wprowadzono do uzbrojenia dłuższe włócznie, zachowując oszczepy i miecze.

Wojny prowadzone przez Macedończyków nierozerwalnie związane są z imieniem Aleksandra Wielkiego - najwybitniejszego dowódcy i polityka świata starożytnego. W polityce i strategii Macedończyków na uwagę zasługuje fakt, iż po zjednoczeniu państwa, które nastąpiło za króla Filipa /359-336 r. p.n.e./, pobili oni Greków pod Cheroneą /338 r.p.n.e./ oraz zorganizowali pod swoją hegemonią związek wszystkich państw greckich /z wyjątkiem Sparty/, a następnie całość wysiłku skierowali na osiągnięcie głównego celu, jakim było opanowanie bogatego, ale tracącego swoje znaczenie państwa perskiego. W wojnie z Persami wykazał swój ogromny talent dowódczy Aleksander Wielki. Jego plan podboju Persji polegał na uzyskaniu powodzenia na lądzie, gdyż na morzu zdecydowaną przewagę mieli Persowie. Postanowił on zatem opanować zachodnie i południowe wybrzeże Azji Przedniej, aby odciąć perską armię lądową od floty wojennej, zniszczyć flotę i po założeniu baz na wybrzeżu ruszyć w głąb państwa perskiego i opanować jego centrum polityczne - stolicę Babilon[3/]. Był to więc w całym tego słowa znaczeniu strategiczny plan rozbicia sił zbrojnych przeciwnika w walce zbrojnej i opanowania jego terytorium, a tym samym osiągnięcia celu politycznego wojny. Jak potwierdził przebieg działań, plan był doskonały, realizując go Macedończycy pod wodzą Aleksandra Wielkiego stoczyli wiele zwycięskich bitew, z których na szczególną uwagę zasługuje bitwa nad rzeką Granik /334 r. p.n.e./, gdzie po raz pierwszy o zwycięstwie przesądziło użycie jazdy; następnie oblężono i zdobyto warowne miasto Halikarnas, które to działanie przeszło do historii wojen jako przykład umiejętnego wykorzystania machin oblężniczych; wreszcie stoczono bitwę pod Gaugamelą /331 r. p.n.e./, która zadecydowała o upadku monarchii perskiej. W tej ostatniej bitwie podkreślić należy rolę skutecznie przeprowadzonego rozpoznania, a także po raz pierwszy ugrupowania wojsk macedońskich w kilka rzutów i wydzielenia odwodów wykorzystanych do odpierania ataków wroga. W bitwie pod Gaugamelą, ze względu na jej rozmach i rozczłonkowane ugrupowanie wojsk, wzrosła rola dowódcy i pomocników dowodzących poszczególnymi częściami armii.[4/]

Niewątpliwym wkładem Aleksandra Wielkiego w rozwój sztuki prowadzenia walki zbrojnej, w tym również strategii wojskowej, jest wy-

---

3/ J.Sikorski: Zarys historii wojskowości powszechnej do końca wieku XIX, Warszawa 1972,r. s.55.

4/ W bitwie pod Gaugamelą armia perska liczyła 80 000 ludzi, 100 wozów bojowych i 15 słoni, armia macedońska 50 000 ludzi, w tym 30 000 ciężkozbrojnej piechoty - hoplitów, 10 000 hypaspistów /lekkozbrojna piechota/, 7000 konnicy i wojsk nieregularnych. J. Sikorski: op.cit. s.59.

pracowanie sposobów współdziałania różnych rodzajów wojsk, stosowanie zasady ekonomii sił i przewagi /zapoczątkowanych już przez Epaminondasa w wyniku tworzenia "szyku skośnego"/, docenianie znaczenia odwodów, a nade wszystko umiejętne opracowanie realnego planu wojny i walki zbrojnej oraz konsekwentne wprowadzenie go w życie.

W bogatej historii wojskowości starożytnego Rzymu, zarówno za czasów Rzeczypospolitej, jak i Cesarstwa, zatrzymamy się na niektórych tylko ważniejszych wydarzeniach, szczególnie interesujących z punktu widzenia rozwoju strategii wojskowej. Dotyczy to przede wszystkim wojen Rzymu z Kartaginą, które do historii weszły pod nazwą wojen punickich. Zanim jednak do nich doszło, Rzeczpospolita Rzymska w IV i III wieku p.n.e. prowadziła szereg wojen, których celem było podbicie licznych plemion zamieszkujących Italię i opanowanie Półwyspu Apenińskiego. Pośrednim rezultatem tych wojen było udoskonalenie organizacji, uzbrojenia i taktyki armii rzymskiej tak, że w III wieku p.n.e. istniał już legion manipularny jednolicie uzbrojony, z podziałem piechoty ciężkiej na trzy rodzaje[5/] oraz z organiczną /przypis l.2/ jazdę. Mimo iż w tym okresie armia miała charakter milicyjny jednak żołnierzy cechowała niezwykle surowa dyscyplina i karność, czemu sprzyjał przyjęty system wychowawczy.

W omawianym okresie rozwinięta też była technika i sztuka oblężnicza, a w uzbrojeniu znajdowały się różne machiny oblężnicze.

Do zetknięcia się Rzymian z Kartagińczykami doszło na południu Italii, gdzie Kartagińczycy mieli swoje faktoria handlowe nad brzegami Morza Śródziemnego oraz na Sycylii. Bezpośrednią przyczyną wojen punickich była walka o Sycylię, natomiast celem o szerszym znaczeniu strategicznym - walka o panowanie na Morzu Śródziemnym /umożliwiające Kartagińczykom prowadzenie handlu morskiego, przynoszącego ogromne dochody/.

W czasie pierwszej wojny punickiej doszło do dwóch wielkich bitew morskich - pod Mylae w 260 r. p.n.e. i u przylądka Eknomos w roku 258 p.n.e. W wyniku tych bitew flota kartagińska została pokonana i Rzymianie zdobyli panowanie na morzu. Nie powiodła się natomiast wyprawa Rzymian do Afryki, gdzie armia Regulusa została doszczętnie rozbita[6/].

5/ Tzw. hastati /młodsi/, principes /w średnim wieku/ i triarii /starsi najbardziej doświadczeni/.

6/ Główną przyczyną klęski była niechęć służących w legionach chłopów italskich do walki w Afryce w imię interesów arystokracji rzymskiej. Zredukowano więc siły zbrojne w Afryce z którymi na wiosnę 245 roku p.n.e. Kartagińczycy zdołali się łatwo rozprawić.

Kartagińczycy zaczęli się następnie przygotowywać do wojny na terytorium przeciwnika. Przeprawili się z Afryki do Hiszpanii i założyli tam bazę wypadową przeciwko Rzymowi. Druga wojna punicka rozpoczęła się w roku 218 p.n.e. Na czele wojsk Kartaginy stał wówczas Hannibal. Jego plan strategiczny był następujący: postanowił przejść z całym wojskiem Pireneje, następnie południową Galię, przeprawić się przez Rodan i przekroczywszy Alpy wtargnąć do Italii, aby rozbić nieprzyjacielską armię polową i uderzyć na Rzym[7].

Mimo ogromnych trudności[8] plan był konsekwentnie realizowany /przypis 1.3/. Po przeprawieniu się przez Alpy Hannibal stoczył zwycięskie bitwy z Rzymianami nad rzeką Ticinus, a następnie nad Trebbią[9], obszedł umocnione pozycje rzymskie i przez niestrzeżone błota ruszył w głąb Italii. Wykorzystując warunki terenowe w bitwie nad Jeziorem Trazymeńskim, wciągnął w zasadzkę i zniszczył całą armię konsula Flaminiusza. Droga do Rzymu stała otworem. Hannibal nie obległ jednak Rzymu - miasta dobrze ufortyfikowanego i zaopatrzonego. Nie mógłby tu wykorzystać swojej głównej siły-jazdy, nie miał też machin oblężniczych. Ominął więc Rzym i ruszył na południe, licząc na to, że armia rzymska pociągnie za nim. Wiosną 216 roku p.n.e. zdobył Kanny, w których Rzymianie poprzednio urządzili magazyny żywnościowe. Pod Kanny nadciągają Rzymianie. Tam też doszło do słynnej bitwy, w której wyniku armia rzymska została zniszczona.

Mimo odniesionego zwycięstwa Hannibal ocenił, że nie ma szans zdobycia Rzymu, poprzestał więc na umocnieniu się w południowej Italii, czym, pomimo zniszczenia armii przeciwnika, zaprzepaścił możliwość osiągnięcia sukcesu strategicznego. Był to punkt zwrotny w zwycięskim dotąd pochodzie Kartagińczyków.

Rzymianie wyciągnęli wnioski zarówno z efektów strategii Hannibala, jak i swojej klęski pod Kannami. Uzupełnili armię i uznali, że rozstrzygnięcia w wojnie z Kartaginą należy szukać nie w Italii, a w Hiszpanii, gdzie Kartagińczycy założyli swoją bazę wypadową. Wysłali więc do Hiszpanii armię pod wodzą Korneliusza Scypiona i w roku 208 p.n.e. doszło do bitwy pod Bekulą. Scypion naśladował w niej taktykę kartagińską, stosowaną w bitwie pod Kannami i tylko dzięki szybkiemu wycofaniu się Kartagińczyków nie doszło do ich całkowitej klęski.

7/ J.Sikorski: op.cit. s.81.

8/ O skali tych trudności może świadczyć fakt, iż podczas marszu Hannibal stracił 18 000 piechoty i 2000 jazdy.

9/ Po bitwie pod Trebią do Hannibala, traktowanego jako wyzwoliciela, przyłączyło się 60 000 galijskiej piechoty i 4000 konnicy.

W bitwie tej Rzymianie po raz pierwszy walczyli nie w jednolitej wyciągniętej linii, podzielili armie na szereg jednostek, z których każda wykonywała określone zadanie,manewrując samodzielnie na polu walki[10/].

Pomimo sukcesów Rzymian w Hiszpanii, Hannibal w dalszym ciągu okupował Italię. Aby go z niej wywabić, Rzymianie powzięli zamiar przeniesienia działań wojennych do Afryki. W roku 205 p.n.e. armia rzymska pod wodzą Scypiona wylądowała niedaleko Kartaginy, a w roku 202 p.n.e. doszło do rozstrzygającej bitwy pod Zamą. Bitwa ta, w której Hannibal poniósł zdecydowaną porażkę, zakończyła okres wojen punickich.

W II wieku p.n.e. konsul Gajusz Mariusz dokonał reorganizacji armii rzymskiej, uzupełniając ją niezależnie od stanu majątkowego. Do wojska napłynęły teraz masy uboższe. Żołnierze pełniący służbę otrzymywali żołd. W miejsce dawnej armii milicyjnej powstała najemna armia zawodowa. Wzrosła liczebność armii, ale obniżyła się jej jakość. Zmieniono organizację i ugrupowanie legionu; w jego skład włączono broń miotającą. Rozwinęła się też sztuka oblężnicza, która za czasów Cezara osiągnęła swój najwyższy poziom. Przykładem tego jest sposób oblegania i zdobycia Alezji w roku 52 p.n.e.

W okresie Cesarstwa Rzymskiego w wyniku dalszych reform utworzona została armia regularna, co podyktowane było przede wszystkim koniecznością obrony rozległych granic imperium.Nowość stanowiło utworzenie gwardii pretoriańskiej, składającej się z doborowych wysłużonych żołnierzy.

Oprócz stałej armii zawodowej i stałych obozów wojskowych zakładanych na obszarach granicznych niezmiernie charakterystyczny dla historii wojskowości Cesarstwa Rzymskiego jest system obrony granic zorganizowany w oparciu o naturalne przeszkody i sztuczne fortyfikacje /limesy/. Znaczenie strategiczne obozów warownych oraz linii fortyfikacyjnych było bardzo duże; można je porównać z rolą, jaką odegrał Wielki Mur Chiński.

W okresie rozkwitu cesarstwa /w I wieku n.e./ istotną rolę w rozwoju sztuki wojennej odegrały działania w wojnie żydowskiej /66-71 n. e./, a zwłaszcza oblężenie i zdobycie stolicy Judei-Jerozolimy.

10/ Jednostkę taktyczną stanowiły trzy stojące jeden za drugim manipuły, które z czasem zaczęto traktować jako odrębną jednostkę legionu - kohortę.

W późniejszych okresach, a szczególnie na przełomie II i III wieku, w armii rzymskiej coraz większego znaczenia nabierał legion prowincjonalny, rekrutujący się z ludności nieitalskiej. Jednocześnie zakończył się okres wielkich podbojów, więc służba wojskowa przestała być atrakcyjna. Przedstawiciele starych rodów zaczęli się od niej uchylać. Fakt ten w połączeniu z kryzysem ekonomicznym spowodował rozkład armii. Wojsko zaczęło tracić charakter zawodowy, armia przekształca się w milicyjno-osadniczą[11].

Wprawdzie reformy Dioklecjana /284-305 n.e./ i Konstantyna /306-337 n.e./ zahamowały na pewien czas rozkład armii, ale nie powstrzymały procesu stopniowego upadku wojskowości rzymskiej, który był odbiciem ogólnego rozkładu ustroju niewolniczego w okresie późnego cesarstwa.

x

x x

Doświadczenia praktyczne związane z przygotowaniem i prowadzeniem wojny, a w tym i walki zbrojnej, były zawsze przedmiotem szczególnego zainteresowania ludzi. Jest to oczywiste, jeśli zważyć jak wielkie przemiany niosła za sobą wojna. Naturalną więc była i jest dążność do poznania tych wszystkich uwarunkowań, które wpływają na jej przebieg i wyniki.

Dość wcześnie zauważono pewne proste zależności pomiędzy wynikiem prowadzonej walki zbrojnej /wojny/, a na przykład liczbą wojowników biorących w niej udział, ich uzbrojeniem i wyszkoleniem czy też umiejętnościami dowódców organizujących tę walkę i kierujących nią. Jak w wielu innych dziedzinach wiedzy i umiejętności, tak i w sztuce wojennej /sztuce walki zbrojnej/ doświadczenia te zaczęto uogólniać i spisywać najczęściej w postaci różnego rodzaju zaleceń lub przestróg adresowanych z reguły do naczelnego wodza. Charakterystyczne jest przy tym, że właśnie czyny naczelnego dowódcy i dowódców wyższych szczebli budziły zawsze największe zainteresowanie, najprawdopodobniej z tego względu, że w ogniwie naczelnym - strategicznym zapadały decyzje o zasadniczym znaczeniu dla przygotowania i przeprowadzenia wojny. Naczelni wodzowie byli też z reguły bohaterami opisywanych wydarzeń, ale im również często przypisywano wyłączną winę za

11/ J.Sikorski: op.cit. s.106.

poniesione klęski.

Powstało w ten sposób wiele opracowań stanowiących cenne źródło wiedzy, mimo że nie wszystkie one były specjalnie poświęcane problematyce wojny i walki zbrojnej[12] oraz że - szczególnie w starożytności trudno zaliczać je do naukowych, chociaż pisane były z dużą znajomością rzeczy i często w sposób obiektywny.

W starożytności jednym z bardziej znanych i cenionych opracowań teoretycznych o wojnie i sztuce wojennej jest traktat Sun-tsy, chińskiego dowódcy i doradcy wojskowego w cesarstwie "U" w latach panowania Holiu /514-495 roku p.n.e./.[13] Traktat o "sztuce wojennej" z sześcioma innymi, tworzy słynny "siedmiokrąg" będący zbiorem zasad teoretycznych starożytnej chińskiej sztuki wojennej. Sun-tsy próbuje tu wyjaśnić treść strategiczną wojny, która jego zdaniem opiera się na pięciu podstawowych elementach: droga, niebo, ziemia, wódz i prawo. Wskazując na ogromne ryzyko wojny i zalecając uciekanie się do środków walki zbrojnej tylko w ostateczności wyraźnie akcentuje Sun-tsy, iż wojna nie jest celem samym w sobie, jest tylko środkiem prowadzącym do celu politycznego. A więc wbrew powszechnym przekonaniom związki między wojną a polityką - choć nie dość wyraźne - znane były już dawno[14].

Sun-tsy jest również jednym z pierwszych teoretyków wojskowych, który wprowadził rozróżnienie pomiędzy strategiczną treścią wojny, a jej formami taktycznymi.

Traktat Sun-tsy jest bez wątpienia najbardziej wszechstronnym i najwybitniejszym opracowaniem, jakie powstało w starożytności, poświęconym sztuce prowadzenia walki zbrojnej i wojny w całości.

Starożytny Egipt, Babilon, Asyria, a także Persja nie pozostawiły tej rangi opracowań teoretycznych. Natomiast bogaty dorobek w postaci źródeł pisanych pozostawili teoretycy starożytnej Grecji i Rzymu, a wśród tych, którzy pisali również o strategii, należy przede wszystkim wymienić Ksenofonta /430-355 r. p.n.e./, któremu przypisuje się pierwszeństwo w posługiwaniu się terminem "strategia". Ksenofont wyraźnie wyodrębniał ze sztuki wojennej strategię i taktykę. Przez strategię rozumiał on sztukę prowadzenia wojny, taktykę zaś sprowadzał do umiejętności sprawienia szyku bojowego[15].

12/ Problematyka wojna i walki zbrojnej najczęściej omawiana była w pracach o charakterze filozoficznym bądź historycznym.
13/ E.Razin: Historia sztuki wojennej. Warszawa 1958 r. t.1 s.169.
14/ A.Madejski: Podstawowe problemy systematyki nauki wojennej, Warszawa 1978 r. s.39.
Zob. też. E.Razin: op.cit. s.172.
15. E.Razin: op.cit. s.251.

Do ważniejszych dzieł Ksenofonta zalicza się: "Historia Grecji", "Odwrót dziesięciu tysięcy", /Anabaza/, "Dyropedia", "O dowódcy jazdy" "O jeździe konnej" i inne.

W swoich pracach Ksenofont wiele uwagi poświęcał wyszkoleniu i wychowaniu żołnierzy, podkreślając rolę dowódcy /stratega/ i przedsięwzięć zapewniających utrzymanie dyscypliny. Prace Ksenofonta stanowiły uogólnienie praktyki bojowej w IV wieku p.n.e. i odegrały poważną rolę w rozwoju teoretycznej myśli wojskowej starożytnych Greków.

Jeśli chodzi o rzymskich wodzów, mężów stanu i teoretyków wojskowych, to najsłynniejszym był bez wątpienia Juliusz Cezar /100-44 r. p.n.e./. Jego bardziej znane dzieła to "Pamiętniki o wojnie galijskiej," w których opisuje dzieje podboju Galii, oraz "Pamiętniki o wojnie domowej" - wojnie prowadzonej z Pompejuszem. Są to prace zawierające obok opisu wydarzeń, wykład poglądów Cezara na wojnę i zasady jej przygotowania oraz prowadzenia, obejmujące problemy w pełnym przekroju od polityki i strategii - do taktyki i techniki ,sztuki oblężniczej,organizacji wojsk, a także problemy natury psychologicznej, socjologicznej i pedagogiczno-szkoleniowej[16/].

Prace Juliusza Cezara wywarły wielki wpływ na rozwój sztuki wojennej. Studiowali je i opierali się na wynikających stąd wnioskach tej miary wodzowie i teoretycy co Napoleon, Kutuzow, Clausewitz, Jomini i inni.

Znanym teoretykiem wojskowym starożytności był również Onesander /1 wiek n.e./. Jego traktat pod nazwą "Strategicon" /wskazówki dla wodzów/ zawiera wiele ciekawych spostrzeżeń co do sposobu organizowania armii, kształtowania siły bojowej i morale wojsk, a szczególnie roli dowódcy w bitwie. Pisał: "Wódz sam nie powinien walczyć, jego funkcja to działanie umysłu"[17/]. Bardzo cenne były sformułowane przez niego warunki zwycięstwa w wojnie, do których zaliczał przede wszystkim siłę moralną wojska i ciągłe jej zwiększanie oraz dobry plan wojny, którego znaczenie porównywał do znaczenia fundamentów domu. Onesander dużo miejsca poświęcał problemom organizowania marszów, rozpoznania, zabezpieczenia, organizacji i prowadzenia walki oraz dowodzenia wojskami.

W IV wieku naszej ery tworzył wybitny rzymski teoretyk wojskowy Wegecjusz /Flavius Vegetius Renatus/. Jego praca pt. "Epitoma rei

---

16/ A.Madejski: op.cit. s.46
17/ E.Razin: op.cit. s.515

militaris" /krótkie studium o zasadach sztuki wojennej/ jest najbardziej wszechstronnym i najpełniejszym kompendium starożytnej sztuki wojennej, które cieszyło się przez długie wieki ogromną sławą i popularnością. W pracy tej rozpatruje on zagadnienia organizacji formowania armii, szkolenia wojsk, prowadzenia walki i wojny jako całości, a także zagadnienia historii wojskowości, sztuki wojennej armii lądowej i floty wojennej, administracji i pedagogiki wojskowej. Praca traktuje na równi o sprawach szczebla najwyższego /strategicznego/, jak i taktycznego.

Szczególnie cenne są wegecjuszowskie reguły /zasady/ prowadzenia wojny i bitwy, do których zalicza: ekonomię sił, swobodę działania, inicjatywę i szybkość poczynań[18/].

Dzieło Wegecjusza stanowiło swoiste podsumowanie i najpełniejsze uogólnienie doświadczeń i teorii wojennych, a głównie wojskowych epoki niewolnictwa. Wraz z dziełami pozostałych teoretyków starożytności, stanowiło podstawę rozwoju nauk wojennych i wojskowych.

1.2. STRATEGIA WOJSKOWA W ŚREDNIOWIECZU /od VI do XV wieku/

Rozdrobnienie polityczne Europy oraz kształtujące się w niej stosunki feudalne spowodowały, że szczególnie w okresie wczesnego średniowiecza była ona teatrem nieustannych grabieżczych wojen pomiędzy feudałami. Były to wojny o ograniczonych celach, sprowadzających się do zagarnięcia ziemi i poddanych chłopów, opanowania zamku czy uprowadzenia bydła. Niewiele zatem wniosły do rozwoju sztuki wojennej.

Na uwagę zasługuje dopiero dorobek wojskowości f ankijskiej[19/], szczególnie za panowania Karola Wielkiego /742-814/. Ustalił on bowiem powinności obywateli na rzecz wojska[20/], zorganizował siły zbrojne, a także wybudował zamki obronne. Sztuka wojenna Franków rozwinęła się w toku licznych wojen prowadzonych z plemionami Sasów /772-804 r./ i z Arabami. Ich strategia wojskowa polegała na pokonywaniu przeciwnika przez rozbicie jego sił zbrojnych na drobne grupy i niszczenie ich częściami.

W okresie wczesnofeudalnym w Polsce, podobnie jak na Rusi, siły zbrojne składały się z drużyny wojskowej księcia, drużyn poszczególnych

---

18/ A.Madejski: op.cit. s.48.
19/ Frankowie należeli do jednego z najstarszych plemion germańskich zamieszkujących tereny na wschód od Renu.
20/ Powinności te ustalone były w zbiorze praw zw.capitulariami.

możniejszych feudałów oraz z ogólnokrajowego pospolitego ruszenia chłopów. Drużynnicy walczyli w zasadzie konno, ich uzbrojenie stanowiły włócznie, łuki, topory i miecze. Dla ochrony wyposażeni byli w tarcze, pancerze łuskowe i hełmy.
Pospolite ruszenie uzbrojone było w łuki, proce, włócznie, topory i maczugi, jako ochronę posiadało jedynie tarcze.

Polska strategia wojskowa kształtowała się głównie w wojnach obronnych z Niemcami i polegała na prowadzeniu aktywnej obrony w oparciu o umocnienia pograniczne. Chodziło o to, aby wyczerpać przeciwnika, pozbawić go przewagi, a następnie przejść do działań zaczepnych i rozbić[21]. Przykładem takiej strategii są kampanie w 1015 i 1017 roku w wojnie z Niemcami prowadzonej przez Bolesława Chrobrego /przypis 1.4/.

Na przełomie XI i XII wieku zarówno w Polsce, jak i w innych państwach europejskich wobec stopniowego wzrostu uzależnienia chłopów od feudałów,zmniejszała się rola ogólnokrajowego pospolitego ruszenia chłopów, na rzecz coraz liczniejszych oddziałów wojskowych możnowładców, które wraz z drużyną księcia stanowiły trzon sił zbrojnych. Powodem takiego stanu rzeczy było również ograniczenie władzy królów i książąt, którzy w coraz większym stopniu musieli się liczyć ze zdaniem możnowładców[22]. Tak więc przypisanie chłopa do ziemi i wyodrębnienie się warstwy właścicieli ziemskich - feudałów /wraz z całym systemem senioralnym/ spowodowało osłabienie roli piechoty chłopskiej na polu walki i powstanie nowego rodzaju wojska - drużyn feudałów, składających się z ciężkozbrojnej jazdy rycerzy - wasali i ich uzbrojonych pachołków[23].

Jednocześnie rozwój sił wytwórczych powodował wzrost jakości uzbrojenia. Rycerze wraz z końmi zakuci byli w ciężkie płytowe zbroje. Podstawową broń rycerza stanowił miecz oraz długa ciężka kopia. W sumie jazda rycerska była ciężka i mało zwrotna.

W prowadzonych wówczas wojnach, gdy dochodziło do spotkania sił głównych bitwa rozpadała się na szereg pojedynków między rycerza-

---

21/ J.Sikorski: op.cit.s.139; Wybrane zagadnienia z historii Wojskowości, Warszawa 1959 r. s.73.

22/ Przykładem może tu być powstałe za czasów Bolesława Krzywoustego rada wojenna, w której skład wchodzili możnowładcy posiadający własną siłę zbrojną i często narzucający królowi swoją wolę.

23/ Najmniejszą jednostką organizacyjną w armii rycerskiej była tzw. "kopia", w której skład wchodził rycerz, giermek, łucznicy konni i piesi, pieszy włócznik i kilku zbrojnych pachołków.

mi i pachołkami uszykowanymi w "płot"[24]. Rola naczelnego dowódcy ograniczała się do wyboru miejsca i czasu stoczenia generalnej bitwy oraz uszykowania przed nią wojsk; po rozpoczęciu bitwy, nie miał on już praktycznie wpływu na jej przebieg.

Do rozwoju strategii wojskowej niewiele też wniosły propagowane przez kościół wyprawy krzyżowe /XI-XIII wiek/. Zaliczyć je raczej należy do doświadczeń negatywnych. Brak było bowiem wspólnego dowództwa, planu działania i odpowiednio zorganizowanego zabezpieczenia. Jeżeli do tego dodać nieznajomość krajów i nieprzychylny stosunek miejscowej ludności do krzyżowców, wyłania się obraz chaosu i braku szans na osiągnięcie założonego celu.

W Polsce na wiek XII i XIII przypadał okres rozbicia dzielnicowego, które ujemnie odbiło się na stanie obronności kraju. Wobec braku centralnej władzy zwierzchniej całość sił zbrojnych można było zebrać tylko za zgodą wszystkich książąt, co praktycznie było trudne do osiągnięcia. Przykładem mogą tu być walki z najazdem Tatarów, gdy to nawet w wyjątkowo groźnej sytuacji, do decydującej bitwy pod Legnicą /9.04.1241 r./ Henrykowi Pobożnemu nie udało się zebrać wojsk wszystkich dzielnic[25].

Rozbicie dzielnicowe przyczyniło się do utraty przez Polskę Pomorza Zachodniego, Ziemi Lubuskiej, a w XIV wieku - Pomorza Wschodniego i Śląska. W tej sytuacji tylko zjednoczenie państwa polskiego mogło uchronić przed utratą niepodległości, tym bardziej, że początek XIV wieku - to okres wojen z największym wrogiem Polski - Zakonem Krzyżackim. Szczególne nasilenie walk przypada w latach 1308-1309 i 1327-1332, a więc za panowania Władysława Łokietka, rzecznika zjednoczenia państwa polskiego. Okres ten kończy bitwa pod Płowcami we wrześniu 1331 r., która załamała wyprawę krzyżacką i zapobiegła oderwaniu od Polski Kujaw. Strategia wojskowa, jaką stosowano w tym czasie polegała głównie na niedopuszczeniu do przekroczenia granicy przez najeźdźcę, ograniczeniu zasięgu terytorialnego wyprawy i szerokości szlaku pochodu. Osiągano tę drogę zmniejszenie zasięgu zniszczeń oraz możliwości wyboru dogodnego miejsca do zatrzymania i rozbicia armii przeciwnika. Królowie polscy dużą wagę przywiązywali też do zawierania sojuszów

---

24/ Ugrupowanie w "płot" polegało na tym, że rycerze ustawiali się luźno w jednej wyciągniętej linii, w drugiej ich giermkowie, w trzeciej pachołkowie itd.

25/ Szerzej zob. Zarys dziejów wojskowości Polskiej, do roku 1964 t.I Warszawa 1965 r. s.87.

przeciwko Zakonowi Krzyżackiemu[26].

Inne niż w Europie środki i sposoby wojowania stosowali w XII-XIV wieku Azjaci. Np. bardzo ruchliwa i zwrotna armia mongolska, składająca się w zasadzie z jednego rodzaju wojsk /konnicy/, była przeciwieństwem ciężkozbrojnej jazdy rycerskiej. Wojsko i sztuka wojenna Mongołów były w historii wojskowości średniowiecza zjawiskiem szczególnym. Oparta na powszechnym obowiązku służby wojskowej armia, niezwykle zdyscyplinowanych, zahartowanych wojowników, na swoich szybkich koniach, zdecydowanie górowała w otwartym polu nad jazdą europejskich feudałów. Do oblężenia miast /twierdz/ Mongołowie przystępowali niechętnie i tylko wówczas, gdy rozbili już wojska nieprzyjaciela w polu.

Na wyróżnienie zasługuje również strategia Mongołów, którą cechowało staranne przygotowanie działań, a szczególnie zebranie dokładnych wiadomości o siłach zbrojnych przeciwnika, jego taktyce, sytuacji politycznej państwa, możliwościach aprowizacyjnych, szlakach komunikacyjnych itd. Dużą wagę przywiązywano do dezorganizacji życia w kraju przeciwnika i uzyskania zaskoczenia.

Mongołowie wypracowali i umieli stosować diametralnie różne sposoby przygotowania i prowadzenia wojny niż średniowieczni monarchowie i feudałowie europejscy. Siły państw europejskich w wyniku rozdrobnienia były rozbite, podczas gdy Mongołowie posiadali armię zdyscyplinowaną, centralnie dowodzoną. Feudalne armie europejskie były niewielkie, zaś Mongołowie w wyniku powszechnego obowiązku służby wojskowej mogli wystawić stosunkowo liczną, jak na owe czasy, armię. Zamiast rozgrywania na modłę europejską walki z przeciwnikiem drogą pojedynków między poszczególnymi rycerzami, Mongołowie stosowali doskonale wypracowane zasady działania w masie. Jazda rycerska była ciężka i mało zwrotna, podczas gdy konnica mongolska odznaczała się niezwykłą ruchliwością i manewrowością. Uzbrojenie rycerskie było bardzo zróżnicowane, natomiast u Mongołów dominowała jednolita broń miotająca i sieczna.

Te i inne cechy spowodowały, że Mongołowie w XIII wieku przeprowadzili szereg zwycięskich wypraw, gromiąc rycerstwo feudalnej Europy.

Dalszy rozwój stosunków feudalnych w Europie spowodował, że od XIV wieku zaszły również istotne zmiany w wojskowości. W okresie tym w wyniku szybkiego rozwoju rzemiosła i gospodarki towarowo-pieniężnej miasta zaczęły zyskiwać stopniową przewagę ekonomiczną

26/ Między innymi sojusz taki zawarto z Litwą w 1325 r., co odegrało istotną rolę w późniejszych walkach z Zakonem.

nad wsią, dążąc do uniezależnienia się od feudałów. Ponieważ czynnikiem sprzyjającym uniezależnieniu było posiadanie własnych sił zbrojnych, miasta zaczęły organizować i utrzymywać własne wojsko - piechotę, która coraz skuteczniej zabezpieczała je przed samowolą feudałów. Z biegiem czasu rosło znaczenie piechoty na polu walki. Była ona coraz lepiej uzbrojona /kusze, łuki/ i wyposażona, bowiem wraz z rozwojem gospodarki towarowo-pieniężnej kształtują się nowe podstawy uzupełniania wojska, a mianowicie zaciąg żołnierzy do służby wojskowej za pieniądze. Wreszcie piechota zaczyna górować nad rycerstwem, by w bitwie pod Courtrai /11 lipca 1302 r./ po raz pierwszy odnieść zwycięstwo nad jazdą rycerską.

W Polsce początek XV wieku, to w stosunkach polityczno-militarnych przede wszystkim dojrzewający i wymagający rozstrzygnięcia konflikt z Zakonem Krzyżackim. Z konieczności tej zdawali sobie sprawę ówcześni władcy polscy, o czym świadczą długotrwałe i staranne przygotowania do decydującego starcia. Wyrazem tego było między innymi zawarcie antykrzyżackich sojuszów z Litwą, Rusią i Czechami, a także prowadzenie akcji dyplomatycznej, która miała na celu obnażenie agresywnych dążeń Zakonu.

Plan kampanii ustalono na naradzie w Brześciu Litewskim, gdzie przede wszystkim określono jej cel strategiczny - zdobycie Malborka, którego znaczenie, wobec silnej centralizacji państwa krzyżackiego, było decydujące; zamknięcie bowiem wojsk Zakonu w stolicy, a następnie zdobycie jej oznaczało wydanie kraju w ręce zwycięzcy. Ustalono też sposoby koncentracji wojsk sprzymierzonych, ich zabezpieczenie oraz przemarszu[27/] pod Malbork, a także przewidziano działania demonstracyjne, które miały na celu maskowanie zamiarów sprzymierzonych armii.

Do generalnej bitwy doszło 15 lipca 1410 roku pod Grunwaldem, gdzie zdecydowane zwycięstwo odniosły wojska sprzymierzonych, dowodzone przez Władysława Jagiełłę /przypis 1.4/. Droga na Malbork, główny cel strategiczny kampanii, stała otworem. Jednak szansa jego zdobycia została zaprzepaszczona. Wojska dopiero 25 lipca przybyły pod twierdzę, która była już obsadzona przez pośpiesznie zebrane wojska pod wodzą świeckiego komtura Henryka von Plauen. Oblężenie Malborka nie przyniosło rezultatu. Złożyło się na to wiele przyczyn,

---

27/ W czasie marszu pod Malbork zaplanowano przeprawę przez Wisłę koło Czerwińska po moście pontonowym zbudowanym w Kozienicach i spławionym w dół Wisły.

w tym między innymi pora roku /jesień/, a także występujące już w szeregach szlacheckiego pospolitego ruszenia pierwsze objawy kryzysu.

Tak więc mimo wspaniałego zwycięstwa pod Grunwaldem nie osiągnięto celu strategicznego kampanii, nie zdobyto bowiem Malborka, a tym samym nie osiągnięto celu politycznego wojny.

Bitwa pod Grunwaldem zasługuje na szczególną uwagę przede wszystkim ze względu na jej staranne przygotowanie tak pod względem politycznym, jak i z punktu widzenia strategii wojskowej, co w ówczesnej Europie było zjawiskiem wyjątkowym. Ustalono bardzo dobry plan działania, wybierając słuszny kierunek głównego uderzenia, miejsce i czas koncentracji, sposób przemarszu i przeprawy przez Wisłę, zabezpieczenie materiałowe i inne. Wojska były bardzo sprawnie dowodzone przez Władysława Jagiełłę, który swoim militarnym kunsztem przewyższał ówczesnych wodzów zachodnioeuropejskich. Duże też było znaczenie polityczne bitwy grunwaldzkiej. Połączone siły Polski, Litwy, Rusi i Czech zadały bowiem tak druzgocący cios Zakonowi Krzyżackiemu, że nie odzyskał on już nigdy swojej świetności.

W wieku XV na uwagę zasługuje również wojskowość husycka, głównie ze względu na oryginalną organizację wojsk, jak i sposób prowadzenia walki. Armia husycka składała się z zespołu wozów bojowych[28/], piechoty, konnicy i artylerii. Husyci jako jedni z pierwszych szeroko stosowali broń palną. Strategię husycką cechowała ofensywność, szybkość i zręczność manewrowania. Celem zasadniczym zawsze było całkowite zniszczenie sił zbrojnych przeciwnika. W wypadku konieczności przejścia do obrony szykowano ruchomą fortecę z wozów, skutecznie odpierając ataki rycerskiej jazdy za pomocą kusz i broni palnej. Elementy husyckiej sztuki wojennej przejęły również inne kraje europejskie.

Schyłek średniowiecza w historii wojskowości zaznaczył się zdecydowanym odrodzeniem piechoty, która zaczęła górować nad ciężkozbrojną jazdą rycerską, pojawieniem się wojsk zaciężnych oraz coraz bardziej powszechnym wprowadzeniem do uzbrojenia wojsk broni palnej. Wszystko to spowodowało istotne zmiany w sposobach prowadzenia walki zbrojnej.

28/ Wóz bojowy był najmniejszą jednostką organizacyjną. Załoga wozu liczyła 18-21 ludzi dowodzonych przez dowódcę - hetmana.

x

x x

W Europie w okresie średniowiecza trwa wyraźny - w porównaniu do starożytności - upadek kultury, w tym także rozwoju teorii w zakresie przygotowania i prowadzenia wojny oraz walki zbrojnej. Oceny tej nie może zmienić fakt powstawania w tym czasie potężnych organizmów państwowych oraz skutecznego działania wojennego wielkich armii i słynnych wodzów. U podstaw ich poczynań leżał bowiem przeważnie podświadomy racjonalizm, mądrość oparta głównie na intuicji i instynkcie. Nie były to doświadczenia zbierane świadomie i teoretycznie uogólnione[29/].

Prace teoretyczne, jakie ukazywały się w tym okresie, nie miały większego wpływu na rozwój nauk wojennych, w tym również na rozwój strategii wojskowej. Znaczący postęp w dziedzinie rozwoju teorii datuje się dopiero od początku epoki Odrodzenia.

1.3. STRATEGIA WOJSKOWA CZASÓW NOWOŻYTNYCH I NAJNOWSZYCH /od XVI wieku, do pierwszej wojny światowej/

Początek XVI wieku w rozwoju wojskowości w Europie charakteryzował się przede wszystkim dalszym doskonaleniem piechoty, która coraz częściej uzbrajana była w broń palną. Niedoskonałość tej broni, a szczególnie jej małą szybkostrzelność, rekompensowano stosując mieszane ugrupowania żołnierzy uzbrojonych w broń białą i muszkiety /pikinierzy i muszkieterzy/ wzajemnie wspierających i osłaniających się, a także ugrupowanie zapewniające ciągłość działań i pozwalające zwiększyć intensywność ognia[30/].

W omawianym okresie również szybko rozwijana jest artyleria, a jej rosnąca skuteczność spowodowała przewrót w sztuce fortyfikacyjnej i sposobach prowadzenia walki. Udoskonalona została również kawaleria, która zaczęła się przekształcać w lekką jazdę. Zanikało

---

29/ A.Madejski: Podstawowe problemy systematyki nauki wojennej. Warszawa 1978 r. s.50.

30/ Np. ugrupowanie w kilka szeregów, z których pierwszy po oddaniu strzału przechodził na tyły ugrupowania /tzw. kontrmarsz/ i ładował broń.

ciężkie uzbrojenie ochronne, gdyż nie spełniło już swojej roli wobec wzrastającej skuteczności ognia muszkieterów. Lansowano też różne rodzaje wyposażenia[31], kładąc nacisk na to, aby kawalerzysta umiał również walczyć w szyku pieszym[32]. Dalszy rozwój gospodarki pieniężnej, a także zwiększanie się liczby ludzi wolnych, pochodzących ze zubożałej szlachty i mieszczaństwa /w tym rzemieślników/, powodowały, że na początku XVI wieku ukształtował się nowy sposób uzupełniania wojsk zaciężnych. Polegał on na werbowaniu najemników przez przyszłego dowódcę regimentu /pułku/ poprzez wyznaczonych kapitanów werbujących z kolei kompanie. Żołnierze najemni byli opłacani i odznaczali się coraz wyższym poziomem wyszkolenia oraz dyscypliny. Pojawiły się zalążki armii stałych.

Omawiane przemiany uzewnętrzniły się w toczonych na początku XVI wieku bitwach. Np. bitwa pod Rawenną /11.4.1512 r./ przeszła do historii jako pierwsza, w której decydującą rolę odegrała artyleria[33], natomiast w bitwie pod Pawią /24.2.1525 r./ hiszpańscy muszkieterowie całkowicie zniszczyli doborową jazdę francuską, przechylając szale zwycięstwa na swoją korzyść.

Zmieniły się też sposoby prowadzenia walki zbrojnej. Wobec doskonalenia broni palnej głębokie ugrupowania pikinierów i muszkieterów stawało się coraz płytsze, rozciągając się wszerz, co umożliwiało jednoczesne prowadzenie ognia większej liczbie żołnierzy. Fakt ten można uznać za początek linearnych ugrupowań bojowych i linearnej taktyki typowej dla XVII wieku.

Na dalszy rozwój piechoty i udoskonalenie taktyki jej działań wpłynęło wynalezienie bagnetu, a także udoskonalenie muszkietu polegające głównie na wprowadzeniu jednolitego kalibru i zamka skałkowego znacznie zwiększającego szybkostrzelność. Umożliwiło to ujednolicenie składu piechoty i wyeliminowanie pikinierów.

Wszystkie te zmiany znalazły odzwierciedlenie w strategii wojskowej. O ile wcześniej cechowała ją dążność do stoczenia jednej generalnej bitwy i rozbicia w niej głównych sił przeciwnika, poprzez zadanie maksymalnych strat i zmuszenie do ucieczki, to pod koniec XVII wieku zaczęła zarysowywać się tendencja do unikania bitew. W związku ze wzrostem siły ognia piechoty i artylerii, zwłaszcza przy zastosowaniu płytkiego szyku linearnego, bitwy stały się

31/ W armii francuskiej, pruskiej i austriackiej panował pogląd, że kawalerzysta powinien walczyć raczej karabinem niż szablą.

32/ J.Sikorski: op.cit. s.330.

33/ W bitwie tej Francuzi zgromadzili 50 dział, których ogniem zniszczyli ciężką jazdę hiszpańską.

niesłychanie krwawe. Żołnierze obydwu armii stojących naprzeciw siebie w płytkich, nieruchomych szykach po prostu wystrzeliwali się nawzajem, zwłaszcza, że szyk linearny praktycznie uniemożliwiał manewrowanie na polu walki[34]. W rezultacie działania wojenne przynosiły niekiedy zagładę całych armii, a uzupełnianie ich składów stawało się coraz trudniejsze z powodu braku chętnych do służby wojskowej. Powoduje to z kolei dążność do zmiany i tego sposobu działania polegającą na chęci wygrania wojny bez stoczenia generalnej bitwy i narażenia się na utratę armii. Powstała strategia manewrowa, której istota polegała na dążeniu do okrążenia przeciwnika, wyjściu na jego tyły odcięciu linii zaopatrywania, opanowaniu baz materiałowych, zagrożeniu opanowaniem lub opanowaniu stolicy itd., co zmuszało przeciwnika do kapitulacji[35]. Innym sposobem, który miał zapewnić bezpieczeństwo państwa przed wtargnięciem nieprzyjaciela, było rozmieszczenie własnych sił szerokim frontem wzdłuż granicy państwa, czyli tzw. strategia kordonowa[36].

Były to wszystko próby przezwyciężenia swoistego impasu, w jakim znalazła się strategia państw europejskich u schyłku feudalizmu. Impasu, polegającego na tym, że w ramach ówczesnej taktyki i strategii nie potrafiono znaleźć skutecznego sposobu pokonania silnej bariery ogniowej, jaką można było stworzyć przy użyciu stosunkowo doskonałej już artylerii i ręcznej broni palnej.

Przykładem stosowania strategii manewrowej była wojna trzydziestoletnia /1618-1648/, a szczególnie okres od chwili wylądowania w Niemczech armii szwedzkiej /dowodzonej przez Gustawa Adolfa/ do bitwy pod Brejtenfeld /17.09.1631/. W okresie tym Gustaw Adolf unikał stoczenia decydującej bitwy z armią cesarską, tym bardziej, że przewaga była po stronie Niemców. Obsadził natomiast swoimi załogami miasta, na szeroką skalę zaczął budować umocnione obozy, zabezpieczył przeprawę na Odrze, paraliżując komunikację i system zaopatrywania przeciwnika oraz utrzymując w ten sposób inicjatywę strategiczną.

W wojnie trzydziestoletniej strategię manewrową rozwinął młody francuski dowódca Henri Turenne /1611-1675/ Był on zwolennikiem wykonywania szybkich i energicznych manewrów na linie komunikacyjne

---

34/ Wybrane zagadnienia z historii wojskowości, Warszawa 1959 r. s.127.

35/ Teorię strategii manewrowej opracował Henry Lloyd /1720-1783/ a rozwinął Adam Bülow /1757-1807/.

36/ Twórcą strategii kordonowej był feldmarszałek austriacki Franz Moritz Lacy /1725-1901/.

przeciwnika i jego system zaopatrywania[37]. Nie unikał bitew, ale przystępował do nich tylko wówczas, gdy był zdolny rozbić armię przeciwnika częściami, uderzając zawsze całością posiadanych sił.

W Polsce wiek XVII - to okres świetności polskiego oręża, w którym króluje jeszcze ciężkozbrojna husaria i powstała w poprzednim stuleciu piechota wybraniecka[38] uzbrojona w muszkiety. Szczególnie intensywnie rozwija się też artyleria, której użycie coraz częściej w decydującym stopniu wpływa na przebieg i wyniki bitwy.

Największy jednak rozgłos przynosiły Polakom stoczone w XVII wieku dwie wielkie zwycięskie bitwy. Pierwszą z nich była bitwa pod Kircholmem w 1605 r. w której Polacy odnieśli wspaniałe zwycięstwo nad przeważającymi doborowymi siłami Szwedów[39] i w której wielkim talentem dowódczym zabłysnął Jan Karol Chodkiewicz. W bitwie tej główną rolę odegrała husaria, którą Chodkiewicz umiejętnie wykorzystał, kierując uderzenie w taki sposób, że w decydującym miejscu i czasie uzyskał przewagę nad Szwedami i pokonał ich częściami.

Drugą sławną bitwę była Victoria Wiedeńska, stoczona 12 września 1683 r. W niej to Sobieski, dowodząc 70 000 armią sprzymierzonych wojsk polsko-austryjacko-niemieckich, rozbił ponad 110 000 armię turecką, co zdecydowało o losie oblężonego miasta. Podczas tej bitwy, podobnie jak pod Kircholmem, decydującą rolę odegrała husaria, a jej szarża pod Wiedniem zaliczana jest do najsłynniejszych w historii wojen. Należy podkreślić, że w bitwie ogromną rolę odegrały też piechota i artyleria. Umiejętnie wykorzystane zostały również walory terenu.

Z punktu widzenia strategii niezwykle istotne jest zawarcie przez Sobieskiego, wobec grożącego Polsce niebezpieczeństwa ze strony Turcji, traktatu z Austrią, na nade wszystko określenie celu strategicznego polegającego na zniszczeniu armii tureckiej pod Wiedniem, co przyniosło i tę korzyść, że wojsko polskie ze sprzymierzonymi walczyło na obcym terytorium, nie narażając własnego na niszczące oddziaływanie wojny.

37/ Miało to szczególne znaczenie wobec rozwijającego się w Europie tzw. magazynowego systemu zaopatrywania wojsk. Szerzej zob. J. Sikorski: op.cit. s.329.

38/ Składała się z chłopów "wybieranych" ze wsi królewskich.

39/ W materiałach źródłowych podawane są bardzo różne cyfry określające liczebność wojsk w bitwie pod Kircholmem. Najbliższa prawdy wydaje się liczba 10 800 żołnierzy szwedzkich /w tym 5000 jazdy/ i 3800 polskich /w tym 2700 jazdy/. Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864, Warszawa 1965, s.420. Zob.też J.Sikorski, op.cit. s.350.

Wiek XVII - to okres szczególnych osiągnięć polskiej sztuki wojennej, a w tym strategii. Jednak już pod koniec tego stulecia dają się zauważyć pewne symptomy upadku ekonomicznego kraju i jego znaczenia na arenie politycznej, a z tym nieuchronnie związany upadek naszej wojskowości.

Druga połowa XVII wieku zaznaczyła się istotnymi przemianami w wojskowości rosyjskiej. Zapoczątkował je car Piotr I. W ich wyniku utworzona została regularna armia, rekrutująca się z poboru. Znane i stosowane również w Rosji taktyka linearna oraz strategia manewrowa różniły się od tych form walki zbrojnej, jakie obserwowano wówczas w Europie Zachodniej. Uwidoczniło się to w Wojnie Północnej /1700-1721/. Rosjanie stosowali w niej głębsze ugrupowania bojowe, co utrudniało przeciwnikowi przełamanie pozycji obronnych, ponadto nie tylko, że nie unikali otwartych bitew z przeciwnikiem, lecz odwrotnie - lansowali pogląd, iż tylko zniszczenie siły żywej nieprzyjaciela w decydującej bitwie może rozstrzygnąć o losach wojny. Dużą wagę przywiązywali również do walki na broń białą.

Tego rodzaju koncepcje strategiczna i taktyczną przyniosły armii rosyjskiej wiele sukcesów militarnych, szczególnie wówczas gdy na jej czele stali tacy dowódcy jak Rumiancew i Suworow.

Dalszy rozwój sztuki wojennej, a w tym strategii wojskowej, na kontynencie europejskim związany jest z przewrotem w przemyśle zapoczątkowanym wprowadzeniem maszynowych form produkcji. Zmiana ta spowodowała szybki wzrost znaczenia burżuazji, jako nowej siły politycznej. Uwidoczniło się to szczególnie po rewolucji we Francji /1789-1794/, w której wyniku burżuazja zdobyła niepodzielne panowanie. W rewolucji istotną rolę odegrała armia, która uległa istotnym przeobrażeniom. Zmieniona została jej struktura organizacyjna. W miejsce pułków zorganizowano półbrygady[40/], by w późniejszym okresie przejść na organizację dywizyjną oraz tworzyć związki wyższego rzędu - armie. Wprowadzono powszechny obowiązek służby wojskowej /co pozwoliło zwiększyć liczebność armii/, a także instytucje komisarzy wojskowych - przedstawicieli ludu, którzy wpłynęli na demokratyzację armii.

W rewolucyjnej armii francuskiej powstały też nowe formy taktyczne, a przede wszystkim nowe ugrupowanie bojowe - tyraliera oraz taktyka kolumnowo-tyralierska /przypis 1.6/. Zmiany, jakie zaszły

---

40/ Półbrygada składała się z jednego batalionu b.armii królewskiej i dwóch nowych batalionów ochotniczych. W ten sposób stare wojsko królewskie roztopiło się w masie ochotników.

w tym czasie w strategii wojskowej, sprowadzały się przede wszystkim do tego, że o ile dawniej starano się unikać bitew /co między innymi było wynikiem trudności w uzupełnieniu armii/, to obecnie dążono właśnie do zniszczenia wojsk przeciwnika w ostrych, zaciętych walkach. Działania armii francuskiej cechowała elastyczność i różnorodność manewru, traktowanego jako jeden z głównych środków prowadzących do osiągnięcia zwycięstwa[41]. Działaniom takim sprzyjały wynalazki z dziedziny uzbrojenia, a przede wszystkim skonstruowanie lekkiego, bardziej niż dotychczas manewrowego działa[42], następnie działa z gwintowaną lufą, telegrafu optycznego i balonu.

Koniec XVIII i początek XIX wieku to okres wojen napoleońskich. Zarówno osoba Napoleona, bez wątpienia genialnego stratega, jak też szereg błyskotliwych zwycięstw w prowadzonych przez niego kampaniach i bitwach spowodowało, że były one studiowane i często wręcz bezkrytycznie naśladowane przez całe pokolenia dowódców i oficerów sztabów wysokiego szczebla.

Nie negując wielkości Napoleona, należy jednak podkreślić, że działał on w szczególnie sprzyjających okolicznościach. Wyniosła go bowiem na arenę historii rewolucja burżuazyjna i wyposażyła w armię o zupełnie nowym charakterze, a przede wszystkim o niebywałym wręcz entuzjazmie i poświęceniu[43]. Rozwijające się formy produkcji przemysłowej pozwalały na wyposażenie tej armii w dość doskonałą już ręczną broń palną /o gwintowej lufie/, a także w lżejsze, bardziej precyzyjne szybkostrzelne działa, co w sumie w istotny sposób wpłynęło na rezultaty kampanii i bitew. Napoleon reprezentował młodą i prężną burżuazję francuską, która po obaleniu feudałów przejęła władzę. Okres jego początkowych zwycięstw należy rozpatrywać więc jako zwycięstwo postępowej w tym okresie burżuazji francuskiej nad hamującym rozwój sił wytwórczych systemem absolutystyczno-feudalnym. W miarę upływu czasu wojny napoleońskie zatraciły swój społecznie postępowy charakter i w wielu wypadkach stawały się wojnami zaborczymi, prowadzonymi wyłącznie w interesach burżuazji. Wraz z wielką armią przeżywały swoją tragedię walczące w jej składzie legiony polskie.

Zapoczątkowane jeszcze podczas rewolucji reformy w armii francuskiej zostały znacznie rozszerzone przez Napoleona. Dotyczy to zarówno wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej, co pozwoliło na

---

41/ Wybrane zagadnienia z historii wojskowości, op.cit. s.149
42/ Dokonał tego francuski konstruktor Jean Gribeouval /1715-1789/.
43/ J.Sikorski: op.cit. s.416.

znaczne zwiększenie liczebności armii, jak też zmiany jej organizacji i wprowadzenia dość radykalnych reform w wyszkoleniu żołnierzy. Wszystko to spowodowało, że armia napoleońska pod każdym względem górowała nad armiami europejskich państw feudalnych. Cechą charakterystyczną strategii wojskowej Napoleona była przede wszystkim dążność do zniszczenia siły żywej nieprzyjaciela, jako niezbędnego warunku osiągnięcia celu politycznego wojny. Dokonywał tego zwykle poprzez energiczny manewr oskrzydlający, co zmuszało przeciwnika do walki z odwróconym frontem. Manewr ten stosowany był zarówno w skali strategicznej, jak i taktycznej[44/]. Wszystkie swoje siły ugrupowywał zazwyczaj Napoleon w jednym rzucie strategicznym, bez wydzielania odwodów, co sprzyjało osiągnięciu przewagi na początku bitwy. Dążył też do rozstrzygnięcia kampanii w dwóch - trzech decydujących bitwach kończących się z reguły pościgiem za rozbitym przeciwnikiem /przypis 1.7/.

Takiemu działaniu sprzyjał podział armii na względnie samodzielne dywizje, które mogły działać osobno lub wspólnie. Uznawano też starą zasadę "życia z kraju", co dawało efekt nie obciążonego taborami ruchu. Dzięki temu marsz francuskich dywizji osiągał tempo 120 kroków na minutę, podczas gdy przeciwnicy pozostali wierni tradycyjnym 70 krokom[45/].

Stosowana dość schematycznie przez Napoleona strategia oskrzydlania i niszczenia sił zbrojnych przeciwnika nie zdała egzaminu w kampanii rosyjskiej 1812 roku. Po początkowych sukcesach armii Napoleona, spowodowanych w dużym stopniu zbyt pasywną strategią rosyjską, zaczęły następować niepowodzenia, a po przejęciu dowodzenia przez feldmarszałka Kutuzowa /1745-1813/ - klęska. Kutuzow, znając strategię Napoleona[46/] oraz jego doskonale wyszkoloną bardziej doświadczoną i liczniejszą armię, unikał stoczenia generalnej bitwy, która mogła przesądzić o losach wojny na niekorzyść Rosji. Odbywało się to kosztem utraty terenu, na którym jednak ludność rosyjska spontanicznie organizowała masowe walki partyzanckie przynoszące

---

44/ Wybrane zagadnienia z historii wojskowości. Op.cit. s.152.
45/ Szerzej zob.: Liddell Hart: Strategia działanie pośrednie, Warszawa 1959, s.117.
46/ 1805 r. Kutuzow jako dowódca armii wysłanej na pomoc Austrii, pod naciskiem cara Aleksandra I, przyjął walną bitwę z Napoleonem pod Austerlitz /2.12.1805 r./, gdzie poniósł klęskę.

najeźdźcy ogromne straty. Wymuszona w pewnym stopniu bitwa pod Borodino /7.9.1812 r./ odbyła się już w warunkach osłabienia armii francuskiej i w rezultacie doprowadziła do strategicznej równowagi sił. Nie była to jednak bitwa rozstrzygająca. Armia rosyjska nie została bowiem zniszczona. Oddanie zaś Moskwy i późniejszy odwrót Napoleona potwierdził słuszność przyjętej strategii przez Kutuzowa, który przeważającymi już siłami zadał decydującą klęskę wojskom francuskim w bitwie nad Berezyną 27 i 28.11.1812 r.[47].

Tak więc talent wybitnego kunktatora, jakim okazał się Kutuzow, a także walory rosyjskiego żołnierza doprowadziły w rezultacie do zagłady armii napoleońskiej.

Druga połowa XIX wieku charakteryzowała się w Europie szybkim rozwojem przemysłu kapitalistycznego i kapitalistycznych stosunków produkcji, co stworzyło znacznie większe możliwości dla rozwoju produkcji wojennej. Ogólny postęp w nauce i technice umożliwiał konstruowanie i produkowanie coraz doskonalszych wzorów uzbrojenia i sprzętu bojowego. W tym okresie do wyposażenia armii na skalę masową weszły karabiny z gwintowaną lufę, a pod koniec XIX wieku - karabiny powtarzalne z magazynkiem, a nawet automatyczne, które jednak ze względu na skomplikowaną konstrukcję nie znalazły powszechnego zastosowania.

W 1883 r. skonstruowano karabin maszynowy. Jego wprowadzenie do uzbrojenia znacznie zwiększyło siłę ognia piechoty. Rozwinęła się też technika artyleryjska - masowo produkowane były działa o gwintowanych lufach, a nawet szybkostrzelne. Udoskonalono też środki obserwacji. Dla potrzeb militarnych wykorzystywana była już kolej żelazna, co znacznie zwiększyło możliwość koncentracji wojsk i przyspieszyło mobilizację.

Szczególnie należy podkreślić, że rozwój przemysłu umożliwiał masową produkcję uzbrojenia i coraz bardziej różnorodnego sprzętu, a także produkcję amunicji liczonej już w milionach sztuk, co pozwoliło odpowiednio wyposażać coraz liczniejsze armie. Powstały w związku z tym nowe, mało dotąd znane uzależnienia armii od możliwości produkcyjnych przemysłu, tym bardziej, że do rozstrzygnięcia wojny nie wystarczyły już zapasy zgromadzone w czasie pokoju; pojawiły się pierwsze problemy w związku z potrzebą przestawiania produkcji przemysłowej na tory wojenne.

W Polsce XIX wiek - to okres powstań narodowowyzwoleńczych, z których dwa największe, a mianowicie Powstanie Listopadowe w 1831 roku i Powstanie Styczniowe w 1863 r. - odegrały pewną rolę w rozwoju myśli wojskowej. Powstanie listopadowe było w istocie regularną woj-

---

47/ Kampanię rosyjską rozpoczął Napoleon z armią liczącą około 400 000 żołnierzy, a przez Berezynę zdołało się przeprawić około 30 000 żołnierzy, którzy wycofali się w kierunku Wilna.

ną prowadzoną przez dobrze wyszkoloną i uzbrojoną armię Królestwa Polskiego, która w przeważającej części opowiedziała się po stronie powstania[48].

Na całość działań powstańczych złożyło się szereg operacji, doskonale zaplanowanych i przygotowanych przez wybitnych polskich sztabowców tego okresu generałów Prądzyńskiego i Chrzanowskiego[49]. Świadczy o tym chociażby operacja mająca na celu opanowanie Siedlec-głównej bazy zaopatrzeniowej armii feldmarszałka Dybicza, czy też wyprawa przeciwko cesarskiej gwardii maszerującej na pomoc Dybiczowi, a także szereg stoczonych bitw, m.in. pod Stoczkiem, Dębem Wielkim, Iganiami. Plany powstania cechowała ofensywność, dążność do pokonania wojsk przeciwnika w działaniach zaczepnych poprzez śmiałe wykorzystanie manewru okrążającego, w czym niewątpliwie przejawiał się wpływ strategii napoleońskiej. W powstaniu bardzo umiejętnie wykorzystywano artylerię, i to zarówno w natarciu - dla przygotowania ataku, jak też w obronie - do osłony wycofujących się wojsk. Niestety brak zdecydowania ze strony naczelnego dowództwa /głównie generała Skrzyneckiego/ spowodował, że nie zdołano w pełni wykorzystać walorów dobrze opracowanych planów, znajomości terenu i pomocy miejscowej ludności oraz patriotyzmu i waleczności mas żołnierskich.

Powstanie Styczniowe natomiast miało zupełnie inny charakter, na co złożył się przede wszystkim brak regularnej armii oraz doświadczonych mas żołnierskich, a także ogromne trudności w zakresie zaopatrzenia i uzbrojenia wojska. W tej sytuacji przyjęto słuszną koncepcję prowadzenia wojny partyzanckiej na terenie kraju, co pozwalało wiązać przeważające siły carskich wojsk i zadawać im straty. Działania grup partyzanckich cechowała duża ruchliwość i manewrowość. Starano się wykorzystać moment zaskoczenia, urządzając zasadzki /bitwa pod Żyrzynem/ oraz przeprowadzając ataki na wsie i miasteczka, w których stacjonowały carskie oddziały.

Pod względem wojskowym powstanie nie było należycie przygotowane. Brak było jasno wytkniętego celu strategicznego, nie było jednolitego kierownictwa wojskowego i politycznego, nie przyciągnięto do walki szerokich mas chłopskich, przez połączenie haseł niepodległościowych z hasłami rewolucji agrarnej, nade wszystko zaś zbyt mało uwagi przywiązywano do zaopatrzenia i uzbrojenia walczących wojsk.

48/ Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864, Warszawa 1966 r. t. II s.393.
49/ Tamże s.402.

Powstanie Styczniowe było ostatnim wielkim polskim powstaniem narodowo wyzwoleńczym w XIX wieku. Jego specyficzne doświadczenia, wynikające z partyzanckiego charakteru prowadzonych działań, były przedmiotem wielu studiów i stanowią trwały wkład do rozwoju sztuki wojennej, a w tym strategii wojskowej.

Spośród wojen toczonych w drugiej połowie XIX wieku bez wątpienia na uwagę zasługuje wojna francusko-pruska /1870-1871/ co najmniej z kilku względów. Była to wojna, w której uczestniczyły masowe armie, tworzone na zasadzie powszechnego obowiązku służby wojskowej. Szczególnie interesujący jest ówczesny niemiecki system uzupełniania, polegający na trzyletnim przeszkalaniu całego kontyngentu mężczyzn zdolnych do służby wojskowej, a następnie zwalnianiu ich do rezerwy i powoływaniu do służby na okres wojny. System powyższy /przyjęty później w większości państw europejskich/ umożliwił w czasie wojny z Francją w 1970 r. powołanie pod broń 200 000 ludzi. W wojnie tej obserwujemy masowe zużycie różnego rodzaju środków materiałowo-technicznych, niezbędnych do życia i walki, zużycie amunicji oraz wykorzystywanie na szeroką skalę kolei zarówno w okresie przygotowawczym, jak i w toku samych działań.

Wszystko to odbijało się na sytuacji gospodarczej walczących krajów, szczególnie w zakresie możliwości produkcyjnych przemysłu, szybkości przestawienia go na tory produkcji dla potrzeb wojny, jak też wytwórczości rolnictwa, które musiało wyżywić bardzo liczne już armie. Ponadto problemy te musiały być rozwiązane przy znacznie mniejszym zatrudnieniu, spowodowanym powołaniem mężczyzn do służby wojskowej.

Przebieg wojny francusko-pruskiej potwierdził przede wszystkim znaczenie planowania strategicznego i kierowania operacjami wielkich jednostek przez naczelne dowództwo. Pod tym względem obie walczące strony prezentowały zupełnie odmienne umiejętności. Klęska Francuzów w tej wojnie była w dużym stopniu spowodowana brakiem sprecyzowanego, jasnego planu wojny z Prusami. Początkowo planowano przeniesienie całości sił za Ren, w celu oddzielenia państw południowo-niemieckich od Związku Północnoniemieckiego powstałego pod hegemonią Prus. Później postanowiono zgrupować armie na kierunkach alzackim i lotaryńskim, poprzestając, w razie ofensywy pruskiej, na biernym oporze. Konsekwencją poważnych braków w zakresie planowania i kierowania działaniami było okrążenie 130-tysięcznej armii Mac Mahoma pod Sedanem i zadanie jej ogromnych strat, głównie przez doskonałą artylerię pruską /przypis 1.8/. Okrążenie to nazywano "drugimi Kannami", a całą zasłu-

gę przypisywano Moltkemu. Należy jednak zgodzić się ze stwierdzeniem, że okrążenie pod Sedanem było "nie tyle dziełem Motkego, który postępował bardzo ostrożnie - lecz wynikiem błędów popełnionych przez niezdarne dowództwo francuskie, które samo wprowadziło swą armię w pułapkę pod Sedanem"[50].

Pruski plan strategiczny miał natomiast charakter zdecydowany. Przewidywał on uderzenie na Alzycie, przy jednoczesnym wiązaniu od czoła zgrupowania lotaryńskiego, a następnie obejście głównych sił francuskich od południa, odcięcie im dróg odwrotu, zmuszenie do kapitulacji i otwarcie tym sposobem drogi na Paryż. Należy przyznać, iż dobrze wyszkolona i wyposażona armia pruska odniosła stosunkowo łatwo zwycięstwo nad armią francuską, utwierdzając tym samym pruskich teoretyków o słuszności rodzącej się koncepcji "Blitzkriegu", której przez wiele dziesiątków lat później hołdował niemiecki militaryzm. Wprawdzie i tym razem dało o sobie znać tak charakterystyczne dla Niemców przecenienie własnych sił i niedocenianie przeciwnika, ale w tym wypadku o słuszności takiej oceny przekonała ich słabość dowództwa armii Napoleona III. Na zmianę biegu wydarzeń nie wpłynęła już ani bohaterska obrona Paryża, ani wykazana przez Francuzów umiejętność połączenia działań armii regularnej z walką partyzancką.

W wyniku wojny Niemcy nie tylko oderwały od Francji Alzację i Lotaryngię oraz ściągnęły olbrzymią kontrybucję, ale nade wszystko umocniły swoją pozycję polityczną, proklamując II Rzeszę Niemiecką, w której Prusy odgrywały rolę hegemona.

Klęska armii Mac Mahona pod Sedanem i marsz Prusaków w głąb kraju, na Paryż spowodowały, że w stolicy Francji doszło do rewolucyjnych wystąpień robotników, w których wyniku zdetronizowano Napoleona III i ogłoszono republikę. Gdy jednak burżuazyjny rząd nie uczynił nic, aby powstrzymać ofensywę wojsk pruskich, które rozpoczęły oblężenie Paryża, doszło do kolejnych wystąpień proletariatu przeciwko rządowi burżuazyjnemu i proklamowania 18 marca 1871 r. Komuny Paryskiej. Natychmiast utworzono też armię uzbrojonych robotników, która już na początku maja osiągnęła liczbę 100 000 ludzi i 1740 dział. Była to armia o zupełnie innym charakterze niż dotychczasowa. Mimo wielu usterek organizacyjnych stanowiła ona wzór dla rozwoju sił zbrojnych państwa proletariackiego. Jeśli chodzi o jej doświadczenia wojskowe, to sprowadzają się one do wypracowania zasad prowadzenia walki ulicznej przy wykorzystaniu punktów oporu w postaci barykad

50/ J.Sikorski: op.cit. s.539.

czy umocnionych kamienic. Ze zrozumiałych względów Komunardzi nie osiągnęli sukcesów w walce w otwartym polu z dobrze wyszkoloną i wyposażoną armią pruską, ale zdobyte doświadczenia stanowiły wzór taktyki powstań proletariackich. Wydarzenia Komuny Paryskiej zaniepokoiły rządy ówczesnych państw europejskich, szczególnie zaś łatwość, z jaką uzbrojony proletariat wystąpił przeciwko burżuazyjnemu rządowi. Dał temu wyraz Moltke pisząc, że "łatwo jest wydać karabiny, trudno jednak przewidzieć jak zostaną użyte"[51/].

W okresie bezpośrednio poprzedzającym pierwszą wojnę światową prowadzonych było jeszcze szereg wojen o mniejszym znaczeniu z punktu widzenia rozwoju sztuki wojennej, a szczególnie strategii. Wszystkie one charakteryzowały się tym, że wykorzystywano dla potrzeb wojny i wojska różnego rodzaju nowe rozwiązanie techniczne. I tak - w wojnie angielsko-pruskiej /1899-1902/ po raz pierwszy zastosowano telegraf polowy i samochód pancerny, a także zaczęto ubierać żołnierzy w mundury koloru ochronnego, co znacznie ułatwiało maskowanie przed nieprzyjacielem wyposażonym w coraz doskonalsze karabiny. W wojnie włosko-tureckiej /1911-1912/ i w I wojnie bałkańskiej /1912-1913/ po raz pierwszy wykorzystano samolot na polu walki /na razie do celów rozpoznania i łączności/. Do uzbrojenia wszystkich armii europejskich wprowadzono już karabiny maszynowe. Powszechnie też wykorzystano już kolej, zarówno dla celów operacyjnych /wykonywanie manewru/, jak też do dowozu rosnącej ilości środków zaopatrzenia materiałowo-technicznego, bez których coraz liczniejsze armie walczyć już nie mogły.

x

x x

Niezmiernie trudno jest określić, kiedy wiedza z zakresu przygotowania i prowadzenia wojny, walki zbrojnej stała się wiedzą naukową - stała się nauką[52/].

51/ Wybrane zagadnienia historii wojskowości, op.cit. s.195

52/ Bardzo zróżnicowane są poglądy na temat powstania w ogóle nauki. Niektórzy utrzymują, że nauka nie tylko powstała, lecz zaczęła funkcjonować jako bezpośrednia siła wytwórcza "w dniu gdy człowiek pierwotny wziął do ręki maczugę. Tak maczuga, jak aparatura cybernetyczna są produktami nauki swojego czasu". /A.A.Anisimow/. Pogląd taki jest krytykowany, głównie z tego względu, iż przez długie tysiąclecia praktyka była na tyle nierozwinięta, że istnienie teorii nie było ani potrzebne, ani możliwe. I.Majzel: Nauka w społeczeństwie, Warszawa 1975 r. s.184.

Powodów takiego stanu rzeczy jest wiele, ale do najistotniejszych można zaliczyć następujące:

Po pierwsze - proces wyodrębnienia się każdej dyscypliny naukowej, a więc nauki wojennej, wojskowej, a w tym również strategii wojskowej jest procesem bardzo długotrwałym, można więc co najwyżej mówić o przedziale czasu, w którym dana gałąź wiedzy uzyskała nobilitację naukową.

Po drugie - zmieniały się kryteria naukowości, co było powodem wielu sporów i nieporozumień, szczególnie gdy oceny dokonywano z pewnego dystansu - by stwierdzić, czy mamy do czynienia z nauką, czy nie.

Po trzecie - strategia wojskowa - ze względu na swój specyficzny przedmiot badań tj. walkę zbrojną prowadzoną w skali wojny - jest dyscypliną, w ramach której nie można zreprodukować warunków, w jakich walka była prowadzona i udowodnić na tej podstawie słuszności wysuwanych twierdzeń. To między innymi było powodem, że nawet autorzy opracowań zawierających bez wątpienia pewne cechy prac naukowych twierdzili, iż wiedza o wojnie i wojsku nie ma nic wspólnego z naukowością[53/].

Z wyżej wymienionych względów niezmiernie trudno jest w sposób jednoznaczny określić, kiedy nastąpiło wyodrębnienie się nauk wojennych i wojskowych, a wraz z nimi strategii wojskowej. Na ogół przyjmuje się, że był to okres, w którym kształtowała się nowoczesna nauka, przypadający na XVIII w.[54/].

Najbardziej widomym znakiem kształtowania się i istnienia nauki /dyscypliny naukowej/ jest publikowanie rozpraw teoretycznych, uznanych za naukowe zgodnie z obowiązującymi w danym okresie wymaganiami /kryteriami/. Są to zazwyczaj dzieła opracowywane przez ludzi reprezentujących odpowiedni poziom wiedzy, cieszących się autorytetem i zaufaniem w środowisku naukowym, co stwarzało rękojmię, że opracowane przez nich dzieła powstały w sposób zapewniający obiektywny wynik badań, jaki można osiągnąć przy istniejącym stopniu wiedzy. Przy czym charakterystyczne jest /a tak było nie tylko w odniesieniu do nauk wojskowych/, że: "największe dzieła z dziedziny ogól-

---

53/ Jeden ze znanych i cenionych teoretyków wojskowych, generał M. Dragomirow /1830-1905/, pisał: "W obecnych czasach nikomu nie wpadnie do głowy, by stwierdzić, że może istnieć nauka wojenna, jest ona akurat tak samo nie do pomyślenia, jak nie są do pomyślenia nauki: poezja, malarstwo, muzyka..."
M.Dragomirow: Sbornik originalnych i pierewodnych statiej 1858-1880 gg., t.I St.Petersburg 1881, s.444.

54/ Zob.też S.Kamiński: Pojęcie nauki i klasyfikacja nauki, Lublin 1970 r. s.80 I.Majzel.Op.cit.s.184-189. A. Madejski: Nauka wojenna, Warszawa 1981 s.20-22 i s.40.

nej teorii wojny, a przede wszystkim teorii nauki wojennej wyszły spod pióra nie tyle zawodowych uczonych ile zawodowych wojskowych, dowódców i oficerów sztabów oraz polityków, działaczy państwowych, mężów stanu, a więc przede wszystkim praktyków..."[55]. Było to i jest zjawisko w dalszym ciągu dla rozwoju nauki bez wątpienia pozytywne.

Duży wpływ na kształtowanie się nauk wojskowych miało powstanie szkolnictwa wojskowego, mobilizujące do prowadzenia studiów teoretycznych[56], i to często w zakresie daleko wykraczającym poza potrzeby dydaktyki. Było tak między innymi dlatego, że wykładowcami w szkołach wojskowych /szczególnie takich przedmiotów, jak strategia i taktyka/byli oficerowie z dużym doświadczeniem, dla których "kariera nauczyciela była zazwyczaj etapem na drodze dalszego rozwoju"[57], w związku z czym ich zainteresowania często wybiegały poza program nauczania w szkole wojskowej.

Wreszcie w kształtowaniu nauk wojskowych, a w tym przede wszystkim strategii wojskowej, dużą rolę odegrały powoływane w owym okresie sztaby generalne, w których od początku w sposób mniej czy bardziej zamierzony naukę uprawiano. "Powszechnie wiadomo jak rozległe studia leżały u podstaw koncepcji i planów wielkich bitew, operacji, kampanii i wojen - przynajmniej tych ostatnich. Nie jest tajemnicą, że studia te w pełni zasługujące na miano naukowych, realizują nie tylko uczeni profesjonaliści i instytuty naukowe, ale przede wszystkim sztaby generalne i wyższe dowództwa"[58]. Kształtuje się więc sytuacja, w której - szczególnie wraz z wprowadzeniem do armii techniki "... wielu oficerów i generałów w zakresie swej specjalności staje się pracownikami naukowymi[59].

W omawianym okresie, a więc poczynając od początku XVI wieku, zaczęły ukazywać się prace teoretyków wojskowych, które w istotny sposób wpłynęły na kształtowanie nauk wojskowych oraz strategii wojskowej. Z bardziej znaczących należy przede wszystkim wymienić prace i poglądy Niccolo Machiavelliego/1469-1527/, jednego z najwybitniejszych historyków, filozofów i myślicieli Odrodzenia.

55/ A.Madejski: Nauka wojenna, Warszawa 1981 r. s.45.
56/ Tamże.
57/ A.Madejski:. Op.cit. s.45.
58/ A.Madejski: Op.cit. s.25
59/ Postęp naukowo-techniczny a przeobrażenia w sztuce wojennej. Warszawa 1975 r. s.41.

Spośród głównych jego prac, największe znaczenie dla rozwoju teorii wojskowej miał traktat: "Dialoghi dell´arte della guerra". Źródłem prawidłowości rozwoju społecznego według Machiavelliego, jest niezmienność ludzkiej natury i wynikający z niej główny motyw działania: żądza posiadania i władzy. Stąd naturalizm wrogości, nieustanna walka, przesądzająca o zmianach w życiu społecznym. Były to generalne założenia jego słynnej doktryny politycznej zwanej machiawelizmem, która uznawała i zalecała stosowanie w dążeniu do celu każdych skutecznych środków, w tym również środków przemocy. Machiavelli w swoich pracach opierał się niemal wyłącznie na klasykach rzymskich i greckich. Nawrót do antyku, tak charakterystyczny dla epoki Odrodzenia, nie przeszkadzał mu w dążeniu do całkowitej reorganizacji wojskowości i ostrego rozprawienia się z kondotierstwem, przekupstwem i niepewnością żołnierzy najemnych.

W polskim piśmiennictwie wojskowym XVI wieku odnotować należy sławną pracę Andrzeja Frycza Modrzewskiego /1503-1572/ "O poprawie Rzeczpospolitej". W III księdze tej pracy zatytułowanej "O wojnie", Modrzewski prowadzi ogólne humanistyczne rozważania o wojnach, dzieląc je na sprawiedliwe i niesprawiedliwe[60/], poddaje krytyce wartość bojową szlacheckiego pospolitego ruszenia, a także daje liczne rady zmierzające do podniesienia wartości bojowej wojska. Z punktu widzenia wojskowego praca nie wykracza poza ogólne wskazania, niemniej zawiera wiele trafnych spostrzeżeń i stanowi doniosłą pozycję w polskim teoretycznym piśmiennictwie wojskowym, mimo że pisana była przez niefachowca.

Najwybitniejsze polskie dzieło wojskowe XVI wieku, to znakomity traktat hetmana Jana Tarnowskiego /1488-1561 r./ pt. "Consilium rationis bellicae". Jako punkt wyjścia w swoich rozważaniach postawił Tarnowski ogólny problem obronności państwa polskiego, rozpatrując go następnie przede wszystkim z wojskowego punktu widzenia. W swojej pracy pisze również o strategii uzasadniając konieczność obrony południowo-wschodnich granic oraz osłony stolicy Krakowa, ale główną uwagę koncentruje na taktyce dając wspaniały opis walki w otwartym polu w oparciu o tabor. "Consilium" spośród wszystkich szesnastowiecznych prac teoretycznych miało z pewnością największą wartość praktyczną, jako że napisane zostało przez świetnego praktyka wojskowego, który wiele zagadnień mógł przedstawić z własnego doświadczenia[61/].

60/ A.Frycz Modrzewski: O poprawie Rzeczpospolitej. Warszawa 1953 r. s.308.

61/ J.Sikorski: Op.cit. s.308.

W XVII wieku natomiast teoretyczna wiedza wojskowa rozwija się pod przemożnym wpływem broni palnej. Powoduje to, że szczególnie dużo ukazuje się prac dotyczących problemów technicznych, a w tym budowy i wykorzystania ręcznej broni palnej, artylerii oraz budowy fortyfikacji. Stosunkowo ubogie natomiast jest piśmiennictwo ogólnowojskowe.[62/].

Z prac jakie ukazały się w Polsce, a które zyskały światową sławę należy wymienić "Sztuki wielkiej artylerii część pierwsza" Kazimierza Siemionowicza / ? -1651 r./, który był najbardziej wybitnym polskim specjalistą, nie tylko w dziedzinie artylerii, ale również techniki rakietowej[63/].

Z punktu widzenia rozwoju strategii wojskowej i wyodrębniania się jej w samodzielną dyscyplinę naukową na uwagę zasługują prace teoretyczne, jakie zaczęły ukazywać się w XVIII wieku, charakteryzującym się w Europie dużym rozkwitem piśmiennictwa wojskowego[64/].

Spośród wielu prac, które w tym okresie wpłynęły na kształtowanie strategii wojskowej na uwagę zasługują prace i poglądy francuskiego generała i pisarza wojskowego J.Guiberta /1743-179/[65/]. Był on zwolennikiem najwyższej ruchliwości w działaniu. Pisał, że: "Sztuka polega na rozdzieleniu swych sił bez ich narażania; na osaczeniu nieprzyjaciela bez rozerwania swych sił; na przeprowadzeniu działania na skrzydło nieprzyjaciela bez narażania swego własnego skrzydła[66/]. Uzasadnił celowość przejścia armii na organizację dywizyjną, co stanowiło zasadniczą przesłankę umożliwiającą szybkie ześrodkowanie sił i uzyskanie przewagi w decydującym miejscu i czasie. Proponował zlikwidowanie całego skomplikowanego systemu magazynów. Wojsko według Guiberta powinno żyć na koszt kraju, a ciężar wojny winna ponosić ludność cywilna w drodze rekwizycji. Dało to efekt "nieobciążonego ruchu" i znacznie zwiększyło manewrowość armii. Napoleon swoją strategię w dużym stopniu opierał na poglądach teoretycznych J.Guiberta.

Do wybitnych pisarzy tego okresu zaliczamy jest również mareza-

---

52/ J.Sikorski: Op.cit. s.375.
63/ Między innymi zastosował brzechwy przy budowie rakiet.
64/ J.Sikorski: Op.cit. s.454.
65/ Do ważniejszych opracowań teoretycznych J.Guiberta zalicza się takie, jak: "Szkice o taktyce ogólnej" /1772/ i "Obrona w warunkach współczesnej wojny."
66/ Lidell Hart: Strategia działania pośrednie. Warszawa 1952 r. s.119.

łek Francji Maurycy Saski /1696-1750/[67], zwolennik wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej. Wiele uwagi w swojej pracy poświęcił badaniu roli czynników psychologicznych w postępowaniu ludzi na wojnie, a także znaczeniu czynnika moralnego armii.

Jednym z bardziej znanych i cenionych teoretyków wojskowych w XVIII wieku był angielski generał Henry Lloyd /1720-1783/[68], który pełnił służbę we wszystkich większych armiach ówczesnej Europy. Jest jednym z pierwszych, który strategię traktował jako naukę o wojnie, a także podkreślał ścisłą więź między wojną a polityką, znaczenie czynnika moralno-politycznego oraz cech narodowych w sztuce wojennej. Lloyd głosił teorię "o wyborze pozycji", według której zasadniczym czynnikiem zwycięstwa miał być odpowiednio dobrany dogodny teren[69]. Był to jeden z powodów intensywnego studiowania geografii w poszukiwaniu takich pozycji, które zapewniałyby dogodną komunikację, rozmieszczenie pięciorzutowego systemu magazynów, a jednocześnie byłyby niedostępne dla nieprzyjaciela.

Teorię Lloyda rozwinął niemiecki pisarz wojskowy Heinrich Dietrich Bűlow /1757-1807/[70]. W swojej pracy "Duch nowego systemu wojskowego" Bűlow za punkt wyjściowy przyjął istniejący pięciorzutowy system magazynów Lloyda, stosuje pojęcie linii operacyjnych równoległych rozbieżnych, tworząc trójkąt rozwartokątny, opracował warianty odwrotu po równoległych i odśrodkowych liniach operacyjnych. Jest to tak zwany "system geometryczny" Bűlowa, który stanowi odzwierciedlenie określonego spekulatywnego i metafizycznego etapu w rozwoju sztuki wojennej[71]. Niemniej jednak Bűlow słusznie pojmował stosunki między polityką a strategią, twierdził, iż strategia wojskowa podporządkowana jest polityce i wykonuje nakreślone przez nią zadania.

Bűlow dał definicję strategii i taktyki. Przez strategię rozumiał on naukę o ruchach wojsk dokonywanych poza polem widzenia nieprzyjaciela. Taktyka zaś - przeciwnie - to nauka o ruchach bojowych w polu widzenia nieprzyjaciela. Strategia rządzi wojskami podczas

---

67/ Do ważniejszych prac Maurycego Saskiego zalicza się: "Moje rozważania" /1757/ oraz /Listy i pamiętniki/ /1794/.

68/ Najważniejsza praca Henry Lloyda to: "Historia ostatniej wojny w Niemczech między królem pruskim, a cesarzem niemieckim i jego sprzymierzeńcami" /1766/.

69/ Wybrane zagadnienia z historii wojskowości. Warszawa 1959 r. s.127.

70/ Do ważniejszych prac Bűlowa zalicza się: "Duch nowego systemu wojskowego"/1799/ i "Nowa Taktyka" /1895/.

71/ M.Śmirow, S.Baż, S.Kozłow, P.Sidorow: O radzieckiej nauce wojennej, Warszawa 1962, s.109.

marszu przed walką, taktyka - w walce[72]. Trudno te definicje uznać za naukowe, niemniej jednak niektóre twierdzenia Bülowa zasługują na uwagę.

Następny okres rozwoju strategii wojskowej, to okres strategii Napoleona Bonaparte /1769-1821/, której krótką charakterystykę już przedstawiono. Napoleon nie opracował swojej strategii w formie jakiegoś traktatu naukowego, a kilka prac historycznych, które napisał, trudno zaliczyć do naukowych. Zostawił natomiast obszerną korespondencję wydaną w trzydziestu dwóch tomach, która wraz z jego dokonaniami była bogatym materiałem stanowiącym podstawę do studiów i uogólnień naukowych dla całych pokoleń.

Jednym z bardziej znanych teoretyków wojskowych, posiadających również bogate doświadczenie praktyczne, który między innymi pracował nad spuścizną Napoleona, był gorący jego zwolennik generał Henry Jomini[73] /1779-1869/. Służył w armii Napoleona jako szef sztabu marszałka Neya, a następnie w armii rosyjskiej.

Jomini ma niewątpliwie zasługi w rozwoju nauki wojennej, w tym teorii strategii. Jest autorem oryginalnego podziału sztuki wojennej[74], która według niego składa się z pięciu wyraźnie różnych działów: polityki wojny, strategii, wyższej taktyki, sztuki inżynieryjnej, niższej taktyki. Strategię definiował jako sztukę "umiejętnego kierowania masami wojsk na teatrze wojny zarówno w celu wtargnięcia na terytorium innego państwa, jak i dla obrony własnego kraju[75], jako "sztukę prowadzenia wojny na mapie"[76], "sztukę obejmowania całego teatru wojny", czy też "sztukę doprowadzenia głównych sił armii do najważniejszego punktu teatru wojny lub strefy operacyjnej"[77]. Twierdził, że mimo zmian zachodzących w organizacji, uzbrojeniu, a nawet taktyce, nie zmieniają się zasady strategii, które były jednakowe zarówno za Scypionów i Cezara, jak i za Fryderyka, Piotra Wielkiego i Napoleona. One bowiem nie zależą od rodzaju uzbrojenia ani organizacji wojsk[78].

W swoich rozważaniach Jomini krytykuje sposób prowadzenia we-

---

72/ M.Smirnow, S.Baź, S.Kozłow, P.Sidorow. O radzieckiej nauce wojennej. Warszawa, 1962 r. s.109.
73/ Do ważniejszych prac H.Jominiego zalicza się: "Traktat o wielkich operacjach wojskowych" /t.1-5,1894/, "Zarys sztuki wojennej" /1830/, wyd.polskie 1966/, "Krytyczna historia militarna wojen rewolucji od roku 1792 do 1808" /1819-24/, "Polityczny i wojskowy żywot Napoleona" /1827/.
74/ H.Jomini: Zarys sztuki wojennej. Warszawa 1966 r. s.30. Terminy nauka wojenna, sztuka wojenna, Jomini stosował zamiennie.
75/ Tamże.
76/ Tamże, s.80.
77/ Tamże, s.247.
78/ Tamże, s.63.

todycznej wojny pozycyjnej przeciwstawiając mu sposób oparty na manewrze[79]. Teza powyższa uznana była za słuszną we wszystkich armiach i stanowiła podstawę przygotowania do przyszłej wojny, w tym do pierwszej wojny światowej. W praktyce jednak, żadna z walczących stron nie potrafiła jej zastosować.

Niezwykle ciekawe są poglądy Jominiego na temat nauki i sztuki wojennej. Uważał on, że sztuka wojenna może i powinna mieć swoją teorię naukową, opartą na szeregu niezmiennych zasad obowiązujących wiecznie i przejawiających się w działaniu wielkich wodzów[80]. Jest jednak niekonsekwentny, w innym bowiem miejscu stwierdza: "Ogólnie biorąc, wojna w swym całokształcie nie jest wcale nauką, lecz sztuką"[81].

Dzieła Jominiego były i są krytykowane, szczególnie jego poglądy na temat niezmiennych i wiecznych zasad sztuki wojennej i strategii, a także za doktrynerskie traktowanie typowego dla napoleońskiej sztuki wojennej działania po wewnętrznych liniach operacyjnych.[82]

Niemniej poglądy Jominiego były bardzo popularne w XIX w. na zachodzie Europy oraz w Rosji i bez wątpienia wywarły znaczący wpływ na sposób przygotowania do wojny ówczesnych kadr dowódczych. Rosyjska Akademia Wojskowa Sztabu Generalnego przez długie lata wychowywała swoich słuchaczy w duchu poglądów Jominiego[83]. Niektóre zaś jego porównania i stwierdzenia są tak trafne, że do dziś zachowały swoją aktualność.

Do wybitnych teoretyków burżuazyjnych zajmujących się wojną i strategią zaliczany jest niemiecki generał Carl von Clausewitz /1780-1831/.[84] Wykładowca taktyki i strategii, a następnie dyrektor Wyższej Szkoły Wojennej w Berlinie, walczył też w armii rosyjskiej przeciwko Napoleonowi w 1812 r. Jeden z bardziej wykształconych generałów tego okresu. Studiował filozofię Hegla, co bez wątpienia wywarło wpływ na jego poglądy i sposób formułowania myśli. W swojej

---

79/ Tamże, s.127.
80/ M.Smirnow i in.op.cit. s.115.
81/ H.Jomini: op.cit.s.246.
82/ Jednym z krytyków Jominiego był generał major Mikołaj Medem, profesor historii wojen i wojskowości oraz strategii w rosyjskiej Akademii Wojskowej.
83/ M.Smirnowi in.op.cit.s.115. Jomini był wychowawcą wojskowym późniejszego Cara Mikołaja I. W 1830 r. zreorganizował rosyjską Akademię Wojskową Sztabu Generalnego. MEW t.I s.595.
84/ Jego główne dzieło to dwutomowa praca "O wojnie" /1832-34/; ponadto napisał: "Wiadomości o wielkiej katastrofie Prus" /1880/ i inne.

fundamentalnej pracy "O wojnie" przedstawił definicję wojny pisząc: "Wojna jest nie tylko czynem politycznym, lecz prawdziwym narzędziem polityki, dalszym ciągiem stosunków politycznych, przeprowadzeniem ich innymi środkami"[85]. Oczywiście za punkt wyjścia przyjął idealistyczną Heglowską teorię "porządkowania państwa", w związku z czym nie mógł ujawnić społecznej, klasowej natury polityki. Nie był konsekwentny w traktowaniu wiedzy o wojnie i wojsku jako nauki. W jednym miejscu pisał, że "... niemożliwością byłoby chcieć zaopatrzyć sztukę wojenną w pozytywną strukturę naukową niby w rusztowanie, które by mogło działającemu dać wszędzie zewnętrzne oparcie"[86], co nie przeszkadzało mu zdefiniować strategię jako "nauki o użyciu bitew do celów wojny"[87], a także pisać o jej teorii.

Za najlepszą uznawał strategię polegającą na tym, aby zawsze być silnym, przede wszystkim w ogóle, a następnie w punkcie decydującym[88]. Za najważniejszy zaś środek osiągnięcia celu wojny uważał walną bitwę i zniszczenie siły żywej nieprzyjaciela. Dostrzegał wzajemną zależność i powiązanie natarcia i obrony. Jednak jego pogląd, że obrona jest silniejszą formą prowadzenia wojny[89] nie zyskał uznania. Był bezwzględny, a nawet okrutny w dążeniu do osiągnięcia celu wojny. Potępiał wodzów, którzy szukali dróg omijających rozstrzygającą bitwę "... aby tylko osiągnąć jej cel nie staczając jej, albo niepostrzeżenie tego celu się wyrzec[90]". Pisał: "nie chcemy nic słyszeć o wodzach, którzy zwyciężają bez przelewu krwi"[91].

Oczywiście dziś stosunkowo łatwo jest przeprowadzić krytykę poglądów Clausewitza, ale to w niczym nie umniejsza jego zasługi, że jako jeden z pierwszych ze szczególną starannością opracował dzieło o niewątpliwych walorach naukowych, w którym przedstawił kompleksowy pogląd na wojnę i jej główny element-walkę zbrojną. Zasłużył sobie tym na uznanie Lenina, który traktował Clausewitza jako jednego z większych myślicieli wojskowych tamtych czasów.

Guibert, Jomini, Clausewitz zaliczani są do pierwszych, którzy kładli podwaliny burżuazyjnej nauki wojennej, w tym strategii wojskowej na zachodzie Europy. Po nich mamy grono wybitnych dowódców i pisarzy wojskowych, którzy swoim dorobkiem przyczynili się do ugruntowania ich teorii, które coraz częściej stanowiły podstawę do podejmowa-

---

85/ C.Clausewitz:"O wojnie t.l. Warszawa 1958 r. s.32.
86/ Tamże, s.100.
87/ Tamże, s.85.
88/ Tamże, s.182.
89/ Tamże, t.II, s.10.
90/ Tamże, t.I, s.254.
91/ Tamże, s.255.

nia praktycznych decyzji. Nie sposób wymienić wszystkich i przedstawić ich dorobek, poprzestaniemy zatem na wymienieniu tych, którzy szczególnie przyczynili się do rozwoju teorii strategii. Do nich zaliczany jest niemiecki generał i teoretyk wojskowy Verdy du Vernois /1832-1910/ autor kilku prac z zakresu strategii, w których trafnie przewidywał skalę przyszłych wojen: Feldmarszałek Helmut von Moltke - starszy /1800-1981/ autor zbioru prac wydanych pt. "Nauki wojenne", znakomity organizator i dowódca, który swoje największe sukcesy - oprócz niewątpliwego talentu w dowodzeniu - zawdzięcza również przysłowiowemu łutowi szczęścia[92]. Doceniał znaczenie nauki i techniki w wojnie, zwolennik wojny błyskawicznej i uniezależnienia strategii od polityki, feldemarszałek Alfred von Scheleffen /1833-1913/, kontynuator koncepcji Moltkego, zwolennik doktryny wojny błyskawicznej, popularyzator manewru operacyjnego na wzór Kann /autor pracy "Wódz i Kanny"/, a także twórca planu wojny przeciwko Francji i Rosji, który z niewielkimi zmianami wszedł w życie w 1914 r.; francuski generał Ludwik Leval /1823-1908/ uzasadniający istnienie nauki wojennej, przeciwnik prymitywnego traktowania sztuki wojennej wyłącznie jako rzemiosła; marszałek Ferdinand Foch /1851-1929/[93] wybitny dowódca w okresie pierwszej wojny światowej, krytyk poglądów Moltkego i gorący zwolennik strategii Napoleona. Powołując się na Napoleona Foch uznawał strategię jako sztukę, która "... opiera się na pewnych zasadach, których nikomu nie wolno zapomnieć. Tylko dlatego wszyscy wielcy wodzowie starożytności, oraz ci, co później godnie wstępowali w ich ślady, dokonali rzeczy wielkich, że przyswoili sobie właściwe sztuce wojennej reguły i zasady: ścisłość obliczeń, dokładną znajomość środków których należy użyć, odporność wobec napotykanych trudności".

Wojna więc, jako całość - pisał Foch - "nie jest wytworem przypadku lecz wiedzy, którą przede wszystkim musimy sobie przyswoić.

92/ Tak było pod Sedanem /1.9.1870 r./ gdzie Francuzi praktycznie sami wprowadzili armię Mac Machona w pułapkę, a historiografia - szczególnie niemiecka - przypisała Moltkemu "grugie Kanny", tak było pod Sadową /3.7.1866 r./, gdzie-jak pisał Engels-"...zadziwiająco kiepska strategia Prusaków pod Sadową odniosła zwycięstwo nad - o dziwo - jeszcze bardziej kiepską strategią Austriaków". K.Marks, F.Engels. Dzieła wybrane t.I, Warszawa 1949, s.606.

93/ Foch jest autorem wielu cenionych prac, a m.in. takich, jak: "Zasada sztuki wojennej" /1897 wyd.polskie 1924/ "O prowadzeniu wojny" 1899 wyd. polskie 1925/: "Moje wspomnienia wojenne 1914-1918" /1931 wyd. polskie 1931/.

Istnieją zasady strategii. One jedynie stanowią o ścisłości obliczeń, o trafnym zrozumieniu środków, jakich należy użyć"[94/].

Kolejni teoretycy zasługujący na uwagę, to: francuski generał Ludwik Grandmaison /1861-1915/, autor tezy zalecającej dążenie do ofensywy za wszelką cenę, zwolennik koncentrowania wszystkich sił w jednym rzucie strategicznym, co miało zapewnić powodzenie ofensywie od początku wojny i wreszcie dwaj teoretycy wojny morskiej; amerykański admirał Alfred Mahan 1840-1914/, autor teorii o decydującym znaczeniu siły morskiej oraz teorii panowania na morzu, jako warunku panowania nad światem, oraz admirał angielski Philip Colomb /1831-1899/ głoszący podobnie jak Mahan pogląd, że panowanie na morzu to podstawowy cel działań sił morskich, który można osiągnąć niszcząc flotę przeciwnika. Obydwaj swoją teorię budowali w oderwaniu od walki zbrojnej na lądzie, a jak potwierdziły późniejsze wojny, mylili się co do tego, że zdobycie panowania na morzu jest wystarczającym warunkiem osiągnięcia celu wojny.

W rozwój nauki wojennej, w tym i strategii wojskowej wnieśli olbrzymi wkład w omawianym okresie rosyjscy dowódcy i teoretycy wojskowi. Rosjanie mają bogate tradycje w walkach o obronę wolności i niepodległości, a działalność takich wielkich dowódców i polityków, jak: Aleksander Newski, Dymitr Doński, Iwan Groźny w dużym stopniu przyczyniła się do rozwoju rosyjskiej sztuki wojennej. W XVIII wieku wysoko oceniona była działalność Piotra I /1672-1728/ wybitnego działacza państwowego i wodza, wychowawcy całego zastępu dowódców rosyjskich. Piotr I z uwagą śledził wszelkie zmiany zachodzące w rozwoju sztuki wojennej za granicą i do tworzonej przez siebie armii wprowadzał wszystko co było postępowe. W swojej pracy wiele uwagi poświęcał rozwojowi teorii nauk wojskowych, był twórcą nowego regulaminu wojskowego uznanego w tym okresie za jeden z najbardziej postępowych.

Wybitnymi wodzami i teoretykami w Rosji w XVIII wieku byli:
- feldmarszałek Piotr Rumiancew /1725-1796/, autor "Instrukcji" /1761/, "Toku służby" /1770/ i "Myśli" /1777/ oraz generalissimus Aleksander Suworow /1730-1800/ mający przydomek wodza, który "nigdy nie poniósł klęski". Suworow opracował "Naukę zwyciężania" /1806/ zaliczaną do "złotego funduszu rosyjskiej nauki wojennej". Wychowankiem i godnym następcą Rumiancewa i Suworowa był feldmarszałek

---

94/ Ferdynand Foch: O prowadzeniu wojny. Warszawa 1925 s.13.

Michał Kutuzow /1745-1813/. W wielu bitwach, a szczególnie w wojnie z Napoleonem w 1812 r. strategię Kutuzowa cechowało wyjątkowo głębokie zrozumienie znaczenia celu politycznego wojny oraz umiejętność wyboru stosownego miejsca i czasu do wykonania decydującego uderzenia na wroga. Świadectwem tego jest rozbicie niezwyciężonej dotąd armii Napoleona. Kutuzow zostawił wielką ilość listów i rozkazów, które zostały opublikowane w uogólnionej postaci. Mają one dużą wartość dla historii wojen i wojskowości.

W XIX wieku ukazało się wiele prac z zakresu strategii znanych rosyjskich pisarzy wojskowych, a mianowicie M.Medema "Przegląd najbardziej znanych reguł i systemów strategii"/1836/, P.Jazykowa "Próba teorii strategii" /1842/, M.Bogdanowicza "Notatki o strategii" /1847/, N.Niejełowa "Zarys współczesnego stanu strategii" /1849/ i innych[95/].

W tym okresie w Rosji z nową siłą rozgorzał spór na temat istnienia nauki wojennej. Spór koncentrował się wokół poglądów ówczesnego komendanta Mikołajewskiej Akademii Wojskowej generała Gienricha Leera /1829-1904/, który uznawał istnienie nauki wojennej jako "nie teorii w sensie praw wymyślonych /a priori/ bądź reguł lecz teorii w sensie praw /a posteriori/ wziętych z życia na drodze obserwacji jednorodnych zjawisk szczegółowych i wyławianie z nich zmian ogólnych"[96/].

Leer był autorem pracy pt. "Strategia", krytykowanej głównie za to, że niezmienne wzory klasyczne upatrywał on w strategii Napoleona. Rozróżniał strategię w szerokim i wąskim tego słowa znaczeniu. Strategia w szerokim znaczeniu to synteza całej dziedziny wojskowej, jej uogólnianie. Strategia w znaczeniu węższym, to rzecz o operacjach na teatrze działań wojennych, to taktyka teatru działań wojennych, czyli wyższa taktyka w odróżnieniu od taktyki elementarnej[97/]. Jednym z krytyków Leera był generał Dragomirow reprezentujący pogląd, że nie istnieje nauka wojenna.

W Polsce XVIII wiek, to okres ogólnego rozkładu i upadku naszej państwowości, który nie sprzyjał również rozwojowi nauk wojennych i wojskowych. Okres rozbiorów, Powstanie Kościuszkowskie, a następnie

---

95/ M.Smirnow i inni: Op.cit.s.146.
96/ G.A.Leer: Położytielnaja wojennaja nauka, St.- Petersburg 1870 r.
97/ M.Smirnow i inni: Op.cit. s.243.

powstania narodowe w XIX wieku dały wiele dowodów odwagi i bohaterstwa polskiego żołnierza, niewątpliwych zdolności dowódców, szczególnie niższych szczebli i najczęściej błędów popełnianych już na etapie ustalania generalnych założeń powstania, a więc w ogniwie strategicznym. W omawianym okresie ukazały się jedynie nieliczne prace polskich autorów z zakresu taktyki lub technicznych problemów uzbrojenia czy fortyfikacji[98], brak jest natomiast teoretycznych rozważań z zakresu nauk wojennych, a w tym również z zakresu strategii.

W XVIII wieku i później daje się zaobserwować jeszcze jeden element występujący w praktycznej działalności organów polityczno-wojskowych państwa podczas wojny i w pracach teoretyków wojskowych. Wojna przez wiele stuleci sprowadzała się do stoczenia jednej generalnej bitwy i utożsamiana była z walką zbrojną. Kto wygrał tę walkę wygrywał również wojnę. Wraz z liczebnym rozrastaniem się armii, jej wyposażeniem w coraz doskonalszy sprzęt produkowany w odpowiednio zorganizowanych ośrodkach przemysłowych, proces przygotowania i prowadzenia wojny znacznie się skomplikował. Wojna rozpadła się na szereg bitew i kampanii trwających niekiedy latami. Możliwość wyposażenia armii w coraz większym stopniu uzależniona jest od sytuacji gospodarczej w kraju, która również zaczyna być obiektem oddziaływania strony przeciwnej. Stosunki gospodarcze i polityczne między krajami przyczyniają się do powstawania różnego rodzaju koalicji wymierzonych przeciwko wspólnemu wrogowi. W tej sytuacji wzrasta znaczenie w wojnie innych rodzajów walk poza walką zbrojną, a przede wszystkim walki ekonomicznej, dyplomatycznej, ideologicznej i innych.

Wszystko to powoduje sytuację, w której król czy cesarz skupiający dotychczas w swoim ręku najwyższą władzę cywilną /polityczną/ i najczęściej będący również naczelnym wodzem, ma coraz większe trudności w jednoczesnym sprawowaniu tej władzy, tym bardziej, że wojna często toczy się daleko od macierzystego kraju, a będące w dyspozycji środki łączności nie zapewniają terminowego reagowania na zachodzące zmiany. Coraz częściej więc król czy też organ kolektywny kieruje polityką państwa i wojną w całości będącą przedłużeniem tej polityki, pozostawiając wyspecjalizowanym organom wojskowym /sztabom/,

---

98/ Przykładowo można tu wymienić prace generała Jana Kampenhausena /1680-1742/ "Chwała i apologia kopii i pik" /1737/, "Obserwacje do wojennych operacyi i akcyi", czy generała Bema /1794-1850/ "Uwagi o rakietach zapalających" /1819 wyd.polskie 1953/. "O powstaniu narodowym w Polsce" /1846-48/.

na czele których stoi naczelny dowódca, kierowanie walką zbrojną.

Zaczyna więc rysować się coraz bardziej wyraźny podział jednolitej dotychczas strategii, na strategię wojenną /politykę wojenną państwa/, uprawianą przez najwyższe organy polityczne państwa w zakresie przygotowania tego państwa do wojny i kierowania nią, oraz na strategię wojskową /militarną/ uprawianą przez naczelnego wodza, dowódców wyższych szczebli, sztaby generalne, obejmującą problematykę przygotowania sił zbrojnych, planowania i prowadzenia walki zbrojnej w skali wojny.

W rozważaniach teoretycznych, podobnego choć nie identycznego rozróżnienia omawianych dwóch obszarów strategii można doszukać się w opracowaniach G.Leera, który rozróżniał strategię w szerokim znaczeniu jako syntezę całej wojny, jej uogólnienie oraz strategię w znaczeniu węższym, której przedmiotem zainteresowania są działania na teatrach, albo taktykę teatru działań wojennych, czy też wyższą taktykę.

Oczywiście wspomnianego tu podziału nie należy traktować sztywno, bowiem w dużym stopniu zależał on od osobowości i predyspozycji ludzi kierujących państwem. Przykładem może tu być z jednej strony osoba Napoleona skupiająca w swoim ręku całość władzy cywilnej i wojskowej i przez dłuższy czas doskonale wywiązującego się z obowiązków, jakie wziął na siebie, i z drugiej Aleksandra I, który w wojnie 1812 r. powierzył naczelne dowództwo Kutuzowi słusznie chyba mniemając, że nie sprosta tym obowiązkom.

W drugiej połowie XIX wieku zaczęły się kształtować podstawy nowej nauki wojennej, rozpatrującej zjawiska militarne z materialistycznego punktu widzenia. Twórcy tej nauki, Karol Marks i Fryderyk Engels rozciągnęli zasady materializmu dialektycznego na sferę badania zjawisk społecznych, a w tym na pochodzenie i istotę wojen. Znalazło to odbicie w późniejszym rozwoju teoretycznej myśli wojskowej.

Marks i Engels odkryli najważniejsze prawidłowości rozwoju myśli wojskowej, ukazując zależność sposobów przygotowania wojny i walki zbrojnej od bazy ekonomicznej, od rozwoju produkcji. "Nic bardziej nie zależy od warunków ekonomicznych - pisał Engels - jak właśnie armia i flota. Uzbrojenie, skład, organizacja, taktyka i strategia zależą przede wszystkim od każdorazowego poziomu produkcji i stanu organizacji"[99]. Klasycy marksizmu wykazywali, że

99/ F.Engels: Anty - Dühring, Warszawa 1956, r. s.185.

determinantę każdego nowego wielkiego udoskonalenia w dziedzinie wojskowości będą także nowe siły wytwórcze[100].

Engels pisząc o podstawowych prawidłowościach rozwoju wojskowości zwracał również uwagę na rolę czynnika obiektywnego i subiektywnego na wojnie; podkreślił, że rolę wodza ograniczają zawsze konkretne warunki historyczne oraz że zwycięstwo jest rezultatem łącznego działania obydwu czynników, a nie samego tylko kunsztu dowódcy. Jednocześnie podkreślał znaczenie umiejętności dowódców, bez nich bowiem nie można odnieść zwycięstwa.

W sumie więc, zaczęły kształtować się zupełnie nowe teoretyczne podstawy rozwoju nauk wojennych i wojskowych, a w tym również strategii wojskowej oparte na zasadach materializmu dialektycznego stanowiącego najbardziej uniwersalne narzędzie rozstrzygania wielkich problemów wojskowości poczynając od najogólniejszych, kończąc na najbardziej specjalistycznych[101].

1.4. STRATEGIA WOJSKOWA W OKRESIE PIERWSZEJ WOJNY SWIATOWEJ

Pierwsza wojna światowa pod względem swego charakteru była diametralnie różna od dotychczasowych. Objęła bowiem swym zasięgiem nie tylko siły zbrojne, ale całą ekonomikę i pozostałe obszary życia państwa i narodów. Wybuchła w okresie ostatecznego przerastania kapitalizmu w jego najwyższe stadium - imperializm wraz ze wszystkimi wynikającymi stąd skutkami,a przede wszystkim ogromnym wzrostem możliwości w zakresie masowej produkcji wyrobów przemysłowych, w tym również różnych wzorów uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Była to pierwsza wojna okresu maszynowego.

Jeśli chodzi o uzbrojenie, to ogromny postęp przejawił się w produkcji karabinów, a szczególnie ciężkich i lekkich karabinów maszynowych, oraz artylerii, w tym dalekonośnej i o dużych kalibrach.

Dość dobrze rozwijała się też najmłodsza gałąź przemysłu zbrojeniowego, a mianowicie przemysł lotniczy /szczególnie we Francji i Niemczech/, co później, w toku wojny umożliwiło uruchomienie w stosunkowo krótkim czasie masowej produkcji samolotów. Pomyślnie rozwijał

100/ M.Smirnow i inni: op.cit. s.129.
101/ Metodologiczne problemy teorii i praktyki wojskowej, Warszawa 1971 r. s.26.

się też przemysł motoryzacyjny. Pozwala to od początku wojny na dość powszechne wykorzystanie samochodu jako środka transportu, a pod koniec wojny umożliwiło masową produkcję czołgów. Również rozwój innych dziedzin przemysłu /np. przemysłu chemicznego/ spowodował stosunkowo szybkie wykorzystanie wyników produkcji dla potrzeb wojny.

Rozwój ekonomiczny, jak również polityczny państw kapitalistycznych nie był równomierny. Powodowało to narastanie sprzeczności między tymi państwami. Tak zwane "młode" państwa kapitalistyczne, a więc Stany Zjednoczone, a w Europie Niemcy,dynamicznie rozwijały się i coraz bardziej dystansowały państwa "stare" /Anglia, Francja/. Szczególnie Niemcy, które w rezultacie wojny z Francję /1870-1871/ zagarnęły Alzację i Lotaryngię oraz ściągnęły wysoką kontrybucję, nie tylko w krótkim czasie dorównały w rozwoju ekonomicznym Anglii i Francji, ale wysunęły się na drugie miejsce w świecie.

Sytuacja powyższa była głównym powodem, dla którego poszczególne państwa w Europie zaczęły się intensywnie zbroić i szykować do wojny o "nowy podział świata". Jednocześnie trwały zabiegi o zawarcie korzystnych sojuszów. I tak - Niemcy zawarły sojusz z Austro-Węgrami, skierowany przeciwko Rosji, a następnie do tego przymierza przystąpiły Włochy, dążące do rozszerzenia swych posiadłości w Afryce kosztem Francji i Anglii. Powstało w ten sposób "Trójprzymierze", z którego jednak w przededniu wojny wystąpiły Włochy. Z drugiej strony Anglia dążyła do sojuszu z Francją, która chciała wziąć rewanż za klęskę w wojnie 1870 r. oraz odzyskać Alzację i Lotaryngię. Sojusznikiem zainteresowanym w zbliżeniu z Francją stała się Rosja; dążąca z kolei do zdobycia cieśnin Dardanele i Bosfor oraz odebrania Austro-Węgrom południowych obszarów Polski. Tak powstał blok państw "Ententy".

Dążąc do realizacji swoich celów politycznych w drodze wojny, poszczególne państwa przygotowały odpowiednio liczne, dobrze zorganizowane i wyposażone pod względem technicznym armie oraz opracowały stosowne plany strategiczne wojny. Wspólną cechą armii poszczególnych państw europejskich, z wyjątkiem armii angielskiej, był masowy charakter sił zbrojnych.

Armia francuska w przededniu wojny liczyła 900 000 żołnierzy i posiadała w swoim wyposażeniu 4000 dział lekkich, 700 ciężkich i 162 samoloty. Mimo wybitnie zaczepnej doktryny francuskiej[102/], wynikającej z dążności do odzyskania Alzacji i Lotaryngii, plan francuskiego

---

102/Z programu szkolenia usunięto nawet temat "obrona".

sztabu generalnego był niezdecydowany - w praktyce wykluczał od początku wojny możliwość prowadzenia działań zaczepnych. Nie przewidziano w nim możliwości uderzenia wojsk niemieckich przez Belgię i nie uwzględniono potrzeby koordynacji działań z wojskami belgijskimi i z armią angielską.

Rosja pod wpływem doświadczeń wojny rosyjsko-japońskiej /1904-1905/ podjęła szeroko zakrojoną akcję przewidującą do 1917 r. gruntowną reorganizację armii. Była to armia dobrze wyszkolona i doświadczona, lecz mająca poważne braki w zaopatrzeniu i sprzęcie, wynikające z ogólnego zacofania gospodarczego Rosji. W przededniu wojny armia liczyła 1,3 mln. żołnierzy, wyposażona była w 6850 lekkich i 240 ciężkich dział oraz około 200 samolotów. Rosyjski plan wojny był planem kompromisowym[103/], przewidującym równoczesne natarcie na Niemcy i Austro-Węgry. Planowano na szeroką skalę działania zaczepne, w których wyniku wojska rosyjskie powinny były pokonać przeciwników i opanować Berlin i Wiedeń. Plan przeceniał możliwości własne i lekceważył szanse przeciwnika, a ponadto powodował rozproszenie sił do działań jednocześnie na dwóch kierunkach strategicznych.

Z kolei armia angielska różniła się od pozostałych przede wszystkim tym, że była to zawodowa armia ochotnicza, stosunkowo nieliczna /172000 żołnierzy/ i nie posiadająca przeszkolonych rezerw. Słabość armii angielskiej wynikała z angielskiej doktryny wojennej, nastawionej na prowadzenie rozstrzygających działań na morzu. Zgodnie z jej założeniami plan wojny opracowany przez dowództwo angielskie przewidywał działania wojenne skierowane przeciwko flocie niemieckiej, natomiast na lądzie jedynie wysadzenie we Francji 80-tysięcznej armii ekspedycyjnej. Angielska flota morska posiadała w swoi składzie 2000 nawodnych okrętów najnowszej konstrukcji i 47 okrętów podwodnych.

Armia niemiecka była bez wątpienia najlepiej uzbrojoną i wyszkoloną armią w Europie. W okresie poprzedzającym wybuch wojny liczyła 800 000 żołnierzy i posiadała w swym wyposażeniu 7300 lekkich i 2000 ciężkich dział oraz 230 samolotów. W szkoleniu kadry dowódczej dominował pewien schematyzm, u którego podstaw legła "idea Kann", a więc dążność do okrążenia i zniszczenia przeciwnika, co nie zawsze możliwe było do zrealizowania. Opracowany przez niemiecki sztab

---

103/ Kompromis wynikał stąd, iż Anglia i Francja domagały się uderzenia głównymi siłami przeciwko Niemcom, a rosyjska burżuazja - przeciwko Austro-Węgrom.

generalny strategiczny plan rozegrania walki zbrojnej w wojnie przewidywał błyskawiczne rozgromienie wojsk francuskich, a następnie przeniesienie wysiłków na front wschodni i rozbicie armii rosyjskiej[104]. Podstawowym założeniem planu było zaskoczenie przeciwnika i gwałtowność uderzeń, co miało zmienić niekorzystny dla Niemców stosunek sił. Był to więc typowy dla Niemców plan zaczepny, nie doceniający sił przeciwnika i przeceniający własne, dążący do uniknięcia jednoczesnego prowadzenia wojny na dwa fronty.

Armia austriacko-węgierska była jedną z gorzej wyszkolonych i wyposażonych. Źródłem jej słabości była wielonarodowość i źle przygotowane pod względem operacyjnym wyższe dowództwa. Armia liczyła 500 000 żołnierzy i miała w wyposażeniu 4000 lekkich i 170 ciężkich dział. Plan jej użycia w wojnie był podporządkowany zamiarowi dowództwa niemieckiego. Działania sił głównych miały wiązać wojska rosyjskie w Polsce, a tym samym zapewnić swobodę działania Niemcom we Francji, a następnie wspólnie wywalczyć zwycięstwo na Wschodzie.

Analizując przygotowanie poszczególnych państw do wojny i ich plany strategiczne należy stwierdzić, że żadne z nich nie przewidziało trafnie jej charakteru, a szczególnie czasu trwania. Na ogół zakładano, że wojna przy ówczesnym poziomie techniki będzie trwała krótko, bo 4 do 6 miesięcy, i stosownie do tego gromadzono niezbędne zapasy, nie przewidując konieczności zmobilizowania przemysłu i zorganizowania produkcji dla potrzeb wojny w toku jej trwania. Niezbyt trafnie oceniano też zależność między możliwościami ogniowymi i manewrowymi wojsk. Nie doceniano znaczenia obrony rozbudowanej pod względem inżynieryjnym i opartej na silnym ogniu ciężkich karabinów maszynowych, przeceniając możliwości jej przełamania i rozwinięcia powodzenia w głąb.

Błędną ocenę charakteru przyszłej wojny potwierdziła kampania 1914 roku, w której żadna ze stron nie zdołała zrealizować swojego planu wojny. Państwa "Ententy" nie tylko nie opanowały Berlina i Wiednia, lecz utraciły Belgię, północne obszary Francji i część Polski. Również Niemcy i ich sojusznicy nie zrealizowali swoich planów. Nie zdołali pokonać Francji i Rosji, ponieśli też klęskę nad Marną i w Galicji. W rezultacie załamała się niemiecka koncepcja

---

104/ Zakładano, że ze względu na słabo rozwiniętą sieć komunikacyjną w Rosji, armia rosyjska będzie mogła podjąć skuteczne działanie nie wcześniej jak po 40 dniach od chwili ogłoszenia mobilizacji, a więc po czasie niezbędnym na osiągnięcie rozstrzygającego zwycięstwa we Francji.

wojny krótkotrwałej, jak też dążenie do uniknięcia jednoczesnego prowadzenia wojny na dwa fronty. Kampania 1914 roku przekreśliła też możliwości powszechnie dotąd stosowanego manewru zasadzającego się na oskrzydleniu i obejściu przeciwnika[105]. Nie rozwiązano też problemu podstawowego, jakim był sposób przełamania silnie umocnionej obrony pozycyjnej i rozwinięcie działań manewrowych w operacyjnej głębi. Rozwój wydarzeń uwidocznił też znaczenie transportu samochodowego, zapoczątkowanego w czasie bitwy nad Marną wykorzystaniem 3500 paryskich taksówek do przerzucenia dywizji piechoty z Paryża do walczącej 6 armii.

Kampania 1914 r. doprowadziła do poważnego wyczerpania walczących stron. Stało się jasne, że wojny nie da się rozstrzygnąć w krótkim czasie i że dalsze jej prowadzenia wymagać będzie pełnej mobilizacji całego potencjału ekonomicznego uczestniczących w niej państw. Dowództwo angielskie i francuskie postanowiło odłożyć rozstrzygające działania na rok 1916, tym bardziej, że armia angielska wymagała gruntownej reorganizacji, a przede wszystkim wprowadzenia powszechnego obowiązku służby wojskowej. Miało to istotne znaczenie wobec ogromnych strat, jakie ponosiły walczące wojska[106].

Wobec konieczności przygotowania się do rozstrzygających działań, kampania 1915 r. nie przyniosła istotnych zmian w sytuacji wojskowej i politycznej[107].

Dla Anglii i Francji pomyślną okolicznością było, że na wiosnę 1915 r. ciężar walki wzięła na siebie armia rosyjska, co dawało im pewien okres wytchnienia. Wszystko to odbyło się jednak kosztem przegrania przez Rosjan bitwy pod Gorlicami i Święcianami oraz utraty znacznych obszarów na wschodzie na rzecz armii niemieckiej i austro-węgierskiej. Kampania 1915 r. charakteryzuje się również tym, że w coraz większym zakresie brało w niej udział lotnictwo, którego samoloty wyposażone zostały w karabiny maszynowe, a nawet granaty ręczne i bomby. Doszło do pierwszych walk powietrznych. W bitwie pod

---

105/ Przykładem może tu być dążenie do obejścia skrzydeł przeciwnika w bitwie nad rzeką Aisne poprzez podjęcie szeregu operacji znanych pod nazwą "wyścig ku morzu", z których żadna nie doprowadziła do obejścia odsłoniętego skrzydła przeciwnika.

106/ Np. wojska rosyjskie w kampanii 1914 r. poniosły straty sięgające 500 000 żołnierzy.

107/ Do wojny przystąpiły Włochy i Bułgaria, co w istotny sposób nie wpłynęło na układ sił, ale oczywiście rozszerzyło zasięg wojny i nie zapowiadało rychłego jej zakończenia.

Ypres Niemcy po raz pierwszy wykorzystali też bojowe środki chemiczne, zapoczątkowując zorganizowanie całego systemu obrony przeciwchemicznej.

Kampania 1916 r. charakteryzuje się tym, że była przygotowywana i prowadzona w warunkach wyraźnej przewagi militarnej państw "Ententy" oraz wyczerpywania się zasobów gospodarczych Niemiec i ich sojuszników. Trudności ekonomiczne Niemiec potęgowane były dość skutecznie blokadą morską. W tej sytuacji w r. 1916 Niemcy zaplanowali przenieść główny wysiłek na front zachodni, gdzie spodziewali się ofensywy ze strony państw Ententy, zaś na wschodzie - przejść do strategicznej obrony. Z punktu widzenia militarnego w kampanii tej w dalszym ciągu ponawiane były próby przełamywania obrony przeciwnika, które jednak, mimo ponoszenia ogromnych strat w sile żywej oraz rozchodu środków materiałowo-technicznych, nie przyniosły spodziewanych rezultatów. Charakterystyczne, że obronę starano się przełamywać na wąskim odcinku, gromadząc tam znaczne ilości sił i środków, uzyskując kilkakrotną przewagę nad przeciwnikiem przy jednoczesnym prowadzeniu działań pasywnych na pozostałych odcinkach frontu, co pozwalało przeciwnikowi na dość swobodny manewr odwodami. I tak w bitwie pod Verdun Niemcy przełamywali obronę na odcinku 15 km, nie wiążąc działaniami sił przeciwnika na pozostałych 700 km frontu. Mimo dziesięciomiesięcznych zmagań oraz strat po obu stronach sięgających około 1,2 miliona żołnierzy nie uzyskano żadnych rezultatów nawet w skali taktycznej[108/].

Druga wielka bitwa kampanii 1916 r. rozegrała się nad rzeką Sommą, gdzie mimo siedmiodniowego artyleryjskiego przygotowania ataku, podjęcia pierwszej w historii bitwy o panowanie w powietrzu i wyeliminowania z walki lotnictwa niemieckiego oraz zastosowania po raz pierwszy w dniu 15 września przez Anglików czołgów[109/], zdobyto skrawek terenu wynoszący zaledwie 35 km szerokości i 10 km głębokości. Odbyło się to kosztem 800 000 żołnierzy francuskich i angielskich i 540 000 żołnierzy niemieckich. Francuzi i Anglicy popełnili te same błędy co Niemcy pod Verdun, przełamując front na 40-kilometrowym odcinku, bez wiązania sił nieprzyjaciela na pozostałych kierunkach, bez posiadania silnych odwodów dla rozwinięcia powodzenia.

108/ Do grudnia 1916 r. w wyniku natarcia wojsk francuskich przywrócono całkowicie położenie, w jakim znajdowały się wojska przed bitwą.

109/ Anglicy mieli w tym czasie 45 czołgów, z czego udział w walce wzięło 18 czołgów, pozostałe zepsuły się w czasie przemarszu na pole bitwy.

Tak więc w kampanii 1916 r. na Zachodzie, mimo zdobytych doświadczeń, nie rozwiązano problemu skutecznego przełamywania obrony przeciwnika, a wojna w dalszym ciągu zachowała wszystkie cechy wojny pozycyjnej.

Pod tym względem zupełnie odmienne były działania rosyjskiego Frontu Południowo-Zachodniego w czerwcu 1916 r. Zaplanowano tu natarcie nie na jednym odcinku, lecz na całym prawie 500-kilometrowym froncie, jednocześnie na kilku kierunkach. W rezultacie po 10 dniach walki włamano się w obronę austriacko-węgierską na głębokość 30-80km. Natomiast w całej operacji Frontu Południowo-Zachodniego po raz pierwszy dokonano przełamania obrony austriacko-węgierskiej w pasie 640 km i na głębokość od 80 do 200 km.

Kampania 1916 r. zasługuje na uwagę również z tego względu, że doszło w niej do jedynej w całej wojnie wielkiej bitwy morskiej pomiędzy flotą angielską i niemiecką, w której wyniku wobec przewagi floty angielskiej Niemcy zrezygnowali z próby przełamania angielskiej blokady i wycofali się do swoich baz.

Tak więc w kampanii 1916 r., podobnie zresztą jak poprzednich, żadna ze stron nie zdołała zrealizować swoich planów strategicznych, tym niemniej należy podkreślić, że inicjatywa strategiczna przeszła ostatecznie na stronę państw "Ententy".

Na przebieg kampanii 1917 r. poważny wpływ wywarł wybuch rewolucji i wypadnięcie Rosji z wojny. Nawet wśród żołnierzy państw Zachodnich zaczęły szerzyć się nastroje rewolucyjne. W niektórych korpusach francuskich wybuchały otwarte bunty, żołnierze zdecydowanie domagali się zakończenia wojny. Rządy państw zachodnich utraciły zaufanie do swoich armii i nie planowały już poważniejszych operacji, starając się w maksymalnym stopniu wykorzystać techniczne środki walki i ograniczając rolę człowieka. Przykładem może tu być bitwa pod Ypres, rozpoczęta przez wojska angielskie 31 lipca 1917 r. trwającym szesnaście dni i nocy artyleryjskim przygotowaniem ataku, bitwa pod Malmaison, w której do wsparcia armii francuskiej przełamującej front na odcinku 10 km wydzielono 2200 dział[110/], 150 czołgów, 200 samolotów; czy też angielska operacja pod Cambrai, gdzie do przełamania 12-kilometrowego odcinka "linii Hindenburga" wydzielono 3 armię wspartą 500 czołgami, 1000 dział i 1000 samolotów. Kampania

---

110/ W toku bitwy zużyto ogromne ilości amunicji artyleryjskiej /9 ton na metr bieżący frontu/co wymagało organizowania specjalnego dowozu.

1917 r. charakteryzuje się również tym, że po raz pierwszy organizowana w niej była obrona przeciwpancerna i przeciwlotnicza wobec masowo już wprowadzonych do walki czołgów i samolotów.

W 1917 r. zakończył się tzw. pozycyjny okres pierwszej wojny światowej, w którym żadna ze stron nie potrafiła znaleźć skutecznego sposobu przełamania ciągnącej się setkami kilometrów obrony, a w przypadku dokonania wyłomu w obronie - rozwinięcia powodzenia w sukces operacyjny.

Kampania 1918 r. prowadzona była pod wyraźnym wpływem Wielkiej Rewolucji Październikowej, wyrażającym się w coraz bardziej energicznym domaganiu się przez masy żołnierskie zakończenia niszczycielskiej wojny i obawach kół rządzących państw "Ententy" przed rosnącym wpływem rewolucji na nastroje zarówno żołnierzy, jak i mas pracujących walczących krajów. Szczególnie niepokojąca była sytuacja w Niemczech, gdzie doszło do szeregu strajków, a brak surowców spowodował ponadto znaczny spadek produkcji wojennej.

W nieco lepszym położeniu znalazły się państwa "Ententy" wobec przystąpienia do wojny Stanów Zjednoczonych, dysponujących poważnymi rezerwami ludzkimi, zapasami surowców i dobrze rozwiniętym przemysłem.

W kampanii 1918 r. Niemcy jeszcze kilkakrotnie próbowali przejąć inicjatywę strategiczną na froncie zachodnim z zamiarem zniszczenia wojsk francuskich jeszcze przed przybyciem do Europy wojsk amerykańskich, a następnie rozpoczęcia interwencji przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Do bardziej udanych prób należy zaliczyć operację majową, w której wyniku w rejonie Reims przełamana została obrona francuska w pasie o szerokości 80 km na głębokość 60 km, co umożliwiło armii niemieckiej zbliżanie się na odległość kilkunastu kilometrów do Paryża. Ostatnia operacja niemiecka tzw. "bitwa o pokój" zakończyła się całkowitym niepowodzeniem Niemiec. Wojska "Ententy" wspólnie z wojskami amerykańskimi, których liczba w sierpniu przekroczyła 600 000 żołnierzy, 2800 dział, 1800 samolotów i 300 czołgów, podjęły szereg operacji, a mając ogromną przewagę w siłach i środkach, zmusiły Niemcy do kapitulacji, na podyktowanych warunkach, tym bardziej, że w kraju wybuchła rewolucja i nastąpiło zdetronizowanie Wilhelma II.

Pierwsza wojna światowa zakończyła się zwycięstwem państw "Ententy" oraz ich sojuszników. Jednakże nawet państwa zwycięskie nie w pełni osiągnęły zakładane cele polityczne wojny. Niewątpliwą

klęskę poniósł światowy imperializm w wyniku powstania pierwszego państwa socjalistycznego i ogromnego zaktywizowania się ruchu robotniczego walczących państw w dążeniu do wyzwolenia społecznego i zakończenia wojny. Rewolucja Październikowa, mimo że związane z nią główne wydarzenia rozgrywały się daleko od linii frontu, w zasadniczy sposób wpłynęła na dalszy przebieg wojny i przyspieszyła jej zakończenie.

Zwycięstwo rewolucji i klęska państw zaborczych stworzyły też warunki do pomyślnego zakończenia walk o niepodległość państwa polskiego. Wysiłki Polaków uwieńczone zostały powodzeniem. W dniu 11 listopada 1918 r. powstało Państwo Polskie z Józefem Piłsudskim jako Naczelnikiem.

Jeżeli chodzi o wojskową ocenę wyników wojny należy podkreślić, że przerosły one wszelkie przewidywania teoretyków i praktyków. Wojna objęła swoim zasięgiem 33 państwa /rozpoczęło ją 9 państw/, rozmieszczone na wszystkich kontynentach, liczące 1,5 miliarda ludzi. Walczące państwa wystawiły wielomilionowe armie[111]. W wyniku wojny zginęło 10 milionów ludzi, a 20 milionów odniosło rany. Wojna miała niezwykle niszczycielski charakter. Ocenia się, że poniesione straty były dwukrotnie wyższe od strat doznanych we wszystkich poprzednich wojnach w ciągu ostatnich 125 lat /od rewolucji francuskiej w 1789 r/. Nie sprawdziły się przewidywania, co do długotrwałości wojny, co zmusiło wszystkie państwa biorące w niej udział do przestawienia gospodarki, a szczególnie przemysłu, na tory wojenne. O znaczeniu tego problemu świadczy wyprodukowanie w czasie trwania wojny przez główne państwa walczących stron w sumie 25 milionów karabinów, 820 000 karabinów maszynowych, 140 000 dział, 174 000 samolotów, ponad 9000 czołgów, 230 000 samochodów i innego sprzętu oraz amunicji[112]. Była to więc w całym tego słowa znaczeniu długotrwała wojna okresu maszynowego, której nie można już było prowadzić w oparciu o zapasy zgromadzone w okresie pokoju.

Rozwój techniki był jednym z głównych powodów powstania nowych rodzajów wojsk, a przede wszystkim lotnictwa, wojsk pancernych, wojsk chemicznych i wojsk obrony przeciwlotniczej. Zmieniły się proporcje między poszczególnymi rodzajami wojsk. Wprawdzie piechota w dalszym

---

111/ W 1918 r. państwa Ententy miały pod bronią 48 milionów żołnierzy, państwa centralne - 25 milionów.

112/ Wybrane zagadnienia z historii wojskowości, Warszawa 1959, s.284.

ciągu miała swój największy procentowy udział w całości sił zbrojnych, ale zmniejszył się on znacznie na korzyść artylerii, lotnictwa i wojsk pancernych[113]. Odpowiednio zmieniła się też struktura organizacyjna wojsk, a wraz z powstaniem ich nowych rodzajów utworzone zostały nowe jednostki organizacyjne o odmiennym uzbrojeniu i sposobach prowadzenia działań.

Charakterystyczne jest, że operacje oraz kampanie toczone w czasie pierwszej wojny światowej, mimo ogromnego zaangażowania sił i środków, a szczególnie środków ogniowych /w tym doskonałej już artylerii/, dawały bardzo nieznaczne korzyści terenowe. Właściwie do samego końca wojny nie wypracowano sposobu, który pozwoliłby w skali strategicznej przełamać front przeciwnika i rozwinąć operację w głąb. Nie opanowano tej sztuki nawet wówczas, gdy pod koniec wojny na pole walki wprowadzono już dość licznie czołgi. Wielogodzinne, a nawet wielodniowe artyleryjskie przygotowanie ataku, najczęściej na jednym kierunku wielusetkilometrowego frontu, umożliwiało przełamanie obrony co najwyżej w skali taktycznej, gdyż przeciwnik zawsze miał czas na ściągnięcie odwodów z nie atakowanych odcinków i wykonanie przeciwuderzeń lub kontrataków. Wyjątek stanowi tu operacja rosyjskiego Frontu Południowo-Zachodniego /dowódca gen.Brusiłow/ w kampanii 1916 r., w której udało się przełamać obronę jednocześnie na kilku kierunkach i rozwinąć działanie na nieupotykaną dotychczas głębokość, bo 80-200 km.

Nie przywiązywano uwagi do znaczenia odwodów operacyjnych, nie mówiąc już o strategicznych. Można w tym także dopatrzyć się wpływu strategii Napoleona, który w zasadzie grupował swoje siły w jeden rzut[114]. Jednak w warunkach toczonej wojny brak odwodów był jedną z przyczyn, dla której sukces taktyczny nie mógł być rozwinięty w operacyjny i strategiczny. Jeżeli do tego dodać duże nasycenie obrony doskonałą już bronią maszynową i artylerią oraz stosunkowo małą manewrowość wojsk, to wyłania się typowy dla tego okresu obraz wojny pozycyjnej.

113/ Artyleria pod koniec wojny stanowiła aż 36% całości sił zbrojnych, lotnictwo 10%,czołgi 2%. Wybrane zagadnienia ...op.cit. s.285. Nieco inne cyfry podaje W.Mielnikow w odniesieniu do armii niemieckiej, francuskiej i angielskiej. Według autora w 1918 r. artyleria stanowiła 29%, lot.2,5% broń pancerna 1%. W. Mielnikow:Strategiczeskoje razwiortywanie,Moskwa 1939 r. s.341.

114/ Tezę, że silne odwody operacyjne są zbędne głosił również Schlieſen. Patrz J.Orzechowski: Dowodzenie i sztaby t.II, s.453. Warszawa 1975 r.

Charakterystycznym zjawiskiem dla obu walczących stron w pierwszej wojnie światowej była nieumiejętność rozwiązania problemu dowodzenia wojskami w ogniwie strategicznym. W armii niemieckiej u podłoża popełnianych błędów legła głoszona przez Moltkego starszego zasada, że naczelny dowódca powinien przekazać inicjatywę w ręce dowódców armii, ingerując tylko w najkonieczniejszych przypadkach oraz że w obliczu wroga tracą sens wszelkie opracowane plany operacyjne - po prostu obowiązują one "do pierwszych strzałów". Nic więc dziwnego, że Moltke młodszy i jego sztab w kampanii 1914 r. zamiast kierować wysiłki armii na realizację głównego zamiaru ulegali żądaniom dowódców armii, pobłażali im stosując uświęcony tradycją "system wybiegów" /terminu tego użył feldmarszałek Moltke, na określenie pojęcia strategii/[115].

Po stronie natomiast koalicji państw zachodnich właściwie przez całą wojnę nie było wspólnego dowództwa, które koordynowałoby działania sił zbrojnych Francji, Wielkiej Brytanii, Belgii, a w końcowej fazie Stanów Zjednoczonych. Dopiero w kwietniu 1918 r. widmo nieuchronnej katastrofy zmusiło sprzymierzonych do zorganizowania wspólnego systemu dowodzenia i wyznaczenia marszałka Ferdynanda Focha na stanowisko naczelnego wodza. Jak pisze generał Franciszek Skibiński: "trudno po prostu zrozumieć aberrację umysłową całej gromady wybitnych postaci politycznych i wojskowych - aberrację, która kazała zapłacić niesłychanie wysoką cenę za zrozumienie najprostszego i jedynie racjonalnego rozwiązania najważniejszego zagadnienia: organizacji, dowodzenia zgodnie z zasadą jedności[116]".

W toku wojny mniejszą uwagę przywiązywano do działań sił morskich, na co bez wątpienia złożyła się przewaga floty angielskiej nad niemiecką i skuteczne zablokowanie tej ostatniej już na samym początku wojny. Jedyna wielka bitwa morska miała miejsce w kampanii 1916 r., a jej celem było przełamanie blokady u wybrzeży Jutlandii. Bitwa zakończyła się przegraną Niemców, którzy jeszcze kilkakrotnie podejmowali próby zniszczenia floty angielskiej przy wykorzystaniu okrętów podwodnych, ale zawiodły one wobec skutecznego bombardowania przez Anglików baz okrętów oraz blokowania wyjść z portów zagrodami minowymi.

115/ Tamże, s.296.
116/ F. Skibiński: Rozważania o sztuce wojennej, Warszawa 1972 r. s.65.

Zablokowanie niemieckiej floty w portach miało duże znaczenie strategiczne, bowiem uniemożliwiło dowóz środków materiałowych, co przy wyczerpywaniu się zasobów gospodarczych zmuszało Niemcy do szukania sposobu szybkiego zakończenia wojny, tym bardziej, że po stronie przeciwnej przystąpiły do niej Stany Zjednoczone ze swoim potężnym potencjałem gospodarczym.

Na przebieg wojny w jej końcowym etapie - jak już była o tym mowa - ogromny wpływ wywarły nastroje rewolucyjne wśród robotników i walczących żołnierzy. Zwycięstwo Rewolucji Październikowej spowodowało nie tylko wypadnięcie Rosji z wojny, ale również nie mieszczące się dotychczas w kategoriach strategiczno-operacyjnych zmiany w postawach ludzi, z którymi musiały się liczyć rządy i naczelne dowództwa.

1.5. ROZWÓJ TEORII STRATEGII WOJSKOWEJ W LATACH 1919-1939

Po zakończeniu pierwszej wojny światowej zaczęto szczególnie intensywnie studiować jej przebieg w poszukiwaniu przyczyn, które uniemożliwiły osiągnięcie celu prowadzonych działań - rozbieżności pomiędzy przewidywanym i rzeczywistym jej przebiegiem, rolę i znaczeniem nowych środków walki w przyszłej wojnie, a szczególnie broni pancernej i lotnictwa.

Ważne miejsce w tych studiach zajęło określenie wpływu gospodarki na przebieg i wynik wojny. Stało się bowiem oczywiste, że Niemcy przegrały wojnę w wyniku katastrofalnego pogarszania się sytuacji ekonomicznej kraju w końcowej jej fazie.

Czynnikiem stymulującym badania nad przebiegiem wojny oraz próby określenia charakteru przyszłej wojny było również to, że niektórzy jej uczestnicy nie chcieli pogodzić się z jej rezultatem. Niemcy od początku czuły się pokrzywdzone ustaleniami Traktatu Wersalskiego /28.6.1919 r./ i w miarę upływu lat stawało się oczywiste, że ponowią próbę "odzyskania należnej pozycji w Europie". Pozostałe państwa kapitalistyczne nie chciały się pogodzić z istnieniem pierwszego państwa socjalistycznego. Próby interwencji bezpośrednio po wojnie nie przyniosły rezultatu, ale mimo to ich polityka w całym okresie międzywojennym daleka była w stosunku do Związku Radzieckiego od przyjaznej. Jego powstanie stało się bowiem niezbitym dowodem możliwości uzbrojonych mas, występujących przeciwko kapitalistycznemu

rządowi - "zaraźliwym przykładem", a to nie mogło nie wpłynąć na koncepcje strategiczne co do przygotowania i prowadzenia przyszłej wojny.

Koncepcji, o których mowa w okresie międzywojennym powstało bardzo wiele. Jedne z nich przypisywały rozstrzygające znaczenie w przyszłej wojnie poszczególnym rodzajom sił zbrojnych, np. lotnictwu lub wojskom pancernym, inne "receptę" na zwycięstwo upatrywały w doskonaleniu form prowadzonych działań, a szczególnie natarcia strategicznego, jeszcze inne stanowiły rezultat poszukiwań możliwości szybkieg osiągnięcia zwycięstwa przy użyciu małych, ale doskonale wyposażonych armii. Jednak na ogół wszyscy teoretycy byli zgodni co do tego, że przyszła wojna będzie wojną światową, jeszcze bardziej zaciętą i niszczycielską niż poprzednia oraz że będzie charakteryzowała się masowym użyciem broni pancernej i lotnictwa.

Bardzo popularna w okresie międzywojennym stała się teoria szybkiego rozstrzygnięcia wojny przy wykorzystaniu małych, dobrze wyposażonych zawodowych armii. W Niemczech prekursorem tej teorii był generał Hans Seeckt /1866-1936/. Proponowana przez niego armia lądowa, licząca 200-300 tysięcy ludzi dobrze wyszkolonych i wyposażonych, miała rozpocząć błyskawiczne natarcie bez wypowiedzenia wojny i korzystając z zaskoczenia szybko wedrzeć się w głąb obszaru przeciwnika, opanować rejony rozwinięcia wojsk, ośrodki polityczne i ekonomiczne oraz doprowadzić do kapitulacji jego sił zbrojnych. Sukces strategiczny Seeckt spodziewał się osiągnąć już w pierwszych dniach wojny. Przewidywał jednak, że małej armii może nie starczyć sił do rozbicia przeciwnika, i więc postulował organizowanie już w toku wojny armii składającej się z żołnierzy rezerwy /do wykonania zadań drugorzędnych/. Teoria Seeckta miała w Niemczech więcej zwolenników, należeli do nich znani z okresu II wojny generałowie Keitel, Runstedt i Guderian[117/].

W Anglii rzecznikiem tworzenia małej armii zawodowej był generał John Fuller /1878-1966/. Analizując sytuację ekonomiczną Wielkiej Brytanii doszedł do wniosku, że z uwagi na niechęć mas ludowych do nowej wojny oraz ogrom powodowanych przez nią strat, przyszła wojna możliwa jest jedynie jako wojna błyskawiczna, prowadzona przez małe zmechanizowane armie - armie "kondotierów posadzonych na czołgi, tram-

---

117/ Szerzej na ten temat patrz: J.Orzechowski: Dowodzenie i sztaby, Warszawa 1980 r. t.3.

sportery i samochody, działające pod lotniczym parasolem"[118].

Fuller przeceniał rolę techniki, uważał, że 99% zwycięstwa stanowią środki walki, a 1% przypada na strategię, dowodzenie, męstwo, stan moralno-polityczny itd. Był przeciwnikiem kopiowania wzorów z przeszłości.

Fullerowska teoria operacji rozstrzyganych głębokimi uderzeniami klinów pancernych wspieranych przez lotnictwo, znalazła potwierdzenie w operacjach strategicznych prowadzonych w drugiej wojnie światowej. Jemu też przypisuje się autorstwo idei armii pancernych i zmechanizowanych.

Jednym z bardziej znanych zwolenników małej, całkowicie upancernionej armii zawodowej był we Francji podpułkownik Charles de Gaulle /1890-1970/, z tym, że zakładał on istnienie tej armii obok masowych sił zbrojnych, kompletowanych na zasadzie powszechnego obowiązku służby wojskowej. De Gaulle trafnie przewidywał charakter przyszłej wojny, pisząc: "Silnik zapewnia nowoczesnym środkom niszczenia taką siłę, taką szybkość i taki zasięg działania, że wojna ta wcześniej czy później stać będzie pod znakiem ruchu, zaskoczeń, głębokich włamań, pościgów, których rozmiary i tempo przewyższą wielokrotnie wszystkie najbardziej piorunujące wydarzenia w przeszłości.../[119].

W przeciwieństwie do istniejącej w armii francuskiej praktyki równomiernego przydziału czołgów dla poszczególnych związków taktycznych, de Gaulle proponował utworzenie armii pancernej w składzie sześciu dywizji /po 500 czołgów w każdej/, utrzymywanej w wysokim stopniu gotowości bojowej, a w wypadku wojny - zdolnej wykonać głębokie uderzenie na terytorium przeciwnika[120].

Bardzo ciekawy i nowoczesny pogląd na charakter przyszłej wojny i rolę w niej wojsk pancernych prezentował austriacki generał Ludwig Eimannsberger. Ten gorący zwolennik broni pancernej uzasadniał przekonywająco, że główną siłę wojsk lądowych powinny stanowić właśnie wojska pancerne i zmotoryzowane, zdolne do prowadzenia głębokich

---

118/ Tamże, s.26.
119/ Charles de Gaulle: Pamiętniki, t.I, Warszawa 1967 r. s.24.
120/ Poglądy de Gaulle'a uznane zostały za próbę rewizji obowiązującej doktryny francuskiej, która zakładała, że obrona Francji powinna opierać się na froncie ciągłym, składającym się ze stałych umocnień, w których działałaby okopana piechota wspierana ogniem artylerii.

operacji. Postulował masowe użycie czołgów zorganizowanych w korpusy i armie pancerne, działające wspólnie z lotnictwem. Był zdania, że czołgi ostatecznie wyprą jazdę ze współczesnego pola walki "Jazda umarła i nie ma miejsca dla niej nawet przy czołgu, ale jej zadania pozostały, są nieśmiertelne i dlatego zasady walki kawaleryjskiej przejmą w przyszłości szwadrony pancerne.... Wielka wojna zapowiedziała tylko początek tej epoki"[121]. Przyszłe wojny widział jako pancerną i lotniczą, podkreślając jednak, że czynnikiem rozstrzygającym po wsze czasy "będzie nie maszyna, ale człowiek, który jej używa"[122]. Eimannsberger postulował w swoich pracach konieczność odpowiedniego przygotowania do działań jeszcze w czasie pokoju każdego żołnierza, całego narodu, a także opracowania całego programu wytwórczości przemysłowej dla zaspokajania potrzeb wojny.

Myśli Eimannsbergera wykorzystane zostały przez Niemców. Rozwinął je w swoich pracach generał Heinz Guderian /1888-1954/, upatrując w nich możliwość zmaterializowania się w nowoczesnym wydaniu "Kann", do których idei niemieccy sztabowcy uporczywie wracali[123]. Guderian wysoko cenił poglądy Eimannsberga przedstawione w jego pracy "Wojna pancerna" uważając,że"wyraża ona nasze własne poglądy ..."[124]

W okresie międzywojennym Guderian od podstaw organizował niemieckie wojska pancerne, które zgodnie z ideą Hitlera miały błyskawicznie wygrać wojnę. Idea ta całkowicie odpowiadała politycznym zamiarom faszystowskich Niemiec i zyskała poparcie zarówno kół wojskowych, jak i przemysłowych. Początkowo na przeszkodzie stał "dyktat wersalski", ale po dojściu Hitlera do władzy bardzo szybko tę przeszkodę pokonano. Guderian uważał, że w przyszłej wojnie czołgi odegrają rolę decydującą i "... tylko wówczas będą mogły być maksymalnie wykorzystane, gdy wszystkie inne rodzaje wojsk, których pomoc zawsze będzie im potrzebna, zostaną pod względem szybkości i zdolności pokonywania terenu sprowadzone do wspólnego z nimi mianownika. Czołgi muszą w tym współdziałaniu wszystkich rodzajów wojsk grać pierwsze skrzypce, wszystkie inne rodzaje wojsk muszą stosować się do nich. Czołgów nie wolno wcielać do dywizji piechoty, stworzyć należy dywizję czołgów obejmujących wszystkie rodzaje wojsk potrzebne czołgom do skutecznych działań bojowych[125]. Niezależnie od z pewnością zbyt-

121/ Ludwig Eimannsberger: Wojna pancerna, Warszawa 1937 r. s.149.
122/ Tamże, s.319.
123/ J.Orzechowski: op.cit. s.38.
124/ H.Guderian: Wspomnienia żołnierza. Warszawa 1958 r. s.29.
125/ Tamże,s.22.

niego fetyszyzowania czołgu, poglądy Guderiana - szczególnie w zestawieniu np. z poglądami francuskimi na rolę wojsk pancernych i dość powszechnym jeszcze faworyzowaniem kawalerii - trzeba uznać w wielu punktach za słuszne.

Kolejnym teoretykiem okresu międzywojennego upatrującym możliwość pomyślnego rozstrzygnięcia wojny przy dominacji jednego rodzaju sił zbrojnych był włoski generał Giulio Douhet /1869-1930/. W swojej książce "Panowanie w powietrzu" jako pierwszy przedstawił bardzo konkretną i w owych czasach dość przekonywającą koncepcję masowego użycia lotnictwa dla celów strategicznych. Zdefiniował pojęcie "operacji powietrznej" i "panowania w powietrzu", uzasadnił konieczność wyodrębnienia lotnictwa jako samodzielnego rodzaju sił zbrojnych, a także przedstawił organizację armii lotniczej i zasady jej działania.

Jeżeli zważyć, że swoją teorię Douhet opracował na początku lat dwudziestych, to trzeba przyznać, że niektóre z proponowanych rozwiązań zdumiewają swoją precyzję i trafnością. Jednocześnie jednak Douhet w sposób przesadny faworyzował lotnictwo w przyszłej wojnie, sprowadzając rolę wojsk lądowych i marynarki wojennej do osłony własnego terytorium i okupowania nieprzyjacielskiego kraju "wybombardowanego" przez lotnictwo. Według Douheta "zdobycie panowania w powietrzu oznacza zwycięstwo, porażka zaś w powietrzu oznacza klęskę i przymus pogodzenia się z warunkami,jakie nieprzyjaciel zechce narzucić"[126]. Jest to z pewnością zbyt jednostronne traktowanie problemu zwycięstwa lub klęski w wojnie. Nie trzeba było bowiem czekać na doświadczenia drugiej wojny światowej, aby udowodnić, że panowanie w powietrzu jest czynnikiem bardzo ważnym, ale jednym z wielu innych, warunkujących zwycięstwo w wojnie. Douhet w swojej późniejszej pracy podkreślał, że nie chce być posądzany o pomniejszenie znaczenia innych rodzajów sił zbrojnych[127], jednak jego fetyszyzowanie lotnictwa

---

126/ Giulio Douhet:Panowanie w powietrzu. Warszawa 1965, s.39.

127/ Giulio Douhet w pracy "Przypuszczalne formy przyszłej wojny". W-wa 1965 r. s.234.pisze: "Nikt gorliwiej ode mnie nie bronił i nie broni poglądu, że wszystkie trzy rodzaje sił zbrojnych stanowią jednolitą i niepodzielną całość-jedności oręż o potrójnym ostrzu. Wszyscy obrońcy ojczyzny oraz wszystkie środki, nadające się do jej obrony, mają tę samą wartość, niezależnie od tego czy działają na lądzie, czy na morzu, pod wodą, czy w powietrzu są one wszędzie jednakowo niezbędne".

jest zbyt jawne, aby każdy, kto czyta jego prace, nie zauważył tego.

Należy sądzić, że co najmniej niektóre poglądy Douheta wynikają z błędnej oceny charakteru przyszłej wojny, o której pisał, że "... będzie nosiła charakter pozycyjny, podobnie jak w wojnie minionej"[128].

W okresie międzywojennym wpływ Douheta na kształtowanie poglądów w państwach kapitalistycznych co do użycia lotnictwa w przyszłej wojnie był bardzo duży. Jego prace tłumaczono i wydawano w wielu państwach Europy Zachodniej i w Związku Radzieckim. Prace traktujące o lotnictwie wydawane we Francji, Niemczech, Anglii, w Stanach Zjednoczonych i innych państwach noszą wyraźne znamiona jego wpływów. Niezależnie też od krytyki poglądów Douheta, którą z perspektywy lat bardzo łatwo jest przeprowadzić, trzeba podkreślić, że wiele przedstawionych przez niego tez do dziś zadziwia swoją aktualnością, co jest jednym z powodów istnienia grona jego zwolenników.

Jak generał Douhet lotnictwu, tak wspomniany już amerykański admirał Alfred Mahan /1840-1914/ decydującą rolę w przyszłej wojnie przypisywał siłom morskim. Mahan głosił, że panowanie na morzach, a zwłaszcza na wielkich szlakach wytyczonych przez interesy państwowe lub handel narodowy, odgrywa główną rolę wśród czysto materialnych elementów potęgi i rozkwitu narodów. Był zdania, że potężna flota, której trzon stanowić powinny ciężkie okręty liniowe /pancerniki/ z silnym uzbrojeniem artyleryjskim, odegra decydujące znaczenie w wojnie na morzu - a zatem i w wojnie o panowanie nad światem. Podkreślał, że siły morskie są w stanie zapewnić również skuteczną blokadę przeciwnika i zniszczenie jego newralgicznych rejonów nadmorskich[129]. Zniszczenie sił morskich przeciwnika i wywalczenie panowania na morzu miało być progiem zwycięstwa. Charakterystyczne, że w tym okresie nie przywiązywano większego znaczenia do budowy lotniskowców, twierdząc, że są one zbyt wrażliwe na ataki okrętów podwodnych.

Lotnictwo marynarki wojennej traktowano w Stanach Zjednoczonych jako środek rozpoznania i obserwacji, co, jak się okazało w czasie wojny z Japonią, było poważnym błędem.

Poglądy w Wielkiej Brytanii na użycie sił morskich w przyszłej wojnie niewiele różniły się od poglądów USA, gdyż kształtowały się pod wpływem teorii "wojny morskiej", opracowanej w ubiegłym wieku

---

128/ Tamże, s.203.
129/ J.Orzechowski: op.cit. s.56.

przez admirała Colomba /1831-1899/. Podstawę marynarki brytyjskiej w dalszym ciągu stanowił okręt liniowy, a główna koncepcja wykorzystania sił morskich to rozbicie floty niemieckiej w bitwie o Atlantyk, i obrona posiadłości na Dalekim Wschodzie oraz wsparcie floty USA w walce z Japonią.

Bardzo charakterystyczne są strategiczne poglądy Japończyków, którzy ze względu na swoje położenie geograficzne zawsze traktowali siły morskie jako główny rodzaj sił zbrojnych. Teoretycy japońscy zgrupowani wokół admirała Isoroku Yamamato /1984-1943/ słusznie zakładali, że możliwości gospodarcze kraju nie pozwolą na rozbudowę marynarki wojennej w stopniu pozwalającym współzawodniczyć z marynarką Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, których siły wzięłyby udział w bitwie na Oceanie Spokojnym. Stąd koncepcja wykorzystania lotnictwa do uderzeń na okręty przeciwnika, aby w ten sposób zwiększyć szansę okrętów własnych, a także pogląd, iż wojnę na morzu należy rozegrać "błyskawicznie", gdyż możliwości ekonomiczne kraju nie rokują nadziei na pomyślny wynik długotrwałej wojny z silniejszym gospodarczo przeciwnikiem.

W okresie międzywojennym szczególnie w Niemczech, a także we Włoszech i Japonii popularna była teoria wojny totalnej. Jej główny ideolog generał Erich Ludendorff /1865-1937/, kreował sposoby prowadzenia wojny wprost idealnie odpowiadające państwom faszystowskim. Ludendorff wychodził z założenia, że celem całokształtu polityki państwa powinno być przygotowanie i przeprowadzenie wojny zwycięskiej. Jak pisał Stefan Zielicz[130]: "Apologia wojny przyjęta jako założenie, jest grzechem pierwotnym wszystkich wywodów Ludendorffa. Skoro wojna jest celem samym w sobie, celem najwyższym, to wszystko musi być jej podporządkowane".

Związek między polityką a wojną interesował Ludendorffa wyłącznie z punktu widzenia wpływu polityki na wynik wojny. Odrzucał on tezę Clausewitza, że wojna jest dalszym ciągiem stosunków politycznych; prowadzeniem polityki innymi środkami. Ludendorff pisał: "Istota wojny, istota polityki zmieniały się, a zatem zmienić się musi stosunek polityki do kierownictwa wojny. Wszystkie teorie Clausewitza należy wyrzucić do lamusa. Wojna i polityka dążą do zachowania życia narodu, wojna jednak jest najwyższym wyrazem jego

---

130/ Erich Ludendorff: Wojna totalna, Warszawa 1955 r. s.9. O autorze "Wojny totalnej" i jego poglądach w opracowaniu Stefana Zielicza.

woli. Dlatego polityka winna służyć kierownictwu wojny[131/].

Ludendorff uznawał, iż w wojnie totalnej pełne zastosowanie znajduje porzekadło: "ząb za ząb, oko za oko", a związku z tym nie mają żadnego znaczenia ani normy prawa międzynarodowego, ani etyki. Pogląd, że rozpoczęcie wojny musi poprzedzić jej wypowiedzenie uważał za błędny, a nawet szkodliwy, gdyż w narodzie "zbyt szybko wyklucza przeświadczenie, że musi walczyć o swoje życie"[132/]. Był zwolennikiem działań błyskawicznych, uważając, że rozpoczętą wojnę totalną należy szybko zakończyć, by nie dopuścić do "zagrożenia ostatecznego jej wyniku, przez rozluźnienie zwartości narodu i trudności gospodarcze, które podczas długotrwałej wojny mogą niewątpliwie dać się we znaki narodowi i dowództwu"[133/]. Oczywiście, aby taki błyskawiczny efekt osiągnąć kierownictwo wojny musi dysponować dobrze zorganizowanymi, wyszkolonymi i wyposażonymi siłami zbrojnymi.

Przedstawiono wyżej niektóre teorie, popularne w okresie międzywojennym, znalazły swoje odzwierciedlenie w konkretnych już planach strategicznych poszczególnych państw Europy Zachodniej, a także Stanów Zjednoczonych i Japonii. Trudno jednak byłoby wskazać przykład zastosowania danej teorii w jej "czystej" postaci. Najczęściej z każdej przyjmowano jedynie te elementy, które zdaniem kół polityczno-wojskowych danego państwa, najbardziej odpowiadały istniejącej sytuacji.

Wydarzeniem niezwykle istotnym dla rozwoju nauki i sztuki wojennej jest powstanie w okresie międzywojennym radzieckiej strategii wojskowej. Była to bowiem strategia zasadniczo różniąca się od strategii burżuazyjnej, bo oparta na marksistowsko-leninowskiej nauce o wojnie i wojsku, kształtująca się w warunkach rewolucji proletariackiej, walk z kontrrewolucją i obcą interwencją oraz w warunkach zagrożenia wojną ze strony państw kapitalistycznych, które to czynniki wymusiły niejako niezwykle intensywny jej rozwój. Od początku swego istnienia była to strategia nieagresywna; podstawowe bowiem jej założenie stanowiła obrona interesów państwa radzieckiego przed obcą interwencją /co nie oznacza, że była pasywna z militarnego punktu widzenia/.

Na rozwój strategii radzieckiej wywarły oczywiście pewien wpływ teorie lansowane na Zachodzie. Ale z teorii wojny "błyskawicz-

---

131/ Tamże, s.27.
132/ Tamże, s.102.
133/ Tamże, s.66.

nej" Seekta, Fullera, Douheta i innych, przyjęto tylko to, co według radzieckich naukowców stanowiło o postępie.

W okresie międzywojennym w Związku Radzieckim działało wielu utalentowanych teoretyków i praktyków wojskowych; do najwybitniejszych należy zaliczyć: M. Frunzego, szefa sztabu generalnego i komendanta akademii noszącej obecnie jego imię; marszałka M.Tuchaczewskiego, autora ponad stu prac teoretycznych, w tym oryginalnej pracy o radzieckiej doktrynie wojennej; marszałka B. Szaposznikowa, szefa sztabu w okresie II wojny światowej i autora wielu prac teoretycznych; pułkownika A.Łapczyńskiego, autora prac z zakresu wykorzystania lotnictwa w przyszłej wojnie, znacznie bardziej postępowego w swoich poglądach niż wyznawcy teorii Douheta; generała A.Swieczina, który szczególnie dużo uwagi w swoich pracach poświęcał problemowi strategii, wyróżniając jej teorię /system wiedzy/ i praktykę /sprawdzaną na polach bitew/ oraz wielu innych teoretyków i praktyków wojskowych.

Radziecka strategia wojskowa wskazywała, że przyszła wojna będzie wojną światową, prowadzoną przez koalicję państw kapitalistycznych przeciwko Związkowi Radzieckiemu, że będzie wojną manewrową, w której niemożliwe będzie rozbicie przeciwnika i osiągnięcie zwycięstwa w wyniku jednego uderzenia. Sukces militarny będzie można osiągnąć w wyniku przeprowadzenia szeregu kampanii i operacji mających na celu zniszczenie sił zbrojnych przeciwnika, zdezorganizowanie jego ekonomiki, załamanie ducha moralnego armii i narodu.

M. Frunze pisał: "Armie współczesne posiadają ogromną żywotność. Nawet całkowita klęska armii przeciwnika, osiągnięta w określonym momencie, nie zapewnia jeszcze ostatecznego zwycięstwa, jeśli rozbite wojska opierają się o silne ekonomicznie i moralnie zaplecze"[134].

Zakładano, że wojna może wybuchnąć w sposób nieoczekiwany bez wypowiedzenia, że początkowy okres wojny /trwający 15-29 dni/ charakteryzować się będzie ograniczonymi działaniami do czasu zaangażowania w operacjach podstawowej masy sił zbrojnych[135].

Radzieccy teoretycy zawsze podkreślali, że w przyszłej wojnie zwycięstwo będzie można osiągnąć tylko połączonym wysiłkiem wszystkich rodzajów sił zbrojnych i wojsk. Trafnie określano rolę lotnictwa

---

134/ M.Frunze: Dzieła wybrane, Warszawa 1953, s.267.
135/ W.D.Sokołowski: Strategia wojenna, Warszawa 1964 r. s.169.

w przyszłej wojnie jako nowego rodzaju sił zbrojnych zdolnego do prowadzenia samodzielnych operacji oraz że decydujące znaczenie na lądowym TDW będą miały działania wojsk pancernych.

Radziecka strategia wojskowa określiła też jednoznacznie wzajemny stosunek natarcia i obrony. Natarcie strategiczne traktowano jako główny sposób prowadzenia walki zbrojnej, umożliwiający zniszczenie sił zbrojnych przeciwnika i przeniesienie działań na jego teren[136/]. Obronie wyznaczano rolę w stosunku do natarcia służebną, nie przewidując możliwości prowadzenia jej w skali strategicznej. W zasadzie nie dopuszczano też możliwości wymuszonego odwrotu wojsk.

Oryginalnym dorobkiem radzieckiej myśli teoretycznej było opracowanie teorii głębokiej operacji, będącej pierwowzorem strategicznych operacji na Teatrze Działań Wojennych, a także sprawdzenie założeń teoretycznych w toku gier operacyjno-taktycznych oraz w toku prowadzonych manewrów[137/]. W praktyce sprawdzono też teoretyczne założenia strategicznego współdziałania poszczególnych rodzajów wojsk i rodzajów sił zbrojnych.

Niezależnie od pewnych niedociągnięć, a nawet błędów należy stwierdzić, że szczególnie na początku lat trzydziestych radziecka strategia wojskowa mogła poszczycić się niewątpliwymi osiągnięciami, czego nie umniejsza fakt, iż w początkowym okresie osiągnięć tych nie wykorzystano w praktyce. Wiele przyczyn złożyło się bowiem na to, że w drugiej połowie lat trzydziestych przerwano w Związku Radzieckim naprawdę wspaniale rozwijające się badania teoretyczne nad strategią wojskową. Bez wątpienia zaważył na tym kult Stalina, jego dyktat i samowola w dziedzinie rozwiązywania problemów teoretycznych, a tym samym krępowanie swobodnego rozwoju myśli wojskowej. Wpłynął również na to fakt, że wielu wybitnych wojskowych teoretyków i praktyków radzieckich było niesłusznie represjonowanych.

136/ "Jeżeli wróg narzuci nam wojnę Robotniczo-Chłopska Armia Czerwona będzie najbardziej ofensywną ze wszystkich kiedykolwiek atakujących armii. Wojnę będziemy prowadzili zaczepnie przenosząc ją na terytorium nieprzyjaciela". Polewoj ustaw RKKa /projekt/, Moskwa 1939 r. s.9.

137/ Jednymi z większych były manewry w rejonie Kijowa w 1935 r., w toku których przeprowadzona została frontowa operacja zaczepna na głębokość 120 km. Po raz pierwszy w historii zrealizowano wówczas desant powietrzny, w którym wzięło udział 1200 spadochroniarzy i 2500 żołnierzy przerzuconych drogą powietrzną.

W Polsce w okresie międzywojennym panowały dość specyficzne poglądy na strategię. Wynikało to z jednej strony z chęci stworzenia własnej oryginalnej teorii, a z drugiej - z dość powszechnie panującej tendencji do przejmowania poglądów obcych, szczególnie francuskich. Ponadto w tych poglądach starano się uwzględnić położenie geopolityczne naszego kraju i jego możliwości gospodarcze. Przewidywano więc, że przyszła wojna Polski z ZSRR, bądź też z Niemcami w każdym wypadku będzie wojną koalicyjną prowadzoną w sojuszu z Francją /od wiosny 1939 r. również z W.Brytanią/ bądź z Rumunią[138]. Brak było konsekwencji co do sprecyzowania czasu trwania wojny, zakładano bowiem, że zasadnicze rozstrzygnięcie nastąpi po przystąpieniu do niej sojuszników.

Zakładano, że wojna będzie miała charakter wszechobejmujący - totalny. Uznawano również, na ogół zgodnie, że powinna być prowadzona w sposób manewrowy. Jak stwierdza St.Feret "Na przyjęcie takiej koncepcji wojny zasadniczy wpływ wywarł m.in. Piłsudski, który był głównym autorem, podzielanego zresztą ogólnie poglądu, że najbardziej odpowiednim sposobem prowadzenia wojny przez Polskie Siły Zbrojne będą działania ruchowe i manewrowe, tylko one bowiem pozwolą zrekompensować braki w siłach i środkach materiałowych istniejące w stosunku do ewentualnych przeciwników[139]. Ten słuszny w założeniu pogląd w praktyce nie był jednak zrealizowany głównie na skutek słabości gospodarczej kraju i niemożności uzbrojenia wojsk w nowoczesny zmechanizowany sprzęt.

Natarcie strategiczne uznano za zasadniczą formę działań zaczepnych, umożliwiającą zniszczenie sił przeciwnika i zapewniającą zwycięstwo. W przypadku prowadzenia wojny na dwa fronty przewidywano równocześnie możliwość prowadzenia obrony manewrowej w skali strategicznej przeciwko drugiemu przeciwnikowi[140].

Jeśli chodzi o rozwój poszczególnych rodzajów sił zbrojnych i ich strategiczne wykorzystanie, to za najbardziej przydatny i wszechstronny, a zarazem najtańszy rodzaj wojsk uznano piechotę w jej tradycyjnym wydaniu. Siłę ogniową zapewniała artyleria traktowana jako jeden z głównych rodzajów wojsk /wyposażona w zaprzęg konny dostosowana była do ruchliwości piechoty i kawalerii/. Dostrzegano

---

138/ St.Feret: Polska sztuka wojenna 1918-1939, Warszawa 1972 r.s.66.
139/ Tamże, s.67.
140/ Tamże, s.123.

oczywiście konieczność zastąpienia piechoty jednostkami zmotoryzowanymi i pancernymi, a także zmotoryzowanie artylerii, ale nie pozwalały na to ówczesne możliwości gospodarcze państwa.

Kawaleria w okresie międzywojennym stanowiła około 11% sił zbrojnych. Dzielona była na organiczną /działającą w ramach dywizji piechoty i na ich korzyść/ oraz na samodzielną /dyspozycyjną albo też kawalerię strategiczną/[141].

W okresie międzywojennym zaczęły pojawiać się głosy podające w wątpliwość przydatność użycia w wypadku wojny związków taktycznych kawaleri . Wypowiedziało się na ten temat wielu znanych teoretyków wojskowych, co bez wątpienia świadczy o postępowości ich poglądów[142].

Jeśli chodzi o wojska pancerne i zmotoryzowane do 1936 r. traktowane było jako pomocniczy rodzaj wojsk lądowych, a poglądy na ich wykorzystanie oparte były na doświadczeniu pierwszej wojny i wzorach francuskich. W latach 1936-1939 zaczęto tworzyć jednostki pancerno-motorowe, które miały za zadanie nawiązywać w miarę skuteczną walkę z wojskami pancernymi nieprzyjaciela. Wojska pancerne zamierzano wykorzystywać w składach poszczególnych dywizji albo też jako dyspozycyjne oddziały czołgów, przydzielane poszczególnym armiom lub jako związki będące w dyspozycji Naczelnego Dowództwa. Należy jednak jeszcze raz podkreślić, że słabość gospodarcza państwa nie pozwoliła na realizację planów rozwoju wojsk pancernych; nie sprecyzowano też do końca zasad ich wykorzystania.

Słabo rozwinięte było też lotnictwo, które dzielono na dwie części. Część główna, stanowiąca około 2/3 całości, przydzielana była do poszczególnych armii wojsk lądowych i przeznaczana do działań na ich korzyść. Część pozostała przeznaczona była do dyspozycji Naczelnego Dowództwa. W jej skład wchodziła całość lotnictwa bombowego, przeznaczonego do wykonywania interwencyjnych uderzeń na pole walki, bliskie tyły, lotniska nieprzyjaciela i środki transportu oraz lotnictwo myśliwskie /pościgowe/, przeznaczone do wykonania zadań z zakresu osłony obszaru kraju. Podział taki dyktowała koncepcja zdecentralizowanego wykorzystania lotnictwa w wojnie, co przy małej liczbie samolotów i ich niedostatkach technicznych nie mogło przynieść pozy-

---

141/ Tamże, s.130.

142/ Np. w 1937 r. w sprawozdaniu z inspekcji 17 BK gen.dyw.K.Sosnkowski stwierdził, że:"w obecnej swej postaci kawaleria nasza jest przeżytkiem. Stoi ona wciąż na poziomie dostosowanym do warunków, jakie istniały na froncie wschodnim". CAW GiSZ t.20 Sprawozdanie z inspekcji 17BK. St.Feret Op.cit. s.131.

tywnych rezultatów. Wprawdzie bezpośrednio przed wybuchem wojny wprowadzono do produkcji kilka naprawdę udanych typów samolotów[143], opracowano też kilka prototypów, nie wpłynęło to już jednak na wzrost możliwości bojowych lotnictwa.

Na rozwój myśli strategicznej w okresie międzywojennym w Polsce, w tym również na koncepcję wykorzystania sił zbrojnych w wojnie wpłynęło to, że cały szereg problemów o zasadniczym znaczeniu rozwiązywanych było wyłącznie przez naczelnego wodza. Traktowano je jako "wielką niewiadomą i tajemnicę osobistą Piłsudskiego, a później Rydza-Śmigłego"[144]. Piłsudski był wyznawcą "strategii konkretnych wypadków", co z konieczności sprowadzało się do swojego rodzaju improwizowania zależnie od zaistniałej sytuacji, i nie sprzyjało przejawianiu przez sztaby zbyt szerokiej inicjatywy zarówno w planowaniu strategicznym, jak też w prowadzeniu badań naukowych. Pogląd taki odbił się również negatywnie na ustaleniach doktrynalnych, których w okresie międzywojennym w zasadzie nie sprecyzowano, uznając, że "poza wodzem nikt nie posiada danych, ani jest uprawiony do tworzenia doktryny"[145].

Niezależnie od tego w okresie międzywojennym było wielu utalentowanych teoretyków wojskowych, którzy w swoich pracach bardzo trafnie przewidywali zarówno charakter przyszłej wojny, jak i rolę w niej poszczególnych rodzajów sił zbrojnych. Do najbardziej znanych można zaliczyć: generała Władysława Sikorskiego, autora wielu prac, a w tym najbardziej znanej pt.: "Przyszła wojna" /1934 r./, w której m.in. trafnie przewidywał rozwój sytuacji w Niemczech po dojściu Hitlera do władzy oraz grożące nam z ich strony niebezpieczeństwo; charakter przyszłej wojny i rolę w niej poszczególnych rodzajów sił zbrojnych. I choć dziś z perspektywy czasu łatwo jest wskazać te elementy, które nie sprawdziły się podczas drugiej wojny światowej, tym niemniej praca jeszcze dziś zadziwia trafnością sądów i precyzję sformułowań.

Wyróżniającym się teoretykiem i pisarzem wojskowym o niezmiernie bogatej praktyce był również generał Stefan Mossor. Należał on do grona tych oficerów, którzy stosunkowo wcześnie dostrzegali postępujący w Europie rozwój nowoczesnego sprzętu bojowego i rolę jaką odegra on na przyszłym polu walki, a także zmiany w sposobach prowadzenia działań. Do tego grona zaliczani są również: generał Jerzy

---

143/ Do nich należy przede wszystkim zaliczyć: PZL-37 "Łoś"; PZL-23 "Karaś"; PZL-46 "Sum"; PZL-P11c; "Jastrząb" i inne.
144/ Tamże, s.116.
145/ Szerzej na ten temat - patrz St.Feret.Op.cit.Rozdz.II s.27.

Kirchmajer, generał Andrzej Romeyko, pułkownik Sergiusz Abżółtowski, pułkownik Jan Rzepecki i wielu innych. Niestety słuszne założenia teoretyczne z różnych względów nie były wykorzystane w praktycznym działaniu, co stało się jednym z powodów klęski.

1.6. STRATEGIA WOJSKOWA GŁÓWNYCH PAŃSTW UCZESTNICZĄCYCH W II WOJNIE ŚWIATOWEJ

Przebieg drugiej wojny światowej został bardzo dokładnie zbadany przez historyków i teoretyków wojskowych z wielu różnych punktów widzenia. Z okresu wojny dysponujemy ponadto bardzo bogatą literaturą pamiętnikarską, która również rzuca światło na rozwój wydarzeń i naświetla osobiste motywacje osób mających wpływ na przebieg i wynik działań wojennych. Nasze pokolenie ma jeszcze ten dodatkowy atut, że bądź osobiście uczestniczyło w wydarzeniach wojennych, bądź też zna je z relacji bezpośrednich uczestników.

Wszystko to powoduje, iż w obliczu wyjątkowo bogatej literatury poświęconej okresowi drugiej wojny światowej[146/], uznaje się za zbędne dokonywanie nawet ogólnego opisu jej przebiegu, na rzecz skoncentrowania uwagi na wybranych problemach strategii wojskowej stosowanej przez główne państwa czy koalicje państw na europejskim teatrze wojny.

1.6.1. Strategia wojskowa Niemiec

Niemcy od chwili dojścia Hitlera do władzy w sposób planowy i systematyczny przygotowywali się do wojny. Przy czym istnieją podstawy, aby sądzić, że Hitler od samego początku miał dość jasno sprecyzowany cel polityczny przyszłej wojny i sposób, w jaki zamierzał go osiągnąć. Świadczy o tym jego program przedstawiony w "Mein Kampf". Hasła głoszone przez faszyzm padły w Niemczech na wyjątkowo podatny grunt. Niemcy czuli się pokrzywdzeni wynikami I wojny światowej, a Traktat Wersalski, z którym nie chcieli się pogodzić, odbierał nadzieję na zwycięski odwet. Gdy więc znalazł się ktoś, kto przedstawił realną wizję naprawienia "krzywd", kto wpoił przekonanie o wyższości

---

146/ Jednym z nowszych wydawnictw z tego zakresu jest opracowana przez historyków radzieckich i przetłumaczona na język polski dwunastotomowa "Historia drugiej wojny światowej 1939-1945".

rasy germańskiej nad innymi i jej predyspozycje do panowania nad światem, ten znalazł bardzo szybko poparcie u znacznej części narodu niemieckiego. Oczywiście nie należy zapominać, że wszystko to działo się w państwie mającym bardzo bogate tradycje w dochodzeniu swoich racji na drodze przemocy, w którym kwitł kult siły, a armia i jej dowódcy cieszyli się najwyższym uznaniem społeczeństwa.

Z wielu lansowanych w okresie międzywojennym teorii, dotyczących charakteru przyszłej wojny i roli w niej poszczególnych rodzajów sił zbrojnych, właściwie tylko Niemcy wyciągnęli słuszne wnioski praktyczne. Broń pancerna i lotnictwo zostały stworzone jakby specjalnie po to, aby mogli zrealizować odwieczną koncepcję błyskawicznego rozstrzygnięcia wojny poprzez wykonanie głębokich uderzeń, okrążenie i zniszczenie sił przeciwnika, zanim ten zdąży wycofać się i zająć rubieże obronne. Realizacja pozostałych celów po rozbiciu sił zbrojnych była już niejako formalnością.

Zaczęto więc rozwijać te główne rodzaje sił zbrojnych i wypracowywać zasady ich wykorzystania. Towarzyszył temu intensywny rozwój przemysłu, głównie zbrojeniowego oraz innych jego gałęzi celem uniezależnienia się od dostaw i zgromadzenia jak największych zapasów.

Z "wojny totalnej" Ludendorfa przyjęto niemal w całości zasadnicze elementy, a więc: napad na przyszłą ofiarę bez wypowiedzenia wojny i w ten sposób uzyskanie pełnego zaskoczenia oraz zastosowanie dosłownie wszystkich możliwych form i sposobów prowadzenia wojny, bez liczenia się z żadnymi ograniczeniami prawnymi, moralnymi czy humanitarnymi.

O bezkarności przyjętego sposobu postępowania upewnił Niemców przebieg wypadków - udany Anschluss Austrii i zagarnięcie Czechosłowacji.

Planując napad na Polskę /przypis 1.9/ Niemcy zdawali sobie w pełni sprawę z faktu, że tym razem dojdzie do walki. Nie mieli jednak wątpliwości co do ostatecznego jej rezultatu. Główną troską Hitlera była niepewność co do postawy Anglii, a szczególnie Francji, i obawa przed prowadzeniem wojny na dwa fronty. Dziś wiemy, że Hitler słusznie ocenił wartość sojuszów polsko-francuskiego i polsko-angielskiego. Armia angielska w tym czasie nie przedstawiała sobą żadnej realnej siły, zdolnej przyjść Polsce z pomocą. Francuzi natomiast nawet do końca w szczegółach nie uzgodnili ze stroną polską

konkretnych przedsięwzięć na wypadek niemieckiej agresji[147]. We Francji panowała niechęć do "bitwy o polski Gdańsk", ponadto Hitler słusznie oceniał, że Francuzi nie po to ogromnym nakładem sił i środków budowali linie Maginota, aby teraz opuścić ją i walczyć w otwartym polu, stosując formy działań zaczepnych, do których nie byli przygotowani. Oceniał jednak, że w przypadku gdyby najpierw napadł na Francję, istniało duże prawdopodobieństwo, że Polska wywiąże się ze swoich zobowiązań sojuszniczych i natychmiast wypowie wojnę Niemcom, rozpoczynając aktywne działanie. Tak więc Hitler napadając na Polskę miał niemal pewność, że ma do czynienia z przeciwnikiem izolowanym pod względem politycznym i militarnym.

W wojnie polsko-niemieckiej armia hitlerowska stosowała wszystkie charakterystyczne dla niej elementy strategii wojskowej. Rozpoczęto więc wojnę bez wypowiedzenia uderzeniem broni pancernej i lotnictwa, celem dwustronnego okrążenia głównego zgrupowania wojsk polskich na zachód od rz. Wisły i Narwi. Działaniu takiemu sprzyjał wyjątkowo niekorzystny dla nas układ granic. Dużą rolę odegrało lotnictwo, bombardując lotniska, węzły komunikacyjne i ośrodki administracyjne. Zdecydowana przewaga wojsk niemieckich pozwoliła na błyskawiczne rozbicie armii polskiej i opanowanie naszego terytorium, przy całkowicie biernej postawie zachodnich sojuszników.

Pewnym niepokojącym sygnałem, na który wówczas nie zwrócono większej uwagi, były dość wysokie straty, jakimi trzeba było okupić zwycięstwo w Polsce i nie tak błyskawiczne rozgromienie armii polskiej, jak to początkowo zakładano.

Wojna polsko-niemiecka bez wątpienia utwierdziła Hitlera i tę część narodu niemieckiego, która go popierała, w przekonaniu, że tym razem przyjęto słuszną strategię, która pozwoli osiągnąć zakładane cele polityczne wojny.

Podbój Danii i Norwegii wiosną 1940 r. z punktu widzenia wojskowego nie przedstawiał żadnego problemu, otwierał natomiast wyjście z Bałtyku i opanowanie baz dla przyszłej agresji przeciwko Anglii.

Kolejnym etapem realizacji zamiaru wojny była kampania francuska

---

147/ Do 1939 r. Francuzi nie chcieli sprecyzować wobec strony polskiej terminu czynnego wystąpienia na wypadek agresji. Polski Sztab Główny sądził, że francuskie przygotowania do ofensywy będą trwały bardzo długo i rozpocznie się ona bardzo późno. Dopiero w maju 1939 r. ustalono, że francuska ofensywa ruszy 15-go dnia od chwili ogłoszenia mobilizacji powszechnej. J. Orzechowski: Dowodzenie i sztaby, t.4. Maszynopis s.264.

O ile jednak armia niemiecka miała nad siłami polskimi przytłaczającą przewagę, to we Francji siły sprzymierzonych, szczególnie jeśli chodzi o wojska lądowe /w tym również pancerne/, były równe siłom niemieckim /po 140 dywizji z każdej strony/. Niemcy mieli jedynie dość znaczną przewagę w lotnictwie. Jednak wybitnie defensywne plany wojenne Francuzów z góry pozostawiały inicjatywę strategiczną Niemcom. Przydział zaś czołgów do poszczególnych dywizji piechoty pozbawił Francuzów możliwości uaktywnienia obrony przez wykonywanie przeciwuderzeń i kontrataków związkami pancernymi.

Zastosowana przez Niemców strategia i tym razem nie odbiegała od sprawdzonego już schematu. Działania rozpoczęli oni 10 maja, z zaskoczenia, głębokimi uderzeniami wojsk pancernych wspartych przez lotnictwo, wykonanymi przez Belgię i Holandię, celem rozcięcia ugrupowania wojsk sprzymierzonych i zniszczenia ich częściami. Niemieckie związki pancerne już 21 maja wyszły nad kanał La Manche okrążając zgrupowanie wojsk sojuszniczych w Belgii i północnej Francji oraz zmuszając je do ewakuacji przez port w Dunkierce. Następnie, po przełamaniu obrony francuskiej w Szampanii, zagrożono okrążeniem wojsk broniących linii Maginota, które zmuszone były wycofać się, gdyż już 16 czerwca wojska niemieckie dotarły do granicy Szwajcarii. W tej sytuacji nowy rząd z Petainem na czele zwrócił się z prośbą o zawieszenie broni i 24 czerwca działania wojenne zostały zakończone.

Był to więc jeszcze jeden tryumf niemieckiego "blitzkriegu" nad przeciwnikiem, którego trudno było zaliczyć do słabych. Zwycięstwo to miało też duże znaczenie moralne, zostało bowiem odniesione nad Francją, z którą Niemcy miały odwieczne zatargi i nie zawsze wychodziły z nich zwycięsko.

Jeszcze w 1940 r. Niemcy podjęły działania, które weszły do historii pod nazwą "bitwy o Wielką Brytanię". Jej celem było zdobycie absolutnego panowania w powietrzu oraz zdezorganizowanie morskiej komunikacji Brytyjczyków, a następnie w połowie sierpnia 1940 r. sforsowanie kanału La Manche i opanowanie wyspy. Walkę o panowanie w powietrzu toczono do października 1940 r. Mimo ogromnych strat, jakie Niemcy ponieśli /1733 samolotów, z tego polscy piloci zniszczyli 203 samoloty i 36 uszkodzili/, nie udało się im zdobyć panowania w powietrzu, co również przekreślało możliwość dokonania inwazji. Bitwa o Wielką Brytanię była pierwszym sygnałem fiaska teorii Douheta o możliwości "wybombardowania" przeciwnika z wojny.

W 1940 r. Niemcy rozpoczęli też działania w basenie Morza Śródziemnego, które ze zmiennym natężeniem prowadzili do końca 1943 roku. Celem tych działań było opanowanie Egiptu wraz z Kanałem Sueskim oraz bogactw Bliskiego Wschodu /szczególnie nafty/, a także usadowienia się na Bałkanach, co stwarzało dogodną pozycję do ataku na Związek Radziecki. Działania te miały jednak peryferyjny charakter, wobec przygotowania do rozstrzygnięć głównych na wschodzie.

Do lata 1941 r. Niemcy opanowali większość krajów Europy i znacznie zwiększyli swój potencjał wojskowo-ekonomiczny. Odniesione zwycięstwa utwierdzały ich w przekonaniu, że nie ma na świecie siły, która może im się skutecznie przeciwstawić. Dowództwo niemieckie planując wojnę przeciwko Związkowi Radzieckiemu wyraźnie nie doceniało przeciwnika, a nawet lekceważyło go, przeceniając natomiast możliwości własne, mogło bowiem całość sił skierować na wschód, bez obawy prowadzenia wojny na dwa fronty. I znów powtórzono ten sam wypróbowany schemat działań z tym, że na znacznie większą skalę. Zaplanowano rozpoczęcie wojny z zaskoczenia przy pomocy głębokich uderzeń wojsk pancernych wspartych dużymi siłami lotnictwa, co miało uniemożliwić przeciwnikowi przeprowadzenie mobilizacji i rozwinięcie sił głównych. Następnym etapem miało być zniszczenie Armii Radzieckiej i po 6-8 tygodniach opanowanie rubieży: Archangielsk-Kirow-Kujbyszew-Saratow-Astrachań, położonej na głębokości 1300-2200 km i zwycięskie zakończenie wojny /przypis 1.10/.

Wydawało się, że pierwsze tygodnie wojny potwierdzają realność przyjętego planu, ale już pod koniec września /12-13 tydzień wojny/ natarcie wojsk niemieckich osłabło, a pod koniec roku zostało zatrzymane na rubieży: zach. Murmańsk-Uchta - rzeka Swir północ i południe Leningrad-Andreapol-Jelnia-Głuchów-Połtawa-Dniepropietrowsk-Taganróg-Armiańsk. Była to więc rubież znacznie odbiegająca od tej, jaką Niemcy mieli opanować w 6-8 tygodniu wojny. Poza tym było jasne, że nie udało się zniszczyć Armii Radzieckiej, o czym dobitnie świadczył wzrastający opór. Nie było też żadnych oznak rozpadu ustroju radzieckiego, a przeciwnie - nastąpiła konsolidacja wszystkich sił wokół kierownictwa partii i rządu. Realna sytuacja znacznie odbiegała od planu, co było niewątpliwym zwiastunem przyszłych niepowodzeń. W bitwie pod Moskwą armia niemiecka poniosła znaczne straty i zmuszona została do wycofania się. Inicjatywa na wielu odcinkach frontu przeszła w ręce radzieckie.

Już pod koniec 1941 r. i w 1942 r. sytuacja uległa radykalnej zmianie. Armia Radziecka stawała się coraz liczniejsza, lepiej uzbro-

jona i bardziej doświadczona. Gospodarka radziecka z trudem, ale coraz pełniej zaspokajała ogromne potrzeby frontu. Niemców nie było jednak stać na realną ocenę sytuacji i wypracowanie skuteczniejszej w zaistniałych warunkach strategii. Ponieśli klęskę pod Stalingradem i zmuszeni zostali do strategicznej obrony na całym froncie. Strategia "obrony każdego skrawka terenu za wszelką cenę" nie zdała egzaminu, powodując jedynie ogromne straty i przyspieszając klęskę. Otwarcie drugiego frontu przez aliantów zachodnich spowodowało konieczność dodatkowego rozproszenia wysiłku, ale wszystko to działo się w sytuacji, gdy klęska faszystowskich Niemiec była już przesądzona.

1.6.2. Strategia wojskowa Związku Radzieckiego

Jak już wspomniano - w okresie międzywojennym w Związku Radzieckim wypracowane zostały słuszne poglądy teoretyczne na charakter przyszłej wojny i rolę, jaką odegrają w niej poszczególne rodzaje sił zbrojnych. W teorii tej niezbyt precyzyjnie określono jednak początkowy okres wojny. Mimo że liczono się z możliwością rozpoczęcia wojny bez wypowiedzenia, to jednak "działania wojenne w początkowym okresie wojny wyobrażano sobie jako działania o ograniczonej skali"[148/]. Nie w pełni rozpracowano też problem organizowania i prowadzenia obrony, a wymuszony odwrót wojsk w ogóle nie był brany pod uwagę. Nie wyciągnięto też praktycznych wniosków z początkowego okresu wojny prowadzonej przez Niemców w Polsce i we Francji.

Oczywiście liczono się z możliwością napaści ze strony Niemiec, ale przypuszczano, że nie nastąpi to w czerwcu 1941 r. lecz później, a w związku z tym wystarczy czasu na to, aby zrealizować przedsięwzięcia mające na celu podniesienie gotowości bojowej armii, odpowiednie przygotowanie gospodarki, a także zgromadzenie niezbędnych zapasów. Zaskoczeniem był więc niewątpliwie czas rozpoczęcia wojny, a nie sam fakt jej wybuchu.

W rezultacie Związek Radziecki nie był w pełni przygotowany do wojny. Mimo oczywistych symptomów zagrażającej agresji, wojska nadgraniczne okręgów wojskowych nie osiągnęły w wymaganym czasie gotowości bojowej[149/]. Wojna zaskoczyła wiele jednostek w trakcie prze-

148/ Strategia wojenna: Warszawa 1964 r. s.169.
149/ Historia drugiej wojny światowej, Warszawa 1979, t.4 s.36; P.Rotmistrow: Historia sztuki wojennej 1939-1945, Warszawa 1965 r., s.51-66.

zbrajania się w nowy sprzęt, z którym żołnierze nie byli jeszcze dokładnie obeznani. Dodatkowo dało o sobie znać małe doświadczenie kierowniczej kadry Armii Radzieckiej, po usunięciu ze stanowisk niesłusznie oskarżonych dowódców w drugiej połowie lat trzydziestych.

Wszystko to spowodowało, że Armia Radziecka w pierwszych tygodniach wojny zmuszona była wycofać się w głąb kraju pod silnym naporem dobrze wyćwiczonych, uzbrojonych i wyposażonych dywizji niemieckich, wspartych skutecznymi uderzeniami lotnictwa. Inicjatywa strategiczna na całym froncie była po stronie Niemców.

Niepowodzenia te nie tylko nie załamały sił moralnych i materialnych społeczeństwa radzieckiego i jego armii, ale stały się bodźcem do intensywnego działania. W krótkim czasie zmobilizowano ogromne rezerwy sił ludzkich, a także szybko i sprawnie przestawiono gospodarkę na tory wojenne. Opór był coraz skuteczniejszy. Tempo natarcia armii hitlerowskiej zaczęło słabnąć, a we wrześniu 1941 r. w zasadzie już zostało zatrzymane. Próby opanowania Moskwy nie powiodły się na skutek oporu wojsk radzieckich, a dzięki mobilizacji sił już w grudniu 1941 roku możliwe się stało wykonanie przeciwnatarcia i przejęcie na kierunku moskiewskim inicjatywy strategicznej. Ten pierwszy sukces odniesiony w działaniach zaczepnych na przedpolach Moskwy miał ogromne znaczenie moralne dla narodu radzieckiego i jego armii. Oprócz zażegnania niebezpieczeństwa grożącego stolicy udowodnił bowiem, że w odpowiednio zorganizowanych i przeprowadzonych działaniach zaczepnych możliwe jest rozgromienie wojsk, które do tej pory mieniły się niezwyciężonymi.

Nawet pobieżna analiza sytuacji gospodarczej i wojskowej Związku Radzieckiego w pierwszych latach wojny nieodmiennie budzi najwyższe uznanie dla wysiłku, w wyniku którego w krótkim czasie zdołano skonstruować oraz produkować na skalę masową nowe wzory uzbrojenia i sprzętu niejednokrotnie przewyższającego swoją jakością najlepsze dotychczasowe rozwiązania. Zdołano zmobilizować i wyszkolić armię, która zaczęła gromić doborowe dywizje niemieckie. Nade wszystko zaś opanowano sztukę organizowania i prowadzenia operacji strategicznych, w których coraz częściej przejmowano inicjatywę strategiczną na poszczególnych kierunkach. Wprawdzie w 1942 roku nie wszystkie planowane operacje zaczepne zakończyły się sukcesem[150/],

150/ Na przykład: operacja zaczepna w maju na Krymie oraz operacja Frontu Południowo-Zachodniego i Południowego w rejonie Charkowa.

ale z niepowodzeń wyciągano wnioski i nie dopuszczano do popełnienia podobnych błędów w przyszłości.

Jeśli chodzi o specyfikę radzieckiej strategii w drugiej wojnie światowej, to najbardziej charakterystyczne było dla niej prowadzenie strategicznej operacji zaczepnej - najczęściej przez kilka frontów - początkowo /w 1942 r./ na jednym kierunku, a pod koniec wojny w formie potężnego jednoczesnego natarcia na całym froncie. Operacje te były starannie przygotowywane, szczególnie jeśli chodzi o wybór głównego kierunku uderzenia /z uwzględnieniem nie tylko wymagań strategii wojskowej, ale również polityki i ekonomiki[151]/. Na kierunku głównego uderzenia osiągano zdecydowaną przewagę, grupując do 50% stanu osobowego, 25-52% dział i moździerzy, 70% czołgów i dział pancernych, a nawet do 100% samolotów[152]/.

Do perfekcji opanowano problem strategicznego przełamania frontu nieprzyjaciela i wykorzystania grup szybkich armii i frontów dla rozwinięcia powodzenia w głąb. Do zasadniczych form prowadzenia operacji strategicznych zaliczono: okrążenie dużych zgrupowań nieprzyjaciela, a następnie ich zniszczenie oraz rozcięcie strategicznego frontu nieprzyjaciela i niszczenie izolowanych grup. Oczywiście prowadzono również operacje obronne i to nawet w warunkach posiadania ogólnej przewagi[153]/. Celem takich operacji było w każdym przypadku załamanie natarcia przeciwnika, zadanie mu maksymalnych strat i stworzenie warunków przejścia do operacji zaczepnej.

Charakterystyczne jest tworzenie i wykorzystywanie odwodów strategicznych, do których przywiązywano ogromne znaczenie. Posiadanie silnych odwodów było zasadą. Wykorzystywano je w sposób bardzo różnorodny, ale najczęściej do tworzenia zgrupowań strategicznych podczas przygotowywania operacji; do wzmocnienia frontów przy przechodzeniu do kontrofensywy; do potęgowania wysiłku celem rozwinięcia powodzenia; do zabezpieczenia skrzydeł oraz do innych zadań.

Również lotnictwo wykorzystane było w sposób oryginalny i odmienny niż w innych armiach. Podstawowy wysiłek radzieckiego lotnictwa /około 50% wszystkich samolotolotów/ skoncentrowany był na zabezpieczeniu działań wojsk lądowych, głównie poprzez niszczenie wojsk i sprzętu nieprzyjaciela bezpośrednio na polu walki. Lotnictwo

---

151/ Strategia wojenna: Op.cit. s.175
152/ Tamże.
153/ Przykładem może tu być bitwa pod Kurskiem latem 1943 r.

ściśle współdziałało z wojskami lądowymi, a na kierunku nadmorskim również z marynarką wojenną. Następnym co do ważności zadaniem lotnictwa była walka o panowanie w powietrzu /35% wszystkich samolotów/. Walkę tę prowadzono głównie poprzez niszczenie samolotów nieprzyjaciela w powietrzu, a tylko w niewielkim stopniu drogą wykonywania uderzeń na lotniska, mimo iż jest to sposób bardziej ekonomiczny. Spowodowane to było słabością lotnictwa bombowego oraz panującym wśród pewnej części dowódców lotnictwa przekonaniem o nieskuteczności uderzeń na lotniska[154/]. Stosunkowo rzadko organizowano też samodzielne operacje lotnicze siłami lotnictwa dalekiego zasięgu w celu niszczenia zgrupowań wojsk na głębokich tyłach, niszczenia potencjału ekonomicznego, czy dezorganizowania komunikacji. Wynikało to między innymi z faktu, że lotnictwo bombowe dalekiego zasięgu było nieliczne i nie dysponowało środkami niezbędnymi do zorganizowania takich operacji.

Doniosłe znaczenie strategiczne w Wielkiej Wojnie Narodowej miało również zorganizowanie obrony powietrznej kraju. Umożliwiło ono bowiem nieprzerwane funkcjonowanie zaplecza, osłonę zgrupowań uderzeniowych frontów i komunikacji oraz wywierało istotny wpływ na stan moralny narodu. W pierwszych latach wojny do wykonania tych zadań angażowano ponad 80% lotnictwa myśliwskiego i artylerii przeciwlotniczej. Potem - w miarę przechodzenia do natarcia strategicznego i osłabiania lotnictwa nieprzyjaciela - problem ten tracił na znaczeniu.

Inna niż zakładano w opracowaniach teoretycznych była też rola marynarki wojennej. Zamiast przewidywanych samodzielnych operacji dużych związków okrętów nawodnych, charakterystyczne dla radzieckiej marynarki wojennej było uczestniczenie w operacjach strategicznych wspólnie z wojskami lądowymi i lotnictwem, celem osłony nadmorskiego skrzydła wojsk lądowych, obrony wybrzeża, wysadzania desantów, blokowania od strony morza okrążonych zgrupowań nieprzyjaciela oraz wykonywania innych zadań. Samodzielne działanie i operacje marynarki wojennej prowadzone były głównie w celu zdezorganizowania komunikacji morskiej nieprzyjaciela, osłony własnych linii komunikacyjnych na morzu, ustawiania zapór minowych oraz wykonywania innych zadań.

Z punktu widzenia strategicznego doniosłe znaczenie miało również zorganizowanie masowego ruchu partyzanckiego na tyłach wroga.

154/ Tamże, s.202.

Akcje przeciwko komunikacji nieprzyjaciela, dezorganizowanie administracji okupanta, prowadzenie rozpoznania i wykonywanie szeregu innych zadań - wszystko to zmuszało dowództwo hitlerowskie do wydzielenia przeciwko partyzantom do 10% ogólnego stanu sił lądowych działających na froncie radziecko-niemieckim.

Tak więc pomimo niezwykle trudnej sytuacji, w jakiej znalazł się Związek Radziecki na początku Wielkiej Wojny Narodowej, cały naród radziecki i jego armia pod kierownictwem Partii Komunistycznej podjęły ogromny wysiłek, który w krótkim czasie zmaterializował się w sukcesach odnoszonych nad zwycięską dotychczas armią hitlerowską. Godną najwyższego uznania jest umiejętność wypracowania i praktycznego zastosowania strategii wojskowej, która doprowadziła do całkowitego rozgromienia armii hitlerowskiej. Jest to najmocniejszy argument świadczący o słuszności tej strategii.

1.6.3. Strategia wojskowa aliantów zachodnich na Europejskim Teatrze Wojny.

Przygotowania aliantów zachodnich do utworzenia drugiego frontu w Europie przebiegały zarówno w bardzo korzystnej sytuacji politycznej, jak i wojskowej. Wstępne przygotowania do inwazji rozpoczęto bowiem w sierpniu 1942 r., a od kwietnia 1943 r. podjęto już konkretnie planowanie, mając sprecyzowany rejon i czas lądowania[155/]. Dysponowano więc czasem, który umożliwiał bardzo szczegółowe zaplanowanie i wszechstronne przygotowanie operacji w warunkach posiadania ogromnych możliwości materiałowo-technicznych i praktycznie braku przeciwdziałania ze strony nieprzyjaciela. Ponadto operację zaczęto praktycznie planować wówczas, gdy na froncie wschodnim przesądzony już był los hitlerowskiej armii, gdy wiadomo było, że główny wysiłek Niemcy muszą skupić na Wschodzie i że to zawsze odbędzie się kosztem frontu zachodniego, w związku z czym można było liczyć na stosunkowo słabe przeciwdziałanie.

Istnieją podstawy do przypuszczeń, że otwarcie drugiego frontu celowo było odwlekane przez koła rządzące USA i Wielkiej Brytanii[156/]

155/ Historia drugiej wojny światowej, Warszawa 1981 r. t.8 s.290.
156/ Tamże, s.292.

między innymi po to, aby wkroczyć do działań dopiero wówczas, gdy Niemcy będą odpowiednio osłabione, ale na tyle wcześnie, by nie było wątpliwości co do znaczenia wkładu aliantów zachodnich w rozgromienie hitlerowskich Niemiec i oczywiście, by nie dopuścić do zajęcia całego obszaru przeciwnika przez Armię Radziecką[157]. Nie trudno jest też przewidzieć, że spotkanie nad Łabą wynikające już z konkretnego rozwoju sytuacji nie było po myśli aliantów zachodnich, że spotkanie na linii przesuniętej na wschód bardziej by im odpowiadało, szczególnie jeśli chodzi o kształtowanie późniejszych stosunków w powojennej Europie.

Oczywiście nie należy zapominać o działaniach prowadzonych na Pacyfiku, w Afryce Północnej i we Włoszech, które w różnych okresach wymagały angażowania znacznych niekiedy sił. Jest jednak sprawą oczywistą, że rozstrzygające znaczenie miały działania na Europejskim Teatrze Wojny.

Jedną z form działań zaczepnych sojuszników w Europie Zachodniej było strategiczne bombardowanie Niemiec z powietrza. Cel tych bombardowań określony został w czerwcu 1943 roku przez Połączony Komitet Szefów Sztabów i sprowadzał się do wykonania następujących zadań: w lipcu-wrześniu 1943 r. - osłabić niemieckie lotnictwo myśliwskie; w październiku-grudniu - przejść do zmasowanych bombardowań kluczowych gałęzi przemysłu niemieckiego, a w styczniu-marcu 1944 r. - utorować drogę inwazji na kontynent[158].

Charakterystyka strategicznych bombardowań Niemiec zawarta jest w bardzo bogatej literaturze. Powołano specjalną komisję do oceny tych bombardowań[159], która postępując bezpośrednio za nacierającymi wojskami badała ich rezultaty. Faktem jest jednak, że bombardowania te generalnie nie spełniły oczekiwań. Produkcja przemysłu zbrojeniowego Niemiec systematycznie rosła niemal do końca 1944 roku, brak również było oznak rozkładu moralnego ludności cywilnej na skutek zniszczenia dużych ośrodków miejskich. Jedną z głównych przyczyn stosunkowo słabych rezultatów bombardowań strategicznych był brak konsekwencji w wyborze i systematycznym bombardowaniu obiektów mających kluczowe znaczenie dla produkcji przemysłowej Niemiec[160]. Bez wątpienia zmasowanie wysiłku i konsekwentne bombardowania np.zakładów

---

157/ Tamże, s.28-50.
158/ Tamże, s.303.
159/ United States Strategic Bombing Survey.
160/ Historia drugiej wojny światowej, op.cit.s.303, do 314. Zob. też Albert Speer: Wspomnienia, Warszawa 1973 r. s.391-412.

łożysk tocznych lub paliw syntetycznych, czy też komunikacji mogłoby doprowadzić do znacznie lepszych rezultatów, a być może nawet do wcześniejszej kapitulacji Niemiec.

W dniu 6 czerwca 1944 r. wojska sprzymierzonych wylądowały w Normandii, otwierając tym samym drugi front w Europie. Wybór miejsca i czasu lądowania był całkowitym zaskoczeniem dla Niemców, co przy skali całego przedsięwzięcia było bez wątpienia dużym osiągnięciem. Była to bowiem największa operacja desantowa w historii wojen, przeprowadzona w trudnych warunkach atmosferycznych, co znacznie skomplikowało wysadzanie desantów powietrznych i działania wspierającego lotnictwa. Opór Niemców w początkowej fazie operacji był stosunkowo słaby, co umożliwiło połączenie przyczółków i opanowanie portu Cherbourg. Było to niezwykle istotne ze względu na zaopatrywanie wojsk. Ogólnie można stwierdzić, iż działania sprzymierzonych prowadzone były przez wojska doskonale uzbrojone i wyposażone, posiadające przewagę ogniową nad przeciwnikiem, w warunkach absolutnego panowania w powietrzu i na morzu. W działaniach tych obserwujemy nawet pewien "nadmiar" sił i środków w stosunku do potrzeb, i to w zakresie wykorzystania wojsk powietrznodesantowych. Ambicją bowiem poszczególnych dowódców było zaplanowanie i wykonanie operacji powietrznodesantowej, i to niezależnie od rzeczywistej konieczności. Jak pisze Kingston - Mc Cloughry "Wytworzyła się niedorzeczna sytuacja, ponieważ zaledwie zaplanowano jakąś operację powietrzno-desantową, co trwało dwa dni, a już rejon zrzutu zajmowały oddziały lądowe. Zdarzyło się nawet kiedyś, że wydano wojskom lądowym rozkaz niezajmowania pewnego rejonu, lecz dowódca nie zdołał już wstrzymać biegu wypadków i znów obszar lądowania desantu powietrznego został przedwcześnie zajęty"[161].

Mimo woli nasuwa się pytanie, czy operacja pod Arnhem była planowana i realizowana w podobnej sytuacji, czy była niezbędna. W każdym razie operację tę trudno zaliczyć do dobrze przygotowanych i kierowanych przez dowództwo sprzymierzonych. "Niemal każdy błąd, który można było zrobić, został popełniony, a ponadto przytrafiły się wszystkie możliwe nieszczęścia"[162], pisał o operacji pod Arnhem Kingston - Mc Cloughry. Wielka szkoda, że konsekwencje tych błędów musieli również ponieść żołnierze 1 Samodzielnej Brygady Spadochronowej dowodzonej przez generała Sosabowskiego.

161/ E.J.Kingston-Mc Cloughry: Kierowanie wojną, Warszawa 1959 r.s.187
162/ Tamże, s.189.

15 sierpnia 1944 r. wojska francusko-amerykańskie wykonały nową operację desantową w południowej Francji między Tulonem a Niceą. Nie natrafiając na większy opór wojska te do końca sierpnia wyszły na granicę szwajcarską.

Dalsze działania prowadzone w warunkach zdecydowanej przewagi nad przeciwnikiem nie przedstawiały specjalnych trudności i z punktu widzenia strategii wojskowej niczym specjalnym się nie wyróżniały. Jedynie dość duże trudności sprawiła sprzymierzonym kontrofensywa niemiecka w Ardenach, głównie ze względu na trudny, lesisto-górzysty teren oraz warunki atmosferyczne uniemożliwiające użycie lotnictwa. Po początkowych sukcesach kontrofensywa została załamana. Był to ostatni poważniejszy zwrot zaczepny Niemców na Zachodzie, okupiony stratą 220 tysięcy żołnierzy.

Jedną z większych operacji sprzymierzonych na froncie Zachodnim było okrążenie na początku kwietnia 1944 roku dużego zgrupowania niemieckiego w Zagłębiu Ruhry. Po likwidacji tego zgrupowania poszczególne armie na całej szerokości frontu przeszły do pościgu i 24 kwietnia wyszły nad rzekę Łabę.

Po zakończeniu wojny w Europie Armia Radziecka wraz z Armią Mongolskiej Republiki Ludowej i związkami taktycznymi Chińskiej Armii Ludowej uczestniczyła jeszcze w rozgromieniu japońskiej "Armii Kwantuńskiej"[163/] w Mandżurii, zakończonym podpisaniem kapitulacji w dniu 19 sierpnia 1945 r.

Amerykanie natomiast, wraz z wojskami australijskimi i hinduskimi likwidowali opór Japończyków na wyspach Pacyfiku /m.in. na wyspach Sajpan, Guam, Filipiny, Okinawa, Borneo i inne/ oraz przygotowywali się do inwazji na Japonię, która miała nastąpić jesienią 1945 r. Inwazja po rozgromieniu "Armii Kwantuńskiej" okazała się jednak zbędna.

Gdy nie ulegało już wątpliwości, że Japonia wojnę przegrała, Amerykanie rzucili na Hiroszymę /6.8.1945 r./ i Nagasaki /9.8.1945 r./ bomby atomowe. Operacja ta nie miała nic wspólnego z celami wojskowymi, spowodowała natomiast śmierć lub kalectwo 250 tysięcy cywilnych obywateli. Tym kosztem Amerykanie zademonstrowali swoją przewagę militarną, która miała procentować po zakończeniu wojny.

163/ "Armia Kwantuńska" pod względem operacyjnym tworzyła Grupę Frontów w składzie 1 Front /3 i 5 armia/, 3 Front /30 i 44 armie/ i z chwilą rozpoczęcia działań w Mandżurii - 17 Front /34 i 59 armie/ P.Rotmistrow: op.cit. s.562.

Po kapitulacji "Armii Kwantuńskiej" nastąpiło rozbrojenie całej armii japońskiej i w dniu 2 września 1945 r. podpisanie kapitulacji, która kończy drugą wojnę światową na Dalekim Wschodzie.

Zwycięstwo państw antyfaszystowskiej koalicji nad Niemcami, Japonią, Włochami i ich satelitami zlikwidowało ogniska wojny i po sześciu latach na świecie zapanował pokój. Państwa bloku faszystowskiego poniosły klęskę i mimo dużych ofiar nie osiągnęły zakładanych celów wojny.

W pełni natomiast osiągnęła cele militarnego rozbicia sił faszyzmu koalicja antyfaszystowska. Jednak w końcowej fazie wojny dawało się odczuć pewne zaniepokojenie aliantów zachodnich zarysowującym się układem sił w Europie i związanymi z tym następstwami politycznymi wojny, a także rolę, jaką odegrał w niej Związek Radziecki i jego armia.

Należy jednak podkreślić, że mimo różnic ideologicznych poszczególnych partnerów koalicji i braku koalicyjnej doktryny wojennej, współpraca w czasie wojny układa się dość pomyślnie[164/], a

W wyniku wojny ogromnie wzrósł autorytet Związku Radzieckiego, który dźwigał główny ciężar zmagań z faszystowskimi Niemcami i w decydującym stopniu przyczynił się do zwycięskiego ich zakończenia[165/].

164/ W bibliografii zachodniej istnieje tendencja do wyolbrzymiania pomocy materialnej, jakiej USA udzieliły ZSRR. Pomoc ta zaczęła napływać po 1943 r. i stanowiła 4% produkcji gospodarki narodowej ZSRR. Natomiast, jeśli chodzi o działania militarne, to raczej Zwiazek Radziecki udzielał pomocy aliantom zachodnim. Na przykład na prośbę Churchilla w związku z trudną sytuacją w Ardenach, rząd radziecki przesunął termin rozpoczęcia operacji wiślańsko-odrzańskiej z 20 na 12 stycznia 1945 r.

165/ O skali tego wysiłku niech świadczy fakt, że przeciwko Związkowi Radzieckiemu w poszczególnych latach wojny działało jednocześnie od 153 do 200 dywizji, co stanowiło od 65 do 77% całości niemieckich wojsk lądowych. Ponadto walczyło tu około 73 dywizji sił zbrojnych państw - satelitów II Rzeszy. Dowództwo niemieckie wykorzystawało na froncie wschodnim większość posiadanego uzbrojenia, m.in. 52-75% artylerii, 60-70% czołgów i dział pancernych oraz 60% samolotów. Z.Stąpor: Wysiłek zbrojny narodów ZSRR i Polski w drugiej wojnie światowej, Myśl Wojskowa nr 5/1978 r. s.11.
Na froncie wschodnim III Rzesza poniosła też najdotkliwsze straty: na 784 ogółem zniszczonych faszystowskich dywizji aż 608 zniszczono na froncie wschodnim, a tylko 176 na innych frontach. Wojskowy przegląd historyczny. Dodatek do nr 1/2/1980 s.112.

Miało to duże znaczenie polityczne dla Związku Radzieckiego, gdyż nawet najbardziej zaciekli wrogowie musieli przyznać, że jego osiągnięcia są godne najwyższego uznania[166]. Polityczne znaczenie odegrała też wyzwoleńcza misja Armii Radzieckiej, która po oswobodzeniu terytorium ZSRR wyzwoliła terytoria 12 państw Europy i Azji. Na terytoriach oswobodzonych państw powstały dogodne warunki do działania sił rewolucyjnych, co zapoczątkowało proces powstawania krajów demokracji ludowej.

Liczący się wysiłek w rozgromienie faszystowskich Niemiec wniósł również naród polski. Osiągnął on swoje apogeum w drugiej połowie 1944 r. i w kampaniach 1945 r. Wówczas to żołnierze polscy walczyli na wszystkich frontach Europejskiego TDW w szeregach Ludowego Wojska Polskiego walczącego wspólnie z Armią Radziecką oraz Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie walczących w składzie sił brytyjskich i francuskich[167].

W drugiej wojnie światowej wzięło udział 61 państw na 67 wówczas istniejących. Pośrednio lub bezpośrednio było w wojnie zaangażowanych 1700 mln ludzi. Wojna toczyła się w Europie, Afryce, Azji, na wyspach Oceanii i Pacyfiku, prawie na wszystkich morzach i oceanach świata. Bezpośrednimi działaniami objęte były terytoria ponad 40 państw. Do walki zmobilizowano 110 mln ludzi. W trakcie wojny przemysł jej głównych uczestników /USA, ZSRR, Niemcy, Wielka Brytania/ wyprodukował około 280 tys.czołgów i dział pancernych, prawie 1,5 mln. dział i moździerzy, przeszło 620 tys. samolotów. Ogólne bezpośrednie wydatki wojenne szacuje się na 1117 mld dolarów, tj. około 60-70% dochodu narodowego państw walczących. Według oceny ekonomistów zachodnich straty spowodowane działaniami wojennymi tylko w

---

166/ W.Churchill w lutym 1945 r. pisał:"Armia Czerwona świętuje swoją dwudziestą siódmą rocznicę triumfem,który wzbudził bezgraniczny podziw jej sojuszników i który zadecydował o losie niemieckiego militaryzmu. Przyszłe pokolenia uznają swój dług wobec Armii Czerwonej, tak samo bez zastrzeżeń, jak my, którzyśmy dożyli tego, by być świadkami tych wspaniałych zwycięstw". P.Rotmistrow. op.cit. s.663.

167/ W maju 1945 r. już po wyzwoleniu kraju polskie siły zbrojne liczyły ok.600 tys. żołnierzy, w tym blisko 400 tys. w ludowym Wojsku Polskim. Ocenia się, że podczas okupacji w kraju aktywnie uczestniczyło w ruchu oporu blisko milion Polaków, z czego kilkadziesiąt tysięcy biło się w partyzantce. Wojskowy Przegląd Historyczny. Dodatek nr 2/2/1980 r. s.105.

samej Europie wyniosły 260 mld. dolarów, w tym ZSRR - 128 mld.[168]

Druga wojna światowa różniła się od dotychczasowych przede wszystkim ogromnym rozmachem przestrzennym i manewrowością prowadzonych operacji na kontynentalnych TDW, masowym użyciem w nich broni pancernej i lotnictwa, odgrywających rolę zasadniczą. Problem planowania i prowadzenia tych operacji został opanowany niemal do perfekcji. Dotyczy to przede wszystkim strategicznych organów dowodzenia Armii Radzieckiej, które osiągnęły również mistrzostwo w tworzeniu optymalnych warunków dla wykorzystania manewru i ognia w zaistniałych sytuacjach.

Ugruntowała się też pozycja lotnictwa jako samodzielnego rodzaju sił zbrojnych, a także rola i strategiczne znaczenie operacji powietrznych. Wywalczenie i utrzymanie panowania w powietrzu powszechnie uznane zostało za niezbędny warunek pomyślnego przebiegu każdej operacji. Fakt, że strategiczne operacje powietrzne planowane i realizowane przez aliantów zachodnich w istotny sposób nie wpłynęły na ograniczenie potencjału wojennego hitlerowskich Niemiec, nie zmniejsza znaczenia lotnictwa. Wynika bowiem z błędów planowania i braku konsekwencji w dążeniu do osiągnięcia celu, a nie z niedostatecznych możliwości bojowych lotnictwa.

Rozwinęła się również marynarka wojenna i lotnictwo morskie, które szczególnie na teatrach pozaeuropejskich odegrały rolę zasadniczą.

Rangę samodzielnego rodzaju sił zbrojnych uzyskały też wojska obrony powietrznej kraju. Powstały również nowe rodzaje wojsk i służb. Nastąpił ogromny postęp w konstruowaniu i wprowadzaniu do wojsk nowych środków walki. Oprócz broni atomowej, w uzbrojeniu znajdowała się artyleria rakietowa, niekierowane pociski rakietowe, samoloty - pociski, batalistyczne pociski rakietowe, samoloty odrzutowe, radiolokatory i wiele innych wzorów nowoczesnego sprzętu.

Nade wszystko zaś uwidoczniła się jeszcze ściślejsza niż w pierwszej wojnie światowej zależność możliwości przygotowania i prowadzenia operacji, szczególnie o znaczeniu strategicznym, od potencjału gospodarczego państwa. Sprawne przestawienie gospodarki na tory wojenne i jej funkcjonowanie w czasie wojny stało się podstawowym warunkiem zwycięstwa. Z jednej strony coraz bardziej precyzyjnie

---

168/ P.Rotmistrow:op.cit.s.659; Wojskowy Przegląd Historyczny, Dodatek do nr 1/2/1980 s.3; Z.Stąpor: Wysiłek zbrojny narodów ZSRR i Polski w drugiej wojnie światowej. Myśl Wojskowa nr 5/1978 r.

musiano w planach strategicznych uwzględniać możliwości realizowania operacji z punktu widzenia materiałowo-technicznego, a także godzić się na wynikające stąd ograniczenia, z drugiej zaś - podejmować działania militarne mające na celu dezorganizowanie gospodarki przeciwnika i zapewnienie sprawnego funkcjonowania gospodarki własnej.

Zasięg i skuteczność środków walki zbrojnej, a także wspomniany wpływ gospodarki oraz kompleksu naukowo-technicznego na możliwości walki tej prowadzenia, spowodował zacieranie się różnicy pomiędzy tzw. frontem zewnętrznym a zapleczem i konieczność uwzględnienia przez strategię wojskową szeregu nowych uwarunkowań.

x

x x

Po drugiej wojnie światowej przez bardzo krótki okres czasu wydawało się, że zdobyte w niej doświadczenia posłużą, aby w przyszłości nie dopuścić do powstawania warunków mogących wywołać nową tego rodzaju wojnę. Tak się jednak nie stało. Świat zachodni był wyraźnie zaniepokojony rozszerzeniem się wpływu ideologii komunistycznej szczególnie w Europie. Amerykanie zaś, posiadając mónopol na broń atomową i duże możliwości niesienia pomocy gospodarczej zniszczonym krajom europejskim, chcieli wykorzystać to do ograniczenia wpływu komunizmu oraz narzucenia swojej koncepcji powojennego ładu na naszym kontynencie. Uzewnętrzniło się to w szeregu znanych powszechnie zabiegach, wśród których od początku rozstrzygającą rolę przypisywano przygotowaniom do działań militarnych w przyszłej wojnie.

W zaistniałej sytuacji Związek Radziecki i pozostałe państwa socjalistyczne zmuszone były dokonać ogromnego wysiłku, aby przełamać monopol atomowy Stanów Zjednoczonych A.P. i doprowadzić do równowagi potencjałów militarnych. Równowaga ta, jak wskazują doświadczenia, stała się na długie lata jedynym skutecznym argumentem powstrzymywania agresji.

Zaczęły jednak się rodzić nowe teoretyczne koncepcje strategiczne co do sposobu przygotowania i prowadzenia walki zbrojnej w ewentualnej przyszłej wojnie. U podstaw wszystkich tych koncepcji leży rozstrzygające znaczenie broni jądrowej, potęgowane zmianami, jakie

niesie ze sobą postęp naukowo-techniczny. Wyraża się to między innymi w ciągłym doskonaleniu środków przenoszenia tej broni, rozszerzających zakres jej wykorzystania, a także w konstruowaniu coraz doskonalszych wzorów uzbrojenia konwencjonalnego.

Strategia wojskowa wkroczyła w nowy etap rozwoju, zasadniczo różniący się od wszystkich dotychczasowych.

ROZDZIAŁ DRUGI

2. STRATEGIA WOJSKOWA JAKO NAUKA

Jak wynika z zarysu historii rozwoju strategii wojskowej, na przestrzeni wieków uformowała się ona w samodzielną dyscyplinę nauk wojskowych spełniającą - podobnie jak te nauki - wymagane współcześnie kryteria naukowości. Spełnianie tych kryteriów rozstrzyga definitywnie wprawdzie szczątkowy, ale trwający jeszcze gdzie niegdzie spór o istnienie nauk wojennych i wojskowych.

Jako samodzielna dyscyplina, strategia wojskowa posiada cechy wyróżniające ją spośród innych dyscyplin nauk wojskowych. Dotyczy to przede wszystkim przedmiotu badań rozpatrywanego ze specyficznego dla strategii wojskowej punktu widzenia, skali i celu, a także zakresu rozwiązywanych w ramach tej dyscypliny naukowej zadań /problemów badawczych/.

Strategię wojskową łączą charakterystyczne dla niej, rozliczne związki z innymi dyscyplinami naukowymi oraz z praktyką. Te i inne problemy będą przedmiotem rozważań w tym rozdziale rozprawy.

Na wstępie należy podkreślić, że strategia wojskowa, jak każda dyscyplina i nauka w ogóle, może być rozpatrywana w wielu znaczeniach, a mianowicie:[1/]

- w sensie dydaktycznym - oznaczającym czynność uczenia się lub nauczania strategii wojskowej;

- w sensie instytucjonalnym - jako dyscyplina uprawiana zawodowo w powołanych w tym celu instytucjach, bądź też nauczana w szkołach;

- w sensie funkcjonalnym - jako ogół czynności prowadzących do wiedzy, realizowanych zgodnie z metodami zapewniającymi obiektywne, zasadne i uporządkowane poznanie rzeczywistości;

- w sensie historyczno-socjologicznym, jako dziedzina kultury obejmująca całokształt systematycznie uprawianej działalności poznawczej, wytwory tej działalności w postaci systemów wiedzy o rzeczywistości /o badanym przedmiocie/ i sposobach wykorzystania tej wiedzy w interesie społecznym, narzędzia i środki działalności poznawczej oraz instytucje powołane do prowadzenia działalności naukowej, nauczania, ogłaszania i rozpowszechniania wyników tej działalności;

1/ Wg A.Madejski: Nauka wojenna. Warszawa 1981 r. s.30.

- i wreszcie w sensie treściowym, to jest jako wytwór działalności naukowo-badawczej w postaci systemu twierdzeń, hipotez, zasad i założeń, zawierających możliwie adekwatną w danej fazie poznania naukowego i praktyki społecznej wiedzę o badanym przez strategię wojskową przedmiocie.

Właśnie strategia wojskowa ujmowana w sensie treściowym jest przedmiotem szczególnego zainteresowania w niniejszym rozdziale rozprawy.

2.1. PRZEDMIOT BADAŃ, DEFINICJA STRATEGII WOJSKOWEJ

Strategia wojskowa, co już stwierdziłem, jest jedną z dyscyplin naukowych wchodzących w skład nauk wojskowych, obok takich dyscyplin, jak: ogólna teoria nauk wojskowych /ogólna teoria walki zbrojnej/, sztuka operacyjna, taktyka i inne[2/]. Jak już wspomniano, o istnieniu nauk wojskowych, a w tym również strategii wojskowej przesądza spełnianie przez nie współcześnie obowiązujących kryteriów naukowości, do których zalicza się[3/]: a/ postępowanie zgodne z metodami naukowymi, to jest takimi, które zapewniają racjonalny dobór, układ i merytoryczną poprawność czynności; b/ język, pozwalający ściśle i jednoznacznie formułować wyniki prac badawczych, gwarantujący ich sprawdzalność i konfrontację z poglądami istniejącymi; c/ uznanie za naukowe tylko takich twierdzeń, które mają dostateczne uzasadnienie, pozwalające przyjąć je za pewne lub o dużym stopniu prawdopodobieństwa; d/ wewnętrzną niesprzeczność zbioru twierdzeń i ich uporządkowanie w systemy naukowe; e/ krytycyzm wobec wszystkich wypowiadanych tez, postawa ustawicznego sprawdzania, korygowania, rewidowania i rozbudowy istniejących systemów wiedzy; f/ twórczy charakter rezultatów pracy, włączanych do już zastanego dorobku.

Nie ulega wątpliwości, że strategia wojskowa jako dyscyplina naukowa, wchodząca w skład nauk wojskowych, kryteria te spełnia. Pozostaje udowodnić, że spełnia również kryteria kwalifikujące ją jako samodzielną dyscyplinę tych nauk, posiadającą cechy wyróżniające ją z szeregu innych dyscyplin. Spośród wielu różnych kryteriów /przypis 2.1/ za najbardziej precyzyjne, pozwalające uzasadnić odrębność strategii wojskowej jako dyscypliny naukowej uznaje się następujące:

2/ A.Madejski: Nauka wojenna, Warszawa 1981 r., s.197.
3/ Wielka Encyklopedia Powszechna, tom : s.644.

a/ posiadanie własnego przedmiotu badań; b/ wypracowanie własnych, specyficznych metod badawczych, zapewniających uzyskanie wiarygodnych wyników prowadzonych badań; c/ istnienie instytutów naukowych, katedr, zakładów zajmujących się badaniem strategii wojskowej; d/ prowadzenie wykładów w szkołach wyższych z zakresu strategii wojskowej; e/ istnienie publikacji i podręczników z zakresu strategii wojskowej; f/ organizowanie konferencji /sesji/ naukowych poświęconych strategii wojskowej.

Niewątpliwie decydujące znaczenie dla określenia strategii wojskowej jako odrębnej dyscypliny naukowej ma sprecyzowanie jej przedmiotu badań. Proponuje się jednak dokonać tego na tle szerszym, przyjmując za podstawę określenie przedmiotu badań nauk wojskowych i cech, które pozwalają wyodrębnić ten przedmiot spośród przedmiotów zainteresowania innych nauk. Jak podaje A.Madejski[4/]; "przedmiotem badań nauk wojskowych jest walka zbrojna, będąca domeną wojska w wojnie. Takie sformułowanie przedmiotu badań nie wyodrębnia nauk wojskowych dość precyzyjnie - walkę zbrojną mogą bowiem badać i badają inne nauki; każda z własnego szczególnego punktu widzenia. Jednakże tylko nauki wojskowe badają walkę zbrojną w celu wypracowania zasad i reguł postępowania praktycznego dla jej wszechstronnego przygotowania i - w razie potrzeby - zwycięskiego przeprowadzenia. Ten szczególny cel i jednocześnie szczególny punkt widzenia wyodrębnia już nauki wojskowe bardzo wyraźnie".

Jest to stwierdzenie bardzo istotne. Stanowi ono bowiem ogólną podstawę do precyzowania przedmiotu badań dyscyplin wchodzących w skład nauk wojskowych, a szczególnie ogólnej teorii nauk wojskowych /ogólnej teorii walki zbrojnej/, strategii wojskowej, sztuki operacyjnej i taktyki.

Jeśli chodzi o ogólną teorię nauk wojskowych, jej przedmiotem badań jest "kompleksowo widziana walka zbrojna, a wyróżniającym punktem widzenia, względem, celem i rezultatem wysiłków badawczych-specyficzny zbiór prawidłowości i praw wojny, mianowicie prawidłowości i prawa walki zbrojnej, a także wynikające stąd reguły postępowania w postaci ogólnych zasad walki zbrojnej. Do zakresu zainteresowań ogólnej teorii nauk wojskowych należy odnieść także ogólną metodologię

4/ A.Madejski: op.cit. s.149.

tych nauk, pojmowaną jako nauka o metodach stosowanych w naukach wojskowych[5/].

Z kolei jeśli chodzi o strategię wojskową, sztukę operacyjną i taktykę, to do kryteriów pozwalających wyróżnić przedmiot badań każdej z tych dyscyplin, oprócz punktów widzenia i celu badań /oraz związanych z tym oczekiwanych rezultatów/ należy dołączyć skalę/rozmach/, w jakiej prowadzona jest walka zbrojna. Dopiero rozpatrując walkę zbrojną poprzez pryzmat wymienionych kryteriów /punkt widzenia, skala i cel/ można wyróżnić takie specyficzne jej formy, jak operacja strategiczna na TDW /kampania/, operacja frontowa lub armijna /bitwa/ oraz walka /bój/, które odpowiednio są przedmiotami badań strategii wojskowej, sztuki operacyjnej i taktyki. Schematycznie można to przedstawić w sposób następujący /tablica 2.1/.

Tablica 2.1

Walka zbrojna jako przedmiot badań

Przedmiot badań nauk wojskowych	Rozpatrywany zależnie od:	Przyjmuje postać /formę/	Jest przedmiotem badań
WALKA ZBROJNA /jej wszechstronne przygotowanie i prowadzenie/	- Punktu widzenia /względu/	Operacji strategicznej na TW, TDW lub kierunku strategicznym /kampanii/	Strategii wojskowej
	- skali /rozmachu/	Operacji frontowej lub armijnej /bitwy/	Sztuki operacyjnej
	- celu.	Walki /boju/	Taktyki

Walka zbrojna jako przedmiot badań strategii wojskowej, rozpatrywana jest z punktu widzenia naczelnego dowództwa sił zbrojnych państwa /koalicji państw/, dowództwa TDW i wyższych sztabów /sztabów generalnych, sztabów dowództwa TDW/, a więc najwyższych szczebli dowodzenia. Jest ona rozpatrywana jako główny element wojny - środek przemocy zbrojnej, pozwalający osiągnąć jej cel polityczny.

5/ A.Madejski: op.cit. s.151.

Należy podkreślić, że walka zbrojna z tego punktu widzenia i w tak szerokim zakresie musi być rozpatrywana w ścisłym związku ze wszystkimi zewnętrznymi uwarunkowaniami, a szczególnie w związku z sytuacjami: ideologiczną, polityczną, gospodarczą, demograficzną, i innymi, zarówno w odniesieniu do sił zbrojnych i społeczeństwa własnego, jak też przeciwnika.

Oczywiste jest, że walka ta musi być rozpatrywana przez naczelne dowództwo /dowództwo szczebla strategicznego/ z punktu widzenia jej wszechstronnego przygotowania i prowadzenia i to na długo przed wybuchem wojny, z uwzględnieniem realnie zaistniałej sytuacji i zachodzących w niej zmian. Chodzi tu przy tym nie tylko o walkę zbrojną, prowadzoną przez siły zbrojne /wojska operacyjne/ na froncie zewnętrznym, ale również siły i środki wydzielone do prowadzenia tej walki na obszarze kraju. Dowództwo szczebla strategicznego musi bowiem rozpatrywać ją w sposób całościowy, uwzględniając ich wzajemne wpływy i uwarunkowania.

Rozpatrując walkę zbrojną kompleksowo z omawianego punktu widzenia niezbędne jest również uwzględnienie jej powiązań z innymi rodzajami walk, prowadzonych zarówno w okresie pokoju, jak też po wybuchu wojny, a mianowicie z rodzajami walk nieorężnych, takimi jak: walka ideologiczna, dyplomatyczna, ekonomiczna i inne. Wyniki każdej z tych walk mogą bowiem w znaczący sposób wpłynąć na możliwości prowadzenia oraz wyniki walki zbrojnej. Podobnie zresztą wyniki walki zbrojnej mogą warunkować możliwości prowadzenia i wyniki każdej z wymienionych walk nieorężnych.

W sumie jest to więc bez wątpienia specyficzny punkt widzenia umożliwiający wyodrębnienie walki zbrojnej jako przedmiotu badań strategii wojskowej. Różni się on od punktu widzenia, z jakiego rozpatrywana jest walka zbrojna przez dowództwo szczebla operacyjnego, a tym bardziej taktycznego przede wszystkim tym, że dowództwa te nie muszą uwzględniać wspomnianych związków i zależności w tak szerokim zakresie, albo też nie muszą ich uwzględniać w ogóle.

Drugim z kolei kryterium pozwalającym wyodrębnić walkę zbrojną jako przedmiot badań strategii wojskowej, jest skala, w jakiej będzie ona prowadzona. Strategia wojskowa bada walkę zbrojną prowadzoną w skali wojny na teatrze wojny, teatrach działań wojennych lub kierunkach strategicznych, przyjmującą formę operacji strategicznych /kam-

panii/, uderzeń i działań rodzajów sił zbrojnych. Jest to więc walka rozpatrywana w skali największej - jako działalność umożliwiająca bezpośrednie osiągnięcie celu politycznego wojny, albo też celów, które mają istotny wpływ na jej przebieg i wyniki. Walka zbrojna prowadzona w skali operacyjnej i taktycznej, przyjmująca formę operacji /bitew/ i walk /boju/ jest odpowiednio przedmiotem badań sztuki operacyjnej i taktyki.

Omawiana cecha w sposób najbardziej precyzyjny pozwala wyodrębnić walkę zbrojną jako przedmiot badań strategii wojskowej, co naturalnie nie oznacza, że nie budzi żadnych wątpliwości. Skala /rozmach/ walki zbrojnej obejmuje bowiem takie wskaźniki, jak: obszar, na którym ta walka jest prowadzona, czas jej trwania, tempo działań oraz ilość zaangażowanych sił i środków. Wielkość tych wskaźników nie zawsze w sposób jednoznaczny pozwoli zaklasyfikować prowadzoną walkę z punktu widzenia jej rozmachu do działań o znaczeniu strategicznym, operacyjnym bądź nawet taktycznym. Nie trudno bowiem podać przykład w którym oddział, wyposażony w broń masowego rażenia, może wykonać zadanie o znaczeniu strategicznym, a jednocześnie można niekiedy mieć wątpliwości co do strategicznego znaczenia zadania wykonanego przez związki wojsk, zaliczane ze względu na ich liczebność do strategicznych. W tej sytuacji obok wskaźników charakteryzujących skalę /rozmach/ prowadzonej walki zbrojnej, niezbędne jest również uwzględnienie celu działań. W przypadku, gdy będzie to cel mający istotne znaczenie dla przebiegu i wyniku walki zbrojnej prowadzonej w skali wojsk, wówczas bez względu na liczebność oddziału, który w drodze walki zbrojnej osiąga ten cel, walkę tę należy zaliczyć do działań o znaczeniu strategicznym, będących przedmiotem badań strategii wojskowej.

Trzecim kryterium obok punktu widzenia i skali potwierdzającym specyfikę przedmiotu badań strategii wojskowej jest cel, w jakim badana jest walka zbrojna. Tym celem może być wypracowanie tez, twierdzeń, hipotez, zasad, założeń, które z kolei stanowią podstawę do optymalnych sposobów przygotowania i prowadzenia walki zbrojnej w skali wojny /w skali strategicznej/ w przewidywanych warunkach sytuacji[6/].

6/ W tym przypadku chodzi o cele szczegółowe w odróżnieniu od ogólnych celów poznania naukowego, którymi mogą być z jednej strony zaspokojenie ogólnoludzkich zainteresowań intelektualnych i badawczej satysfakcji uczonego, a z drugiej - znalezienie środków i narzędzi do przebudowy jakiejś dziedziny rzeczywistości. Zob. S. Kamiński: Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk, Lublin 1970, s.156.

Ten ostatni element, a mianowicie przygotowanie i prowadzenie walki zbrojnej w przewidywanych i to bliżej nie sprecyzowanych warunkach sytuacji jest charakterystyczny dla nauk wojskowych w ogóle, a w tym dla strategii wojskowej. Badany bowiem przedmiot - walka zbrojna - realnie w okresie pokoju nie istnieje. Budowane są co najwyżej modele tej walki między innymi w postaci prowadzonych ćwiczeń z wojskami i inne. Celem prowadzonych badań jest zatem hipotetyczne określenie przewidywanego charakteru przyszłej walki zbrojnej i wszystkich uwarunkowań na ten charakter wpływających. Przy czym wpływ tych uwarunkowań i stopień trudności wzrastają wraz ze szczeblem, na jakim są rozpatrywane.

Podkreślić należy również, że treść tez, twierdzeń, hipotez, zasad itd. jest zależna od skali, w jakiej badana jest walka zbrojna i jest różna dla strategii wojskowej, sztuki operacyjnej i taktyki. Można to zilustrować na przykładzie zasad walki zbrojnej, z których każda np. zasada zaskoczenia jest różna w swojej treści i zależnie od tego jest zasadą strategii wojskowej, czy też sztuki operacyjnej lub taktyki.

Kończąc rozważania nad przedmiotem badań strategii wojskowej proponuje się następującą definicję tego pojęcia: Przedmiotem badań strategii wojskowej jest walka zbrojna prowadzona w skali wojny przez siły zbrojne państwa /koalicji państw/. Przybiera ona formę operacji strategicznych /kampanii/, uderzeń i działań bojowych rodzajów sił zbrojnych na teatrach wojny, teatrach działań wojennych lub kierunkach strategicznych, planowanych i kierowanych przez naczelne dowództwo lub dowództwo teatru działań wojennych[7/].

def

Metody badawcze są kolejnym kryterium pozwalającym uzasadnić odrębność strategii wojskowej jako dyscypliny naukowej, głównie poprzez wskazanie pewnych specyficznych cech tych metod, czyniących je szczególnie predystynowanymi do badania przedmiotu strategii wojskowej. Wywodzą się one z metod właściwych szeroko rozumianym naukom humanistycznym, a w ich ramach zwłaszcza naukom społecznym, a zatem i naukom wojskowym. Przede wszystkim chodzi o dwie podstawowe metody wszelkich nauk empirycznych[8/], to jest - obserwacji naukowej i eksperymentu naukowego, a ponadto związane z nimi metody pomiaru,

---

7/ Wg: Zarys strategii wojskowej, Warszawa 1979, s.19.

8/ Ze względu na stosowane metody badań nauki dzieli się na współcześnie na dwie duże grupy: formalne /dedukcyjne/ i empiryczne /realne, indukcyjne/.

różnego rodzaju modelowania, metody statystyczne, oceny ekspertów, wywiady, ankietowanie itp.[9]. Niektóre z tych metod stosowane w wojskowych badaniach naukowych, w tym również w ramach strategii wojskowej, przybierają specyficzną, właściwą dla tych nauk postać. Szczególnie dotyczy to metod eksperymentalnych /eksperymenty z wojskami, eksperymenty poligonowe, modelowe i inne/, metod obserwacji, modelowania, a szczególnie różnego rodzaju ćwiczeń /doświadczalnych, badawczych i innych/.

Wszystko to powoduje, że pod względem metodycznym obserwuje się bardzo duże podobieństwo pomiędzy poszczególnymi naukami /grupami nauk/, a tym bardziej dyscyplinami naukowymi danej grupy nauk, które wręcz uniemożliwia dokonanie ścisłego podziału z punktu widzenia stosowanych metod pomiędzy tymi dyscyplinami. Słuszne jest więc stwierdzenie, że "klasyczne rozróżnienie poszczególnych nauk na podstawie m.in. metod przez nie stosowanych, wysuwanie wobec każdej z nich postulatu /warunku/, aby wykazała się metodami jej tylko właściwymi, straciło w istocie rację bytu"[10]. Co najwyżej można tu mówić o pewnych specyficznych właściwościach niektórych ze stosowanych metod badań, szczególnie przydatnych w danej dyscyplinie naukowej.

Specyfika metod badawczych wykorzystywanych w ramach strategii wojskowej wynika w pierwszym rzędzie z cech przedmiotu badań, a więc wspomnianego już punktu widzenia z jakiego badana jest walka zbrojna oraz jej skali i celu. Dotyczy to przede wszystkim metod empirycznych, a w mniejszym stopniu metod /sposobów podejścia/ ogólnonaukowych i metod teoretycznych, a więc bardziej uniwersalnych.

Spośród metod empirycznych, które mogą być wykorzystane w badaniach przedmiotu strategii wojskowej, a które cechuje pewna specyfika wynikająca z właściwości badanego przedmiotu, można wymienić metodę obserwacji. Metoda ta oprócz ogólnych cech właściwych dla poprawnej obserwacji naukowej[11], jest ściśle związana ze skalą badanej walki zbrojnej. W skali walki na szczeblu taktycznym możliwa jest w szerokim zakresie obserwacja indywidualna i bezpośrednia. Jednak im wyższy szczebel, im bardziej wzrasta skala /zasięg prze-

---

9/ E.Wiśniowski, K.Jagiełło, J.Nowakowski: Metodyka wojskowych badań naukowych, Warszawa 1983r , s.23.

10/ Tamże, s.23, zob.też A.Madejski: op.cit. s.37.

11/ Za cechy te uznaje się przede wszystkim: planowość, systematyczność i selektywność.

strzenno-czasowy/obserwowanych faktów i zjawisk rzeczywistości wojskowej, tym bardziej maleją możliwości obserwacji indywidualnej i bezpośredniej, a także instrumentalnej. Badacz wojskowy jest zmuszony korzystać nie tylko z pomocy innych badaczy, lecz także z pomocy ćwiczących, rozjemców lub innych osób doraźnie przyuczonych do spełnienia zadań obserwatorów.

Trzeba jeszcze zauważyć, że wraz ze wzrostem skali zjawisk rzeczywistości wojskowej wzrasta w obserwacji rola myślenia abstrakcyjnego, a więc i kompetencji badawczych obserwatorów.

Znaczenie myślenia abstrakcyjnego wzrasta więc przy obserwowaniu zjawisk operacyjnych, a tym bardziej strategicznych. Wynika to z konieczności prowadzenia obserwacji znacznie większej liczby wzajemnie powiązanych ze sobą zjawisk i to na bardzo rozległych obszarach. Nawet szeroko rozbudowana obserwacja zbiorowa nie jest w stanie zapewnić pełnego obrazu sytuacji. Zachodzi więc potrzeba kompensacji niepełnych danych faktycznych za pomocą analizy teoretycznej[12/].

Również metoda eksperymentalna w badaniach przedmiotu strategii wojskowej odznacza się pewnymi cechami szczególnymi. Dotyczy to między innymi eksperymentu modelowego, realizowanego przy wykorzystaniu ćwiczeń lub ich fragmentów, traktowanych jako model walki zbrojnej planowanej i prowadzonej w wymiarze strategicznym. Należy przy tym uwzględnić, że im wyższy szczebel eksperymentowania, tym umowność modelu będzie większa i mniejszy stopień przybliżenia modelu do oryginału[13/]. Ponadto każde, nawet najbardziej precyzyjnie przygotowane i prowadzone ćwiczenie nie oddaje rzeczywistych warunków walki zbrojnej. Toteż eksperymentu można dokonać między innymi poprzez modyfikację niektórych tylko, wybranych zjawisk stanowiących przedmiot badań, na przykład dla poznania zależności między tymi zjawiskami. Ponadto metoda eksperymentalna może być stosowana w odniesieniu do niektórych tylko ćwiczeń[14/], a przeprowadzenie eksperymentu i uzyskanie wyniku badań najczęściej jest tylko jednym z celów ćwiczenia.

Metody modelowania z kolei są najpowszechniej stosowanymi metodami w wojskowych badaniach naukowych. Jak już wspomniano, każde

---

12/ E. Wiśniewski, K.Jagiełło, J. Nowakowski: op.cit., s.101.
13/ Tamże, s.94.
14/ Ze zrozumiałych względów trudno jest w wymiarze strategicznym zorganizować i przeprowadzić ćwiczenie z wojskami. Natomiast eksperyment częściej prowadzony jest podczas ćwiczeń dowódczo-sztabowych, czy grach dowódczych.

ćwiczenie jest swojego rodzaju modelem, który w sposób mniej lub bardziej precyzyjny odzwierciedla nie istniejący w okresie pokoju przedmiot badań nauk wojskowych /a w odpowiednim zakresie również strategii wojskowej/, jakim jest walka zbrojna. Są to modele realne lub obrazowo-znakowe, a także ich kompozycje, ze wszystkimi ich niedostatkami, szczególnie istotnymi w badaniach przedmiotu strategii wojskowej. Niezwykle bowiem trudne /lub wręcz niemożliwe/ jest zorganizowanie w skali strategicznej niektórych ćwiczeń, np. wspomnianych już ćwiczeń z wojskami, które mimo wielu umowności najbardziej zbliżone są do realiów pola walki.

Wielce obiecująca jest natomiast możliwość zastosowania w badaniach przedmiotu strategii wojskowej modeli teoretycznych. Model teoretyczny może mieć bowiem formę opisu werbalnego, graficznego; może być też przedstawiony za pomocą symboli /znaków/ logicznych, matematycznych itp. Budowa teoretycznych modeli matematycznych, logicznych i cybernetycznych opiera się na założeniu izoformizmu /równopostaciowości/ i analogii ścisłej. Pozwala to opisać dwa układy - prostszy /model/ i bardziej skomplikowany /rzeczywisty obiekt/ za pomocą tych samych funkcji matematycznych. Przesądza to m.in. o wielkiej doniosłości teoretycznej i praktycznej tych modeli[15/].

Budowanie modeli teoretycznych /myślowych/ zawsze się wiąże z wysokim stopniem abstrakcji i idealizacji. W modelach matematycznych, których cechy, właściwości, związki i stosunki między badanymi wyraża się pomocą liczb, symboli, wzorów, równań, funkcji matematycznych itp. stopień ten jest najwyższy.[16/]

Jest to więc metoda, która może mieć szerokie zastosowanie w badaniu przedmiotu strategii wojskowej, oczywiście przy wykorzystaniu EMC. Niestety, jak do tej pory, nie uzyskano zadowalających rezultatów w budowie rozwiniętych, całościowych modeli matematycznych walki zbrojnej w wymiarze strategicznym. Wynika to głównie z wielce złożonego, dynamicznego, zmiennego, w dużej mierze stochastycznego i probabilistycznego charakteru jej procesów. Przezwyciężenie tych trudności, związane nie tylko z głębszym poznaniem procesów walki zbrojnej, lecz również z rozwojem poszczególnych działów matematyki stosowanej, będzie oznaczało jakościowo nowy etap rozwoju nauk wojskowych, a w tym również strategii wojskowej[17/].

15/ Wielka Encyklopedia Powszechna, t.7. Warszawa 1966 r., s.394.
16/ E.Wiśniewski, K.Jagiełło, J.Nowakowski: op.cit. s.115.
17/ Tamże, s.119.

Przedstawiono tu niektóre tylko metody empiryczne wymieniając ich cechy szczególnie przydatne do badań przedmiotu strategii wojskowej. Mimo że strategia wojskowa /podobnie zresztą jak inne nauki/ nie posiada sobie tylko właściwych metod badań, to jednak zachowuje swoją odrębność między innymi poprzez przystosowanie tych metod do własnych specyficznych potrzeb, wynikających z właściwości badanego przedmiotu.

Pozostałe kryteria, którymi, jak już wspomniano, są: istnienie instytutów, katedr, czy zakładów, w których prowadzi się badania z zakresu strategii wojskowej; prowadzenie wykładów w szkołach wyższych; istnienie publikacji i podręczników, a także organizowanie konferencji naukowych poświęconych strategii wojskowej - świadczę o istnieniu /uprawianiu/ tej dyscypliny naukowej. Natomiast o jej odrębności świadczy specyfika organizacji zakładów naukowych, treści wykładów, podręczników i innych wydawnictw, a także organizowanych konferencji.

Ponieważ kryteria te nie wymagają bardziej szczegółowego uzasadniania, potraktowane będą w sposób ogólny, ze zwróceniem jedynie uwagi na niektóre charakterystyczne rozwiązania.

Katedry /instytuty/ strategii wojskowej, ze względu na swój przedmiot badań i ścisły związek z siłami zbrojnymi najczęściej organizowane są w wyższych uczelniach wojskowych podległych Ministerstwu Obrony Narodowej czy Ministerstwu Wojny. Tak jest w naszych siłach zbrojnych, gdzie od lat Katedra Strategii istnieje w Akademii Sztabu Generalnego WP[18]. Również w Związku Radzieckim Katedra Strategii funkcjonuje w znanej wyższej uczelni - Akademii Sztabu Generalnego im. K.Woroszyłowa. Katedry takie istnieją w wyższych uczelniach wojskowych Stanów Zjednoczonych i niektórych państw Europy Zachodniej. We wszystkich tych instytucjach prowadzi się prace naukowo-badawcze, wykłady, wydaje specjalistyczne podręczniki i inne opracowania oraz organizuje konferencje. Wszystko to bez wątpienia świadczy zarówno o istnieniu, jak i o odrębności strategii wojskowej jako dyscypliny naukowej.

Na zakończenie kilka uwag dotyczących badań nad strategią, prowadzonych w cywilnych instytucjach niektórych państw zachodnich.

18/ Zakres badań prowadzonych przez pracowników naukowych katedry został sprecyzowany w regulaminie katedry, w którym również określono obowiązki pracowników w zakresie realizowania procesu dydaktycznego w akademii, zasady publikowania rezultatów prac naukowych, organizowania konferencji naukowych i innych. Szczegóły patrz: Regulamin Katedry Strategii Akademii Sztabu Generalnego WP. Warszawa 1974 r.

W Stanach Zjednoczonych w większych uniwersytetach istnieją katedry /instytuty/ strategii. Prowadzone tam badania dotyczą jednak głównie strategii narodowej /National Strategy/, zbliżonej w swojej treści do pojęcia strategii wojennej /polityki wojennej państwa/. Badania te obejmują bowiem problematykę działania kierownictwa politycznego w dziedzinie przygotowania i użycia wszystkich elementów potencjału państwa dla osiągnięcia celów polityki narodowej /National Policy/ w czasie pokoju i wojny[19/]. Nie prowadzi się tam badań nad strategią wojskową /Military Strategy/, traktowaną jako system poglądów i przedsięwzięć dotyczących charakteru ewentualnej walki zbrojnej i wykorzystania potencjału militarnego /drogą zagrożenia lub bezpośredniego użycia/ do osiągnięcia celów polityki narodowej[20/]. W ogólnych zarysach uwzględniony jest wpływ potencjału militarnego na wielkość potencjału wojennego państwa i możliwości realizowania celu politycznego przy użyciu przemocy zbrojnej, z tym, że konkretne rozstrzygnięcia pozostawia się fachowcom wojskowym.

Ze swej działalności znane są również niektóre międzynarodowe instytuty badań strategicznych. Do nich należy zaliczyć: Międzynarodowy Instytut Studiów Strategicznych w Londynie /The International Institute for Strategic Studies - IISS/ oraz Sztokholmski Międzynarodowy Instytut Badań Pokojowych /Stockholm International Peace Research Institute - SIPRI/. Prowadzone tam badania dotyczą szeroko rozumianej strategii wojennej /strategii narodowej, wielkiej strategii/ w tym również rozważań nad stanem sił zbrojnych, wielkością budżetów wojskowych[21/], problematykę zbrojeń i rozbrojenia, ich wpływu na kształtowanie stosunków międzynarodowych i innych problemów. Należy przypuszczać, że badania prowadzone w tych instytuach mają cel ściśle określony przez ośrodki, które je finansują. Ponieważ nie wszystkie wpływy budżetowe są publikowane, można się jedynie domyśleć, że np. badania danych dotyczących armii państw Układu Warszawskiego finansowane mogą być przez ośrodki wywiadowcze.

Uznając za udowodnione istnienia strategii wojskowej jako samodzielnej dyscypliny naukowej, należałoby poświęcić parę słów jej teorii i praktyce, które stanowią dialektyczną jedność, ale które

---

19/ Strategia wojskowa Stanów Zjednoczonych i Paktu Północnoatlantyckiego, Warszawa 1981, s.8.
20/ Tamże, s.9.
21/ Świadczy o tym wydawany przez Instytut Studiów Strategicznych w Londynie rocznik pt. "The Military Balance", czy też "Yearbook" wydawany przez Sztokholmski Międzynarodowy Instytut Badań Pokojowych".

należy rozróżniać. Nierozróżnienie prowadzi bowiem do nieporozumień, szczególnie wówczas, gdy strategii wojskowej jako nauce usiłuje się przypisać walory praktyki i odwrotnie. Sytuację dodatkowo komplikuje fakt, że według niektórych opracowań sztuka wojenna, na którą składają się strategia, sztuka operacyjna i taktyka, uznawana jest za główną dyscyplinę naukową wchodzącą w skład nauk wojskowych /nauki wojennej/[22]. Stąd tylko krok do wniosku, że sztuka wojenna jest nauką[23], a ponieważ pojęcie sztuki kojarzy się raczej z umiejętnością praktycznego wykonywania czegoś, z opanowanym do mistrzostwa działaniem[24], powstaje wątpliwość zawarta w stawianym niekiedy pytaniu: czy całość wiedzy o walce zbrojnej i wojsku jest nauką, czy sztuką? Odpowiedź może być tylko taka, że jest i nauką i sztuką, albo inaczej - sztuką opartą o wypracowane przez naukę podstawy. I jeszcze jeden problem, do którego należy się ustosunkować, a który dotyczy teorii i praktyki strategii. Franciszek Skibiński w swojej znanej książce pt.: "Rozważania o sztuce wojennej"[25], definiując pojęcie strategii wojennej zwrócił uwagę, że można mówić o strategii "danej konkretnej wojny i danego konkretnego teatru działań wojennych" oraz podkreślił, iż "nie ulega chyba najmniejszej wątpliwości, że nie może istnieć jakaś jedyna, uniwersalna strategia. Że istnieje natomiast nieodparta konieczność stosowania zupełnie odmiennej strategii - nie tylko ze względu na zmieniającą się nieustannie postać wojen - ale nawet dla każdej bitwy tej samej wojny, toczonej na tym samym teatrze działań wojennych". Jest to twierdzenie niewątpliwie słuszne, jednak może się odnosić /i z pewnością odnosi się/ do strategii jako praktyki, sztuki, umiejętności zastosowania wskazań teoretycznych, wypracowanych przez naukę w danych konkretnych warunkach. Nie może natomiast dotyczyć strategii wojskowej jako nauki, która nie jest strategią konkretnego przypadku. Powinna ona zawierać teoretyczne uogólnienia

---

22/ M.Smirnow, S.Baź, S.Kozłow, P.Sidorow: O radzieckiej nauce wojennej, Warszawa 1962, s.238. Strategia wojenna, Warszawa 1964 r., s. 16. K.Nożko: Zagadnienia współczesnej sztuki wojennej, Warszawa 1973 r., s.49. MEW Warszawa 1977 r. t.3, s.269.

23/ Jest to zbiorcza nazwa dla tych wszystkich dyscyplin i specjalności naukowych, które "obsługują" sztukę walki zbrojnej, które stanowią naukową podstawę poczynań w zakresie tej sztuki. A.Madejski: op.cit. s.188.

24/ W.Doroszewski: Słownik poprawnej polszczyzny. Warszawa 1973. s. 758. Sztuka to: "umiejętność, biegłość w wykonywaniu czegoś: kunszt; mistrzostwo; działanie będące wyrazem umiejętności"; Sztuka pisania żeglowania, rządzenia, podobania się. Sztuka wojenna.

25/ Franciszek Skibiński: Rozważania o sztuce wojennej. Warszawa 1972, s.110.

wszystkich możliwych przypadków; musi być w znacznym stopniu uniwersalna, obejmować wiele różnorodnych teorii i koncepcji. Zwraca na to uwagę Andrzej Madejski, pisząc: "Strategia jako nauka zawiera również szereg alternatywnych zaleceń postępowania. Wcale nie oznacza to, że zawsze i wszędzie należy wszystkie jednocześnie stosować. Jest to zupełnie niemożliwe - zależy bowiem każdorazowo od konkretnego przypadku" /przypis 2.2/. Tak zresztą dzieje się w każdej innej dziedzinie wiedzy i działalności praktycznej. W naukach medycznych, na przykład, jedna z dyscyplin naukowych, a mianowicie chirurgia polowa obejmuje uogólnienia teoretyczne traktujące o urazach bojowych i związanych z nimi procesach patofizjologicznych oraz metodach udzielania pomocy chirurgicznej i leczenia urazów w warunkach polowych w czasie wojny. Jest także praktyczna umiejętność zastosowania tej wiedzy już w konkretnym przypadku /organizowania punktów pomocy medycznej na polu walki czy udzielania pomocy chirurgicznej rannemu/. Podobnie w naukach technicznych - jedną ze specjalności naukowych budownictwa jest statyka i mechanika budowli oraz wytrzymałość materiałów i jest także praktyczna umiejętność wybudowania konkretnego mostu w istniejących warunkach hydro-geologicznych.

Na podstawie dotychczasowych ustaleń można zatem przystąpić do zdefiniowania pojęcia strategii wojskowej.

W każdym opracowaniu traktującym o strategii na ogół znajduje się jej definicję. Nie ma jednak dwóch definicji identycznych. Wskazuje to, że każdy z autorów rozumie pojęcie strategii odmiennie, a różnice te są znaczne. Każdy przy tym do definiowania pojęcia strategii przystępuje z dużą rozwagą i odpowiedzialnością, co często jest podkreślane. Zaproponowanie w tych warunkach nowej definicji, odmiennej od wszystkich dotychczasowych, jest dość ryzykowne, choćby z tego względu, że każda nowa definicja w mniejszym lub większym zakresie neguje słuszność co najmniej niektórych stwierdzeń zawartych we wszystkich pozostałych. A przecież są to definicje opracowane przez wybitnych znawców przedmiotu, którzy z pewnością mają bardzo mocne argumenty przemawiające za proponowaną wersją. Należałoby więc przed zaproponowaniem własnej definicji przeprowadzić krytyczną analizę definicji dotychczas sformułowanych. Jednakże ustosunkowanie się oddzielnie do każdej jest wręcz niemożliwe, choćby ze względu na ogromną ich liczbę. Można natomiast podzielić wszystkie definicje na dwie grupy.

Do grupy pierwszej zaliczone zostaną definicje sformułowane przez Clausewitza, Focha, Liddel Harta, Beaufra i inne im podobne /przypis 2.3/, które mają tę wspólną cechę, że są bardzo zwarte, lakoniczne, a niekiedy do przesady uniwersalne, a więc takie, przy których pomocy można zdefiniować praktycznie każdą sytuację konfliktową.

Charakterystyczna pod tym względem jest definicja strategii sformułowana przez generała A. Beaufree. Brzmi ona następująco: "Strategia jest to sztuka dialektyki woli, stosująca siłę dla rozwiązania konfliktu"[26]. Nie trudno jest podać przykłady, w których zastosowano siłę dla rozwiązania konfliktu, a które niewiele, albo nic nie mają wspólnego ze strategią rozumianą w znaczeniu wojskowym oraz z walką zbrojną prowadzoną w okali wojny. Zresztą Beaufre sam podkreślał, że definicja ta może się słusznie wydać bardzo abstrakcyjna i bardzo ogólna[27].

Niezwykle trafnie tego typu definicje ocenił generał Franciszek Skibiński pisząc, że: jeżeli ktoś nie wie, co oznacza termin strategia, to i nadal nie będzie tego wiedział po przeczytaniu definicji i Clauzewitza, i Moltkego, i Focha, i Beaufra /oraz wielu innych[28]/.

Do drugiej grupy można zaliczyć definicję opisowe, odznaczające się dużym stopniem szczegółowości, po których przeczytaniu można sobie wyrobić przynajmniej ogólne pojęcie o strategii. Do nich zaliczamy przede wszystkim definicję zawartą w radzieckim opracowaniu pt.: "Strategia wojenna", definicję zaproponowaną przez F. Skibińskiego oraz definicję podaną w "Zarysie strategii wojennej" /przypis 2.3/.

Są to bez wątpienia definicje spełniające prawie wszystkie wymagania definicji poprawnej. Charakteryzują się one tym, że definiują strategię jako naukę i praktykę, podkreślając różnicę między nimi, co jednocześnie pozwala zachować pewną spójność z definicjami sztuki operacyjnej i taktyki /przypis 2.4/. Ponadto definicje te spełniają podstawowe wymaganie możliwie jak najściślejszego określenia pojęcia strategii, zgodnie z zamierzeniem twórców tego terminu. Dają z jednej strony definicję możliwie lapidarną i syntetyczną, z drugiej pełną ujmującą wszystkie istotne cechy strategii

---

26/ A.Beaufre: Wstęp do strategii. Odstraszanie i strategia. Warszawa 1968, s.30.
27/ Tamże.
28. F. Skibiński: op.cit., s.103.

wojskowej. Tak sformułowane definicje są na tyle ogólne, uniwersalne, że zachowują swoją ważność dla wojen wszystkich epok[29]. Wszystko przemawia więc za przyjęciem ich jako wzoru definicji strategii wojskowej, której brzmienie byłoby następujące:

"Strategia wojskowa jest systemem naukowych poglądów określających sposoby przygotowania i wykorzystania potencjału wojskowego /militarnego/[30] w walce zbrojnej prowadzonej przez państwo /koalicję/ w skali wojny /na teatrach wojny, teatrach działań wojennych i kierunkach strategicznych/ dla osiągnięcia celów nakreślanych przez politykę państwa /koalicji/.

Strategia wojskowa jest również dziedziną praktycznej działalności naczelnego dowództwa, dowództw teatrów działań wojennych i wyższych sztabów w zakresie przygotowania potencjału wojskowego /militarnego/ i prowadzenia walki zbrojnej w konkretnych warunkach historycznych".

2.2. ZADANIA STRATEGII WOJSKOWEJ

Zadania strategii wojskowej jako dyscypliny naukowej mają, podobnie jak w innych dyscyplinach naukowych, ścisły związek z jej przedmiotem badań. Jeżeli bowiem przedmiot badań określony jest zakresem rzeczywistości objętej daną nauką[31], to zadania precyzują ten zakres, bowiem obejmują konkretny już wykaz problemów badawczych, których rozwiązanie zbliża do poznania badanego przedmiotu.

Szczególnie istotne są: punkt widzenia, skala i cel, w jakim badana jest walka zbrojna, będąca przedmiotem strategii wojskowej. Chodzi bowiem o wykrycie i określenie całego szeregu uwarunkowań i zależności tej walki /prowadzonej przecież w skali wojny, a więc o ogromnym rozmachu przestrzennym/ od czynników politycznych, ideologicznych, wojskowych, gospodarczych i wielu innych wpływających na zakres zadań rozwiązywanych w ramach strategii wojskowej. Ponieważ walka ta będzie prowadzona w nie określonej bliżej przyszłości,

---

29/ Zob.też. F.Skibiński, op.cit., s.109.

30/ Przez potencjał wojskowy /militarny/ rozumiemy zdolność sił zbrojnych i innych sił zmilitaryzowanych oraz przeszkolonych rezerw do wykonywania zadań obrony państwa w konkretnych warunkach historycznych oraz możliwości ich /sił i rezerw/ otwarzania i rozbudowy oraz gromadzenia /utrzymania/ zapasów, a także odtworzenia i rozbudowy infrastruktury wojskowej. Szerzej na temat potencjału wojennego i wojskowego /militarnego/ oraz ich części składowych - patrz Z.Beczkiewicz: Szkice z ekonomiki wojennej. Warszawa 1965, s.372.

31/ W.Kiczuń: Podstawy organizacji i zarządzania, Warszawa 1980 r. s.10.

zadania owe muszą zawierać elementy prognozy, zarówno jeśli chodzi o rozwój sił i środków, jak też sposobów przygotowania i jej prowadzenia. Zakresem tych zadań powinna być też objęta problematyka rozwoju strategii wojskowej, jako nauki, jej założeń, zasad, metodyki badań itp. W sumie więc zadania rozwiązywane w ramach teorii strategii wojskowej mają zakres bardzo szeroki.

Zadania te można podzielić na dwie grupy. Do pierwszej, która będzie nas szczególnie interesowała, zaliczyć można zadania badane i rozwiązywane przez strategię wojskową jako naukę i realizowane przez praktykę, do drugiej zaś - zadania realizowane w ramach innych dyscyplin i specjalności naukowych niejako na korzyść strategii wojskowej z uwzględnieniem jej pewnych sugestii, postulatów czy wymagań. Dotyczy to przede wszystkim dyscyplin i specjalności ściśle wojskowych, takich jak: ogólna teoria nauk wojskowych, metodologia /metodyka/ wojskowych badań naukowych, sztuka operacyjna, taktyka, dowodzenie, organizacja sił zbrojnych czy teoria uzbrojenia i inne, oraz tych, które wchodzą w skład nauk wojennych czy wojskowych, a jednocześnie zaliczane są do grupy nauk politycznych, humanistycznych, przyrodniczych czy technicznych. Chodzi więc między innymi o takie dyscypliny naukowe, jak psychologia wojenna i wojskowa, socjologia wojny i wojska, geografia wojenna, ekonomika wojenna i wojskowa. Chodzi również o takie dyscypliny naukowe, które nie mają specjalności wojskowych, ale którymi również w określonym stopniu zainteresowana jest strategia wojskowa ze względu na zawsze istniejącą możliwość wykorzystania wyników ich badań dla potrzeb wojska i walki zbrojnej. Może to dotyczyć takich specjalności nauk technicznych, jak mechanika teoretyczna i techniczna czy wytrzymałość materiałów; dyscyplin i specjalności nauk przyrodniczych, jak mikrobiologia i biochemia, biofizyka, geologia i inne.

Mówiąc o związkach strategii wojskowej z innymi dyscyplinami, należy jednak podkreślić ich wzajemną niezależność i samodzielność. W niektórych materiałach bowiem spotkać można stwierdzenie, że strategia w stosunku do pozostałych dyscyplin naukowych, a szczególnie sztuki operacyjnej i taktyki, spełnia rolę nadrzędną lub wiodącą[32/]. Otóż, jak w innych naukach tak i w naukach wojskowych pomiędzy poszczególnymi dyscyplinami i specjalnościami nie zachodzi

---

32/ Strategia wojenna: Warszawa 1964 r. s.16.
St.Feret: Polska sztuka wojenna 1918-1939. Warszawa 1972 r. s.52 i inni.

żadna podległość czy inna zależność. Każda z tych dyscyplin jest samodzielna i niezależna w prowadzeniu badań i prezentowaniu ich wyników. Oczywiście zupełnie inna sytuacja panuje w działalności praktycznej. Tu wszelkie ustalenia naczelnego dowództwa w ogniwie strategicznym odnośnie do celów i realizowanych zadań mają obowiązującą moc w stosunku do ogniw niższych, podrzędnych, co jest zrozumiałe i wynika choćby z bezwzględnej konieczności zachowania określonej hierarchii w wojsku.

Natomiast jeśli chodzi o treść zadań /problemów badawczych/ rozwiązywanych w ramach strategii wojskowej jako nauki, to już samo ich zestawienie nastręcza pewnych trudności,wynikających w pierwszym rzędzie z braku pewności, czy proponowany wykaz jest pełny, a więc obejmuje wszystkie problemy, jakie powinny być rozwiązywane w ramach interesującej nas dyscypliny.

Obawy takie potęgują się po przestudiowaniu wykazu zadań /badanych problemów/ zawartych w niektórych opracowaniach /przypis 2.5/. Obejmują one z reguły kilka kompleksowych problemów /działów/, a rozwiązanie każdego z nich wymaga realizacji co najmniej kilku oddzielnych zadań /problemów, tematów badanych/.

Aby więc uzyskać możliwie pełny wykaz zadań, jakie powinny być rozwiązywane w ramach strategii wojskowej, przeprowadzono badania, w których wyniku opracowano wykaz 162 tematów zgrupowanych w ośmiu blokach tematycznych będących w kręgu zainteresowań strategii wojskowej /niekoniecznie przez nią rozwiązywanych/. Następnie zwrócono się do grona ekspertów z prośbą o wytypowanie zadań, które powinny być rozwiązane w okresie najbliższych 25 lat - a więc w czasie wystarczająco długim, aby prześledzić pełny cykl zmian zachodzących w wyniku np. wprowadzania nowych generacji uzbrojenia /przypis 2.6/. Po pewnym uporządkowaniu, wyeliminowaniu powtórzeń, powstał więc zestaw zadań, który sądzimy można by uznać za w miarę pełny. Całkowitej pewności, że wykaz obejmuje wszystkie problemy, które powinny być rozwiązywane w ramach strategii wojskowej nie można osiągnąć, choćby z tego względu, że wymaga to dokładnej analizy treści każdego z zadań. Należy jednak sądzić, że jest to przybliżenie przyjęte z wystarczającym stopniem dokładności.

Z zestawieniem zadań nieuchronnie wiąże się problem wyodrębnienia specjalności strategii wojskowej, co wynika z faktu, że zadania te układają się w pewne grupy tematyczne, obejmujące np. problemy ogólnoteoretyczne z zakresu strategii wojskowej jako nauki, problemy związane z badaniem militarnego charakteru wojny, przygotowaniem

sił zbrojnych do wojny, ich wykorzystaniem itp. Jednak istnienie pewnej jednolitej tematycznie grupy zadań nie może być oczywiście jedynym argumentem przemawiającym za celowością wyodrębnienia specjalności. Sądzić należy, że powinny tu być spełnione przynajmniej niektóre z warunków /kryteriów/, podobne do tych, jakie przesądzają o samodzielności istnienia dyscypliny naukowej.

Trzeba podkreślić, że podobnie jak w przypadku dyscyplin naukowych, tak i w przypadku specjalności, ich wyodrębnianie się jest na ogół procesem długotrwałym. Z reguły naukowa nobilitacja dyscypliny czy specjalności następuje wówczas, gdy istnieje już określony dorobek naukowy, grono osób uprawiających daną dyscyplinę /specjalność/, czy też wówczas, gdy problematyka z zakresu dyscypliny /specjalności/ wejdzie na stałe do programów nauczania wyższych uczelni. Daje to asumpt do zgłaszania propozycji tworzenia nowych dyscyplin czy specjalności w tych obszarach wiedzy, w których daje się zaobserwować symptomy ich powstawania. /przypis 2.7/.

Tak więc proponujemy następujące specjalności strategii wojskowej, oraz zadania /problemy badawcze/ rozwiązywane w ich ramach /tabela 2.2/[33].

Tabela 2.2

Specjalności oraz zadania /problemy badawcze/ strategii wojskowej

Grupa nauk	Dyscyplina	Specjalność	Zadania /problemy badawcze/
1	2	3	4
Nauki wojskowe	Strategia wojskowa	1. Ogólna teoria strategii wojskowej	1.1. Strategia wojskowa jako nauka, jej treść i związki z otoczeniem. 1.2. Strategia wojskowa PRL, jej miejsce w strategii globalnej /koalicyjnej/. 1.3. Metodyka badań w dziedzinie strategii wojskowej. 1.4. Prognozowanie rozwoju strategii wojskowej. 1.5. Zasady i założenia strategii wojskowej. 1.6. Równowaga wojskowa jako czynnik kształtowania stosunków politycznych.

33/ Jest to uszczegółowienie tabeli A.Madejskiego w części dotyczącej strategii wojskowej. Zob. A.Madejski: Nauka wojenna, Warszawa 1981 r. s.197.

1	2	3	4
			1.7. Wyścig zbrojeń i jego prawidłowości. 1.8. Strategia wojskowa ewentualnych przeciwników.
		2. Wojskowy /militarny/ charakter przyszłej wojny	2.1. Scenariusz wybuchu i przewidywany charakter wojskowy przyszłej wojny. 2.2. Rola walki zbrojnej w wojnie na tle innych rodzajów walk /w tym walki informacyjnej/. 2.3. Cel walki zbrojnej i jego znaczenie w osiągnięciu celu politycznego wojny. 2.4. Wojna jądrowa i konwencjonalna w świetle doskonalenia współczesnych środków walki zbrojnej. 2.5. Współczesne wojny lokalne i ich wpływ na wojskowy charakter przyszłej wojny.
		3. Przygotowanie sił i środków do prowadzenia walki zbrojnej w wymiarze strategicznym	3.1. Przeznaczenie rodzajów sił zbrojnych oraz zasady i zadania w zakresie ich przygotowania do prowadzenia walki zbrojnej w skali wojny. 3.2. Kierunki przeobrażeń w wyposażeniu i organizacji rodzajów sił zbrojnych, proporcje między poszczególnymi ich rodzajami. 3.3. Badanie możliwości wprowadzania nowych środków walki zbrojnej i ich wpływ na strategię wojskową /wpływ broni selektywnej, dokładnej i ładunków zmilitaryzowanych, broni z serii "rozpoznaj i niszcz" oraz innych/. 3.4. Siły zbrojne jako element zastraszania, umożliwiający osiągnięcie celu politycznego wojny drogą działań pośrednich/wymagania w zakresie stanu i wyposażenia sił zbrojnych/. 3.5. Opracowanie założeń przygotowania kraju pod względem wojskowym do wojny i obrony jego obszaru. 3.6. Opracowanie podstaw materiałowo-technicznego zabezpieczenia działań rodzajów sił zbrojnych w wojnie. 3.7. Studiowanie teatrów działań wojennych.

1	2	3	4
		4.Użycie i działanie rodzajów sił zbrojnych w walce zbrojnej prowadzonej w skali wojny	4.1.Badanie form działań strategicznych, ich roli i znaczenia w świetle rozwoju współczesnych środków walki. 4.2.Przygotowanie i prowadzenie współczesnych operacji strategicznych na kontynentalnym TDW. 4.3.Rola i znaczenie rodzajów sił zbrojnych w operacji strategicznej na kontynentalnym TDW. 4.4.Formy operacji strategicznej na kontynentalnym TDW. 4.5.Kryteria wyboru celów działań w operacji strategicznej na kontynentalnym TDW. 4.6.Operacja strategiczna o ograniczonym charakterze /peryferyjnym/ w świetle ogólnych celów wojny. 4.7.Operacja strategiczna na kontynentalnym TDW i problem obrony obszaru kraju. 4.8.Współczesne wymagania co do sposobu rozwinięcia i utrzymania w gotowości bojowej sił zbrojnych. 4.9.Współdziałanie rodzajów sił zbrojnych w operacji strategicznej. 4.10.Tworzenie i utrzymywanie odwodów strategicznych. 4.11.Kierowanie siłami zbrojnymi z uwzględnieniem działań w układzie koalicyjnym.

Przedstawiony tu wykaz należy oczywiście traktować jako otwarty,to znaczy taki,do którego w miarę potrzeby mogą być włączane nowe zadania /problemy badawcze/ czy powstające specjalności strategii wojskowej.

Do wykazu można mieć pewne zastrzeżenia, wynikające choćby z braku określenia rangi wymienionych zadań, kolejności ich rozwiązywania, czy też określenia możliwości przeprowadzenia bardzo rozległych przecież badań /na pewno pracochłonnych i kosztownych/. Problemy te można jednak rozwiązać jedynie w oparciu o konkretne już ustalenia instytucjonalne. Wszelkie inne rozwiązania są tak dalece przybliżone, że zrezygnowano z ich podawania.

2.3. NIEKTÓRE ZWIĄZKI STRATEGII WOJSKOWEJ Z INNYMI DYSCYPLINAMI NAUKOWYMI I DZIEDZINAMI DZIAŁALNOŚCI PRAKTYCZNEJ

Teorię strategii wojskowej łączą związki ze wszystkimi niemal dyscyplinami naukowymi i odpowiadającym im dziedzinami działalności praktycznej. Związki te, jak już podkreślono, wynikają z niezwykle złożonego przedmiotu badań strategii wojskowej, jakim jest walka zbrojna prowadzona w skali wojny, która umożliwia osiągnięcie drogą przemocy celu politycznego. Walkę tę prowadzą wszystkie rodzaje sił zbrojnych na lądzie, morzu i w przestrzeni powietrzno-kosmicznej. Charakteryzuje się ona ogromnym rozmachem przestrzennym, długotrwałością /choć niektóre cele mogą być osiągnięte w krótkim czasie/, zaangażowaniem wielomilionowych armii /odpowiednio wyszkolonych, uzbrojonych i wyposażonych w bardzo różnorodny nowoczesny sprzęt/, które muszą być systematycznie zaopatrywane i uzupełniane. Dla przeprowadzenia takiej walki we współczesnych warunkach niezbędne jest zatem zaangażowanie wszystkich sił i środków, jakimi dysponuje państwo /koalicja państw/; całego potencjału gospodarczego, naukowo-technicznego, moralno-politycznego i innych. O skali i rodzaju potrzeb będą decydowały wymagania walki zbrojnej, wynikające z nakreślonych przez politykę celów jej prowadzenia. Powoduje to, że nie ma dyscypliny naukowej i dziedziny działalności praktycznej, która nie miała by swojego udziału w skomplikowanym procesie przygotowania walki zbrojnej, rozpatrywanej w wymiarze strategicznym.

Szczególnie ścisłe powiązania łączą strategię wojskową z pozostałymi dyscyplinami nauk wojskowych, a przede wszystkim z ogólną teorią nauk wojskowych, ze sztuką operacyjną i taktyką.

Bliskie związki łączą też strategię wojskową z doktryną wojenną. Ustalenia doktrynalne stanowią bowiem swojego rodzaju wytyczne ukierunkowujące prowadzone w ramach strategii wojskowej badania,a także podejmowane praktycznie działania. Z drugiej strony doktryna wojenna przejmuje część poglądów wypracowanych przez strategię wojskową jako naukę i zweryfikowanych przez praktykę.

Dążenie do zacieśnienia związków i podkreślanie wzajemnego wpływu oraz zależności między strategią wojskową i innymi dyscyplinami naukowymi, szczególnie pozawojskowymi, a także odpowiadającymi im dziedzinami działalności praktycznej,nie ma nic wspólnego z chęcią "militaryzowania" całej nauki. Chodzi jednak o to, aby jeszcze

w okresie pokoju mieć świadomość, że współczesna wojna będzie wymagała bezwzględnego zaangażowania na rzecz wojsk i walki zbrojnej absolutnie wszystkich sił i środków w każdej dziedzinie życia i działalności społeczeństwa. Od stopnia skuteczności zintegrowania tego wysiłku będzie bowiem zależał końcowy rezultat prowadzonych działań.

Oprócz stanu wiedzy strategia wojskowa zainteresowana jest wynikami działalności praktycznej w danej dziedzinie. Jeżeli bowiem w ramach strategii mają być wypracowane sposoby przygotowania i prowadzenia walki zbrojnej na konkretnym teatrze wojny, teatrze działań wojennych i kierunkach strategicznych z konkretnym przeciwnikiem, w określonych warunkach - to teoria strategii wojskowej musi uwzględniać realnie istniejącą rzeczywistość".

Ponadto należy pamiętać, że strategia wojskowa opracowuje teoretyczne wskazania co do sposobów przygotowania i prowadzenia walki zbrojnej w przyszłej wojnie, a więc istniejąca rzeczywistość stanowi swego rodzaju punkt wyjścia do badań przyszłości, prowadzonych zarówno w ramach strategii wojskowej, jak i tych wszystkich dyscyplin naukowych, których wynikami badań jest ona zainteresowana.

Realnie istniejąca rzeczywistość może mieć mniejsze znaczenie przy opracowywaniu pewnych problemów o charakterze podstawowym, a więc będących uogólnieniem poszczególnych przypadków konkretnych, ale i tu obowiązuje zasada główna, że każda teoria ma wartość o tyle, o ile ma swoje odbicie w praktyce.

W dalszej części zatrzymamy się nad niektórymi związkami strategii wojskowej z naukami politycznymi /z polityką/, ekonomią wojenną /gospodarką/, sztuką operacyjną i taktyką oraz doktryną wojenną.

2.3.1. Strategia wojskowa a nauki polityczne /polityka/

Polityka w najogólniejszym sensie jest działalnością społeczną wytyczaną przez kierowniczy ośrodek /ośrodek decyzji/ sformalizowanej grupy, czyli organizacji społecznej. Działalność ta zmierza do realizacji celów, których wybór jest podyktowany oceną ich doniosłości dla jakiejś jednej czy wielu dziedzin życia społecznego[34/].

34/ Podstawy nauk politycznych, Warszawa 1975, s.11.

Jest to bardzo ogólne sformułowanie znaczenia polityki, podczas gdy z punktu widzenia związków ze strategią wojskową chodzi o tę część nauk politycznych, dyscyplin, specjalności i odpowiadających im dziedzin działalności praktycznej, w których kręgu zainteresowania leżą problemy wojny i wojska.

Jak do tej pory, brak jest w systemie klasyfikacji nauk jednoznacznych rozwiązań pozwalających wyodrębnić taką dyscyplinę czy specjalność w ramach polityki.

Za najbardziej przekonywającą w tym względzie należy uznać propozycję A.Madejskiego wyodrębnienia strategii wojennej, czyli strategii całej wojny lub strategii państwa w wojnie /polityki wojennej państwa, polityki państwa w wojnie/[35]. Strategia wojenna rozumiana jest jako nauka o merytorycznej działalności najwyższych władz państwa w dziedzinie przygotowania i prowadzenia wojny[36]. Jest ona, według tej propozycji, jedną z dyscyplin naukowych nauk politycznych i ma ścisły związek z marksistowsko-leninowską nauką o wojnie i wojsku oraz nauką o obronności socjalistycznego państwa. Niezależnie jednak od wyodrębnienia strategii wojennej i istnienia jej jako dyscypliny naukowej /co należy uznać za rozwiązanie najbardziej racjonalne/, chodzi ponadto o związki strategii wojskowej z tę częścią nauk politycznych i praktyki politycznej, które zajmują się problemami wojny i wojska.

Związki strategii wojskowej z tak rozumianymi naukami politycznymi i praktyką polityczną są oczywiste. Wojna jest bowiem przedłużeniem polityki prowadzonej środkami przemocy, której głównym wyrazem jest walka zbrojna przygotowana i prowadzona zgodnie z twierdzeniami i hipotezami wypracowanymi w ramach strategii wojskowej. Stwierdzenie to w sposób jednoznaczny określa wzajemny stosunek polityki i strategii wojskowej w sferze rozstrzygnięć praktycznych, z którego w sposób oczywisty wynika nadrzędna rola polityki w odniesieniu do wszystkich ustaleń dotyczących przygotowania i prowadzenia wojny, w tym również walki zbrojnej, a co za tym idzie - nadrzędna jej rola w odniesieniu do podstawowych rozstrzygnięć praktycznych dotyczących strategii wojskowej[37].

35/ A.Madejski: op.cit., s.86.

36/ Tamże.

37/ Po tym względem odmienne stanowiska prezentowali teoretycy i praktycy niemieccy /Moltke, Schlieffen, Ludendorff/, twierdząc m.in. że polityka spełnia swoje dzieło w rozpętaniu wojny, a z chwilą jej rozpoczęcia staje się biernym obserwatorem.

Związki i zależności między strategią wojskową a polityką tłumaczą się przede wszystkim tym, że polityka określa cel wojny i wynikające z tego celu ustalenia. Z punktu widzenia strategii wojskowej są to ustalenia o znaczeniu podstawowym, wpływają bowiem na stan sił zbrojnych, wyposażenie, proporcje między poszczególnymi ich rodzajami, sposób strategicznego rozwinięcia i charakter działań w przyszłych operacjach, a także zabezpieczenie zarówno działań sił zbrojnych, jak i działań je wspomagających.

Oczywiste jest, że określenie tego celu będzie musiało być poprzedzone wszechstronnymi badaniami teoretycznymi, prowadzonymi w ramach nauk politycznych i że w toku tych badań muszą być również uwzględniane wnioski z badań prowadzonych w ramach strategii wojskowej.

Oprócz celu wojny polityka będzie również precyzowała dla strategii wojskowej ważniejsze cele działań, jakie trzeba będzie osiągnąć w ramach walki zbrojnej. Wachlarz możliwości jest tu bardzo duży. Przykładowo można podać, że względy polityczne będą najczęściej decydowały o tym, na którym teatrze wojny czy teatrze działań wojennych skupić główny wysiłek, w jakiej kolejności rozbić siły zbrojne wrogiej koalicji, czy opanować stolicę przeciwnika czy też ważny z punktu widzenia obronnego rejon przemysłowy itd.

Podkreślić należy, że współcześnie względy polityczne będą decydowały również o problemach, które do niedawna były wyłącznie domeną strategii wojskowej. Chodzi mianowicie o decyzje dotyczące użycia niektórych środków walki, a przede wszystkim broni jądrowej czy innej broni masowego rażenia, i to prawdopodobnie nie tylko pierwszego uderzenia odwetowego, ale również uderzeń wykonywanych w toku wojny, np. na niektóre ważne obiekty czy rubieże przeciwnika. Te ustalenia również poprzedzone będą wnikliwymi studiami teoretycznymi.

Kolejna grupa problemów ustalonych przez politykę, a mających wpływ na strategię wojskową dotyczy szeroko rozumianego przygotowania i wykorzystania potencjału wojennego państwa w wojnie[38/]

38/ Przez potencjał wojenny rozumie się całokształt możliwości materialnych i moralnych państwa /koalicji państw/, które mogą być wykorzystane do realizacji celów wojny. Potencjał wojenny dzieli się na potencjał moralno-polityczny i potencjał wojskowy /militarny/, potencjał ekonomiczno-wojenny i potencjał obrony cywilnej. Leksykon wiedzy wojskowej, Warszawa, 1979 r. s.324.

oraz rozdziału posiadanych sił i środków stosownie do nakreślonych celów wojny i celów, które mają być osiągnięte drogą walki zbrojnej i innych rodzajów walki. Jest to problem o znaczeniu podstawowym, bowiem stanowi o możliwości uzyskania przewagi nad przeciwnikiem, będącej jednym z głównych warunków osiągnięcia zwycięstwa. Chodzi przy tym o przewagę zarówno ilościową, jak i to przede wszystkim - przewagę w zakresie jakości, a w tym również świadomości moralno-politycznej społeczeństwa i sił zbrojnych. Problem jest tym trudniejszy, że przygotowanie tak rozumianego potencjału wojennego jest procesem długotrwałym, który musi być realizowany na długo przed wybuchem wojny oraz wymaga zmobilizowania wszystkich sił materialnych i duchowych całego narodu. Wszelkie opóźnienia w tym względzie są bardzo trudne, a niekiedy wręcz niemożliwe do odrobienia. Należy przy tym pamiętać, że przygotowanie potencjału wojennego państwa odbywa się w warunkach ostrej walki ideologicznej, gospodarczej, naukowo-technicznej i innych z przeciwnikiem, a głównym ich celem jest zawsze osłabienie tego potencjału.

Wreszcie bardzo istotne dla strategii wojskowej są ustalenia w zakresie polityki zagranicznej państwa. Chodzi tu przede wszystkim o zawieranie korzystnych sojuszów, zabiegi mające na celu tworzenie koalicji lub przystąpienie do takiej, której siła może powstrzymać przeciwnika przed agresją czy też zagwarantować zwycięstwo w wojnie, zapewnić neutralność sąsiednich państw, a także utrudnić lub uniemożliwić skuteczne dokonywanie podobnych zabiegów przeciwnikowi. Otwiera się tu szerokie pole dla działalności dyplomatycznej, w której stale musi się mieć na uwadze interesy bezpieczeństwa państwa i uwzględniać wymagania w tym zakresie strategii wojskowej.

Są to sprawy o ogromnym znaczeniu, a ich rozwiązanie natrafia na wiele trudności, pokonywanych w ramach walki dyplomatycznej, prowadzonej zarówno w okresie pokoju, jak i wojny.

Powyższe problemy rozwiązywane są zarówno w sferze teoretycznej, jak i praktycznej, przy czym w sferze teoretycznej zarówno nauki polityczne, jak i strategię wojskową łączy wspólna podstawa metodologiczna, jaką jest materializm dialektyczny i historyczny. Natomiast w sferze praktyki fakt realizowania drogą walki zbrojnej prowadzonej w wymiarze strategicznym celu politycznego wojny uzewnętrznia się w stosunkach między najwyższymi organami władzy politycznej a dowództwem wojskowym, które wyrażają się w jedności politycznego i wojskowego kierowania wojną i podniesione zostały do rangi jednej z zasad strategii.

2.3.2. Strategia wojskowa a nauki ekonomiczne /gospodarka/

Jak wskazują przykłady historyczne, podłożem wybuchu większości wojen niesprawiedliwych i zaborczych były względy gospodarcze, mniej czy bardziej zręcznie maskowane najczęściej względami ideowymi. Również charakter wojny, czas rozpoczęcia i długotrwałości często uzależnione były od czynników gospodarczych. /Idea niemieckiego "blitzkriegu", wojny totalnej, unikanie jednoczesnego prowadzenia wojny na dwa fronty, dyktowane były względami gospodarczymi/. Wojnę często rozpoczynano jesienią, po zbiorach, aby zapewnić sobie dogodne warunki żywienia wojsk, albo też wówczas, gdy przeciwnik posiadał najmniej korzystne warunki przestawienia swojej gospodarki na tory wojenne, lub nie zdążył wyprodukować odpowiedniej ilości lepszych wzorów uzbrojenia.

W toku wojny względy gospodarcze wywierały niekiedy decydujący wpływ na określenie celu prowadzonych operacji strategicznych czy kampanii. Względy gospodarcze dyktowały też niekiedy konieczność zakończenia wojny, mimo że nie osiągnięto celu dla którego ją rozpętano.

Zależność ta szczególnie uwidacznia się współcześnie, w dobie istnienia armii masowych wyposażonych w uzbrojenie i sprzęt wymagający stałego, wszechstronnego zabezpieczenia materiałowo-technicznego. Spotęgowana jest ona również tym, że posiadanymi środkami rażenia można oddziaływać na głębokie zaplecze, niszcząc gospodarkę. Powoduje to zatarcie się różnicy między frontem i zapleczem oraz wciągnięcie do wojny całego społeczeństwa kraju, a nie tylko sił zbrojnych. W tych warunkach rola gospodarki, a szczególnie produkcji przemysłowej urasta do rangi czynnika decydującego o przebiegu i wynikach wojny.

W strategii wojskowej trzeba więc uwzględnić wpływ czynnika gospodarczego na przygotowanie i prowadzenie walki zbrojnej w skali wojny.

Z drugiej strony gospodarka żadnego kraju nie może rozwijać się bez uwzględnienia wymagań strategii wojskowej, dyktowanych względami obronności. Chodzi tu przede wszystkim o wielkość i asortyment produkcji na rzecz sił zbrojnych, rozmieszczenie przemysłu, budowę szlaków komunikacyjnych, łączności i innych.

U podłoża zarysowanych tu związków między gospodarkę a praktykę strategii wojskowej leżą wszechstronne badania naukowe, prowa-

dzone w ramach ekonomiki wojennej i ekonomiki wojskowej, utrzymującej ścisłe związki ze strategią wojskową jako nauką. Ponadto strategia wojskowa zainteresowana jest ekonomizacją walki zbrojnej, a więc oszczędnym i wydajnym spożytkowaniem środków wydzielonych do prowadzenia tej walki.

Ekonomika wojenna jest dyscypliną naukową traktującą o przygotowaniu i wykorzystaniu w wojnie potencjału gospodarczego kraju, a w tym zaspokojenia materialnych potrzeb społeczeństwa i sił zbrojnych. Uwzględniając założenia strategii wojskowej oraz bieżące i perspektywiczne możliwości gospodarki kraju, ekonomika wojenna formułuje zasady, założenia i zadania odnoszące się do funkcjonowania gospodarki obronnej[39/] na wypadek wojny. Szczególnie chodzi o rozstrzygnięcie takich problemów, jak: określenie wielkości i asortymentu produkcji środków niezbędnych do prowadzenia wojny; mobilizacji gospodarczej i przestawienia gospodarki na tory wojny; tworzenia rezerw materiałowych; tworzenia zasobów siły roboczej dla potrzeb produkcji na cele wojenne; aprowizacji ludności w czasie wojny; określania wielkości nakładów finansowych na cele związane z wojną i innych.

Problemy powyższe rozstrzygane są zarówno w okresie pokoju, jak i wojny. W warunkach toczącej się walki ekonomicznej pomiędzy państwami socjalistycznymi i kapitalistycznymi, stanowią one podstawę do analiz dokonywanych w ramach strategii wojskowej, a dotyczących wojskowej /militarnej/ strony przygotowania kraju i sił zbrojnych do wojny.

Z kolei w ramach strategii wojskowej muszą zostać wypracowane niezbędne dla analiz ekonomiki wojennej założenia, wśród których do najważniejszych zalicza się: określanie wojskowego /militarnego/ charakteru przyszłej wojny, a szczególnie jej długotrwałości, rozmachu, stosowanych środków rażenia oraz związanych z tym materialnych potrzeb sił zbrojnych w zakresie uzbrojenia, sprzętu bojowego

---

39/ Ponieważ w literaturze przedmiotu są duże rozbieżności terminologiczne proponuje się przyjąć punkt widzenia autorów opracowania pt. "Ekonomika wojskowa" /Warszawa 1979 r. s.23/, którzy wyróżniają:
- ekonomikę wojenną /ekonomikę obrony/, zajmującą się funkcjonowaniem gospodarki wojennej /gospodarki obronnej/;
- ekonomikę wojskową zajmującą się funkcjonowaniem gospodarki wojennej, gospodarki samych sił zbrojnych w okresie pokoju i wojny.

W gospodarce narodowej, gospodarka obronna i gospodarka wojskowa tworzą łącznie system ekonomiczno-obronny kraju.

i niezbędnych zapasów umożliwiających osiągnięcie celu prowadzonych działań; precyzowanie przewidywanych kierunków rozwoju uzbrojenia i sprzętu bojowego; sformułowanie wymagań co do przygotowania terytorium kraju do wojny, w tym rozbudowy sieci komunikacyjnej, rozmieszczenia odwodów; określenie niezbędnych przedsięwzięć zapewniających utrzymanie żywotności gospodarki w czasie wojny itp.

Między teorią strategii wojskowej a ekonomiką wojenną zachodzą sprzężenia zwrotne, wynikające z tego, że możliwości prowadzenia walki zbrojnej zależą zwłaszcza od stanu gospodarki, a rozwój gospodarki w dużej mierze jest współcześnie stymulowany potrzebami obronnymi. Decydującą rolę spełnia przy tym gospodarka, która przez politykę oddziałuje na treść strategii wojskowej. Związki te i zależności, konkretnie uzewnętrzniające się w sferze praktyki, znajdują swoje odzwierciedlenie w teorii strategii wojskowej oraz ekonomice wojennej[40/].

Ważna sfera związków strategii wojskowej z ekonomiką wojenną wynika również z konieczności precyzyjnego wykonania jednego z głównych zadań strategii wojskowej podczas wojny, a mianowicie - dezorganizowania gospodarki nieprzyjaciela i zmniejszenia w ten sposób jego potencjału wojennego. Określenie słabych stron tej gospodarki, obiektów decydujących o jej żywotności, przewidywanie skutków zniszczenia tych obiektów może nastąpić w wyniku głębokiej analizy przeprowadzonej przez znających problem ekonomistów. Strategia wojskowa ogranicza się w tym przypadku do określenia sił i środków niszczenia oraz sposobów wykonania zadań w istniejącej sytuacji.

Ekonomika wojskowa jest dyscypliną naukową, której przedmiot zainteresowań stanowią badania prawidłowości rządzących procesami funkcjonowania i rozwoju gospodarki wojskowej.

Celem gospodarki wojskowej w okresie pokoju jest zapewnienie zgodnie z możliwościami państwa materialnych podstaw rozwoju sił zbrojnych, a w czasie wojny zapewnienie pomyślnego prowadzenia przez nie działań bojowych.

Osiągnięcie powyższego celu związane jest z koniecznością realizacji szeregu zadań, do których przede wszystkim zalicza się: zapewnienie wymaganego poziomu zabezpieczenia materialnego wszystkich elementów składających się na zdolność oraz gotowość bojową

40/ Zarys strategii wojennej: op.cit., s.28.

sił zbrojnych, zgodnie z własnymi oraz sojuszniczymi założeniami organizacyjno-mobilizacyjnymi i operacyjno-strategicznymi; dostosowanie systemu gospodarki wojskowej, w tym głównie systemu tyłowego zabezpieczenia wojsk, do wymagań bieżących oraz perspektywicznych w zakresie organizacji, wyszkolenia i wyposażenia technicznego rodzajów sił zbrojnych i rodzajów wojsk.

Jeśli chodzi o zadania ściśle ekonomiczne, to przez ich realizację zmierza się do uzyskania jak największych efektów wojskowych i gospodarczych oraz maksymalnego uwzględnienia w planowaniu i realizacji potrzeb sił zbrojnych możliwości ekonomicznych państwa oraz jego gospodarki[41].

W zakres ekonomiki wojskowej wchodzą ekonomiki szczegółowe, do których zalicza się: ekonomikę zaopatrzenia materiałowo-technicznego, ekonomikę eksploatacji urządzeń wojskowych, ekonomikę transportu wojskowego oraz finanse wojska, a także szereg innych ekonomik /żywienia, zakwaterowania, inwestycji i budownictwa wojskowego[42].

Związki strategii wojskowej z ekonomiką wojskową wynikają przede wszystkim stąd, że strategia wojskowa - mając na względzie zadania stojące przed siłami zbrojnymi w okresie pokoju i wojny - określa generalne kierunki wykorzystania posiadanych zasobów w skali sił zbrojnych, precyzując ustalenia dla ekonomiki i gospodarki wojskowej. Mogą to być ustalenia dotyczące: podziału środków materiałowo-technicznych i finansowych pomiędzy poszczególne rodzaje sił zbrojnych, z uwzględnieniem ich aktualnego stanu, potrzeb oraz roli i znaczenia w przyszłej wojnie; zasad zaopatrywania wojsk i funkcjonowania oddziałów gospodarczych; zakupu i modernizacji uzbrojenia i sprzętu bojowego, a także intensywności ich eksploatowania; poziomu i intensywności szkolenia wojsk oraz nakładów na badania naukowe; poziomu utrzymywanych zapasów; budowy infrastruktury wojskowej i i innych.

Oczywiście związki, o których mowa nie ograniczają się do określenia wyżej wymienionych ustaleń, bowiem wzajemne oddziaływanie strategii i ekonomiki wojskowej - podobnie zresztą jak i w innych dziedzinach - wymagać będzie stałego ich korygowania. Ponadto strategia wojskowa zainteresowana jest funkcjonowaniem poszczególnych

---

41/ Ekonomika wojskowa: op.cit., s.47-48.
42/ Tamże, s.61.

elementów gospodarki wojskowej przeciwnika, a głównie jego systemu zaopatrywania wojsk oraz infrastruktury wojskowej. System ten niewątpliwie stanie się obiektem naszych ataków, a wybór elementów decydujących o jego żywotności również dokonany powinien być przez znających problem ekonomistów wojskowych.

Strategia wojskowa a ekonomizacja walki zbrojnej

Ekonomizacja walki zbrojnej - to naukowo wypracowane i zastosowane w praktyce sposoby oszczędnego i wydajnego użytkowania środków wydzielonych do prowadzenia walki zbrojnej. Ranga tego problemu wzrosła szczególnie po drugiej wojnie światowej, gdy w uzbrojeniu wojsk znalazły się różnorodne środki rażenia, o ogromnej sile niszczącej i zasięgu pozwalającym na niszczenie praktycznie każdego obiektu leżącego na obszarze przeciwnika. Ponadto coraz bardziej komplikował się system gospodarki państwa /koalicji/, a co za tym idzie wzrastała zależność przedsięwzięć z zakresu przygotowania i wykorzystania sił zbrojnych w wojnie od sprawności tego systemu. Należy jeszcze dodać przeobrażenia w samych siłach zbrojnych, które powodując wzrost ich sprawności czynią jednocześnie przynajmniej niektóre z ich elementów coraz bardziej wrażliwymi na oddziaływanie nieprzyjaciela.

W ten sposób powstaje ogromna liczba różnych wariantów wyboru obiektów uderzeń, środków rażenia, sposobów działań. Wśród tych wariantów są również takie, które umożliwiają osiągnięcie celu, w sposób oszczędny i wydajny, a więc właściwy z punktu widzenia ekonomizacji walki zbrojnej.

Strategia wojskowa jest szczególnie zainteresowana ekonomizacją walki zbrojnej, głównie ze względu na cel i skalę, w jakiej rozpatrywany jest problem przygotowania i prowadzenia tej walki, oraz dysponowanie wszystkimi możliwymi do wykorzystania środkami rażenia. Powoduje to, że tylko na szczeblu strategii wojskowej mamy do czynienia ze wszystkimi wariantami osiągnięcia celu prowadzonych działań. Do tego należy dodać, że tylko w ogniwie strategicznym można wszechstronnie uwzględnić rezultaty i wpływ innych rodzajów walki na walkę zbrojną, a szczególnie rezultaty walki dyplomatycznej, psychologicznej, ekonomicznej i innych.

Walka zbrojna w skali wojny może być prowadzona w formie operacji strategicznej na TDW/kampanii/,której celem będzie zniszczenie /rozbicie/sił zbrojnych przeciwnika, unieruchomienie jego gospodarki,zdezorganizowanie systemu kierowania państwem i siłami zbrojnymi oraz opanowanie jego terytorium. Każdy z wymienionych celów może być osiągnięty w różny sposób, który obok innych wymagań spełniałby również wymagania ekonomizacji. Na przykład: unieruchomienie gospodarki przeciwnika, rozumiane jako doprowadzenie do sytuacji, w której system gospodarczy państwa nie będzie w stanie wywiązać się ze swoich powinności na rzecz obronności, w tym również na rzecz sił zbrojnych, można osiągnąć w bardzo różny sposób. Można ten cel osiągnąć niszcząc elementy decydujące o żywotności systemu, a wrażliwe na uderzenia, w wyniku czego zostanie on unieruchomiony na ściśle określony czas. Być może najbardziej skutecznym sposobem osiągnięcia wspomnianego celu okaże się zniszczenie systemu energetycznego, systemu komunikacji, systemu zaopatrywania w wodę dużych aglomeracji przemysłowych lub też zniszczenie specjalistycznych gałęzi przemysłu, mających decydujące znaczenie dla żywotności gospodarki państwa.

Na zakończenie należy podkreślić, że znaczenie ekonomizacji walki zbrojnej prowadzonej w skali wojny, wynika również z faktu, że wszelkie decyzje, jakie zapadają w tym względzie na szczeblu strategii wojskowej, stanowią podstawę do działań w ogniwie operacyjnym, a nawet taktycznym. Stąd wyjątkowo poważne konsekwencje popełnianych błędów.

2.3.3. Strategia wojskowa a sztuka operacyjna i taktyka

Strategia wojskowa, sztuka operacyjna i taktyka są dyscyplinami wchodzącymi w skład nauk wojskowych, z których każda we właściwy sobie sposób i w odpowiednim zakresie rozwiązuje problemy dotyczące wszechstronnego przygotowania i wykorzystania sił zbrojnych w walce zbrojnej.

Pomiędzy dyscyplinami tymi zachodzą określone związki, podobieństwa i różnice.

Łączą je ze sobą: ten sam przedmiot badań, którym jest walka zbrojna; określony zestaw metod, jakimi się w tych badaniach posługują; wspólne prawa, jakim podlega realizowana na podstawie ich teoretycznych rozwiązań działalność praktyczna, wreszcie zasady, jakie w działalności tej są stosowane.

Jednakże pomiędzy wymienionymi dyscyplinami istnieją nader istotne różnice. Każda bowiem z nich bada wprawdzie walkę zbrojną, ale prowadzoną w różnej skali; każda posługuje się określonym zestawem metod, ale wykorzystuje je w różnym zakresie; każdej dotyczą ustalone w ramach ogólnej teorii nauk wojskowych prawa walki zbrojnej oraz sformułowane na ich podstawie zasady sztuki wojennej, ale w różnym stopniu.

Walka zbrojna w zależności od skali, w jakiej jest prowadzona, przyjmuje różne, lecz ściśle wzajemnie ze sobą powiązane formy. Ich związek polega na tym, że formy stosowane w skali węższej są częścią składową form stosowanych w skali szerszej. I tak - w ramach teorii strategii rozpatruje się problemy z zakresu przygotowania i prowadzenia walki zbrojnej przyjmującej najczęściej formę operacji strategicznych - prowadzonych przez strategiczne zgrupowania poszczególnych rodzajów sił zbrojnych, według jednolitego planu i pod jednolitym kierownictwem - na teatrach wojny, teatrach działań i kierunkach strategicznych. Natomiast w teorii sztuki operacyjnej rozpatrywane są problemy wszechstronnego przygotowania i prowadzenia walki zbrojnej przyjmującej formę operacji i bitew prowadzonych samodzielnie lub wspólnie przez poszczególne rodzaje sił zbrojnych na kierunkach operacyjnych. Operacje te i bitwy stanowią część składową operacji strategicznych. Prowadzone są w sposób skoordynowany, zmierzający do osiągnięcia celu działań nakreślonego przez szczebel nadrzędny, a wskaźniki rozmachu tych operacji składają się na rozmach operacji strategicznej. Podobne związki zachodzą między sztuką operacyjną i taktyką.

Opisanych powiązań nie osłabia fakt, że współcześnie strategia wojskowa posiada siły i środki masowego rażenia, przy których wykorzystaniu możliwe jest bezpośrednie osiągnięcie niektórych celów o znaczeniu strategicznym z pominięciem szczebli operacyjnego i taktycznego. W tym między innymi wyraża się nowa rola strategii wojskowej.

Tak więc teoretyczne problemy strategii, sztuki operacyjnej i taktyki muszą być i są badane we wzajemnej zależności, z uwzględnieniem nadrzędności problemów rozpatrywanych w skali strategicznej. Tylko wówczas możliwe jest wypracowanie form i sposobów przygotowania walki zbrojnej zapewniających osiągnięcie głównego /strategicznego/ celu prowadzonych działań.

Z kolei metody stosowane w badaniach naukowych realizowanych w ramach teorii strategii, sztuki operacyjnej i taktyki, nawet te, które wywodzą się z warsztatów badawczych innych nauk /zarówno wojskowych, jak i niewojskowych/, w odniesieniu do problematyki z zakresu wymienionych dyscyplin odznaczają się szczególną specyfiką. Wynika to ze specyfiki przedmiotu badań, która sprawia, iż słuszności wypracowanych twierdzeń, hipotez, zasad i założeń nie można zweryfikować podczas pokoju w stopniu całkowitym, bowiem najbardziej realnie zaangażowanych sytuacji /np. podczas ćwiczeń/ nie można utożsamiać z warunkami rzeczywistego pola walki.

Walka zbrojna oraz zjawiska jej towarzyszące podlegają określonym prawom, które wykrywane i ustalane są w ramach ogólnej teorii nauk wojskowych /ogólnej teorii walki zbrojnej/. Walka ta powinna być również prowadzona według sformułowanych przez naukę /w oparciu między innymi o znajomość praw walki zbrojnej/ zasad walki zbrojnej. Prawa i zasady walki zbrojnej odnoszą się nie tylko do strategii wojskowej, lecz również do sztuki operacyjnej i taktyki, z tym,że dotyczą każdej z tych dyscyplin w różnym stopniu. Na przykład:prawo zależności przebiegu i wyników walki zbrojnej od stosunku sił biorących w niej bezpośredni udział, a także prawo zależności form i sposobów prowadzenia walki zbrojnej od stosowanego uzbrojenia i sprzętu technicznego odnoszą się do problematyki będącej przedmiotem badań strategii wojskowej, jak też sztuki operacyjnej i taktyki. Jednak stosunek sił - zarówno w wymiarze ilościowym, jak i jakościowym - zupełnie inaczej będzie określany przez każdą z tych dyscyplin, zupełnie inne też będą formułowane przez naukę wnioski i zalecenia, aby istniejący stan uległ korzystnym przeobrażeniom. Podobnie jeśli chodzi o zależność form i sposobów prowadzenia walki zbrojnej od stosowanego uzbrojenia i sprzętu technicznego.

Związki, jakie zachodzą między strategią wojskową, sztuką operacyjną i taktyką, odzwierciedla prawo mówiące o zależności walki zbrojnej prowadzonej w skali strategicznej, operacyjnej i taktycznej. Jego istota wyraża się w tym, że działania prowadzone w skali taktyczno-operacyjnej podporządkowane są interesom strategii i w znacznym stopniu składają się na jej sukces. Oznacza to również, że podejmowane przez strategię działania wpływają na walkę zbrojną prowadzoną w skali taktycznej i operacyjnej.

Zgodnie z tym prawem ustalenia będące wynikiem badań teorii strategii wojskowej wytyczają kierunki poszukiwań badawczych dla

teorii sztuki operacyjnej i teorii taktyki. Oczywiście oznacza to również pełne respektowanie wyników badań teorii sztuki operacyjnej i taktyki przez strategię wojskową i nie narusza zasady samodzielności tych dyscyplin.

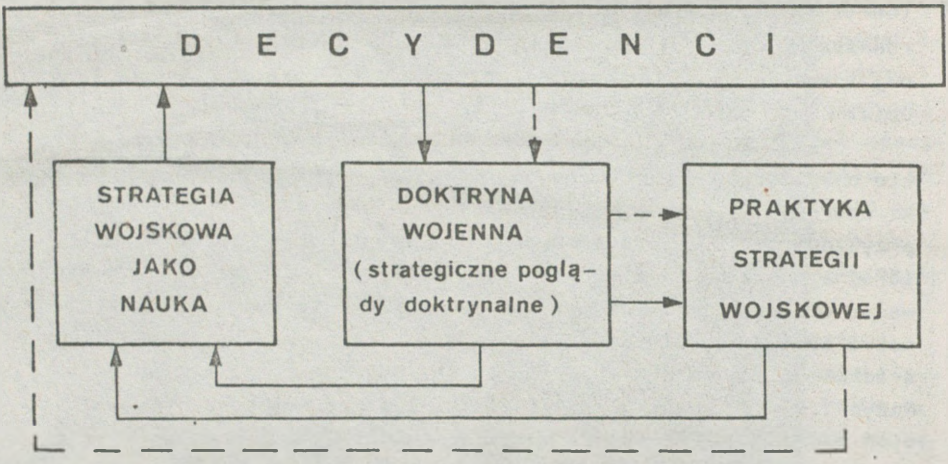
Podobnie jeśli chodzi o zasady walki zbrojnej. Prawie wszystkie one odnoszą się zarówno do strategii wojskowej, jak też do sztuki operacyjnej i taktyki, ale w stopniu bardzo zróżnicowanym. Na przykład: jedne z najstarszych i nie kwestionowanych zasad walki zbrojnej, jakimi są zasady zaskoczenia i manewru, mają swe zastosowanie w strategii, w sztuce operacyjnej i w taktyce. W każdej jednak z tych dyscyplin stosuje się je w odniesieniu do innych sił i środków, licząc się z zupełnie innymi skutkami /rezultatami/. Wszystkie praktyczne przedsięwzięcia zmierzające do zastosowania tych zasad i wykorzystania skutków ich działania muszą być realizowane ponadto w sposób skoordynowany, zmierzający do osiągnięcia końcowego celu nakreślonego przez wyższy hierarchicznie szczebel.

Tak więc pomiędzy strategią, sztuką operacyjną i taktyką oraz odpowiadającymi im dziedzinami praktycznej działalności - zachodzą wszechstronne i ścisłe związki. Coraz bardziej zacieśniają się też powiązania z innymi, niewojskowymi naukami. Są one między innymi wynikiem przedstawionych tu zależności, jak też ogólnych tendencji występujących w nauce, które wyrażają się koniecznością podejmowania tematów interdyscyplinarnych, do rozwiązywania których powołane są zespoły składające się z pracowników naukowych reprezentujących różne dyscypliny i specjalności.

2.3.4. Strategia wojskowa a doktryna wojenna

Istota związków strategii wojskowej z doktryną wojenną /szczególnie z jej częścią wojskową/ wynika stąd, że wypracowane poglądy przez strategię wojskową jako naukę przenikają do praktyki poprzez doktrynę wojenną i odwrotnie - doktryna uwzględniając zmiany w praktyce, ukierunkowuje badania naukowe na problemy, których rozwiązanie jest dla praktyki niezbędne i w ten sposób wywiera określony wpływ na strategię wojskową jako naukę. Ilustruje to poniższy rysunek[43/]:

43/ Wg Nauka i doktryna wojenna, Warszawa 1984 r., s.123.



Rys.2.1. Związki strategii wojskowej

Doktryna wojenna - to przyjęty w danym państwie /klasie, koalicji/ system poglądów /ustaleń/ dotyczących wojny i sposobów jej prowadzenia, oraz przygotowanie do niej kraju i armii[44/].

Doktryna wojenna stanowi więc system ustaleń dotyczących całej wojny, co powoduje, że muszą one zawierać również pewne ustalenia z tych dziedzin życia społeczno-gospodarczego, które mają wpływ na przygotowanie i prowadzenie wojny, oraz ustalenia dotyczące wojskowego /militarnego/ charakteru wojny. Znajduje to swój wyraz w tym, że w skład doktryny wojennej wchodzi część doktryny politycznej, ekonomicznej i innych /w zakresie dotyczącym wojny/ oraz w całości doktryna wojskowa, zawierająca ustalenia o charakterze walki zbrojnej, oraz sposobach jej przygotowania i prowadzenia. Oczywiście doktryna wojenna obejmuje również ustalenia dotyczące pozostałych rodzajów walki, a więc walki ideologicznej, dyplomatycznej, gospodarczej i innych, toczonych zarówno w okresie pokoju, jak i wojny.

Dodać należy, że jeśli chodzi o doktrynę wojskową, to jej ustalenia dzielą się na strategiczne, operacyjne i taktyczne. Ze zrozumiałych względów w niniejszym opracowaniu zainteresowani jesteśmy strategicznymi ustaleniami doktryny wojskowej.

44/ Tamże, s.106.

Główne ustalenia doktryny wojennej zawarte są w odpowiedziach na następujące zasadnicze pytania:

- z jakim nieprzyjacielem wypadnie mieć do czynienie w ewentualnej wojnie?
- jaki będzie charakter wojny, w której ma uczestniczyć państwo i jego siły zbrojne; jakie cele i zadania staną przed nimi w tej wojnie?
- jakie potrzebne są siły i środki oraz w jakim kierunku je rozwijać, by móc wykonać podstawowe zadania?
- jak przygotować się do wojny?
- jakimi sposobami prowadzić wojnę[45/].

Nie trudno zauważyć, że w odpowiedzi udzielanej na każde z powyższych pytań ma swój udział również strategia wojskowa, co wynika między innymi z realizowanych w ramach tej dyscypliny zadań. I tak, jeśli chodzi o nieprzyjaciela, z jakim wypadnie mieć do czynienia w przyszłej wojnie, strategia wojskowa badając jego strategiczne poglądy udzieli odpowiedzi na szereg pytań dotyczących strony militarnej, a więc przewidywanego składu sił zbrojnych nieprzyjaciela, ich wyposażenia i wyszkolenia, przewidywanych sposobów działań, możliwości wykonania zadań i innych.

Jeśli chodzi o charakter przyszłej wojny, to strategia wojskowa zainteresowana jest jej stroną militarną, która wyraża się przede wszystkim w charakterze prowadzonej walki zbrojnej w skali wojny /w skali strategicznej/. Charakter ów będą określać wskaźniki rozmachu prowadzonych operacji strategicznych /kampanii/, takie jak: szerokość pasów działań, ich głębokość, tempo i czas ich prowadzenia, oraz sił i środków biorących udział w tych operacjach, a także możliwości osiągnięcia postawionych celów i zadań przed siłami zbrojnymi oraz ich wpływ na osiągnięcie celu politycznego wojny.

Odpowiadając na pytanie dotyczące potrzebnych sił i środków oraz kierunków, w jakich należy je rozwijać, strategia wojskowa, uwzględniając cel wojny i walki zbrojnej w istniejącej sytuacji, możliwości gospodarcze kraju i inne czynniki, określi: wielkość sił zbrojnych, jakie trzeba zmobilizować na wypadek wojny, proporcje między poszczególnymi ich rodzajami, a także perspektywy ich rozwoju.

45/ J. Kaczmarek, Cz.Staciwa, S.Zapolski: Doktryna wojenna, Warszawa 1982 r., s.20.

I ostatnie dwa pytania, dotyczące sposobów przygotowania się do wojny i jej prowadzenia. Strategia wojskowa określi tu sposoby przygotowania sił zbrojnych, szczególnie jeśli chodzi o ich uzbrojenie, wyszkolenie i wszechstronne zabezpieczenie przyszłych działań, a także sposoby prowadzenia walki zbrojnej, wyrażające się głównie w opracowanych formach działań strategicznych.

Tak więc w każdym z ustaleń doktrynalnych, w których jest zawarta odpowiedź na wyżej przedstawione pytania, ma również swój udział strategia wojskowa. Należy jednak podkreślić niezwykle istotny łączący się z tym problem. Strategia wojskowa jako nauka wszechstronnie badając problemy przygotowania i prowadzenie walki zbrojnej w skali wojny w odniesieniu do każdego z wymienionych problemów może wypracować wiele poglądów. Przy czym każdy z nich może być poglądem słusznym i naukowo uzasadnionym, a z różnych względów /politycznych, gospodarczych, technicznych/ nie każdy stanie się poglądem doktrynalnym. Doktrynalnym może być bowiem tylko jeden pogląd dotyczący danego problemu i to pogląd oficjalnie przyjęty w danym państwie. Słuszne i bardzo obrazowe jest więc stwierdzenie, że doktryna wojenna stanowi swego rodzaju "filtr", przez który do praktyki wojennej przedostają się tylko te rozwiązania teoretyczne /w tym również rozwiązania strategii wojskowej/, które są na danym etapie uznane za oficjalnie obowiązujące[46/].

Reasumując należy stwierdzić, że strategia wojskowa, jako nauka,stanowi z jednej strony bazę dla ustalania poglądów doktrynalnych, a z drugiej - opracowana i przyjęta w państwie doktryna wojenna stawia przed nauką, w tym i przed strategią wojskową, zadanie uaktualniania dotychczasowych lub wypracowywania nowych poglądów doktrynalnych. Innymi słowy - strategia wojskowa wypracowując poglądy, np. na przygotowanie i prowadzenie operacji strategicznej na danym teatrze działań wojennych, powinna uwzględnić obowiązujące poglądy doktrynalne, w których ustalaniu uczestniczyła. Jednocześnie doktryna wojenna "zmusza" niejako naukę /w tym i strategię wojskową/ do wybiegania naprzód, opracowywania długoterminowych prognoz, przygotowywania warunków do ewentualnej zmiany poglądów doktrynalnych, gdy dojrzeją do tego niezbędne przesłanki.

46/ B.Chocha, J.Kaczmarek: Wojna i doktryna wojenna, Warszawa 1979r. s.77.

x

x x

Jak już to zostało stwierdzone - strategia wojskowa jako nauka jest jedną z dyscyplin wchodzących w skład nauk wojskowych. Spełnia ona kryteria świadczące o jej samodzielności. Przedmiotem badań strategii wojskowej jest walka zbrojna prowadzona w skali wojny i umożliwiająca osiągnięcie drogą przemocy zbrojnej politycznego celu tej wojny. Jest to jednym z powodów tak szerokiego zakresu zadań rozwiązywanych w ramach strategii wojskowej jako nauki oraz konieczności utrzymywania przez nią ścisłych więzi prawie ze wszystkimi dyscyplinami naukowymi i dziedzinami praktycznej działalności, które wywierają określony wpływ na przygotowanie i wykorzystanie potencjału wojskowego państwa.

Strategia wojskowa jest również dziedziną praktycznej działalności naczelnego dowództwa, dowództwa teatrów działań wojennych i wyższych sztabów. Ta jej część /strona/ nie jest jednak przedmiotem rozważań w niniejszym opracowaniu. Jednak odrębne traktowanie tych dwóch części /stron/ strategii wojskowej /nauki i praktyki/ jest niezbędne , ponieważ każda z nich posiada specyficzne dla siebie cechy i spełnia różniące się między sobą w treści, ale służące realizacji tego samego celu zadania.

ROZDZIAŁ TRZECI

3. ZASADY STRATEGII WOJSKOWEJ

Na przestrzeni wieków zarówno teoretycy, jak i praktycy wojskowi dążyli do wypracowania prostych, jednoznacznych zasad /reguł/, których znajomość i umiejętność praktycznego zastosowania zapewniałaby racjonalne przygotowanie i wykorzystanie posiadanych sił i środków w walce zbrojnej i osiągnięcie celu prowadzonych działań. Bardzo wcześnie bowiem zauważono pewne proste zależności pomiędzy przebiegiem i wynikami walki zbrojnej, a na przykład liczbą wojowników, ich uzbrojeniem i wyszkoleniem. Stwierdzono przy tym, że nie zawsze zwyciężała strona mająca armię liczniejszą, czy nawet lepiej uzbrojona. Czasami sukces udało się osiągnąć dzięki napaści nieoczekiwanej, a także w wyniku stosowania różnych forteli. Często zwycięstwo odnosiły mniej liczne, a nawet gorzej od przeciwnika wyposażone wojska, ale dowodzone przez wybitnie uzdolnionych dowódców, którzy potrafili przewidzieć i wykorzystać wszystkie uwarunkowania zapewniające zwycięstwo. W ten sposób walka zbrojna stała się więc od początku również pojedynkiem intelektów dowódców, a następnie także sztabów, mających swój udział w jej przygotowaniu i prowadzeniu.

Dowódca i jego czyny stanowiły zawsze przedmiot szczególnego zainteresowania. Jak już o tym była mowa - najdawniejsze opisy pochodów i bitew były bowiem relacjonowane najczęściej przez pryzmat dokonań naczelnego dowódcy, a więc działań w ogniwie strategicznym. Rezultaty tych działań, a szczególnie zwycięskie bitwy, były następnie analizowane i uogólniane również z punktu widzenia zasad, jakie w nich stosowano. Było to niewątpliwie powodem, dla którego przede wszystkim interesowano się zasadami strategii wojskowej, a więc tymi które miały wpływ na przebieg i wyniki walki zbrojnej prowadzonej w skali wojny, albo na wyniki całej wojny w okresie, gdy wojna w zasadzie sprowadzała się do stoczenia jednej generalnej bitwy.

W miarę liczebnego rozrastania się armii, doskonalenia uzbrojenia i sprzętu, wzrastał rozmach prowadzonych działań. Rosła również ranga i znaczenie znajomości i umiejętności stosowania zasad umożliwiających sprawne przygotowanie i przeprowadzenie walki zbrojnej. Zasady te coraz częściej stawały się przedmiotem zainteresowania

teoretyków i praktyków wojskowych. W każdym niemal ważniejszym opracowaniu traktującym o sztuce wojennej spotyka się fragmenty specjalnie im poświęcone /przypis 3.1/. Niektórzy zaś autorzy szczególnie zasadom strategii przypisywali znaczenie dominujące, traktując je jako wieczne i niezmienne[1/].

Zasady, o których mowa, w literaturze przedmiotu najczęściej określane są "zasadami sztuki wojennej", co sugerowałoby, że chodzi o zasady dotyczące sztuki prowadzenia wojny. Jednak z ich treści jednoznacznie wynika, że dotyczą prowadzenia walki zbrojnej, a nie wojny jako całości. W dalszej części opracowania problem ten poruszony będzie przy okazji klasyfikacji zasad. Tu - nie negując oczywiście istnienia zasad sztuki prowadzenia wojny /sztuki wojennej/ - proponuje się, aby wszędzie tam, gdzie z treści wynika, że chodzi o zasady przygotowania i prowadzenia walki zbrojnej, niezależnie od skali, w jakiej jest prowadzona, mówić po prostu o zasadach walki zbrojnej.

Interesujące nas zasady strategii wojskowej wywodzą się oczywiście z zasad walki zbrojnej, są jej uszczegółowieniem odnoszącym się do szczebla /rozmachu/, w jakim ta walka jest prowadzona.

Zasady racjonalnego sprawnego działania nigdy nie były i nie są domeną wyłącznie wojskowych, spotykamy je w każdej dziedzinie zorganizowanego działania ludzi. Wyróżnikiem jest dla nich tylko to, że są stosowane w sytuacjach szczególnych, jakie stwarza walka zbrojna. Wszystko to wymaga intensywnego prowadzenia zarówno prac teoretycznych celem poznania i opracowania tych zasad, jak też doskonalenia umiejętności ich praktycznego stosowania.

Stosowanie określonych zasad ma zawsze na celu uczynienie danego działania sprawnym, a więc takim, które prowadzi do osiągnięcia zamierzonego celu. Powszechnie zaś wiadomo, że działaniami sprawnymi zajmuje się prakseologia. Należy sądzić więc, że celowe jest zapoznanie się choć w ogólnych zarysach ze wskazaniami prakseologii i wykorzystanie jej doświadczeń przy formułowaniu zasad strategii wojskowej.

1/ Pogląd taki prezentował m.in. Henry Jomini w swojej pracy pt.: Zarys sztuki wojennej, Warszawa 1966 r., s.63.

3.1. PRAKSEOLOGIA A ZASADY WALKI ZBROJNEJ

Wojskowi mają szczególne powody interesować się prakseologią. Prakseologia bowiem - jak określił jeden z najwybitniejszych jej twórców prof. Tadeusz Kotarbiński - ma za zadanie: "Zdobywać i uzasadniać wskazania dotyczące tego, co trzeba czynić, co dobrze jest czynić lub co wystarcza czynić w określonych okolicznościach, by jak najsprawniej osiągnąć zamierzone skutki. W krótszych słowach można ująć zadanie prakseologii mówiąc, że poszukuje ona warunków, od których zależy maksymalizacja sprawności[2/].

Jest zrozumiałe, że sprawność ta w całej rozciągłości odnosi się również do walki zbrojnej, która, jak żadne inne działania powinna być przygotowana i przeprowadzone w taki sposób, aby w jej wyniku "jak najsprawniej osiągnąć zamierzone skutki".

Autor "Traktatu o dobrej robocie" w swych rozważaniach bardzo często odwołuje się do walki, poświęcając XIII rozdział jej technice. Walka o ujęciu prakseologicznym traktowana jest jako kooperacja negatywna - w odróżnieniu do kooperacji pozytywnej zwanej współdziałaniem. Jest "wszelkim działaniem przynajmniej dwupodmiotowym /przy założeniu, że zespół może być podmiotem/, gdzie jeden przynajmniej z podmiotów przeszkadza drugiemu"[3/].

Za najciekawszy przypadek uważany jest ten, gdy oba podmioty dążą do celów niezgodnych, wiedząc o tym i jedna strona świadomie przeszkadza drugiej w osiągnięciu celu. Wówczas obie strony "zmuszają się wzajemnie w sposób osobliwie intensywny do pokonywania trudności, a więc pośrednio - do usprawniania techniki działań"[4/].

Nie ma wątpliwości, że w tak sformułowanym ogólnym pojęciu walki mieści się również walka zbrojna, mimo że w dalszej części "traktatu" mówi się, iż prakseologię interesuje bezpośrednio tylko sprawność techniki walki, a inne jej strony np. emocjonalna zwalczania się, ważne są dlań jedynie pośrednio o ile wpływają na sprawność.

Jest kilka powodów, dla których walka zbrojna z punktu widzenia jej sprawnego przygotowania i przeprowadzenia może być interesująca również dla prakseologów.

2/ T.Kotarbiński: Traktat o dobrej robocie, Wrocław 1982 r., s.402.
3/ Tamże, s.221.
4/ Tamże, s.221.

Wojnę zalicza się bowiem do jednej z najwcześniej zorganizowanych dziedzin działalności człowieka./Wcześniej ludzie świadomie organizowali swoją działalność prawdopodobnie po to aby wspólnymi siłami łatwiej zdobyć pożywienie lub budować obiekty, których przeznaczenie wykraczało poza potrzeby indywidualne budowniczego/.

Walka jest więc zorganizowaną działalnością ludzi charakteryzujących się co najmniej czterema istotnymi cechami zasługującymi na wyróżnienie. Do nich należy zaliczyć: 1/ posiadanie celu, na którego osiągnięcie wyróżniona całość działania jest świadomie skierowana, 2/ wyodrębnienie wyróżnionej całości w stosunku do innych całości działań, 3/ złożoność wyróżnionej całości z części, które je tworzą, 4/ powiązanie części w jedną wyróżnioną całość działania[5/].

Walka zbrojna zawsze była nieodłącznym i decydującym elementem wojny. Tylko poprzez walkę zbrojną możliwe było osiągnięcie głównych celów wojny, do których zaliczono zniszczenie sił zbrojnych przeciwnika i opanowanie jego terytorium lub zabór innych dóbr, będących przedmiotem sporu lub pożądania.

Walka zbrojna od samego początku posiadała te wszystkie cechy, które interesują prakseologię - a więc była prowadzona przez dwie przeciwstawne strony /podmioty/, z których każda dążyła do celu niezgodnego z celem strony przeciwnej; nosiła w sobie element świadomego celu; mobilizowała przeciwników do intensywnego poszukiwania sposobów pokonywania trudności, a więc do usprawnienia działań. Wszystko to odbywało się w warunkach zagrożenia utratą najwyższych wartości dla człowieka, narodu, państwa, a więc utratą niepodległości i suwerenności państwa czy nawet biologicznej zagłady narodu. Stąd osiągnięcie wysokiej sprawności działania w walce zbrojnej było niekiedy dosłownie sprawą życia lub śmierci.

Działanie sprawne oznacza między innymi działanie zgodne z określonymi zasadami wytyczającymi tok postępowania zależnie od istniejących warunków. Znajomość tych zasad zawsze była przedmiotem szczególnego zainteresowania wojskowych, o czym może świadczyć wspomniany już fakt, że nie ma poważniejszego dzieła, traktującego o problemach wojskowych, w którym nie poświęcono by uwagi zasadom. Jest więc rzeczą nieomal naturalną, że studiując rozprawy z zakresu prakseologii doszukujemy się zasad sprawnego działania, patrząc na nie z punktu widzenia możliwości wykorzystania w procesie organizowania i prowadzenia walki zbrojnej.

5/ J.Kurnal: Zagadnienia teorii organizacji i zarządzania, Warszawa 1971 r. s.22.

Zgodnie z proponowaną przez nas definicją, a także definicją zawartą w "Małej encyklopedii prakseologii i teorii organizacji" zasady są swego rodzaju normami postępowania, zalecającymi co robić w danej dziedzinie, aby osiągnąć zamierzony cel. Z konieczności zasady te muszą spełniać określone wymagania, aby mogły być praktycznie wykorzystane np. nie mogą być w nieskończoność mnożone, ich liczba powinna być ograniczona do kilku lub kilkunastu, tak, aby można było nie tylko je zapamiętać, ale również w toku organizacji i prowadzenia walki zbrojnej praktycznie stosować.

Wykaz zasad powinien być pełny /kompletny/, to znaczy obejmować w miarę całość problematyki będącej przedmiotem rozważań; powinien być ponadto prosty i czytelny oraz charakteryzować się wysokim stopniem uogólnienia.

A oto podstawowe zasady, jakie najczęściej spotykamy w opracowaniach z zakresu prakseologii, interesujące również z punktu widzenia przygotowania i prowadzenia walki zbrojnej.

Cel działania, który rozpatrywany jest w aspekcie skuteczności działania. Skutecznym nazywane jest "takie działanie, które prowadzi do skutku zamierzonego jako cel"[6]. Ze względu na cel stosuje się stopniowalność działań, wyróżniając wśród nich skuteczne, przeciwskuteczne lub obojętne. Za działanie skuteczne, albo inaczej celowe, uznaje się nie tylko działanie, w którego wyniku osiąga się cel, ale również takie, które zbliża do celu. W związku z tym zarówno skuteczność, jak i przeciwskuteczność podlegają stopniowaniu. Nie stopniowana jest jedynie obojętność.

Wielce pożyteczne jest sformułowane przez myśliciela belgijskiego Georga Hosteleta, pojęcie "działania, które mamy urzeczywistnić", a które, zdaniem uczonego, wymaga trojakiego wyznaczenia: 1/ wyznaczenia celu, 2/ wyznaczenia warunków należących do rzeczywistości, 3/ wyznaczenia środków przystosowanych zarówno do zamierzonego celu, jak też do istniejącej rzeczywistości[7].

Z punktu widzenia działań militarnych, organizowanych szczególnie na najwyższym szczeblu - strategii, interesująca jest tzw. "heterogonia celów". Nie wdając się w szczegóły, chodzi o to, że w trakcie działań zmierzających do osiągnięcia celu powstają nowe,

---

6/ J.Kurnal w swej pracy: "Zarys teorii organizacji i zarządzania" Wyd. PWE Warszawa 1970 r. nazywa tę zasadę zasadą działania.
7/ T.Kotarbiński: op.cit., s.19.

nieprzewidziane w zamiarze sytuacje, rodzące nowe cele. Powoduje to, że w ferworze działań niekiedy zapomina się o pierwotnych zamierzeniach i zatrzymuje niejako w połowie drogi, traktując pierwotny cel jako drugorzędny[8]. Pozornie sytuacja taka wydaje się mało prawdopodobna, ale w rzeczywistości w działaniach wojskowych /szczególnie prowadzonych w wymiarze strategicznym/ można spotkać wiele przykładów, w których zrezygnowano z osiągnięcia głównego celu na rzecz celów pobocznych, jak się potem okazało wcale nie decydujących.

Istotnym zatem zagadnieniem jest sformułowanie celu działań, rozumianego jako świadomie zamierzony stan rzeczy lub zdarzenie, do którego osiągnięcia dąży się poprzez organizację tego działania. Cel powinien bowiem spełniać szereg wymagań, z których za najważniejsze uznać należy odpowiedni stopień szczegółowości, jasność sformułowania, realność. Wszystkie one w określony sposób wpływają na skuteczność działania.

Centralizacja. "Poprzez centralizację rozumiemy zmiany organizacji zespołu idące w kierunku coraz mniej pośredniego i coraz pełniejszego uzależnienia praktycznego działań wykonawców od wskazań kierowników, tak iż w zespole całkowicie scentralizowanym wszystkie działania wszystkich członków zespołu jako takich byłyby całkowicie wyznaczone przez wskazania jedynego kierownika całości. W rzeczywistości spotyka się zespoły mniej lub bardziej scentralizowane, nie spotyka się zespołów scentralizowanych zupełnie"[9].

W procesie centralizacji występuje szereg sprzeczności/antynomii/. Jedną z nich jest sprzeczność rozrostu. Polega ona na tym, że im większy zespół, tym bardziej narażony jest na dezorganizację z czego wynika naturalna dążność do centralizacji. Jednocześnie rozrost zespołu zawsze powoduje spiętrzenie zależności, rozbudowę szczebli pośrednich, co w konsekwencji centralizację osłabia. Doświadczeni administratorzy utrzymują, że kierownik na poszczególnych szczeblach nie powinien mieć więcej niż sześciu bezpośrednich podwładnych[10].

Niezwykle ciekawe jest w kontekście interesującej nas problematyki stwierdzenie, iż jedynowładztwo w wielkim zespole nigdy nie jest naprawdę jedynowładztwem, lecz zawsze okazuje się zamaskowanym

---

8/ Na podstawie: "Mała encyklopedia prakseologii i organizacji" T.Pszczołowski, Wrocław 1978 r.
9/ T.Kotarbiński: op.cit., s.215
10/ Tamże, s.217.

"kierownictwem wielogłowym". Jest to zrozumiałe, jeśli zważyć, że wielkie systemy o skomplikowanej strukturze muszą funkcjonować w oparciu o ustalone wewnętrzne prawidłowości. Ingerencja szczebla centralnego powinna raczej ograniczać się do spraw o znaczeniu zasadniczym, występujących w punktach zwrotnych. Ponadto należy dodać, że scentralizowane kierownictwo nie powinno ograniczać inicjatyw podwładnych.

Ekonomiczność. Przez ekonomiczność rozumie się oszczędność i wydajność. Przy czym nie zawsze chodzi o wielkości podlegające mierzalności przy użyciu pieniędza,co interesuje przede wszystkim ekonomikę.Prakseologa obchodzą wszelkie formy zmniejszonego zużywania zasobów dla uzyskania danego efektu, a więc najogólniej rozumianej oszczędności, jak też wszelkie formy wzmagania efektów przy danym zużyciu zasobów, co jest najogólniej pojętą wydajnością[11]. Taki punkt widzenia jest szczególnie interesujący w działaniach wojskowych, w których ekonomiczność powinna być rozpatrywana w odpowiednio wysokim stopniu uogólnienia i nie zawsze jako wartość mierzalna. Stąd wydaje się, że szczególnie powinniśmy się zająć taką postacią ekonomiczności działania, jak potencjalizacja traktowana jako zabieg polegający na"zastępieniu danego działania jako środka do celu, okazaniem możliwości wykonania takiego właśnie działania"[12]. Dotyczyło by to przede wszystkim szczebla strategii, na którym, ze względu na zakres rozpatrywanej problematyki przygotowania i prowadzenia walki zbrojnej, możliwość stosowania tej zasady jest bardzo szeroka. Nietrudno wskazać w historii wojen przykłady, w których stosowanie zasady potencjalizacji pozwalało osiągnąć cel,przy zagrożeniu jedynie użyciem siły zbrojnej, co jest zawsze bardziej opłacalne niż jej rzeczywiste wykorzystanie.

Jedną z metod ekonomiczności działania jest stosowanie zasady kunktacji polegającej na odwlekaniu decydującego działania w poszukiwaniu odpowiedniego układu wszelkich okoliczności,odpowiedniej sytuacji: "takiego wyboru, by właśnie w tej, a nie innej sytuacji wszcząć ostateczne natarcie"[13].

Zasada kunktacji pozostaje w antagonizmie z kolejną zasadą, a mianowicie "stwarzania faktów dokonanych",gdzie z kolei należy się spieszyć z działaniem, uprzedzając wypadki, co w rezultacie stawia

---

11/ Tamże, s.379.
12/ Tamże, s.145.
13/ Tamże, s.233.

przeciwnika w mniej korzystnej sytuacji. Oczywiście uprzedzając nieprzyjaciela należy mieć pewność gdzie, kiedy i jak działać, aby osiągnąć zamierzony cel. W przeciwnym wypadku może się okazać, że działanie nasze nie przyniesie spodziewanych efektów.

Z powyższego krótkiego przeglądu wynika, że zasada ekonomiczności działania, którą należałoby uznać na zasadę główną, przyjmuje postać wielu innych częstkowych zasad. Przy czym wymienione tu częstkowe zasady /potencjalizacji, kunktacji, czy stwarzania faktów dokonanych/ nie wyczerpują całej listy. Można przytoczyć jeszcze inne, nie zaliczane do zasady ekonomiczności, ale dające skutki ekonomiczności, np. zasadę prostoty działania, wyrażającą się tym, że im działanie jest prostsze, tym na ogół oszczędniejsze. Ponieważ jednak zasady prostoty działania, jak zresztą szeregu innych, nie można sprowadzać jedynie do kategorii ekonomicznych, sądzić należy, że celowe jest podniesienie jej do rangi jednej z głównych zasad. Często bowiem wybierzemy prostszy plan, głównie ze względu na łatwość jego wykonania, czy większe bezpieczeństwo, zwracając mniejszą uwagę na ekonomiczność.

Przewaga sił. "Powtarzają często mistrzowie strategii i taktyki wojskowej, że kardynalnym warunkiem zwycięstwa jest posiadanie przewagi sił w miejscu i chwili rozstrzygającego starcia"[14/].

W maksymie tej zawarte jest zalecenie skupienia, czyli koncentracji zarówno podmiotów składowych walczącego zespołu, jak też aparatury, jak wreszcie czynów składających się na całość".Sądzić należy, że słuszne jest uznanie za naczelną zasadę przewagi sił rozumianej szeroko, zarówno w sensie ilościowym, jak i jakościowym. Przewaga niewątpliwie sprzyja uzyskaniu koncentracji czy ześrodkowania, ale nie jest ich warunkiem niezbędnym. Ważnym spostrzeżeniem jest tu dbałość o swobodę ruchów i jednocześnie pozbawienie tej swobody przeciwnika. Swoboda ruchów /swoboda działań/ bowiem, to nie tylko możliwość ześrodkowania sił w określonym miejscu i czasie, ale i swoboda w wyborze miejsca rozegrania bitwy.

Z zasadą przewagi łączy się również zasada /fortel/ zużytkowania na własną korzyść działań i zasobów przeciwnika. Może to być np. zmuszenie go do wycofania się przez teren dogodny z naszego punktu

---

14/ Tamże, s.222.

widzenia, zmuszenie do szybkiego wycofania i pozostawienia nie zniszczonych składów i magazynów, urządzeń infrastruktury wojskowej itp.

T. Kotarbiński podaje również ciekawy przykład politycznego manewru wobec przeciwnika "ilekroć przedmiot "A" dla zwyciężenia zespołu przedmiotów "B" i "C" zrazu sprzymierza się z "B" przeciwko "C", a po unieszkodliwieniu tegoż zwraca się przeciwko "B" i zwycięża go z kolei. Sprytny uczestnik konfliktu łączy się w takich razach na początku ze słabszym przeciwko silniejszemu, nie odwrotnie, a to dlatego, by mieć pomoc przeciwko najgroźniejszemu i nie znaleźć się później z nim sam na sam"[15/].

Nie jest to bynajmniej pełna lista zasad cząstkowych /drugiego stopnia/, które materializują się w zasadzie przewagi. Wśród zasad walki zbrojnej wymienia się np. zasadę wysokiej gotowości bojowej lub wysokiego stanu moralno-politycznego, które to zasady bez wątpienia materializują się w nadrzędnej zasadzie przewagi.

Sparaliżowanie członu naczelnego uzależniającego działanie zwalczanej całości. Zespoły walczące tworzą złożoną całość o wyraźnej strukturze, w której różne części w rozmaitym stopniu są ważne ze względu na zadanie całości. Zniszczenie członu uzależniającego działanie całości, a więc przede wszystkim organów kierowniczych może przynieść oczekiwany rezultat. Prakseologowie przestrzegają jednak, że taką samą zasadę może stosować przeciwnik, w związku z czym własna struktura organizacyjna powinna być tak zbudowana, aby zniszczony człon mógł być zastąpiony członem funkcjonalnie równorzędnym, niezależnie od odpowiednio zorganizowanej ochrony tych członów, które uznajemy za decydujące.

Należy podkreślić, że zasada powyższa ma ścisły związek z zasadą ekonomiczności. Sparaliżowanie bowiem członu naczelnego jest z pewnością bardziej ekonomiczne niż niszczenie całości. Dla zastosowania tej zasady niezbędne jest sprecyzowanie, który z członów jest naczelny w zwalczanym systemie, a także określenie momentu, w którym zwalczany człon naczelny został sparaliżowany /uwzględniając zabiegi czynione przez nieprzyjaciela w celu usunięcia skutków naszego działania/.

Zaskoczenie. Działanie nieoczekiwane, powodujące czasową niezdolność przeciwnika do racjonalnego działania, osiąga się poprzez zamaskowanie własnego zamiaru działania, a jednocześnie zdobycie jak największej liczby wiadomości o przeciwniku.

15/ T.Kotarbiński: op.cit., s.225.

W walce zbrojnej zaskoczenie jest jedną z najistotniejszych zasad. W prakseologii zwraca się uwagę na pewne mniej znane elementy zaskoczenia. Np. mówi się o "paradoksie zaskoczenia", polegającym na tym, że opłaci się nieraz właśnie dla zaskoczenia, odstąpić od racjonalnego w zasadzie trybu działań zalecanego przez strategię danego rodzaju walki"[16]. W sytuacji, gdy przeciwnik oczekiwał działania racjonalnego, działanie nieracjonalne będzie oczywiście dla niego zaskoczeniem.

Szczególny przypadek zaskoczenia może mieć również miejsce w sytuacji, gdy informujemy przeciwnika o naszych zamiarach, licząc na to, że posunięcia dobrze poinformowanego przeciwnika łatwiej jest przewidzieć, co daje możliwość racjonalnego przeciwdziałania im. Niekiedy istnieje możliwość zmuszenia przeciwnika do określonego zachowania, aby znalazł się w niekorzystnej sytuacji, lub przewidzieć jego ruchy "... a szczytem osiągnięcia tego typu jest wpędzić przeciwnika w sytuację o jednym wyjściu. I do tego służy nieraz system informacji o własnych posunięciach[17].

Dokonaliśmy tu krótkiego, bardzo niepełnego przeglądu zasad działania zalecanych przez prakseologię, a mogących mieć zastosowanie w działaniach militarnych. Z pewnością można by się tych zasad doszukać więcej. Nie wszystkie one mogłyby być wykorzystane dla celów walki zbrojnej. Niektóre z nich mają tak wysoki stopień uogólnienia, że z powodzeniem mogą być stosowane w każdej dziedzinie działalności człowieka. Na przykład planowanie działań i warunki, jakim powinien odpowiadać właściwie sporządzony plan, mają bez wątpienia zastosowanie w każdej dziedzinie działania, a takie cechy planu, jak celowość, dokładność, ekonomiczność, giętkość, jedność /konsekwencja, zgodność wewnętrzna/, operatywność, łatwość korzystania i inne, to bez wątpienia cechy, którymi powinien się odznaczać każdy właściwie sporządzony plan. Z drugiej strony trudno raczej uznać za zasadę walki zbrojnej takie specjalistyczne wskazania prakseologii, jak "udatność", która w odniesieniu do wyrobu oznacza maksymalne uwzględnienie przy jego opracowaniu względów przydatkowych.

A zatem ten krótki przegląd wskazań prakseologii niech służy zwróceniu uwagi na bogatą skarbnicę wiedzy - dyscyplinę

16/ Tamże, s.238.
17/ Tamże, s.239.

naukową będącą specjalnością polskich uczonych, której dorobek może być z powodzeniem wykorzystany przy formułowaniu zasad sprawnego działania, jakimi niewątpliwie są również zasady strategii wojskowej.

3.2. ZASADY WALKI ZBROJNEJ A ZASADY STRATEGII WOJSKOWEJ

Dyskusja nad zasadami walki zbrojnej trwa z różnym natężeniem od bardzo dawna. Charakterystyczne jest jednak, że mimo różnicy poglądów, nikt nie neguje ani celowości wyodrębnienia zasad, ani znaczenia ich poznania oraz umiejętności praktycznego stosowania w procesie przygotowania i prowadzenia walki zbrojnej na każdym szczeblu dowodzenia. Świadczy to niewątpliwie o znaczeniu, jakie teoretycy wojskowi przypisują zasadom.

Do najbardziej dyskusyjnych i najczęściej podejmowanych należy zaliczyć problem niezmienności zasad walki zbrojnej i ich liczby. Mniejsze rozbieżności zauważyć można w traktowaniu treści poszczególnych zasad. Nieczęsto poruszane jest natomiast zagadnienie podziału zasad walki zbrojnej /co wcale nie oznacza jednolitości poglądów w tym względzie/, a już stosunkowo najrzadziej wyodrębnia się i rozważa problem zasad strategii wojskowej, choć jak już podkreślano, właściwie na szczeblu strategii zapoczątkowano stosowanie określonych zasad i jako takie najwcześniej je opisano.

Rozważania niniejsze autor proponuje rozpocząć od krótkiego opisu wymagań jakim powinny odpowiadać zasady walki zbrojnej, a w tym również zasady strategii wojskowej, następnie umiejscowić je w hierarchii takich pojęć jak prawa i prawidłowości wojny i walki zbrojnej, założenia, normy, reguły, a następnie zaproponować definicje i wykaz zasad strategii wojskowej oraz przejść do ich opisu.

Podstawowym wymaganiem przy sformułowaniu zasad walki zbrojnej i zasad strategii wojskowej jest konieczność opracowania ich w oparciu o naukowe podstawy, przy zastosowaniu metod, które pozwoliłyby na uzyskanie poprawnego wyniku, a następnie praktyczne sprawdzenie założeń teoretycznych i ich weryfikację. Jest to ogólny schemat poprawnego toku badań, który, jak sądząc z lektury, stosowany był przez większość teoretyków wojskowych. Problemem sprawiającym największe trudności jest sprawdzenie wyników badań w praktyce, co z tej prostej przyczyny, że dla nauki wojennej rzeczywistą praktykę stanowi wojna - nie w pełni jest możliwe i najczęściej sprowadza się do szczegółowej analizy bitew i kampanii toczonych w przeszłości.

dokonywanej przez pryzmat stosowanych w nich zasad.

Kolejnym wymaganiem jest zgodność zasad z obiektywnie działającymi prawami wojny, a szczególnie prawami walki zbrojnej. Prawa stanowią bowiem podstawę do formułowania zasad, przy czym jedno prawo najczęściej daje asumpt do formułowania kilku zasad. Zasady powinny być sformułowane w sposób prosty i czytelny, powinny też być kompletne oraz posiadać wysoki stopień uogólniania[18/], gdyż tylko wówczas mogą być uniwersalne, a więc możliwe do zastosowania w każdym wariancie walki zbrojnej. Kompletna liczba zasad musi być jednak ograniczona do kilku, najwyżej kilkunastu, jak bowiem wskazuje praktyka tylko tak ograniczona liczba może być praktycznie uwzględniana w działaniach[19/]. I wreszcie zasady powinny być jednoznaczne, a więc tak sformułowane, aby bez dodatkowych objaśnień jednakowo rozumiane były przez wszystkich zainteresowanych oraz powinny być stosunkowo stabilne. Ten ostatni warunek nie oznacza jednak ich niewzruszonej niezmienności, który to pogląd najczęściej jest krytykowany, do czego wrócimy w dalszej części opracowania.

Jeśli chodzi o usytuowanie zasad walki zbrojnej i zasad strategii wojskowej wśród takich pojęć jak prawa i prawidłowości wojny i walki zbrojnej, założenia, reguły oraz normy postępowania, to bez wątpienia pojęciem nadrzędnym w tej hierarchii są prawa.

Prawa rozumiane są jako obiektywnie istniejące związki i zależności - istotne, trwałe, ogólne, konieczne oraz powtarzalne - działające w określonych warunkach. Zmieniając te warunki człowiek może zmienić sferę i siłę działania praw oraz skierować to ich działanie w pożądanym dla siebie kierunku[20/].

W literaturze przedmiotu istnieje dość znaczna rozbieżność w formułowaniu zarówno liczby, jak i treści poszczególnych praw /patrz przypis 3.2/. Wynika to najczęściej z faktu, że żadne prawo wojny i walki zbrojnej nie działa w izolacji od innych. Stąd cały łańcuch zależności, na których podstawie część autorów wyodrębnia kilka praw podstawowych /ogólnych, nadrzędnych/ oraz pewną liczbę praw szczegółowych /podrzędnych/, zwanych często prawami niższego rzędu i składających się na prawo podstawowe.

18/ Zob. też F. Skibiński: op.cit., s.426.

19/ Bardzo trudno jest bowiem poznanie, a wręcz niemożliwe jednoczesne praktyczne zastosowanie n.p.115 zasad, których autorstwo niekiedy przypisywane jest Napoleonowi.

20/ L.Mucha: Prawa wojny i walki zbrojnej. Warszawa 1978 r., s.8.

prawa walki zbr

Sądzimy, że najbardziej przejrzysty jest następujący podział podstawowych praw wojny[21]:

1. Prawo zależności charakteru, przebiegu i wyniku wojny od właściwości określonej polityki.

2. Prawo zależności charakteru, przebiegu i wyniku wojny od stosunku między potencjałami wojennymi przeciwstawnych stron.

Oraz praw walki zbrojnej:

1. Prawo zależności przebiegu i wyniku walki zbrojnej od stosunku sił biorących w niej udział.

2. Prawo zależności form i sposobów prowadzenia walki zbrojnej od stosowanego uzbrojenia i sprzętu technicznego.

3. Prawo wzajemnej zależności walki zbrojnej prowadzonej w skali strategicznej, operacyjnej i taktycznej.

Prawa szczegółowe /niższego rzędu/, składające się na prawo podstawowe najczęściej wynikają z zależności, jaka istnieje pomiędzy np. potencjałem wojennym walczących stron a częściami składowymi tego potencjału. Stąd np. spotykamy takie prawa wojny, jak prawo zależności przebiegu i wyniku wojny od stosunku między potencjałami ekonomicznym, demograficznym, militarnym i innymi składającymi się w sumie na pojęcie potencjału wojennego.

Z kolei przez pojęcie prawidłowości rozumiemy powtarzające się konieczne uwarunkowane określonymi przyczynami zdarzenia i procesy. O zachodzeniu prawidłowości można mówić wówczas, gdy owe procesy i zdarzenia nie tylko uporczywie, w ten sam sposób następują jedne po drugich lub ze sobą współistnieją, lecz gdy następstwo to czy współistnienie jest konieczne.

Prawidłowość jest więc właściwością zdarzeń i procesów polegającą na tym, że ilekroć wystąpią określone warunki, tylekroć wystąpią określone zdarzenia /procesy/[22].

Mianem prawidłowości określa się również występowanie związków /relacji/ empirycznych albo formalnych, ujmowanych przez prawa, natury bądź prawa formalne, reguły[23].

Najbardziej istotne związki między prawem i prawidłowością polegają więc na tym, że występujące i poznawane w danych zdarzeniach /procesach/prawidłowości stanowią podstawę do formułowania praw.

21/ Op.cit., s.12 i dalej.
22/ Tamże, s.7.
23/ T.Pszczołowski: Mała encyklopedia prakseologii i teorii organizacji, Warszawa 1978 r., s.183.

Niżej w hierarchii omawianych pojęć umieścilibyśmy interesujące nas zasady walki zbrojnej, a w tym zasady strategii wojskowej. Oczywiście stabilność zasad jest mniejsza niż praw wojny i walki zbrojnej. Stoimy bowiem na stanowisku, że nie ma wystarczająco niewzruszonych podstaw do twierdzenia o istnieniu niezmiennych zasad walki zbrojnej. Zasady te bowiem zmieniają się zarówno jeśli chodzi o ich liczbę i hasła wywoławcze, jak też o treść wraz ze zmianami, jakim podlega zjawisko wojny i walki zbrojnej.

Można naturalnie wybrać kilka zasad i stosunkowo łatwo udowodnić, że nie straciły one swojego znaczenia na przestrzeni nawet tysiącleci. Trudniej jest uzasadnić, że stanowią one pełny wykaz zasad, aktualny dawniej i dziś, a wręcz bezprzedmiotowe jest uzasadnienie, że nie zmieniła się na przestrzeni wieków treść tych zasad. Jeżeli więc w poważnych nawet opracowaniach spotykamy rozważania o "niezmiennych zasadach sztuki wojennej"[24/], to warto pamiętać, że przez ową "niezmienność" rozumie się, iż np. dwie /wg gen. Beaufre`a/ "niezmienne" zasady Focha, tj. ekonomia sił i swoboda działania, zawierają w swojej treści listę dziewięciu "niezmiennych" zasad Clausewitza, siedmiu "niezmiennych" zasad Fullera itd. Trzeba więc w pełni zgodzić się z gen. Skibińskim, że chodzi o wyraźnie ilościowy charakter różnic występujących w propozycjach poszczególnych teoretyków, bowiem jeżeli "rozłożymy na czynniki pierwsze" zasadę ekonomii sił, to zauważymy, że wyraża ona zasadę koncentracji wysiłku wobec określonego celu, co znów może nastąpić jedynie pod warunkiem spełnienia zasady jedności dowodzenia przy między innymi zastosowaniu manewru /siłami, środkami i ogniem/ [25/].

Należało by zatem uznać, że lista zasad walki zbrojnej, a w tym zasad strategii wojskowej powinna być listą otwartą, na którą w określonych warunkami polityczno-militarnymi sytuacjach, powinny być dopisywane nowe zasady, jak też powinny z niej ubywać, lub zmieniać swoją treść zasady istniejące. Jeżeli chodzi o treść zasad, problem sprowadza się przede wszystkim do możliwości precyzyjnej ich systematyki, a w tym określenia zależności między zasadami głównymi i zasadami niższego rzędu - o czym będzie mowa w dalszej części pracy.

24/ Do takich opracowań bez wątpienia zaliczyć należy "Rozważania o sztuce wojennej" F. Skibińskiego, gdzie IX rozdział zatytułowany jest "Niezmienne zasady sztuki wojennej".

25/ F. Skibiński: op.cit., s.434.

Kolejnym w hierarchii interesującym nas pojęciem są założenia walki zbrojnej, a w tym założenia strategii wojskowej, przez które rozumiemy "wypracowane w ramach jej teorii i z góry przyjęte w konkretnej sytuacji polityczno-militarnej główne ustalenia dające podstawę do jednolitego działania organów polityczno-wojskowych /dowódców i sztabów/ w procesie przygotowania i prowadzenia walki zbrojnej w wymiarze strategicznym, operacyjnym i taktycznym"[26/].

Punktami wyjściowymi do formułowania założeń są z jednej strony obiektywnie istniejące prawa wojny i walki zbrojnej oraz zasady, a z drugiej konkretna sytuacja polityczno-militarna, możliwości potencjału wojennego /militarnego/ tak własnego, jak i przeciwnika, warunki geograficzne oraz ustalenia obowiązującej doktryny wojennej. Stąd założenia mają mniej stabilny charakter niż zasady, będą się zmieniały wraz ze zmianą warunków, dla których były formułowane. Potwierdza to treść założeń strategii wojskowej, które z reguły dotyczą przeciwnika, z jakim przyjdzie się spotkać w ewentualnej przyszłej wojnie i jego szeroko rozumianych możliwości; charakteru przewidywanej wojny, a szczególnie jej cech militarnych; znaczenia początkowego okresu wojny jako elementu rozstrzygającego w wojnie; rodzajów sił zbrojnych, które w poszczególnych etapach wojny wpłyną w sposób rozstrzygający na jej przebieg i wyniki: głównych obiektów rażenia i innych.

Założenia mają więc istotne znaczenie praktyczne dla ukierunkowania poszczególnych przedsięwzięć w procesie planowania i prowadzenia walki zbrojnej.

Na koniec dwa pojęcia, między którymi jest trudno dostrzegalna granica, a mianowicie reguły i normy. Najczęściej definiowane są jako ogólnie sprawdzające się, jednoznacznie sformułowane twierdzenia, określające jak w danych okolicznościach należy działać; jako prawidła postępowania, ogólnie przyjęte wytyczne działania[27/].

W interesującym nas zakresie problemowym obejmującym przygotowanie i prowadzenie walki zbrojnej, reguły i normy zawarte są przede wszystkim w takich dokumentach, jak regulaminy i instrukcje, a więc w dokumentach normujących tok działań, typowych dla niższych szczebli dowodzenia, gdzie problemem podstawowym jest ścisłe wyko-

---

26/ Zarys strategii wojennej. Warszawa 1979 r., s.54.
27/ "Mały słownik języka polskiego" Wyd. PWN 1963 r. s.458 i 691; oraz "Mała encyklopedia prakseologii i teorii organizacji". Wrocław 1978 r., s.137 i 205.

nanie przewidywanych zadań w z góry określony sposób i gdzie margines na inicjatywę może być mniejszy.

Należy jednak podkreślić, że reguły i normy w swej treści zawsze powinny być odzwierciedleniem obiektywnie istniejących praw wojny i zasad.

Różnorodność poglądów na zasady walki zbrojnej i zasady strategii wojskowej ma swoje odzwierciedlenie również w definiowaniu ich pojęć. Definicji tych jest bardzo wiele. Niektóre z nich przedstawiono w przypisie 3.3. Nie wszystkie spełniają wymagania stawiane definicjom, nie wszystkie też są precyzyjne i sformułowane zgodnie z duchem języka polskiego. W wielu opracowaniach autorzy w ogóle nie podają definicji, a bardzo często mieszają pojęcia zasad założeń, reguł, a nawet praw, o czym przekonamy się robiąc przegląd zasad.

A zatem uwzględniając wymagania, jakim powinno odpowiadać określenie zasad, proponujemy następującą ich definicję: zasady walki zbrojnej - to naukowo wypracowane i sprawdzone w praktyce wskazówki postępowania /ustalenia, zalecenia/, których umiejętne stosowanie w procesie przygotowania i prowadzenia tej walki zapewnia optymalne wykorzystanie posiadanych sił i środków oraz osiągnięcie celu prowadzonych działań.

Jest to oczywiście definicja ogólnych zasad walki zbrojnej. Natomiast definicja zasad szczegółowych, do których zaliczamy zasady strategii wojskowej, różniłaby się jedynie zakresem, w jakim rozpatrywana jest walka zbrojna w ramach strategii wojskowej.

Tak więc w definicji zasad strategii wojskowej zmiana dotyczy jedynie fragmentu określającego skalę prowadzonych działań. Definicja ta będzie więc brzmiała następująco: zasady strategii wojskowej, to naukowo wypracowane i sprawdzone w praktyce wskazówki postępowania /ustalenia, zalecenia/, których umiejętne stosowanie w procesie przygotowania i prowadzenia walki zbrojnej w skali wojny /operacji strategicznej na TDW, kampanii/ zapewnia optymalne wykorzystanie posiadanych sił i środków oraz osiągnięcie celu prowadzonych działań.

Sądzimy, że w podobny sposób można definiować zasady sztuki operacyjnej, taktyki, czy zasady użycia poszczególnych rodzajów sił zbrojnych i wojsk.

I wreszcie problem systematyki zasad, w ramach której można podjąć próbę usytuowania zasad strategii wojskowej w systemie zasad walki zbrojnej i zasad w ogóle.

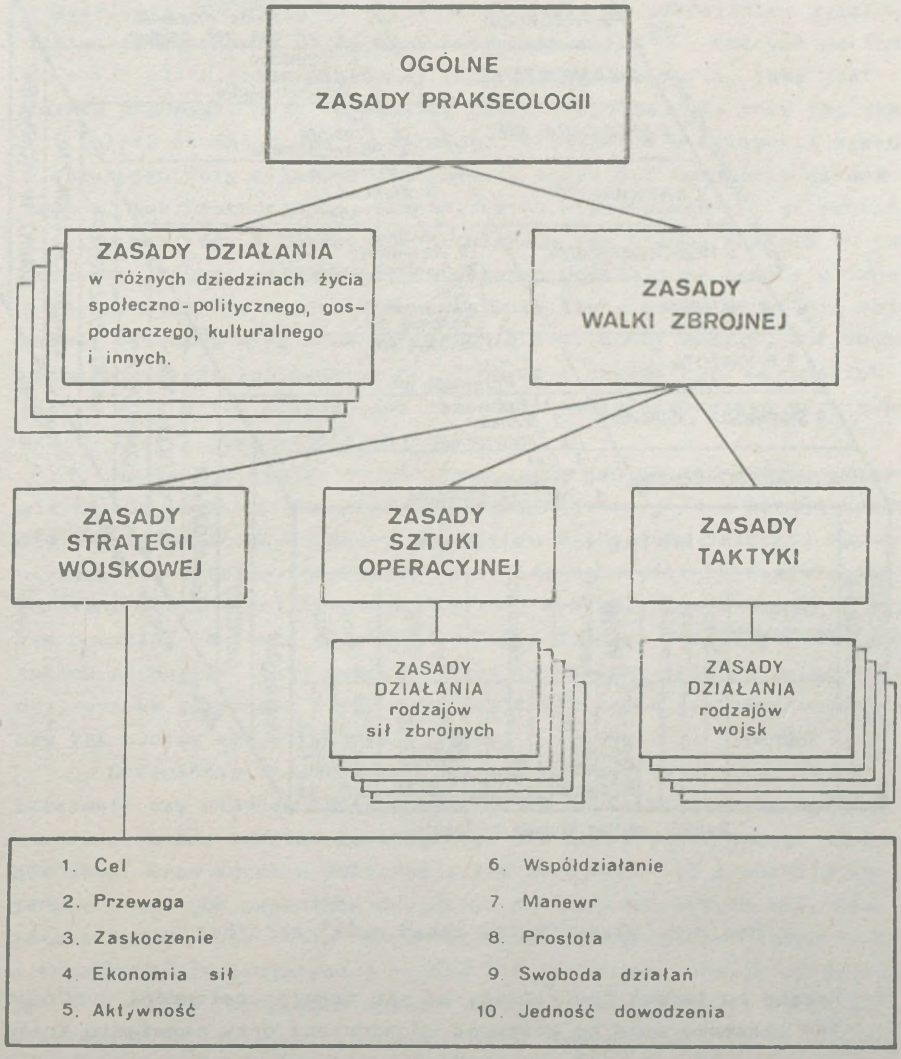
W hierarchii zasad ze względu na stopień ogólności i uniwersalności bez wątpienia najwyższe miejsce zajmują ogólne zasady prakseologii. Oczywiście zasady prakseologii wynikają z ogólnych praw przyrody i społeczeństwa, tak jak ogólne zasady walki zbrojnej wynikają z praw wojny i walki zbrojnej. Ogólne zasady prakseologii stanowią podstawę do opracowania zasad działania w poszczególnych dziedzinach życia społeczno-politycznego, gospodarczego, kulturalnego i innych dziedzin działalności pozawojskowej, a także uwzględniane są przy opracowaniu ogólnych zasad walki zbrojnej, będących swojego rodzaju uniwersalnymi ustaleniami mającymi zastosowanie niezależnie od skali, rodzajów i warunków prowadzenia tej walki.

Ogólne zasady walki zbrojnej można z kolei podzielić na stojące niżej w hierarchii zasady szczegółowe,do których zaliczamy zasady strategii wojskowej, sztuki operacyjnej i taktyki. Zasady strategii wojskowej w tej płaszczyźnie podziału nie dzielą się, są jednolite dla całych sił zbrojnych, tak jak jednolita jest strategia. Natomiast zasady sztuki operacyjnej dzielą się na zasady poszczególnych rodzajów sił zbrojnych, a więc zasady wojsk lądowych, lotnictwa, wojsk OPK itd., a zasady taktyki na zasady poszczególnych rodzajów wojsk. Ilustruje to rysunek 3.1.

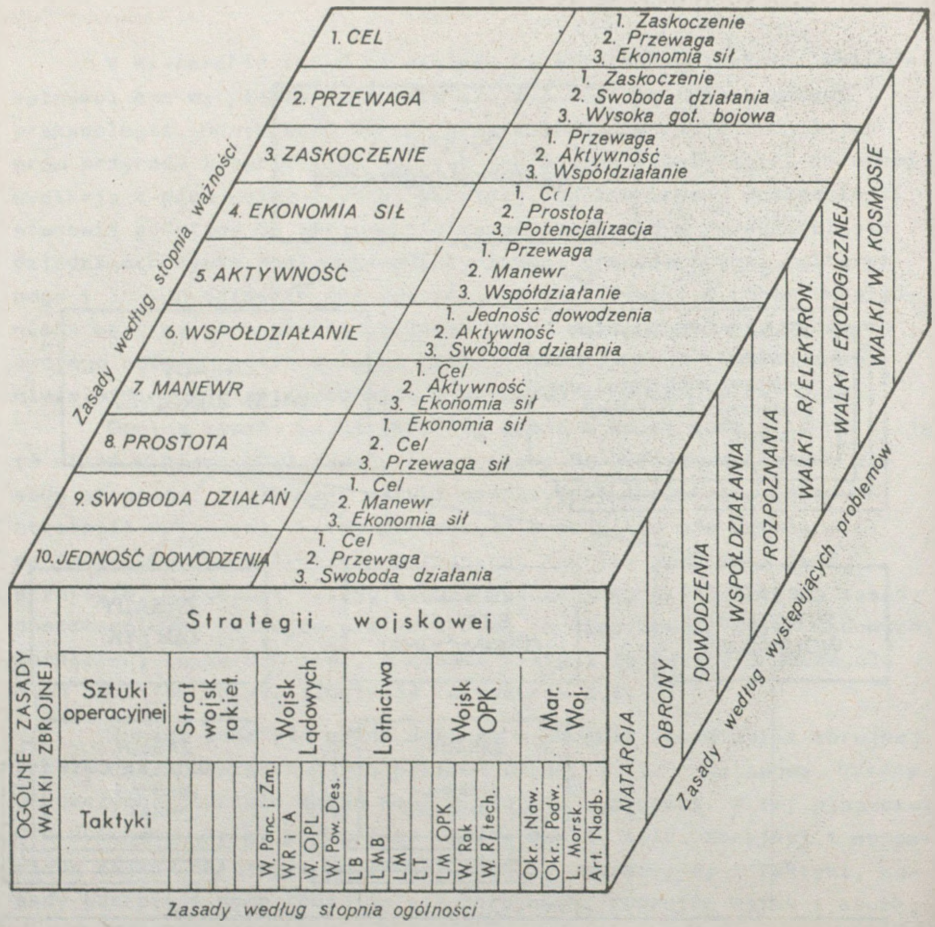
Innego podziału można dokonać w obrębie zasad walki zbrojnej, dzieląc je w poszczególnych płaszczyznach. I tak podstawową byłaby płaszczyzna podziału zasad według stopnia ogólności. W tej płaszczyźnie dokonany byłby podział na ogólne zasady walki zbrojnej i wspomniane zasady strategii wojskowej, sztuki operacyjnej i taktyki, zasady poszczególnych rodzajów sił zbrojnych, rodzajów wojsk i służb.

Kolejna płaszczyzna podziału zasad, to płaszczyzna problemowa, w której można by wyodrębnić zasady według występujących problemów w walce zbrojnej, a więc na przykład, zasady natarcia, obrony, zasady rozpoznania, dowodzenia, współdziałania itd.

Można wreszcie wyodrębnić płaszczyznę, w której zasady strategii wojskowej dzielą się zależnie od stopnia ważności na zasady główne i zasady niższego rzędu /drugorzędne, pomocnicze/. Ilustruje to rysunek 3.2.



Rys.3.1. Zasady strategii wojskowej w hierarchii zasad



Rys.3.2. Klasyfikacja zasad walki zbrojnej

Trzeba tu jednak podkreślić, że nie negując celowości wyodrębnienia tej płaszczyzny - co zostanie udowodnione przy omawianiu treści zasad - podział taki może budzić najwięcej wątpliwości. Bardzo często bowiem ta sama zasada bywa traktowana przez jednych autorów jako główna, a przez innych jako zasada niższego rzędu, albo też nie jest w ogóle zaliczana w poczet zasad. Przykładem może tu być zasada "wysokiej gotowości bojowej", czy zasada "wysokiego stanu moralno-politycznego", które to przez jednych autorów - nie bez powodzenia

zresztę - zaliczane są do zasad głównych, przez innych zaś do zasad niższego rzędu lub w ogóle są pomijane. Autorzy ci wychodzą z założenia, że wartości moralne, dyscyplina, uzbrojenie, wyszkolenie, zaopatrzenie są cechami narzędzia walki[28], których wartości materializują się w głównej /nadrzędnej/ zasadzie, jaką jest zasada przewagi. Jest to słuszny punkt widzenia, ale przy tej okazji należy zauważyć, że na przewagę, traktowaną w kategorii zasad z całą pewnością składają się również takie bez wątpienia główne zasady, jak: zaskoczenie, ekonomia sił, współdziałanie, aktywność i inne. Niestety przykład ten potwierdza, jak trudno znaleźć tu jednoznaczne kryterium pozwalające dokonać podziału na zasady główne i zasady niższego rzędu. Przy ustalaniu listy zasad strategii wojskowej będziemy więc zmuszeni dokonać krytycznej analizy dotychczas uznanych zasad, zaliczanych do głównych i przedstawić własną ich listę, a bardziej szczegółowo uzasadnić swoje stanowisko przy omawianiu treści poszczególnych zasad.

Nasze rozważania proponujemy rozpocząć od ustalenia, czego nie należy zaliczać do zasad strategii wojskowej /a w każdym razie nie należy zaliczać do zasad głównych/. Nie należy zaliczać wspomnianych już ustaleń dotyczących wysokiej gotowości bojowej, wysokiego stanu moralno-politycznego, poziomu wyszkolenia, dyscypliny itp., tym bardziej że listę tę można wydłużyć dodając ustalenia dotyczące takich czynników, jak: wysoki poziom techniczny środków walki zbrojnej, wysoka sprawność i odporność na zniszczenie systemu dowodzenia, czy też system zaopatrywania i inne.

Oczywiście w żadnym wypadku nie oznacza to pomniejszenia znaczenia czy niedocenienia wymienionych czynników, a szczególnie znaczenia stanu moralno-politycznego sił zbrojnych i całego społeczeństwa. Stan moralno-polityczny sił zbrojnych był i pozostanie jednym z ważnych czynników decydujących o wartości tych sił. Ale jest to jeden obok wielu innych czynników /uzbrojenie, zaopatrzenie, wyszkolenie/ decydujących o stanie sił zbrojnych, a więc upraszczając - o stanie "narzędzia walki", będącego w dyspozycji dowódcy. Naturalnie im lepiej przygotowane są te "narzędzia", im są wyższej jakości, tym większe jest prawdopodobieństwo odniesienia zwycięstwa,

---

28/ F.Skibiński: op.cit., s.439.

ale nie one same decydują o zwycięstwie[29/]. Duch moralny armii, nawet najwyższy, nie jest jedynym czynnikiem zapewniającym zwycięstwo[30/]. Nie mniej ważne jest umiejętność racjonalnego wykorzystania posiadanych sił zbrojnych, a więc zgodnego z naukowo wypracowanymi i sprawdzonymi w praktyce zasadami.

Do zasad nie należy również zaliczać tych wszystkich zaleceń, które posiadają wszelkie cechy założeń. Typowym przykładem jest tu "zasada" uznania broni rakietowo-jądrowej za decydujący środek prowadzenia wojny[31/]. Jest to oczywiście założenie dla danej określonej sytuacji, w której broń rakietowo-jądrowa rzeczywiście może stać się decydującym środkiem prowadzenia wojny. Broń ta nie będzie jednak środkiem decydującym w wojnie konwencjonalnej, ani może nie być decydującym środkiem, gdy do uzbrojenia zostanie wprowadzona inna, bardziej skuteczna broń. Takie ustalenie nie może więc być podniesione do rangi zasady, choćby ze względu na jego wybitnie koniunkturalny charakter i stosunkowo małą stabilność. Natomiast mieści się ono całkowicie w pojęciu założenia i nic z tego powodu nie traci ze swojego znaczenia.

Za zasadę nie można również uznać wymienionej przez generała Beaufre'a, a uznawanej przez współczesną amerykańską szkołę strategiczną, zasady stopniowego odstraszania i elastycznego odwetu[32/]. W znaczeniu pojęć stosowanych przez państwa NATO jest to raczej koncepcja strategiczna /Strategic Concept/, będąca swojego rodzaju formułę roboczą przyjętą przez kierownictwo wojskowe dla określenia sposobu wykorzystania niektórych komponentów potencjału militarnego[33/].

Zupełnie niezrozumiałe jest też umieszczenie przez generała Beaufre'a wśród zasad strategii teorii Mahana, Mackindera, czy Douheta[34/]. Przypisywania dominującej roli w ewentualnej wojnie marynarce wojennej, wojskom lądowym, czy lotnictwu/ i to w dodatku roli, która nigdy się nie sprawdziła/ nie można podnieść do rangi zasady.

29/ W.Lenin pisał: "Najlepsza armia, najbardziej oddani sprawie rewolucji ludzie zostaną natychmiast wycięci w pień przez przeciwnika, jeżeli nie będą dostatecznie uzbrojeni, zaopatrzeni w żywność, wyszkoleni". W.Lenin. Dzieła t.27, Warszawa 1959 r. s.64-65

30/ Marksizm-leninizm o wojnie i wojsku. Warszawa 1964 r. s.345.

31/ Zbiór materiałów operacyjno-strategicznych, część I. Warszawa 1971 r. s.29.

32/ A.Beaufre: Wstęp do strategii, Odstraszanie i strategia, Warszawa 1968 r. s.40.

33/ Strategia wojskowa Stanów Zjednoczonych i Paktu Północnoatlantyckiego, Warszawa 1981 r. s.10.

34/ A.Beaufre: op.cit. s.40.

W przypisie 3.4. przedstawione zostały zasady walki zbrojnej i zasady strategii, jakie wyróżnili znani teoretycy i praktycy wojskowi na podstawie swoich wieloletnich studiów i doświadczeń. W oparciu o analizę tych materiałów, a także wnioski z dotychczasowych rozważań, autor podjął próbę zestawienia listy zasad strategii wojskowej.

Na pierwszym miejscu tej listy umieszczamy zasadę celu, rozumianego jako zamierzony stan rzeczy, który chcemy osiągnąć w wyniku celowego działania. Mimo iż kolejność zasad na liście nie jest miernikiem ich ważności, należy tu podkreślić pewne priorytety przyczynowo-skutkowe. I tak prawidłowe określenie celu i jego osiągnięcie jest bez wątpienia warunkiem podstawowym całego przedsięwzięcia. Określenie celu nabiera szczególnego znaczenia w wymiarze strategicznym. Błąd popełniony na tym szczeblu dowodzenia ma bowiem swoje konsekwencje na szczeblach niższych. Na drugim miejscu postawiona została zasada przewagi, jako podstawowego warunku zwycięstwa. Przy czym naturalnie chodzi o wszechstronnie rozumianą przewagę ilościową i jakościową, o przewagę ogólną /bezwzględną/ oraz o przewagę w danym miejscu i czasie dla wykonania głównych zadań /przewagę względną/. W ten sposób zrezygnowano z zasady "ześrodkowania sił i środków i skupienia wysiłków na wykonaniu głównych zadań w decydującym miejscu i czasie", która ilustruje bez wątpienia jedynie pewną formę przewagi.

Kolejna zasada to zaskoczenie. Zasada ta nic nie straciła ze swojego znaczenia w dobie postępu naukowo-technicznego. Odwrotnie, postęp ów stwarza zupełnie nowe możliwości zaskakiwania przeciwnika, konstruowania i wprowadzania do uzbrojenia nowych środków walki, a co za tym idzie - stosowania nowych form i sposobów działania.

Umieszczenie ekonomii sił wśród zasad strategii wojskowej podyktowane jest z kolei znaczeniem optymalnego wykorzystania posiadanych sił i środków w walce zbrojnej, co przy ich ogromnym zużyciu wpływa w sposób decydujący na możliwość prowadzenia tej walki, a także na możliwość realizowania prawie każdej z pozostałych zasad.

Zasada aktywności wymieniana zamiast natarcia jest zasadą bardziej uniwersalną, podkreśla bowiem, że tylko poprzez działanie aktywne można narzucić przeciwnikowi swój sposób rozegrania bitwy, przejąć inicjatywę i odnieść zwycięstwo, przy czym dotyczy to zarówno natarcia, jak i obrony.

Zaliczenie współdziałania do zasad strategii wojskowej nie budzi zastrzeżeń, bowiem jego znaczenie wzrasta wobec nasilania się

w siłach zbrojnych wąskich specjalizacji z jednej strony a z drugiej - możliwości osiągnięcia zwycięstwa tylko połączonym wysiłkiem wszystkich rodzajów sił zbrojnych, wojsk i służb.

Umieszczenie manewru na liście zasad jest oczywiste, jako że każde starcie zbrojne, jeżeli ma być skuteczne, musi być integralnie związane z manewrem. Wzrost mocy i zasięgu środków rażenia zwiększa rolę manewru, a motoryzacja wojsk i wykorzystanie środków transportu powietrznego czyni działania bojowe coraz bardziej manewrowymi.

Zasada swobody działania jest kolejną z proponowanych zmian. Zasada ta uznawana jest jako warunek skutecznego podjęcia i prowadzenia działań, a przede wszystkim wykonania manewru, a niekiedy określana jest również jako cel działań prowadzonych dla wywalczenia swobody. W wymiarze strategicznym oznacza również inspirowanie działań zmierzających do zawierania odpowiednich traktatów celem zapewnienia pomocy, neutralności sąsiadów, albo izolacji przeciwnika na arenie międzynarodowej.

Prostota jest zasadą nie wymagającą szerszego uzasadniania. Jednak w obliczu coraz bardziej komplikującego się procesu przygotowania i prowadzenia walki zbrojnej, często z wielu możliwych rozwiązań najlepsze jest to, które jest najprostsze.

I wreszcie jedność dowodzenia - omawiająca w wymiarze strategicznym oprócz jego centralizacji dowodzenia również jedność politycznego i wojskowego kierowania działaniami.

Tak więc pełna lista proponowanych zasad strategii wojskowej przedstawia się następująco:

1. Cel.
2. Przewaga.
3. Zaskoczenie.
4. Ekonomia sił.
5. Aktywność.
6. Współdziałanie.
7. Manewr.
8. Prostota.
9. Swoboda działania.
10. Jedność dowodzenia.

Zasady ujęte w proponowanym zestawie bez wątpienia spełniają te wszystkie wymagania, jakie wcześniej odniesiono do zasad. Zapamiętanie haseł tych zasad, a także ich treści nie powinno nastręczać większych trudności. Istota problemu sprowadza się dopiero do umie-

jętności ich praktycznego zastosowania. A jest to umiejętność tak indywidualna, że przedstawienie tu jakichkolwiek sztywnych reguł jest niecelowe. Niemniej jednak pewną praktyczną wskazówką mającą na celu jak najskuteczniejsze wykorzystanie zasad, jest zalecenie ich kompleksowego stosowania. Zlekceważenie bowiem którejkolwiek z wymienionych zasad może być przyczyną niepowodzeń. W związku z tym jeszcze raz należy podkreślić ważność każdej z nich, niezależnie od miejsca, jakie zajmuje na przedstawionej liście.

Należy jednocześnie stwierdzić, że stosowanie zasad nie jest aktem jednorazowym. Jest to bowiem proces ciągły, wymagający stałego konfrontowania działań z przyjętymi zasadami i takiego kierowania przebiegiem tych działań, aby w każdym momencie mieć pewność, że żadna z zasad nie została pominięta, a więc, że prawidłowo określono cel działań, we właściwym miejscu i czasie utrzymywana jest przewaga, że wszystko zrobiono, by uzyskać zaskoczenie itd.

Wreszcie nie wolno zapominać, że podobny wykaz zasad zna przeciwnik i potrafi nie gorzej od nas stosować je. Powoduje to, że stosując każdą z wymienionych zasad, musimy jednocześnie pamiętać o podjęciu działań mających na celu uchylenie się od skutków zastosowania takiej samej zasady przez przeciwnika. Odbywa się zatem swojego rodzaju pojedynek, który ma szanse wygrać strona lepiej znająca i umiejąca praktycznie zastosować zasady strategii wojskowej.

3.3. CEL

Zasada celu umieszczana jest prawie we wszystkich wykazach jako główna, do czego bez wątpienia przyczynia się również to, że osiągnięciu celu służy przestrzeganie każdej z pozostałych zasad. Cel jest również główną zasadą strategii wojskowej.

Spośród różnych znaczeń pojęcia celu interesuje nas cel jako zamierzony stan rzeczy lub zdarzeń osiągnięty w wyniku celowego działania, a więc jedynie takiego, które skutecznie prowadzi do danego celu[35].

Za cel o znaczeniu strategicznym uznać należy taki zamierzony stan rzeczy i zdarzeń, osiągnięty w wyniku walki zbrojnej prowadzonej

---

35/ Zob.T.Kotarbiński: op.cit. s.240. Pszczołowski: Zasady sprawnego działania, Warszawa 1967 r. s.129 oraz: Mała encyklopedia prakseologii i teorii organizacji, Warszawa 1978 r. s.32 i 34.

w skali wojny /w skali strategicznej/, który w istotny, trwały sposób wpłynie na zmianę sytuacji polityczno-militarnej na teatrze wojny, teatrze działań wojennych lub kierunku strategicznym.

W działaniach militarnych cel określany jest w zadaniu bojowym. Powinien on być sprecyzowany w sposób jednoznaczny, zrozumiały dla wykonawców, bowiem każdy określony cel z jednej strony wynika z celu nadrzędnego, z drugiej stanowi podstawę dla sprecyzowania celów podrzędnych dla wykonawców na niższych szczeblach dowodzenia. Cel działań militarnych precyzowany jest za pomocą określeń mających w języku wojskowym znaczenie ścisłe, takich jak: zniszczyć, obezwładnić, rozbić, rozgromić, unieruchomić, zdezorganizować, blokować, nękać, opanować i utrzymać określony rejon /obszar, rubież/ i inne.

W odniesieniu do strategii wojskowej celem nadrzędnym jest cel polityczny wojny, co w naturalny sposób wynika z definicji wojny, będącej kontynuacją polityki środkami przemocy. Cel ten osiągany jest w wyniku długotrwałej działalności prowadzonej przez państwo /koalicję/ jeszcze przed wybuchem wojny i w toku jej trwania w takich podstawowych dziedzinach, jak w dziedzinie ekonomicznej, dyplomatycznej, ideologicznej i innych oraz w dziedzinie militarnej. Z tym, że cel w dziedzinie militarnej może być osiągnięty tylko w czasie trwania wojny, bowiem jedyną drogą jego osiągnięcia jest walka zbrojna. Natomiast cele w pozostałych dziedzinach realizowane są zarówno w czasie pokoju, jak i wojny.

Cele polityczne wojny, jaka może być prowadzona w Europie pomiędzy państwami o odmiennych ustrojach społeczno-ekonomicznych, są bardzo zdecydowane i stosunkowo stabilne. W swojej istocie nie ulegają one zmianom praktycznie od czasu zakończenia drugiej wojny światowej. W przypadku wojny narzuconej państwom obozu socjalistycznego przez państwa imperialistyczne, a więc wojny agresywnej i niesprawiedliwej, jej celem będzie zlikwidowanie społeczno-politycznego ustroju w państwach socjalistycznych, ujarzmienie naszych narodów i ustanowienie porządków kapitalistycznych[36/].

Tak zdecydowanie postawiony przez naszych potencjalnych przeciwników cel polityczny wojny wymusza na państwach socjalistycznych konieczność stawiania nie mniej zdecydowanych celów politycznych wojny, która jednak w swojej istocie będzie nieagresywna - obronna, sprawiedliwa. Celem takiej wojny będzie bowiem obrona suwerenności

---

36/ Wg W.D.Sokołowski: Strategia wojenna, Warszawa 1964 r., s.232.

państw socjalistycznych i wolności ich narodów oraz obrona ustroju społecznego socjalizmu.

Wobec zdecydowanie agresywnego charakteru wojny narzuconej państwom socjalistycznym, istnieje konieczność sprecyzowania równie zdecydowanych celów militarnych walki zbrojnej, jaka może być prowadzona przez nasze armie w skali strategicznej /w skali wojny/.

Walka ta może przybrać formę operacji strategicznej na teatrze działań wojennych, której celem może być całkowite rozbicie sił przeciwnika na TDW, zniszczenie jego ekonomiki, zdezorganizowanie systemu kierownictwa państwowego i wojskowego oraz opanowanie terytorium TDW, w rezultacie czego nastąpi zasadnicza zmiana sytuacji polityczno-militarnej na danym TDW[37].

Oczywiście jest to cel o bardzo wysokim stopniu uogólnienia, wymagający uszczegółowienia zarówno na szczeblu strategii, jak też sztuki operacyjnej i taktyki. Przykładowo bowiem cel całkowitego rozbicia sił zbrojnych przeciwnika na TDW oznacza, że w wyniku jego realizacji należy pozbawić te siły możliwości prowadzenia zorganizowanych działań przez określony czas, np. niezbędny na opanowanie ważnych obszarów lub rubieży na TDW. Jednak siły zbrojne koalicji przeciwnika, z którą będziemy mieli do czynienia na Europejskim TDW, składać się będą z sił zbrojnych co najmniej kilku państw, z których każde prowadzi określoną politykę nie zawsze we wszystkich punktach styczną z polityką koalicji. Skład osobowy tych sił może mieć różny stosunek do potencjalnego przeciwnika, różny poziom wyszkolenia i wyposażenia, a także stan moralno-polityczny itd. Zatem w pewnych sytuacjach może się zdarzyć, że wystarczy rozbić siły zbrojne niektórych tylko państw koalicji, aby pozostałe zaprzestały prowadzenia dalszych działań, albo też stawiany przez nie opór nie miał istotnego znaczenia dla realizacji pozostałych celów.

Rozbicie sił zbrojnych przeciwnika i pozbawienie ich zdolności do prowadzenia zorganizowanych działań możliwe będzie przez zniszczenie /obezwładnienie/ niektórych elementów składowych tych sił. Nie ma bowiem potrzeby ani możliwości zniszczenia /obezwładnienia/ wszystkich elementów. Jakie zatem elementy niszczyć i w jakim stopniu. Czy aby uznać siły zbrojne za rozbite wystarczy np. zniszczyć broń rakietowo-jądrową i środki jej przenoszenia, albo też -

---

37/ Według: Zbiór materiałów operacyjno-strategicznych, Część I, Warszawa 1971 r. s.82.

przy dzisiejszym stopniu zmotoryzowania armii - osiągnąć jej unieruchomienie /a w rezultacie osiągnięcie podobnego wyniku jak przy rozbiciu/ drogą zniszczenia systemu zaopatrywania w paliwa płynne i smary. Mamy zatem niewyczerpaną gamę możliwości osiągnięcia celu nadrzędnego drogą realizacji celów pośrednich. Do tego należy dodać wariant powstały z łączenia różnych wymienionych tu celów pośrednich oraz przyjąć, że każdy z tych celów może być osiągnięty poprzez wybranie i zniszczenie najbardziej żywotnych elementów. Dobór tych elementów nie może być przypadkowy, musi być oparty na precyzyjnych obliczeniach pozwalających osiągnąć cel optymalnym nakładem sił i środków. Obliczenia te muszą też uwzględniać możliwości nieprzyjaciela w zakresie odtworzenia naruszonej struktury, a więc uwzględniać stan jego zapasów, ich rozmieszczenie, czas niezbędny na dokonanie uzupełnień itd.

Nade wszystko zaś na szczeblu strategii wojskowej musi to być dobór bezbłędny, ze względu na wręcz nieobliczalne skutki wyczerpania się posiadanego potencjału militarnego i nieosiągnięcia celu militarnego, a co za tym idzie - politycznego celu wojny.

Podobny schemat można zastosować przy precyzowaniu pozostałych celów operacji strategicznej na TDW.

W sprecyzowaniu tych celów - określaniu możliwości ich osiągnięcia przez poszczególne rodzaje sił zbrojnych oraz przewidywaniu skutków prowadzonych działań - nieocenione usługi może dodać opracowanie matematycznego modelu operacji, bitwy i walki, a następnie, przy wykorzystaniu elektronicznych maszyn cyfrowych, zbadanie wszystkich możliwych wariantów osiągnięcia celu w poszukiwaniu rozwiązania optymalnego. Jednak opracowanie takiego modelu, szczególnie w odniesieniu do operacji strategicznej na TDW jest procesem niezwykle trudnym i czasochłonnym. Aby model był przydatny, musi się w nim uwzględniać, i to bardzo precyzyjnie, wszystkie uwarunkowania, zarówno po stronie własnej, jak i przeciwnika. Jest to jednak bez wątpienia rozwiązanie perspektywiczne, które być może spowoduje konieczność zupełnie nowego spojrzenia na problem przygotowania i prowadzenia walki zbrojnej.

Sprecyzowanie celów prowadzonych działań i sposobów ich osiągnięcia w decydującym stopniu uzależnione jest od posiadanych sił i środków, a przede wszystkim od środków ogniowych.

Od momentu wprowadzenia do uzbrojenia broni jądrowej cele działań, choćby te, które przytaczaliśmy jako przykładowe dla operacji

strategicznej na TDW, stały się bardzo zdecydowane, dalekosiężne. Biorąc pod uwagę liczbę, moc zgromadzonych ładunków jądrowych oraz możliwości środków ich przenoszenia, można przed siłami zbrojnymi postawić nawet cel całkowitego zniszczenia sił zbrojnych przeciwnika czy całej ekonomiki państwa. Istnieją również możliwości jednoczesnego wykonania obydwu zadań. W takich przypadkach nasuwa się jednak refleksja nad ubocznymi skutkami masowego użycia broni jądrowej na TDW. Powstają wątpliwości co do możliwości osiągnięcia kolejnego celu, jakim jest opanowanie terytorium TDW, na które wykonano zmasowane uderzenie jądrowe. W perspektywie musimy jednak pamiętać, że w końcowym etapie wojny /operacji strategicznej/, zakłada się między innymi, zorganizowanie administracji wojskowej na opanowanych terenach oraz usunięcie skutków użycia broni jądrowej[38/]. W takiej sytuacji zawsze powstaje dążność do niszczenia wyłącznie tego, czego zniszczenie jest niezbędne, i to tylko w takim stopniu, który zapewnia osiągnięcie celu. Jeżeli tę dążność zestawimy z postępem naukowo-technicznym, w którego wyniku powstały np. precyzyjne systemy naprowadzenia na cele rakiet i samolotów, co pozwala wykonać uderzenie z dokładnością do kilku metrów, to mamy sytuację, w której zaistnieją zupełnie nowe możliwości działań. Można więc, na przykład, obezwładnić system energetyczny kraju na kilka dni, czy tygodni, niekoniecznie przez niszczenie elektrowni, a jedynie przez niszczenie istotnych dla żywotności systemu energetycznego jego fragmentów, np. niektórych stacji przesyłowych. W równym stopniu dotyczy to niszczenia systemu zaopatrywania walczących wojsk w paliwo płynne itd. Podobnie można by prowadzić rozważania nad sposobem osiągania każdego celu działań prowadzonych nie tylko w skali strategicznej.

Z powyższych rozważań wynika, że osiągnięcie celu działań związane jest z koniecznością precyzyjnego wyboru obiektów mających decydujące znaczenie dla niszczonego systemu. Wyboru takiego może dokonać tylko fachowiec doskonale znający zwalczany system, który powinien być stałym doradcą sztabu wojskowego, zarówno w czasie podejmowania decyzji, jak i podczas oceny skutków prowadzonych działań.

Wraz z postępem naukowo-technicznym i pojawieniem się nowych środków walki wzrasta zależność celu prowadzonych działań i stopnia jego osiągnięcia od stosowanych środków rażenia i sposobów działań.

38/ Zbiór materiałów operacyjno-strategicznych, op.cit.s.83.

Skonstruowanie broni neutronowej, pozwalającej skutecznie niszczyć siłę żywą bez uszkadzania techniki, możliwość stosowania różnego rodzaju sposobów i środków wpływających destruktywnie na zbiorowość ludzką, a także możliwość sterowania zachowaniem się tej zbiorowości stwarzają zupełnie nowe perspektywy osiągnięcia celu prowadzonych działań.

Do tego należy dodać bogaty arsenał broni chemicznej i bakteriologicznej. Wprawdzie istnieje konwencja o zakazie prowadzenia badań, produkcji i gromadzenia broni toksycznej i bakteriologicznej,[39/] ale wiadomo, że np. w Stanach Zjednoczonych w dalszym ciągu prowadzone są badania i gromadzona jest ta broń, a w koncepcjach doktrynalnych przewiduje się jej użycie.

Jednym z podstawowych wymagań, jakim powinien odpowiadać cel prowadzonych działań militarnych jest jego realność, czyli zgodność z potencjalnymi możliwościami sił zbrojnych w istniejącej sytuacji polityczno-militarnej. Pod tym względem szczególnie wysokie wymagania stawiane są celom formułowanym w wymiarze strategicznym. Obowiązuje tu wyjątkowo wysoka precyzja w określeniu tych wszystkich składowych elementów, które wpływają na realność celu, a przede wszystkim w określeniu przewidywanego rozwoju sytuacji polityczno-militarnej i charakteru prowadzonych działań, możliwości sił zbrojnych potencjalnego przeciwnika, możliwości własnych sił zbrojnych, armii sojuszniczych, a także trwałości koalicji i możliwości ekonomicznych walczących stron.

Z przeglądu powyższych zależności wynika, że są to wielkości stale się zmieniające, niekiedy trudno wymierne, co jest jednym z głównych powodów możliwości popełnienia ewentualnych błędów. Błąd zaś popełniony w wymiarze strategicznym z reguły powoduje nieodwracalne skutki /wynikające z błędnego określenia celów działań/ na niższych szczeblach dowodzenia, a więc wykorzystanie posiadanych sił i środków w sposób niecelowy, co w konsekwencji musi doprowadzić do nieosiągnięcia celu wojny.

I ostatni problem, na który chcemy zwrócić uwagę przy omawianiu zasady celu, problem szczególnie istotny dla strategii. Jest wspominana już heterogonia celów. Chodzi o to, że w trakcie realizowania celu głównego powstają sytuacje, często nieprzewidziane, które rodzą potrzebę realizacji nowych celów. Powoduje to często, że cel główny bywa traktowany jako drugorzędny, albo jest w ogóle pomijany. Dzieje się tak najczęściej wówczas, gdy realizacja celu

39/ Konwencja podpisana przez 107 państw w dniu 10 kwietnia 1972r. w Moskwie, Londynie i Waszyngtonie. Należy podkreślić, że konwencja ta nie obejmuje tzw.binarnej broni chemicznej.

związana jest z koniecznością długotrwałego, systematycznego działanie, a rezultat działalności widoczny jest dopiero w końcowej fazie całego przedsięwzięcia.

W działaniach militarnych z wyżej przedstawionym zjawiskiem mamy najczęściej do czynienia w sytuacjach, gdy dążąc do osiągnięcia doraźnych sukcesów operacyjnych lub nawet taktycznych rozprasza się wysiłek i zapomina o zasadniczym celu strategicznym. Pozornie sytuacja taka wydaje się mało prawdopodobna, ale szczególnie okres drugiej wojny światowej utwierdza w przekonaniu o słuszności sygnalizowania powyższego problemu[40/]. Przewidywany charakter ewentualnej przyszłej wojny, a szczególnie gwałtowne zmiany sytuacji, duże straty, maksymalne napięcie psychiczne i wyczerpanie fizyczne zarówno dowództwa, jak i walczących wojsk powodują, że w pogoni za doraźnymi celami, które w danej sytuacji mogą się wydawać najważniejsze, może zniknąć z pola widzenia cel główny.

3.4. PRZEWAGA

Przewaga uznawana jest za podstawowy warunek zwycięstwa. Przy czym nie zawsze o zwycięstwie decydowała przewaga bezwzględna, a jeżeli już, to najczęściej w wypadkach, gdy była to przewaga przytłaczająca. Z reguły zaś chodzi o przewagę w miejscu i chwili rozstrzygającego starcia, a więc o przewagę względną. Jest to istotne stwierdzenie, gdyż takie ujęcie problemu stawia pod znakiem zapytania celowość wyodrębniania-obok zasady przewagi - jeszcze jednej zasady o znaczeniu zbliżonym, a mianowicie zasady ześrodkowania sił, środków i wysiłków na wykonaniu głównych zadań w decydującym miejscu i czasie, która nie jest niczym innym, jak właśnie tworzeniem przewagi w miejscu i w chwili rozstrzygającego starcia, a więc przewagi względnej.

Przewaga - to górowanie nad przeciwnikiem w zakresie liczby posiadanych sił i środków, ich poziomu technicznego, wyszkolenia, dyscypliny, stanu moralno-politycznego i innych wskaźników charakte-

---

40/ Wybitnym przykładem niekonsekwencji w dążeniu do osiągnięcia głównego celu strategicznego było strategiczne bombardowanie niemieckiego przemysłu przez aliantów zachodnich w II wojnie światowej. Szerzej na ten temat patrz. A.Speer, Wspomnienia, Warszawa 1979 r. s.391

ryzujących możliwości wykonania zadań bojowych, a także górowanie umiejętnościami dowództw i sztabów w przygotowaniu i prowadzeniu działań bojowych w istniejącej sytuacji.

Przewaga strategiczna zaś - to przewaga osiągnięta w zakresie wymienionych przykładowo wskaźników w skali globalnej, w skali teatru wojny, teatru działań wojennych lub kierunku strategicznego.

Na uzyskanie przewagi w skali strategicznej mogą wpłynąć rezultaty uzyskane w wyniku przestrzegania innych zasad strategii wojskowej, głównie takich, jak zaskoczenie, swoboda działania, manewr, współdziałanie.

Oprócz podanego podziału przewagi na bezwzględną i względną, przewagę można dzielić na ilościową i jakościową.

Przewaga ilościowa jest wielkością wymierną, przedstawianą najczęściej jako stosunek sił pomiędzy walczącymi stronami. Jej określenie nie nastręcza specjalnych trudności. Natomiast przewaga jakościowa, nabierająca w dobie postępu naukowo-technicznego coraz większego znaczenia, jest trudno wymierna lub wręcz niewymierna. Stosunkowo łatwo można porównać jakość techniczną uzbrojenia i sprzętu, bardzo trudno natomiast poziom wyszkolenia, dyscypliny, czy stan moralno-polityczny armii. Jeszcze trudniej znaleźć wskaźniki pozwalające dokonywać kompleksowych porównań przewagi jakościowej.

W wojnach okresu maszynowego, a szczególnie współcześnie, w dobie postępu naukowo-technicznego, dominującego znaczenia nabiera przewaga jakościowa. Dzić bowiem nie ulega najmniejszej wątpliwości, że o zwycięstwie w przyszłej wojnie zadecyduje przede wszystkim jakość uzbrojenia i sprzętu będącego w wyposażeniu sił zbrojnych. Zdecyduje o nim również poziom wyszkolenia żołnierzy, ich stan moralno-polityczny, a także umiejętność dowództw i sztabów w zakresie planowania, organizowania i prowadzenia walki zbrojnej. Ze względu na wagę problemu zatrzymamy się krótko nad elementami składającymi się na przewagę jakościową współczesnych sił zbrojnych. Do elementów tych należałoby zaliczyć:

- jakość uzbrojenia i sprzętu będącego w wyposażeniu sił zbrojnych;
- poziom wyszkolenia żołnierzy, ich stan moralno-polityczny i dyscyplinę;
- poziom wyszkolenia oraz umiejętności dowództw i sztabów.

Jakość uzbrojenia i sprzętu będącego w wyposażeniu sił zbrojnych jest bez wątpienia najważniejszym elementem składowym przewagi jakościowej.

Przewaga ta mierzona porównywalnymi wskaźnikami taktyczno-technicznymi posiadanego sprzętu charakteryzuje się tym, że nie zawsze, a na pewno nie w pełni może być rekompensowana na przykład mistrzowskim opanowaniem gorszego pod względem technicznym sprzętu, czy też bohaterstwem żołnierzy.

Co gorsze, przewaga jakościowa w uzbrojeniu i sprzęcie jest szczególnie trudna do osiągnięcia, uzależniona jest bowiem całkowicie od ogólnego poziomu nauki i techniki w państwie /koalicji państw/. Jej osiąganie jest więc procesem długotrwałym, zapoczątkowanym na długo przed wybuchem wojny. Szczególne znaczenie ma tu oczywiście poziom nauki, a przede wszystkim tych dyscyplin nauk technicznych, których rezultaty badań mogą być wykorzystane dla celów militarnych. Sytuacja powyższa powoduje, że mamy do czynienia ze swojego rodzaju pojedynkiem intelektów w walce o przewagę jakościową. Pojedynek ten wymaga również pilnego śledzenia prac uczonych strony przeciwnej i to niemal we wszystkich dziedzinach nauk, jako że nigdy nie wiadomo, czy i jakie osiągnięcie może być wykorzystane dla celów militarnych.

Szczególne obowiązki w zakresie projektowania nowoczesnego uzbrojenia i sprzętu wojskowego spoczywają oczywiście na wojskowych naukach technicznych. Obowiązki te są tym większe, że obserwujemy lawinowe wprost narastanie nowych coraz bardziej nowoczesnych konstrukcji, co pociąga za sobą zjawisko coraz szybszego moralnego starzenia się będącego w uzbrojeniu sprzętu.

Dotrzymanie kroku nawet średniemu światowemu poziomowi uzbrojenia i sprzętu jest przedsięwzięciem niezwykle kosztownym, na które mogą sobie pozwolić jedynie bardzo bogate państwa. Natomiast państwa średnie i małe oraz państwa niezbyt bogate problem powyższy z reguły rozwiązują poprzez zawieranie sojuszu z państwami silniejszymi. Korzystnie zawarty sojusz umożliwia dokonanie podziału zarówno w pracy naukowo-badawczej, jak i w produkcji nowoczesnego uzbrojenia i sprzętu, zapewniając w określonym stopniu możliwość odpowiedniego wyposażenia sił zbrojnych.

Drugim niezwykle ważnym elementem przewagi jest jak już wspomniano poziom wyszkolenia żołnierzy, ich stan moralno-polityczny i dyscyplina. Z rozważań o wyposażeniu sił zbrojnych wynika, że ich szkolenie powinno być prowadzone w oparciu o nowoczesny sprzęt techniczny. A zbędne jest dodać, że musi być prowadzona na wysokim poziomie. Mistrzostwo bowiem we władaniu sprzętem i jakość sprzętu są

tak ściśle ze sobą związane, że zaniedbanie któregoś z tych elementów całkowicie niweczy całość przedsięwzięcia. Pragniemy ponadto dodać, że mamy do czynienia ze sprzętem nowoczesnym, który musi być obsługiwany przez żołnierzy legitymujących się odpowiednim przygotowaniem technicznym uzyskanym w uczelniach cywilnych. Stąd tak duże znaczenie ogólnego poziomu nauki i techniki we współczesnym społeczeństwie.

O znaczeniu stanu moralno-politycznego i dyscypliny dla kształtowania przewagi jakościowej pisano wielokrotnie, poświęcając tej problematyce oddzielne opracowania. Tu chcemy jedynie podkreślić, że wysoki stan moralno-polityczny i dyscyplina jest podstawą wszelkich osiągnięć i to nie tylko w dziedzinie militarnej. W ostatecznym rachunku właśnie stan moralno-polityczny decyduje o końcowym sukcesie. Dotyczy to szczególnie warunków współczesnych, w których walka będzie się rozgrywała w skrajnym napięciu sił fizycznych i psychicznych całego społeczeństwa, a szczególnie sił zbrojnych. Wprawdzie wysoki stan moralno-polityczny i dyscyplina nie mogą zrównoważyć braków w wyposażeniu technicznym czy w jakości sprzętu i uzbrojeniu, ale jest faktem bezspornym, że przy porównywalnej jakości wyposażenia technicznego, z dwóch armii zwycięży zawsze ta, której walory moralno-polityczne i zdyscyplinowanie są większe.

I wreszcie problem poziomu wyszkolenia oraz umiejętności dowództw i sztabów. Jest to problem o niezwykłym znaczeniu, bowiem nie ma nic bardziej przykrego i żenującego, niż zmarnowanie wysiłku społecznego włożonego w wyposażenie sił zbrojnych i ich wyszkolenie, z powodu niewłaściwego kierowania siłami zbrojnymi, wynikającego ze złego przygotowania dowództw i sztabów.

Wbrew pozorom klęski ponoszone na skutek błędnych decyzji, szczególnie naczelnych dowództw sił zbrojnych, występują częściej niż by to się na pozór wydawało. Właściwie w każdej porażce militarnej można dopatrzyć się znacznego udziału błędnych decyzji dowództwa. Na usprawiedliwienie można jedynie powiedzieć, że błąd jest stosunkowo łatwo wykryć rozpatrując daną bitwę po fakcie znając wszystkie uwarunkowania, które z pewnością nie były znane dowództwu w trakcie podejmowania decyzji. To oczywiście w niczym nie usprawiedliwia dowództwa, które powinno podejmować decyzje w danych warunkach optymalne.

Problem zapewnienia wysokiego poziomu wiedzy oraz umiejętności dowództw i sztabów, rozwiązywany jest poprzez odpowiedni dobór

personalny ludzi, którzy powinni posiadać walory potwierdzające się w pracy na kolejnych stanowiskach służbowych oraz podnosić kwalifikacje w drodze systematycznego szkolenia. Poszczególne armie mają wielowiekowe tradycje w szkoleniu wysoko kwalifikowanych kadr i organizacji sztabów. Do perfekcji opanowywana jest przez adeptów sztuki wojennej umiejętność wypracowania decyzji w różnych, możliwych do przeprowadzenia warunkach, stawiania zadań bojowych, przygotowania wojsk do wykonania tych zadań, a także dowodzenia wojskami w czasie działań. Umiejętności te są wielokrotnie sprawdzane w toku ćwiczeń na różnych szczeblach dowodzenia. Celowo podczas tych ćwiczeń stwarzane są bardzo trudne warunki, w których działanie zmusza dowództwa, sztaby i wojska do wysiłku i inwencji twórczej w rozwiązywaniu stawianych problemów. Podstawowa trudność przy doborze kadr polega przede wszystkim na tym, że odbywa się on jedynie w oparciu o wyniki szkolenia prowadzonego w okresie pokoju, kiedy to zachowanie ludzi jest krańcowe niekiedy różne od ich reakcji podczas wojny, gdy grozi autentyczne niebezpieczeństwo utraty najwyższych wartości indywidualnych i zbiorowych. Wówczas odpowiedzialność za życie tysięcy ludzi, za los powierzonej armii jest dla jednych czynnikiem wręcz obezwładniającym, mogącym nawet doprowadzić do krańcowej depresji oraz niemożności racjonalnego myślenia i działania, u innych zaś, pozornie mniej zdolnych, może wywołać reakcję odwrotną umożliwiającą niezwykle precyzyjne myślenie, działanie i wykonanie z powodzeniem stawianych zadań nawet w warunkach najbardziej skomplikowanych.

W procesie szkolenia i działania kadr wojskowych, szczególnie wyższego szczebla, istnieje niebezpieczeństwo swojego rodzaju samouspokojenia i wiary w słuszność każdej powziętej decyzji. W sytuacjach, gdy wokół dowódcy mającego zbyt wysokie mniemanie o sobie zbierze się zespół ludzi słabych, upewniających go o jego genialności, może w sytuacjach skrajnych dojść do katastrofy. Niebezpieczeństwo to wynika między innymi z przyjętego w armii systemu jednoosobowego dowodzenia podległymi wojskami oraz surowo przestrzeganej zasady nie dyskutowania nad rozkazami i zarządzeniami dowódcy, lecz wykonywanie ich ściśle w nakazany sposób i wskazanym terminie.

Sama zasada jednoosobowego dowodzenia przechodziła różnego rodzaju przeobrażenia zależnie od epoki i armii, w jakiej było stosowane, ale generalnie trzeba podkreślić, że nawet w armiach o wyjątkowo demokratycznych stosunkach rozkaz dowódcy nie podlega dyskusji i musi być bezwarunkowo wykonany. W samym natomiast procesie podej-

mowania decyzji poszczególni oficerowie sztabu, specjaliści w swoich dziedzinach na ogół mogą wypowiadać się na tematy będące przedmiotem ich zainteresowania. W ten sposób wypracowana kolektywna decyzja z dużym prawdopodobieństwem jest decyzją optymalną w danych warunkach.

Tak więc zasada jednosobowego dowodzenia jest bez wątpienia słuszna, przy czym należy podkreślić, że ma ogromne znaczenie z punktu widzenia możliwości tworzenia przewagi, bowiem umożliwia skupienie całego wysiłku na wykonaniu głównych zadań w decydującym miejscu i czasie.

3.5. ZASKOCZENIE

Zasada zaskoczenia jest jedną z najmniej kwestionowanych, chociaż w różnych okresach spotykamy się z poważnymi wątpliwościami co do możliwości uzyskania zaskoczenia, szczególnie w skali strategicznej. Okresy te zbiegają się z wprowadzaniem do uzbrojenia nowych środków rozpoznania[41/]. Charakterystyczne jest, że mimo rzeczywiście imponującego rozwoju tych środków zawsze znajdowano sposób pozwalający na uzyskanie zaskoczenia. Wynika to z nieograniczonej inwencji w poszukiwaniu wciąż nowych sposobów zaskoczenia. Świadczą o tym liczne przykłady historyczne od najdawniejszych wojen poczynając, a na współcześnie toczonych kończąc.

Zaskoczenie w sensie wojskowym - polega na nieoczekiwanym i nagłym działaniu powodującym naruszenie równowagi psychicznej przeciwnika, którego konsekwencją jest czasowa utrata zdolności do podejmowania celowych decyzji i sprawnej ich realizacji[42/].

41/ Tak było po wykorzystaniu do rozpoznania przez wojska francuskie w1894 r. balonu. O niemożliwości uzyskania zaskoczenia mówiono również po zastosowaniu do rozpoznania samolotów. Obecnie też poddaje się w wątpliwość możliwości uzyskania zaskoczenia, szczególnie w skali strategicznej wobec rozwoju środków rozpoznania kosmicznego, powietrznego /z bezpilotowymi samolotami rozpoznawczymi/, radioelektronicznego i innych, nade wszystko zaś wobec powszechnego wprowadzenia do uzbrojenia zautomatyzowanych systemów zbierania i opracowania danych z rozpoznania, co w istotny sposób wpływa na uzyskanie tych danych w czasie zbliżonym do rzeczywistego.

42/ Zob.też E.Żółtowski: Zaskoczenie w wojnie współczesnej, Warszawa 1966, s.40.

Czas oddziaływania zaskoczenia jest stosunkowo krótki, bowiem w wyniku własnych działań stopniowo ulegają rozszyfrowaniu te wszystkie elementy, które złożyły się na nieoczekiwane i nagłe działanie. Natomiast rezultaty działania uzyskane w wyniku zaskoczenia mogą mieć bardziej trwały charakter i wpływać na rezultat walki, bitwy, operacji lub nawet wojny.

Zaskoczenie można osiągnąć w wyniku stosowania różnorodnych przedsięwzięć, ale przede wszystkim poprzez rozpoczęcie działań lub wykonanie uderzenia w nieoczekiwanym czasie, miejscu /kierunku/ lub siłami przekraczającymi oczekiwanie nieprzyjaciela; poprzez zastosowanie nowych środków walki i sposobów działania. Oczywiście każde przedsięwzięcie może być wykonane oddzielnie, jak też może być zastosowane różna ich kombinacja.

Uzyskaniu zaskoczenia sprzyja wysoki stopień gotowości bojowej sił zbrojnych, a także przestrzeganie takich zasad, jak: przewaga, aktywność, współdziałanie i inne.

O zaskoczeniu przede wszystkim decyduje niespodziewane, nieoczekiwane działanie. Jego skutki potęguje nagłość /jedną z głównych cech niespodziewanego działania/[43] rozpoczęcia działań lub wykonania uderzenia oraz kontynuowanie działań z dużym natężeniem.

Niespodziewane działanie czy zastosowanie nieznanych dotąd środków walki i uzyskanie w jego rezultacie zaskoczenia, możliwe jest jedynie przy zachowaniu tajności wszelkich przedsięwzięć związanych z przygotowaniem i wykonaniem działania. Jest to warunek podstawowy. Nieprzestrzeganie go nie tylko uniemożliwi uzyskanie zaskoczenia, ale może doprowadzić do tego, że sami zostaniemy zaskoczeni przeciwdziałaniem nieprzyjaciela, podjętym w wyniku wykrycia naszych przygotowań. Zachowanie tajemnicy osiąga się poprzez maskowanie własnych działań oraz dezinformację przeciwnika. Nie wdając się w szczegóły, należy podkreślić, że zarówno jedno, jak i drugie zamierzenie ma na celu uśpienie czujności przeciwnika, rozproszenie i odwrócenie jego uwagi od prawdziwych poczynań i skierowanie jej na nieistotne, drugorzędne problemy, co w efekcie doprowadza do nieprawidłowej oceny położenia i powzięcia przez przeciwnika błędnej decyzji[44].

Jeśli chodzi o skalę zaskoczenia dzieli się je na strategiczne, operacyjne i taktyczne. Jak wynika z dotychczasowych doświadczeń, częstotliwość i stopień trudności uzyskania zaskoczenia są

43/ E.Żółtowski: op.cit. s.76.
44/ E.Żółtowski: op.cit. s.41.

odwrotnie proporcjonalne do jego skali. Im mniejsza skala, tym częściej i łatwiej uzyskuje się zaskoczenie. Prowadzi to do twierdzenia, iż bardzo trudne jest uzyskanie zaskoczenia w skali strategicznej. Ponieważ jest to w niniejszym opracowaniu problem szczególnego zainteresowania, poświęcono mu nieco więcej uwagi. Na wstępie proponuje się sprecyzować pojęcie zaskoczenia strategicznego. Mieści się ono oczywiście w zaprezentowanej ogólnej definicji zaskoczenia. Sprecyzowania wymaga jednak jego skala, a szczególnie zawarte w definicji określenie "czasowej utraty zdolności do podejmowania decyzji i sprawnej ich realizacji przez przeciwnika" Autor sądzi, że za zaskoczenie strategiczne należy uznać takie zaskoczenie, którego rezultaty będą miały istotny wpływ na przebieg i wynik walki zbrojnej prowadzonej w skali całej wojny /operacji strategicznej na TDW, kampanii/. Skutek takiego zaskoczenia - a ściśle jego długotrwałość - nie może i nie musi więc równać się z "czasową utratą zdolności do podejmowania celowych decyzji i sprawnej ich realizacji przez przeciwnika". Operacja strategiczna np. na kontynentalnym TDW trwa bowiem co najmniej kilkadziesiąt dób, w związku z czym trudno oczekiwać, aby przeciwnik w tym czasie nie odzyskał zdolności do racjonalnego działania. Odzyskanie tej zdolności nie jest jednak naszym zdaniem równoznaczne z zaprzestaniem oddziaływania skutków zaskoczenia, które w skali strategicznej mogą być odczuwalne znacznie dłużej. Biorąc więc za punkt wyjścia ogólną definicję zaskoczenia można by zaskoczenie strategiczne zdefiniować następująco: zaskoczenie strategiczne - to takie nieoczekiwane i nagłe oddziaływanie, w którego wyniku następuje naruszenie równowagi psychicznej przeciwnika i w konsekwencji utrata zdolności do podejmowania celowych decyzji i działań mających znaczący wpływ na przebieg i wyniki walki zbrojnej prowadzonej w skali wojny.

Zaskoczenie w skali strategicznej można osiągnąć głównie poprzez nieoczekiwane rozpoczęcie wojny, które w tym przypadku jest równoznaczne z rozpoczęciem walki zbrojnej. Ponadto zaskoczenie uzyskuje się przez rozpoczęcie tej walki w niespodziewanym miejscu, z niespodziewanym natężeniem, zastosowaniem nowych nieznanych przeciwnikowi środków i sposobów działań i innych.

Uzyskanie zaskoczenia drogą niespodziewanego rozpoczęcia walki zbrojnej w skali strategicznej /równoznaczne z rozpoczęciem wojny bez wypowiedzenia/ może być tylko udziałem agresora i jest sprzeczne z prawem międzynarodowym.

Sposób ten zastosowali Niemcy rozpoczynając drugą wojnę światową. Maskowali oni swoje przygotowania i napadli bez wypowiedzenia wojny na Polskę, Danię, Norwegię, Francję, Wielką Brytanię, Związek Radziecki oraz inne kraje. Tak również rozpoczęła wojnę Japonia ze Stanami Zjednoczonymi.

W przypadku jednak, gdy wojna wybuchnie pomiędzy siłami zbrojnymi państw zjednoczonych w dwóch przeciwstawnych blokach polityczno-militarnych, obejmujących swoim zasięgiem kilka teatrów wojny /teatrów działań wojennych/, nie można wykluczyć sytuacji, w której agresor rozpocznie wojnę na jednym z teatrów, a spotka się z przeciwdziałaniem nie tylko na tym teatrze, ale i na innych. W takim naturalnie wariancie działań broniący się będzie mógł wykorzystać walor zaskoczenia poprzez nieoczekiwane dla przeciwnika rozpoczęcie walki zbrojnej na tym teatrze.

Ponadto istnieje cała gama możliwości "wpełzania w wojnę" zapoczątkowaną przez przeciwnika. W związku z tym na pewnym etapie eskalacji broniący się może ocenić, że ma moralne prawo zdecydowanie powstrzymać ją przy użyciu sił zbrojnych. Może tego dokonać poprzez nieoczekiwane rozpoczęcie walki zbrojnej w skali strategicznej na jednym z teatrów wojny /teatrów działań wojennych/, wygrywając tam atut zaskoczenia.

Zarysowana tu sytuacja wymaga nieustannego bacznego śledzenia wszelkich poczynań potencjalnego przeciwnika świadczących o możliwości nieoczekiwanego rozpoczęcia wojny oraz odpowiedniego rozmieszczania i utrzymywania w wymaganym stopniu gotowości bojowej sił zbrojnych zdolnych do wykonania natychmiastowego uderzenia odwetowego.

Pozostaje jeszcze skomplikowany problem nieoczekiwanego wykonania uderzenia bronią jądrową w toku wojny prowadzonej środkami konwencjonalnymi i uzyskanie przez to zaskoczenia.

Jeżeli chodzi o pierwsze uderzenie, inicjujące działania z użyciem broni jądrowej, to podobnie jak rozpoczęcie wojny bez jej wypowiedzenia będzie ono wyłącznie udziałem agresora. Ze strony państw socjalistycznych może więc być rozpatrywane głównie pod kątem zmniejszenia jego skutków poprzez realizację określonych przedsięwzięć, które by je zmniejszyły do minimum, a także wykonanie uderzenia odwetowego. Chodzi przy tym o to, aby jeszcze przed użyciem broni jądrowej przeciwnik miał świadomość możliwości wykonania uderzenia odwetowego przez napadniętego i to uderzenia, którego siła powinna być w możliwie niewielkim stopniu uzależniona od skutków pierwszego uderzenia.

Możliwość skutecznego wykonania uderzenia odwetowego należało by uświadomić przeciwnikowi jeszcze przed wybuchem wojny. Polegać może to między innymi na tym, aby obok prezentowania możliwości własnego potencjału jądrowego czy jego wybranych części, rozmieścić siły jądrowe w taki sposób i utrzymywać je w takim stopniu gotowości bojowej, aby przeciwnik zdawał sobie sprawę, że w wyniku pierwszego uderzenia jądrowego może zniszczyć jedynie część naszego potencjału, a to co zostanie w zupełności wystarczy do wykonania skutecznego uderzenia odwetowego. Jest to bez wątpienia najlepszy sposób zabezpieczenia się przed skutkami zaskakującego uderzenia jądrowego.

Pozostaje nie mniej skomplikowany problem możliwości uzyskania zaskoczenia strategicznego w wyniku zastosowania nowych, nie znanych dotąd środków i sposobów /form/ walki zbrojnej w wymiarze strategicznym . Podstawowym warunkiem sukcesu jest tu prowadzenie wszelkich prac z tym związanych w ścisłej tajemnicy, bowiem nowy środek walki, który znany jest przeciwnikowi traci swój walor zaskoczenia. Ponadto przeciwnik natychmiast podejmie prace mające na celu konstruowanie i wprowadzenie do uzbrojenia skutecznego środka przeciwdziałania.

Ponieważ problem ten w równym stopniu dotyczy przeciwnika, w związku z tym istnieje pilna konieczność śledzenia prowadzonych przez niego prac naukowo-badawczych i przewidywania ich rezultatów, które mogą materializować się w postaci wprowadzenia do uzbrojenia nowych środków i wypracowania sposobów prowadzenia walki zbrojnej. Możliwości zaś w tym względzie są bardzo duże. Przykładowo można wymienić możliwości wykorzystania przestrzeni kosmicznej dla celów militarnych; wykorzystanie rezultatów walki geofizycznej i meteorologicznej, rezultatów oddziaływania na specyfikę ludzi i wielu innych.

3.6. EKONOMIA SIŁ

Ze względu na dysponowanie ogromnymi zasobami sił i środków przez dowództwo szczebla strategicznego zasada ekonomii sił ma szczególne znaczenie. Każde odstępstwo od niej w sposób zwielokrotniony odczuwane jest również na niższych szczeblach dowodzenia - w ogniwach operacyjnym i taktycznym. Pojęcie ekonomii sił ma kilka znaczeń:

a/ Oznacza "wygospodarowanie" maksimum /optimum/ sił i środków w celu stworzenia przewagi na kierunku głównego wysiłku kosztem kierunków drugorzędnych.

b/ Wykorzystanie posiadanych sił i środków w jak najpełniejszy sposób, /żaden z czynników siły nie powinien "próżnować" w rozstrzygającym punkcie i momencie działania/.

c/ Przeznaczenie do każdego konkretnego działania tyle - ale tylko tyle - sił i środków, ile jest do jego realizacji niezbędnie konieczne.

d/ Wykorzystanie posiadanych sił zgodnie z ich przeznaczeniem.[45/]

Niektórzy teoretycy wojskowi przypisują **ekonomii sił jedno** z wymienionych znaczeń. Należy jednak sądzić, że słuszny jest pogląd, iż dopiero wszystkie te znaczenia razem wzięte w pełni odzwierciedlają pojęcie ekonomii sił, co znajduje potwierdzenie w proponowanej definicji: "Ekonomia sił oznacza takie ich wykorzystanie, które pozwala uzyskać przewagę w rozstrzygającym punkcie przy optymalnym użyciu niezbędnie koniecznej ilości sił i zgodnym z ich przeznaczeniem".

Zasada ekonomii ściśle wiąże się z pozostałymi zasadami strategii wojskowej, a szczególnie z zasadami przewagi, celu, współdziałania i zaskoczenia.

Zgodnie z pierwszym znaczeniem /znaczenie "a"/, za ekonomiczne uznamy działanie, które w sposób optymalny prowadzi do stworzenia przewagi na głównym kierunku i w ten sposób zapewnia podstawowy warunek wykonania zadania. Tworzenie przewagi na kierunku głównym odbywa się zawsze kosztem kierunku drugorzędnego, a więc zawiera pewien element ryzyka utraty inicjatywy w wypadku, gdy to osłabienie wykorzysta przeciwnik. Stąd wniosek, że przewaga musi być osiągnięta nie tylko w sposób ekonomiczny, ale również zaskakujący, co umożliwi wykonanie głównego zadania i osiągnięcie celu, a jednocześnie nie pozwoli przeciwnikowi wykorzystać osłabienia kierunku drugorzędnego. Łączy się to z drugim znaczeniem pojęcia ekonomii sił, a więc pełnym ich wykorzystaniem zarówno na kierunku głównym, jak i drugorzędnym. Praktycznie warunek ten spełniany jest przez opracowanie kilku wariantów wykonania zadania, co w sposób elastyczny pozwala przystosować się do zaistniałej sytuacji i ekonomicznie wykorzystać posiadane siły.

Najtrudniej uzyskać jest ekonomię sił rozumianą w trzecim znaczeniu, który polega na wydzieleniu tylko niezbędnie koniecznej ilości sił do każdego konkretnego działania. Spełnienie tego warunku

---

45/ F.Skibiński w "Rozważaniach" /op.cit.s.446/ podaje pierwsze trzy znaczenia ekonomii sił. Rozszerzenie tej listy o pkt "d" jest jednak niezbędne, gdyż użycie sił niezgodnie z ich przeznaczeniem, jest czasami konieczne, ale też zazwyczaj nieekonomiczne.

wymaga dokonania bardzo trudnych kalkulacji, opartych na niezbyt precyzyjnych, niepewnych danych, dotyczących przewidywanych działań przeciwnika. Ponieważ są to kalkulacje jedynie prawdopodobne, a nie pewne, powstaje swojego rodzaju pretekst do utrzymywania nadmiaru sił, które mogą być wykorzystane w nieprzewidzianych przypadkach. Najczęściej jest to usankcjonowane koniecznością utrzymywania różnego rodzaju odwodów. Jak z tego wynika i tu również znalezienie rozwiązania, które z całym przekonaniem można by uznać za optymalne, jest dość trudne.

Niekiedy można spotkać się z twierdzeniem, że omawiane znaczenie ekonomii sił pozostaje w sprzeczności z zasadą przewagi. Jest to jednak sprzeczność pozorna, bowiem przy tworzeniu przewagi również będzie chodziło o to, aby wydzielić tylko niezbędną ilość sił i środków.

Wreszcie postulat ostatni, czyli uznanie za ekonomiczne takiego działania, w którym posiadane siły wykorzystane są zgodnie z ich przeznaczeniem. Warunek ten nabiera znaczenia w okresie, gdy również w siłach zbrojnych spotykamy się z postępującą wąską specjalizacją. Każdy bowiem rodzaj sił zbrojnych, rodzaj wojsk i służb jest w określony sposób organizowany i wyposażony w odpowiednie uzbrojenie i sprzęt, a jego stan osobowy szkoli się w przewidywaniu wykonania zadań wynikających z jego przeznaczenia w warunkach, jakie mogą zaistnieć na przyszłych teatrach działań wojennych. Oczywiście i tu istnieje pewna uniwersalność, która pozwala na odstępstwa od przyjętych założeń i wykonanie zadań w warunkach nietypowych. Należy jednak mieć świadomość, że każde zadanie, które nie wynika z przeznaczenia danego rodzaju sił zbrojnych, wojsk czy służb, mimo że może przynieść sukces, z reguły wykonane jest w sposób nieekonomiczny, co wynika po prostu z gorszego przygotowania do wykonania zadań nietypowych.

Należy również wspomnieć o szczególnej formie ekonomii sił mogącej mieć zastosowanie na szczeblu strategii wojskowej, przejawiającej się we wspomnianej już potencjalizacji działania. Polega ona na "zastosowaniu danego działania jako środka do celu, okazaniem możliwości wykonania takiego właśnie działania"[46]. Na przykład: wykonanie manewru, który zagraża okrążeniem przeciwnika, może spowodować jego wycofanie się i umożliwienie opanowania interesującego

---

46/ T.Kotarbiński: op.cit. s.145.

nas obszaru bez walki, a więc w sposób ekonomiczny. Warunkiem podstawowym w tego typu działaniach jest realność przedstawionej groźby.

W przestrzeganiu zasady ekonomii sił nieocenione usługi może oddać zbudowanie wspomnianego już matematycznego modelu przyszłej operacji strategicznej czy kampanii, a następnie, przy wykorzystaniu EMC, dokonanie niezbędnych obliczeń i wybór wariantu optymalnego z punktu widzenia ekonomii sił. Wariant ów będzie oczywiście jednym z możliwych. Może on być całkowicie lub częściowo sprzeczny z wariantami, jakie powstaną w wyniku stosowania innych zasad strategii wojskowej, czy uwzględniania przesłanek warunkujących innych punkt widzenia na sposób przygotowania działań.

Należy więc jeszcze raz podkreślić, że znajomość i umiejętność stosowania zasad strategii wojskowej polega między innymi na tym, aby stosować je wszystkie jednocześnie, a w przypadku powstania sprzecznych wariantów, wybrać ten, który przede wszystkim zapewnia wykonanie zadania i osiągnięcie celu działań.

3.7. AKTYWNOŚĆ

W literaturze przedmiotu zamiast zasady aktywności wymienia się często zasadę natarcia lub działań zaczepnych, co nie w pełni jest słuszne. Zasada aktywności lepiej i bardziej wszechstronnie oddaje istotę i charakter walki zbrojnej, szczególnie rozgrywanej w wymiarze strategicznym. Odnosi się bowiem zarówno do działań zaczepnych, jak i obronnych, ujmując je w dialektycznym powiązaniu i wzajemnym uwarunkowaniu[47]. Nie pomniejsza to w żadnym wypadku roli natarcia, bowiem "nieodpartą prawdą jest, że nikt i nigdy w historii nie osiągnął zwycięstwa przez samą tylko obronę"[48]. Autor proponuje zatem uznać, że: - "aktywność jest to ciągła dążność do oddziaływania na przeciwnika zarówno w natarciu, jak i obronie; do uchwycenia i utrzymania inicjatywy, narzucenia swojego sposobu rozegrania walki zbrojnej /operacji strategicznej, kampanii/ dla osiągnięcia celu prowadzonych działań".

Zasada aktywności ściśle wiąże się z zasadami przewagi, manewru, współdziałania, zaskoczenia i innymi. Ponadto przy takim rozumieniu

---

47/ Stanowisko takie reprezentuje płk prof.dr K.Nożko w swoim podręczniku pt. "Założenia i zasady współczesnej sztuki operacyjnej". Warszawa 1977 r. s.120.

48/ F.Skibiński: op.cit. s.450.

zasady aktywności można zrezygnować z wyodrębniania wymienianej niekiedy zasady ciągłości działań. Jest bowiem oczywiste, że dążność do ciągłego oddziaływania na przeciwnika stanowi nieodłączny element aktywności i wyraża się w nieprzerwanym prowadzeniu rozpoczętej operacji, niezależnie od pory roku, doby i warunków atmosferycznych.

Całość działań osiąga się przede wszystkim przez odpowiednie planowanie operacji strategicznej na TDW, umożliwiające płynne przechodzenie do kolejnych operacji frontowych z minimalnymi przerwami operacyjnymi, albo też planowanie w tych przerwach innych form operacji /np. operacji i działań bojowych lotnictwa/. Wówczas przeciwnik, zmuszony do doraźnego odpierania ataków, ma ograniczone możliwości zorganizowania skutecznej obrony, załamania natarcia i pozbawienia nas aktywności.

Z ciągłością działań związane są pozostałe atrybuty aktywności, a mianowicie inicjatywa i narzucenie przeciwnikowi swojego sposobu rozegrania operacji, co z kolei osiąga się drogą realizacji szeroko zakrojonych zabiegów organizacyjno-wykonawczych, umożliwiających wyprzedzenie przeciwnika, ograniczenie jego swobody w wykonaniu ognia i manewru, zmuszenie do zaniechania skutecznego oporu i rezygnacji z osiągnięcia założonych celów. Jednocześnie oznacza to zapewnienie swobody działania własnym wojskom, stworzenie korzystnych warunków wyboru sposobu rozegrania operacji i narzucenia tego sposobu przeciwnikowi.

Wywalczenie tak rozumianej inicjatywy strategicznej możliwe jest w wyniku kompleksowych działań na lądzie, morzu oraz w przestrzeni powietrzno-kosmicznej i ma zawsze przełomowe znaczenie w kształtowaniu sytuacji polityczno-militarnej na teatrze wojny czy teatrze działań wojennych.

Istotą inicjatywy jest samodzielność, wyrażająca się w możliwości powzięcia decyzji na każdym szczeblu dowodzenia według własnej oceny sytuacji.

Za szczególnie cenny przejaw aktywności uznawane jest umiejętność narzucenia przeciwnikowi własnego sposobu rozegrania operacji. Można to osiągnąć dzięki dobremu przygotowaniu dowództw i sztabów wszystkich szczebli dowodzenia, doskonałej znajomości terenu i nieszablonowości działań oraz mistrzowskiemu opanowaniu umiejętności posługiwania się sprzętem bojowym przez cały stan osobowy armii. Ale też dla żołnierza nie ma większej satysfakcji jak świadomość pokonania przeciwnika w wybrany przez siebie i narzucony mu sposób, który okazał się w zaistniałej sytuacji najlepszy.

Aktywność w naturalny sposób kojarzy się z natarciem, które w swojej istocie zawiera wspomniane jej atrybuty. W wymiarze strategicznym niezwykle rzadkie będą jednak przypadki jednoczesnego prowadzenia strategicznych operacji zaczepnych na kilku TDW. Na niektórych z tych teatrów, a częściej na niektórych kierunkach strategicznych, konieczne będzie prowadzenie operacji obronnych. Przy czym nie zawsze będzie to wymuszone przez przeciwnika. Niekiedy podyktowane zostanie względami ekonomii sił, gdy przejście do obrony na danym kierunku umożliwia tworzenie przewagi sił na kierunku głównym. W każdym jednak przypadku przejście do operacji obronnej nie oznacza rezygnowania z działań aktywnych. Istotę obrony jest bowiem załamanie natarcia przeważających sił przeciwnika, zadanie mu maksymalnych strat i stworzenie dogodnych warunków przejścia do natarcia.

Załamanie natarcia przeciwnika i zadanie mu strat możliwe jest przy wykorzystaniu wszystkich sił i środków, jakimi dysponuje obrona, a przede wszystkim za pomocą działań z użyciem broni jądrowej oraz wykonania zdecydowanych kontrataków i przeciwuderzeń. Są to główne formy aktywności w obronie, umożliwiające przejęcie inicjatywy i przejścia do działań zaczepnych.

Wreszcie zasada aktywności oznacza efektywne wykorzystanie osiągniętych sukcesów, co powinno wyrażać się w nieustannym pościgu za nieprzyjacielem, aż do całkowitego zniszczenia jego sił. Każda przerwa w działaniach, czy pozostawienie nie zniszczonych sił przeciwnika umożliwia mu odtworzenie naruszonej struktury organizacyjnej i stwarza realną groźbę powstania nowego ogniska walki, którą trzeba będzie stoczyć przy zaangażowaniu znacznie większych sił niż te, które uprzednio były użyte do zadania decydującego ciosu.

3.8. WSPÓŁDZIAŁANIE

Problem współdziałania powstał z chwilą wyodrębnienia się pierwszych specjalności w siłach zbrojnych, a jego ranga i znaczenie rosły wraz z wprowadzaniem do uzbrojenia nowego, coraz bardziej doskonałego sprzętu oraz powstawaniem wyspecjalizowanych rodzajów sił zbrojnych, rodzajów wojsk i służb.

Specjalizacja zawsze oznacza przystosowanie do wykonywania niektórych tylko zadań, ze szkodą dla innych. Dopiero odpowiednio zorganizowane współdziałanie umożliwia pełne wykorzystanie biorących udział w walce zbrojnej rodzajów sił zbrojnych, rodzajów wojsk i służb oraz zgranie ich wysiłków, tak aby zaistniały optymalne warunki

do wykonania zadań.

Dotychczasowa praktyka ponad wszelką wątpliwość dowiodła, że szczególnie w wymiarze strategicznym osiągnięcie celu prowadzonych działań możliwe jest tylko połączonym wysiłkiem wszystkich rodzajów sił zbrojnych, rodzajów wojsk i służb.

Należy również podkreślić, że współcześnie walka zbrojna prowadzona w wymiarze strategicznym - przyjmująca formę operacji strategicznych, uderzeń i działań poszczególnych rodzajów sił zbrojnych - będzie w każdym przypadku przedsięwzięciem koalicyjnym. Zaistnieje więc konieczność zorganizowania i zrealizowania współdziałania pomiędzy siłami zbrojnymi koalicji. Ścisły związek działań wojsk operacyjnych na froncie zewnętrznym z sytuacją militarną wewnątrz kraju, również i w tym ogniwie będzie oznaczał konieczność zorganizowania współdziałania. Wreszcie w walce zbrojnej planowanej i prowadzonej na szczeblu strategii wojskowej trzeba będzie uwzględnić rezultaty walki nieorężnej w wojnie, co wiąże się z koniecznością zorganizowania współdziałania również z organami kierującymi walką dyplomatyczną, ekonomiczną i innymi jej rodzajami.

Po tym wstępnym sprecyzowaniu zakresu współdziałania strategicznego proponowana jest następująca jego definicja:

Współdziałanie strategiczne, to skoordynowane co do celu, miejsca i czasu działania rodzajów sił zbrojnych, rodzajów wojsk i służb w samodzielnych i wspólnych operacjach strategicznych /uderzeniach/, prowadzonych najczęściej w układzie koalicyjnym, a także koordynowanie działań sił zbrojnych z rezultatami walki nieorężnej, szczególnie dyplomatycznej i ekonomicznej, oraz wykorzystanie ich skutków dla osiągnięcia celów strategicznych na danym teatrze wojny, teatrze działań wojennych lub kierunku strategicznym.

Zasada współdziałania wiąże się szczególnie z zasadami przewagi, aktywności, swobody działania i jedności dowodzenia.

Problemem podstawowym w zakresie współdziałania strategicznego jest skoordynowanie działań rodzajów sił zbrojnych, rodzajów wojsk i służb w operacji strategicznej na TDW, której poświęcimy nieco więcej uwagi.

"Operacja strategiczna - to uzgodnione działania wojenne strategicznych wojsk rakietowych, frontów, flot oraz związków operacyjnych innych rodzajów sił zbrojnych, prowadzone według jednolitego planu i pod jednolitym kierownictwem dla osiągnięcia celu wojny na danym TDW, tj. całkowitego rozbicia przeciwnika, zniszczenia jego ekonomiki wojennej, opanowania ważnych obszarów i wytrącenia wrogiej

koalicji z wojny"[49/].

Skalę tej operacji charakteryzują niektóre wskaźniki jej rozmachu, a więc szerokość pasa natarcia i głębokość działań,które są na ogół tożsame z rozmiarami teatru działań wojennych i mogą wynosić odpowiednio 1500 i 2000 km. Aktualnie przy średnim tempie operacji 40-60 km na dobę czas jej trwania może wynosić 30 i więcej dób. W operacji może wziąć udział 3-5 frontów, kilka związków operacyjno-taktycznych wojsk OPK i marynarki wojennej. W sumie wojska te mogą posiadać do 11 tys. dział i moździerzy, do 20 tys. czołgów i dział pancernych, do 6 tys. samolotów i wiele innego sprzętu[50/].

Jest to więc operacja o dużym rozmachu, wymagająca starannego i długotrwałego planowania oraz przygotowania ogromnej ilości sił i środków,z których każdy musi mieć precyzyjnie określony cel i zadanie, odpowiednio zorganizowane wszechstronne zabezpieczenie itd. Wiąże się z tym oczywiście konieczność odpowiedniego zorganizowania współdziałania.

Współdziałanie organizowane jest w zakresie celu, czasu i przestrzeni /miejsca/, w odniesieniu do wszystkich zadań wykonywanych przez poszczególne rodzaje sił zbrojnych, na całą głębokość operacji[51/]. Jak już wspomniano, współdziałanie to organizowane jest na korzyść rodzaju sił zbrojnych, który w danym okresie operacji strategicznej na TDW wykonuje główne zadanie. Współdziałanie co do celu, jest to zgranie wysiłków poszczególnych rodzajów sił zbrojnych w wykonywaniu zadań zmierzających do osiągnięcia takich celów cząstkowych, i tylko takich, które w sumie złożą się na cel operacji strategicznej.

Współdziałanie co do czasu oznacza takie zaplanowanie zadań, aby działania głównego wykonawcy zgrane były z działaniem pozostałych rodzajów sił zbrojnych biorących udział w wykonaniu zadania. Dotyczy to w szczególności czasu wykonania uderzeń przez strategiczne wojska rakietowe /strategiczne siły jądrowe/, które muszą być precyzyjnie zgrane z czasem, w jakim skutki tych uderzeń mogą być wykorzystane przez pozostałe rodzaje sił zbrojnych.

49/ Zbiór materiałów operacyjno-strategicznych. Część I. Warszawa 1971 r. s.81. Zob.też T.Bentkowski: Wybrane problemy operacji strategicznej na zachodnim TDW, Warszawa 1972 r. s.40.
50/ Zbiór materiałów operacyjno-strategicznych: op.cit. s.84.
51/ Zob. też K.Nożko; op.cit., s.195.

Współdziałanie co do przestrzeni oznacza z kolei uzgodnienie zadań wykonywanych przez poszczególne rodzaje sił zbrojnych w operacji strategicznej na poszczególnych kierunkach i w rejonach /na rubieżach/ strategicznych na danym teatrze działań wojennych, a także działań prowadzonych na lądzie, morzu i w przestrzeni powietrzno-kosmicznej.

Wszechogarniający charakter współczesnych operacji strategicznych, wynikający przede wszystkim ze wzrostu mocy i zasięgu środków rażenia, jak też możliwości manewrowych wojsk, a także roli i znaczenia poszczególnych kierunków i rejonów na TDW , wymaga szczególnie precyzyjnych uzgodnień. Konieczność ta wynika również ze znacznego rozszerzenia się zakresu działań poszczególnych rodzajów sił zbrojnych w przyszłej wojnie. Na przykład: zakres działania współczesnej marynarki wojennej daleko wykracza poza przestrzeń mórz i oceanów. Atomowe okręty podwodne uzbrojone w rakiety z głowicami jądrowymi mogą bowiem skutecznie razić obiekty naziemne rozmieszczone na obszarze całego kontynentalnego teatru działań wojennych. Oznacza to konieczność rozszerzenia zakresu uzgodnień co do wykonania zadań wspólnie z wojskami lądowymi, lotnictwem i innymi rodzajami sił zbrojnych.

Jak już była o tym mowa, operacja strategiczna o sygnalizowanym tu rozmachu będzie z reguły przedsięwzięciem o charakterze koalicyjnym, w którym będą brały udział siły zbrojne co najmniej kilku państw. Oznacza to konieczność szeregu uzgodnionych w zakresie współdziałania. W przypadku koalicji państw socjalistycznych podstawę do tych uzgodnień stanowią ustalenia koalicyjne doktryny wojennej, dotyczącej w jej części militarnej poglądów na charakter przyszłej wojny, sposoby przygotowania do niej sił zbrojnych i jej prowadzenia. Ustalenia te z kolei stanowią podstawę do sprecyzowania wspólnych /lub zbliżonych/ norm taktyczno-operacyjnych, zasad planowania i prowadzenia operacji przez poszczególne rodzaje sił zbrojnych; zasad materiałowo-technicznego zabezpieczenia, a także ustalenie zasad współdziałania.

Znaczenie rozważań nad problemem współdziałania koalicyjnego wynika z faktu, że w toku działań mało prawdopodobne jest, aby ukształtowała się /zakładana często na ćwiczeniach/ sytuacja, w której np. front o narodowym składzie, prowadzić będzie operację na zaplanowanym kierunku, wspierany przez organiczną armię lotniczą i zaopatrywany z własnych krajowych zasobów. Częściej natomiast /co należy uznać za sytuację normalną/ front, a nawet poszczególne armie mogą

walczyć w składzie związków operacyjno-strategicznych innych narodowości, będą wspierane i osłaniane przez lotnictwo jeszcze innych narodowości, zaś problem materiałowo-technicznego zabezpieczenia, przy dużej unifkacji uzbrojenia, również będzie rozwiązywany w ramach koalicji[52].

Walka zbrojna prowadzona przez wojska operacyjne na froncie zewnętrznym, jeżeli nawet front ten przebiega w znacznej odległości od kraju, pozostaje w ścisłym związku z sytuacją, jaka tam panuje. Związek ten, poza aspektem uczuciowym, wynika z konieczności stworzenia warunków umożliwiających ciągłe zaopatrywanie walczących wojsk w środki materiałowo-techniczne wyprodukowane w kraju oraz konieczności zapewnienia w miarę normalnych warunków bytowych ludności.

Osiągane jest to poprzez odpowiednio zorganizowane współdziałanie wojsk operacyjnych z wojskami wydzielonymi do obrony terytorium kraju.

W szczególnie niekorzystnych sytuacjach wojska operacyjne mogą prowadzić walkę na froncie przebiegającym przez obszar kraju, wówczas współdziałanie z siłami i środkami wydzielonymi do obrony terytorium będzie przebiegało na ogólnie przyjętych zasadach.

Wreszcie pewną specyfikę omawianej zasady strategii wojskowej jest konieczność organizowania i prowadzenia walki zbrojnej w ścisłym współdziałaniu z nieorężnymi formami walk, a szczególnie ze wspomnianą już walką dyplomatyczną i ekonomiczną. Jest bowiem ponad wszelką wątpliwość oczywiste, że w wyniku walki dyplomatycznej, prowadzonej jeszcze przed wybuchem wojny, można osiągnąć bardzo konkretne korzyści, wymierne w kategoriach militarnych. Dotyczy to przede wszystkim zawarcia odpowiednio korzystnych sojuszów militarnych, które mogą rekompensować nasze braki i słabości wobec silniejszego przeciwnika. Zabiegi dyplomatyczne mogą uniemożliwić zawarcie takich sojuszów przeciwnikowi, mogą doprowadzić do przychylnej nam neutralności niektórych państw, wpłynąć na kształtowanie określonych opinii o naszej koalicji i o przeciwniku. W wyniku umiejętnie prowadzonej walki dyplomatycznej można uśpić czujność przeciwnika lub go zmylić i uzyskać wymierne korzyści militarne, na przykład poprzez uzyskanie zaskoczenia itd. Jest również oczywiste, że korzystne rezultaty walki zbrojnej w określonym stopniu wpłyną na możliwości

---

52/ Zob.też J.Kamiński: Koalicje wojskowe, Warszawa 1982 r. s.240.

i rezultaty prowadzonej walki dyplomatycznej.

Podobnie w rezultacie walki ekonomicznej można znacznie osłabić potencjał ekonomiczny przeciwnika, a szczególnie te gałęzie jego przemysłu, które produkują na rzecz sił zbrojnych. Możliwości jest tu bardzo wiele, a jedną z nich będzie blokada ekonomiczna, utrudniająca możliwość zakupu niektórych surowców strategicznych handlu zagranicznego, uzyskaniu pożyczek itp. W czasie wojny natomiast wysiłki organów planujących i prowadzących walkę ekonomiczną mogą być skutecznie wspierane przez siły zbrojne, a szczególnie przez wojska rakietowe, lotnictwo i marynarkę wojenną poprzez niszczenie wybranych obiektów mających decydujące znaczenie dla żywotności ekonomiki nieprzyjaciela. Wybór tych obiektów, czas wykonania uderzeń oraz przewidywany stopień zniszczenia, i muszą być uzgodnione między stronami prowadzącymi tę walkę.

Przedstawione tu najważniejsze aspekty współdziałania strategicznego ilustrują ważność omawianej zasady, potwierdzoną doświadczeniami z dotychczas prowadzonych wojen, a dającą sprecyzować się w stwierdzeniu, iż osiągnięcie zwycięstwa w walce zbrojnej prowadzonej w skali wojny możliwe będzie tylko połączonym wysiłkiem wszystkich rodzajów sił zbrojnych, rodzajów wojsk i służb, a także wysiłkiem tych wszystkich czynników pozamilitarnych, które wspomagają tę walkę w dążeniu do osiągnięcie wspólnego celu.

3.9. MANEWR

Spośród wielu znaczeń manewru, interesuje nas manewr w wymiarze strategicznym jako określony celowy ruch sił i środków wydzielonych do prowadzenia walki zbrojnej, zmierzający do zajęcie przez wojska własne bardziej dogodnego położenia w stosunku do przeciwnika, a także umożliwiający osiągnięcie optymalnych warunków do prowadzenia ognia i wykorzystania jego skutków.

Tak rozumiany manewr jest nieodłączną częścią każdego starcia zbrojnego prowadzonego przez wszystkie rodzaje sił zbrojnych. W tym kontekście nie mieszczą się więc i nie będą rozpatrywane pojęcia "manewru przemysłowego" /manewru gospodarczego/ "manewru naukowego i przemysłowego " i wiele innych[53], które oczywiście mogą wpływać na ukształtowanie i wielkość potencjału militarnego, ale nie mają

53/ Zob.też F.Skibiński: op.cit. s.276.

zastosowania w walce zbrojnej i bezpośrednio nie wpływają na jej rezultaty.

Od czasu, gdy walka zbrojna przybrała charakter zorganizowany, manewr był wykorzystywany głównie w celu pobicia przeciwnika i opanowania jego terytorium. W wyniku manewru można bowiem zapewnić sobie korzystne warunki zwycięstwa, a więc osiągnąć przewagę w decydującym miejscu i czasie, uzyskać zaskoczenie, wprowadzić w błąd przeciwnika, w sumie uchwycić inicjatywę i narzucić mu swój sposób rozegrania walki. Ponadto w wyniku manewru można wyjść spod uderzenia przeciwnika i w ten sposób ocalić swoje siły, a jednocześnie spowodować, że przeciwnik wykonał swoje uderzenie w próżnię.

Manewr nierozerwalnie związany jest z ogniem. Przy czym z jednej strony chodzi o takie manewrowanie środkami ogniowymi, aby stworzyć najlepsze warunki do prowadzenia tego ognia, z drugiej zaś poprzez odpowiedni manewr wojskami - maksymalnie wykorzystać jego skutki. Ma to szczególne znaczenie współcześnie wobec dużego zasięgu i mocy uderzeń wykonywanych przez strategiczne siły jądrowe.

A zatem: manewr strategiczny - to zgodny z zamiarem naczelnego dowództwa /dowództwa teatru działań wojennych/ ruch wyższych związków operacyjnych rodzajów sił zbrojnych zapewniający dogodne położenie w stosunku do przeciwnika oraz umożliwiający osiągnięcie optymalnych warunków prowadzenia i wykorzystania skutków ognia.

Zasada manewru ma ścisły związek z pozostałymi zasadami strategii wojskowej, a szczególnie z zasadami przewagi i zaskoczenia, a także zasadami celu, aktywności, ekonomii sił i współdziałania.

Wykonać sprawnie manewr mogą tylko wojska odznaczające się wysoką manewrowością, rozumianą jako zdolność do szybkiej i sprawnej zmiany położenia w zaistniałej sytuacji. Manewrowość wojsk uzależniona jest przede wszystkim od wyposażenia ich w odpowiednią liczbę pojazdów mechanicznych i wozów bojowych o niezbędnych walorach technicznych, umożliwiających poruszanie się w każdym terenie, łącznie z pokonywaniem naturalnych i sztucznych przeszkód na polu walki. Uzależniona jest ponadto od istnienia i możliwości wykorzystania sieci dróg kołowych, wodnych, linii kolejowych, nade wszystko zaś od możliwości wykorzystania trzeciego wymiaru, a więc wyposażenia wojsk w środki transportu powietrznego, samoloty i śmigłowce. Szczególnie śmigłowiec - nie tylko ze względu na swoje walory jako środek transportu powietrznego, ale również jako doskonały nosiciel różnorodnego uzbrojenia - stanowi podstawę tworzenia współczesnych manewrowych rodzajów wojsk typu "kawalerii powietrznej". I jakkolwiek mało

prawdopodobne jest, aby w przyszłości całe armie przesadzać na śmigłowce, to jednak z dużą dozą pewności można stwierdzić, że w przyszłych działaniach właśnie śmigłowiec będzie stymulatorem możliwości manewrowych wojsk.

Osiągnięcie wysokiego stopnia manewrości, a co za tym idzie - możliwości wykorzystania manewru uzależnione jest więc od szeregu przedsięwzięć, które muszą być podejmowane i realizowane w procesie organizowania sił zbrojnych na długo przed wybuchem wojny. Jest to istotne, gdyż zaniedbania w tej dziedzinie są wręcz niemożliwe do odrobienia już w trakcie działań.

Klasycznymi formami manewru, w tym również manewru strategicznego są: manewr czołowy, manewr skrzydłowy i manewr odwrotowy[54/]. W warunkach współczesnych, w których istnieje możliwość użycia od początku broni masowego rażenia, szczególnego znaczenia nabiera początkowy okres wojny i wszelkie przedsięwzięcia mające na celu uchylenie się od skutków użycia tej broni. W związku z tym dodatkowo wyodrębnia się formy manewru strategicznego wykonywanego w okresie zagrożenia i początkowego okresu wojny. Jest to manewr mający na celu wyprowadzenie sił zbrojnych z rejonów stałej dyslokacji na kierunki strategiczne i stworzenie odpowiednich zgrupowań uderzeniowych, oraz wyjście spod uderzenia przeciwnika.

W wymiarze strategicznym problemem o szczególnym znaczeniu jest umiejętność tworzenia optymalnych warunków do wykorzystania na polu walki walorów współczesnego ognia i ruchu w ich wzajemnym powiązaniu i zależności. Możliwości strategicznych sił jądrowych, a przede wszystkim ich duży zasięg, moc przenoszonych ładunków, dokładność wykonywanych uderzeń, a także krótki czas od momentu sprecyzowania zadań do ich wykonania - stwarzają wręcz nieograniczone możliwości w niszczeniu sił zbrojnych oraz obiektów ekonomicznych i administracyjnych przeciwnika na obszarze całego teatru działań wojennych. Wykonanie tych uderzeń możliwe jest poprzez wykonanie manewru ogniem i koncentrowanie wysiłku na obiektach rozmieszczonych w określonych rejonach, bez konieczności wykonywania manewru siłami i środkami celem zmiany stanowisk startowych, lotnisk bazowania czy rejonów dyżurowania okrętów podwodnych. Dotyczy to w coraz większym stopniu również konwencjonalnych środków rażenia.

Wykorzystanie skutków potężnych uderzeń oraz opanowanie przewi-

---

54/ K.Nożko: op.cit. s.226. Zob. też L.Varvarovsky: Manewrowość, Warszawa 1962 r. s.126.

dzianych w planie operacji rejonów i rubieży możliwe jest drogą wykonania głębokiego, szybkiego i skrytego manewru przez wszystkie rodzaje sił zbrojnych przy dominującej roli wojsk lądowych. Oczywiste jest przy tym, że charakter niszczonych obiektów, głębokość ich rozmieszczenia, czas, na jaki powinny być obezwładnione /zniszczone/ muszą być ściśle zgrane z charakterem wykonywanego manewru, jego tempem, liczbą wojsk biorących w nim udział itd. Wszystko to zaś powinno być tak zorganizowane, aby precyzyjnie prowadziło do osiągnięcia celu działań.

Tworzenie warunków optymalnych, a więc takich, w których najpełniej mogą być wykorzystane walory manewru i ognia w istniejącej sytuacji powinno być stałą troską dowództwa szczebla strategicznego. Na tym szczeblu istnieje bowiem stosunkowo duża swoboda i możliwość w zakresie wyboru zarówno obiektów uderzeń, sposobów i stopnia ich obezwładnienia /niszczenia/, jak też wyboru form manewru. Tu również istnieją dogodne możliwości tworzenia warunków i wykorzystania wspomnianej potencjalizacji działań, która w tym przypadku mogłaby polegać na stworzeniu skutecznej groźby wyjścia na skrzydła i tyły obezwładnionego zgrupowania przeciwnika, co może spowodować jego wycofanie się lub nawet zaniechanie dalszej walki.

3.10. PROSTOTA

Najbardziej trafnym komentarzem do tej zasady jest stwierdzenie, że "z dwóch możliwych rozwiązań lepsze jest zawsze rozwiązanie mniej skomplikowane"[55/].

Znaczenie tej zasady w wymiarze strategicznym wynika przede wszystkim z faktu, że na tym szczeblu dowodzenia mamy do czynienia z ogromną liczbą niezmiernie skomplikowanych problemów, związanych z przygotowaniem i prowadzeniem walki zbrojnej w skali wojny w ich wzajemnym powiązaniu i zależności. Przy czym na szczeblu strategii wojskowej występują ponadto zależności tej walki od sytuacji polityczno-gospodarczej kraju /koalicji/ i wynikających stąd możliwości materiałowego i technicznego zabezpieczenia prowadzonych działań.

Wszystkie te problemy powinny być w wyniku pracy dowództwa i sztabu szczebla strategicznego uporządkowane w prosty logiczny i

---

44/ F.Skibiński: op.cit. s.450.

zrozumiały dla wykonawców ciąg celów i zadań, których realizacja zmierza do osiągnięcia nakreślonego celu głównego. Tylko wówczas bowiem można osiągnąć stosunkowo duży stopień pewności, że niezależnie od indywidualnych cech poszczególnych wykonawców, idea wykonania ogólnego zadania będzie w sposób jeśli nie identyczny to zbliżony rozumiana i interpretowana.

Znaczenie zasady prostoty wynika również stąd, iż współcześnie można zaobserwować dość powszechnie występującą tendencję do komplikowania nawet prostych problemów. Jest to między innymi wynikiem stosunkowo łatwego dostępu do urządzeń elektronicznych, wykorzystywanych do zbierania i opracowywania informacji, co powoduje, że również w procesie dowodzenia spotykamy zjawisko stosowania wszystkich możliwych i dostępnych technik, a nie tylko niezbędnie potrzebnych. Zasada prostoty powinna więc być również interpretowana tak, aby każde udoskonalenie procesu przygotowania i prowadzenia walki zbrojnej, czyniło ten proces bardziej prostym.

3.11. SWOBODA DZIAŁANIA

Decyzja o zaliczeniu do zasad strategii wojskowej zasady swobody działania zamiast dość często spotykanej zasady zabezpieczenia, spowodowana jest przede wszystkim tym, że swoboda działania jest z całą pewnością pojęciem zakresowo szerszym i nadrzędnym w stosunku do zabezpieczenia. Pozwala to ująć szereg istotnych z punktu widzenia strategii wojskowej elementów mieszczących się w pojęciu swobody działania, a wykraczających poza problemy zabezpieczenia.

Podobnie jak w innych przypadkach zasada swobody działania jest różnie rozumiana i interpretowana. Najbardziej rozpowszechnione są dwa poglądy, z których jeden traktuje swobodę działania jako cel prowadzonej walki zbrojnej, a także innych podejmowanych przedsięwzięć, i drugi, traktujący swobodę działania jako niezbędny warunek skutecznego przygotowania i przeprowadzenia nie tylko operacji strategicznej, ale również działań realizowanych w każdej skali i formie[56/].

Swobodę działania traktuje jako cel do osiągnięcia przede wszystkim znany francuski teoretyk wojskowy generał A.Beaufre. Wymieniając rodzaje działań i przeciwdziałań w operacjach zaczepnych i obronnych uzasadnia, że wszystkie one mają na celu uzyskanie lub

---

56/ F.Skibiński: op.cit. s.452.

odzyskanie swobody działania, albo też pozbawienie tej swobody przeciwnika[57].

Jest to pogląd słuszny, z jednym wszak zastrzeżeniem, a mianowicie, że swoboda działania jako cel może być traktowana tylko wówczas, gdy stanowi pewien pośredni etap ułatwiający osiągnięcie celu głównego. Swoboda działania nie może oczywiście być głównym celem walki zbrojnej prowadzonej w skali wojny, a jest przede wszystkim warunkiem niezbędnym i koniecznym dla przygotowania i skutecznego prowadzenia tej walki.

Istotna jest jednak skala, w jakiej rozpatrywany jest problem. Zależnie od tego bowiem, swoboda działania może być zarówno celem, jak i warunkiem. Na przykład: walka o panowanie w powietrzu[58], a więc o swobodę działania własnego lotnictwa i pozostałych rodzajów sił zbrojnych, jest niewątpliwie celem dla tego szczebla, który tę walkę organizuje i prowadzi. Jednocześnie zaś swoboda działania uzyskana na skutek wywalczonego panowania w powietrzu jest niezbędnym warunkiem pomyślnego przeprowadzenia na przykład operacji strategicznej na kontynentalnym TDW. Podobnie można przytaczać przykłady manewru pomocniczego mającego na celu uzyskanie swobody działania, jako warunku pomyślnego rozpoczęcia operacji przez siły główne itd. Już z powyższych przykładów wynika, że swoboda działania, jako interesujący nas warunek pomyślnego przygotowania i prowadzenia operacji, nie jest od początku dana. W niektórych sytuacjach trzeba o nią po prostu walczyć. A ponadto dla zapewnienia swobody działania niezbędne jest podjęcie szeregu przedsięwzięć organizacyjnych, co wiąże się z rozchodem ogromnej ilości środków materiałowo-technicznych. W rezultacie chodziło będzie o to, aby stworzyć sytuację, w której jedynie względy operacyjno-strategiczne decydują o sposobie przygotowania i przeprowadzenia walki zbrojnej. Wszystkie inne przedsięwzięcia powinny być podporządkowane i zapewniać osiągnięcie celu głównego.

57/ A.Beaufre: Wstęp do strategii, Odstraszanie i strategia, Warszawa 1968, s.42 oraz tabela s.44-46.

58/ Panowanie w powietrzu - to taka sytuacja w przestrzeni powietrznej /powstała w wyniku aktywnych działań wszystkich rodzajów sił zbrojnych, w tym przede wszystkim sił powietrznych i wojsk OPK/, w której własne lotnictwo dysponuje swobodą działania, inicjatywą i jest zdolne narzucić swoją wolę przeciwnikowi. W czasie posiadania panowania w powietrzu własne wojska lądowe, marynarka wojenna i siły powietrzne mają możliwość wykonania postawionych im zadań, nie napotykając silnego przeciwdziałania ze strony lotnictwa i naziemnych środków OPK przeciwnika. Kurs operatiwnogo iskustwa, Monino 1974 s.71.

Sprecyzowanie wszystkich wymagań, których spełnienie pozwoliłoby osiągnąć swobodę działania w wymiarze strategicznym, jest trudne ze względu na dużą liczbę różnorodnych uwarunkowań. Można jednak określić pewne generalne kierunki działań zapewniających osiągnięcie tej swobody, jak np.: precyzowanie kierunków prowadzenia walki dyplomatycznej celem zapewnienia sobie odpowiednich układów sprzyjających poczynaniom w sferze militarnej; wykonanie wstępnego manewru i odpowiednie przegrupowanie sił jeszcze w okresie zagrożenia i w początkowym okresie wojny w celu zapewnienia sobie dogodnego położenia w stosunku do przeciwnika i swobody wyboru i wykonania manewru zasadniczego; planowanie i realizację specjalnych operacji mających na celu wywalczenie swobody działań; wszechstronne zabezpieczenie warunkujące swobodny wybór i kontynuowanie optymalnego wariantu prowadzonych działań itp.

Oczywiste jest, że swoboda działania nigdy nie będzie nieograniczona. Oprócz ograniczeń wynikających z własnych możliwości wywalczenia czy zapewnienia swobody działania, a więc uzależnionych od czynników wewnętrznych, spotykamy się również z ograniczeniami wynikającymi np. z podpisanych umów międzynarodowych, konieczności poszanowania neutralności państw niezaangażowanych w wojnie i wynikających stąd zobowiązań, ograniczeń natury moralnej i innych. Jeśli chodzi o stronę militarną, ograniczenia te mogę dotyczyć użycia poszczególnych rodzajów broni masowego rażenia, czy też zakazu wykorzystania przestrzeni kosmicznej dla celów militarnych i innych. Wprawdzie, jak już podkreślano, umowy międzynarodowe nie dają żadnej gwarancji, że będą przez agresora przestrzegane, niemniej jednak wynikające z nich ograniczenia muszą być uwzględniane w planach operacyjnych.

Tak więc w każdym przypadku należy liczyć się z pewnym zakresem swobody działania i koniecznością podejmowania przedsięwzięć zmierzających do rozszerzenia tego zakresu. Trzeba być też przygotowanym do przeciwdziałania jego zmniejszeniu na skutek naruszenia przez agresora obowiązujących umów międzynarodowych, czy narzucenia innych ograniczeń.

Uwzględniając powyższe proponuje się następującą definicję swobody działania: Przez swobodę działania w wymiarze strategicznym należy rozumieć osiągniętą w wyniku realizacji kompleksowych przedsięwzięć sytuację umożliwiającą wybór i kontynuowanie optymalnego wariantu przeprowadzenia operacji strategicznej /uderzeń, działań/ w istniejących warunkach polityczno-militarnych.

Zasada swobody działania ma szczególnie ścisły związek z zasadami: przewagi, manewru i ekonomii sił.

W zakończeniu problem relacji między wszechstronnym zabezpieczeniem prowadzonej walki zbrojnej w skali wojny a swobodą działania. Zabezpieczenie to rozumiane jest jako całokształt wzajemnie uzgodnionych zabiegów i czynności zapewniających dogodne warunki do prowadzenia własnych działań, jak też uniemożliwiających lub ograniczających skuteczność działań nieprzyjaciela. Obejmuje ono zabezpieczenie bojowe działań /rozpoznanie; obrona przed bronią masowego rażenia; powszechna obrona przeciwlotnicza; walka radioelektroniczna; maskowanie;zabezpieczenie inżynieryjne;chemiczne;topogeodezyjne; hydrometeorologiczne; ubezpieczenie/, zabezpieczenie techniczno-specjalne /zabezpieczenie techniczno-jądrowe; techniczno-rakietowe; techniczne i meteorologiczna/ oraz zabezpieczenie tyłowe /zabezpieczenie materiałowe, lotniskowe, lotniczo-techniczne, medyczne, weterynaryjne, socjalno-bytowe i handlowe, zakwaterowania i przeciwpożarowe oraz finansowe[59/].

Jest to więc kompleks przedsięwzięć, bez których trudno sobie wyobrazić nie tylko swobodne, ale nawet jakiekolwiek działanie. Przy czym idea zabezpieczenia polega na tym, aby każdy z jego rodzajów w swoim zakresie zwiększał tę swobodę przyczyniając się w ten sposób do osiągnięcia celu prowadzonych działań. Brak nawet jednego z wymienionych rodzajów zabezpieczenia może skutecznie ograniczyć swobodę działania, a więc w przypadkach skrajnych - uniemożliwić rozpoczęcie lub kontynuowanie operacji. Stąd duże znaczenie kompleksowego rozwiązania problemów zabezpieczenia.

Przedstawione kierunki przedsięwzięć zmierzających do osiągnięcia swobody działania z pewnością nie wyczerpują listy możliwych rozwiązań, a jedynie ilustrują znaczenie problemu. Znaczenia tego trudno przecenić, bowiem umiejętność zapewnienia sobie swobody działania stawia nas od początku wojny w korzystniejszej sytuacji i może być istotnym elementem przewagi.

59/ Regulamin Walki Wojsk Lądowych Sił Zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Część I /projekt/. Warszawa 1983 s.420.

3.12. JEDNOŚĆ DOWODZENIA

W wymiarze strategicznym jedność dowodzenia oznacza przede wszystkim jedność ustaleń politycznych i wojskowych dotyczących przygotowania i prowadzenia walki zbrojnej w skali wojny, z uwzględnieniem realnych możliwości gospodarczych państwa /koalicji/. O znaczeniu tej zasady decyduje fakt, że w toku walki zbrojnej prowadzonej w wymiarze strategicznym realizowane są bezpośrednio cele nakreślone przez kierownictwo polityczne państwa /koalicji/, co jest oczywiste, jeśli zważyć nadrzędność polityki nad strategią. Dotyczy to przede wszystkim określenia celu prowadzonych działań i wynikających stąd głównych zadań, kolejności i czasu ich wykonania, a także wydzielenia sił i środków niezbędnych dla osiągnięcia tych celów, z uwzględnieniem możliwości gospodarczych, potencjału demograficznego kraju i innych czynników.

Jednocześnie naczelne dowództwo - realizując drogą walki zbrojnej cel polityczny wojny, zgodnie z intencją kierownictwa politycznego i możliwościami gospodarczymi - oprócz posiadania odpowiednio zorganizowanych, wyszkolonych, uzbrojonych i zaopatrywanych sił zbrojnych, musi mieć w toku działań zapewnioną możliwość precyzowania wymagań, spełnienie których warunkuje osiągnięcie nakreślonych celów. Ponadto musi mieć zapewnioną swobodę podejmowania samodzielnych decyzji dotyczących rozstrzygnięć militarnych, naturalnie przy pełnej odpowiedzialności za ich skutki.

Tak więc wzajemna zależność polityki, gospodarki i strategii wojskowej powoduje, że proces decydowania na najwyższym w hierarchii szczeblu dowodzenia musi być tak zorganizowany, aby u podstaw podejmowanych decyzji legł jednolity pogląd na główne problemy polityczne, gospodarcze, wojskowe i inne dotyczące sposobu przygotowania i prowadzenia wojny, a w tym walki zbrojnej. Dodatkowo należy podkreślić, że decyzje te będą podejmowane w ciągle zmieniającej się sytuacji, w której może zaistnieć konieczność natychmiastowych rozstrzygnięć. Powoduje to, że dowodzenie musi być też w odpowiednim stopniu scentralizowane, a więc takie, aby eliminowało zbędne pośrednie szczeble dowodzenia z jednej strony, a z drugiej - zapobiegało centralizacji absolutnej, które - jak wskazuje doświadczenie - może być powodem ograniczenia inicjatywy podwładnych.

A zatem: jedność dowodzenia - to taka celowa działalność najwyższych organów politycznych, gospodarczych i wojskowych państwa /koalicji/, która przy odpowiednim stopniu centralizacji i dominują-

cej roli polityki pozwala ustalić jednolity kierunek dowodzenia i działań sił zbrojnych zmierzających do racjonalnego osiągnięcia celów politycznych wojny w drodze walki zbrojnej.

Zasada jedności dowodzenia szczególnie ściśle wiąże się z zasadami celu, przewagi i swobody działania.

W przeszłości najpełniej jedność dowodzenia w wymiarze strategicznym osiągano wówczas, gdy w jednym ręku skoncentrowana była władza polityczna, administracyjna /gospodarcza/ i wojskowa. O ile jednak jeszcze w początkach XIX wieku tak ścisła centralizacja była możliwa i zdawała egzamin, o tyle w późniejszym okresie było to coraz trudniejsze. Na taki stan rzeczy wpłynęło liczebne rozrastanie się armii, rosnące trudności w zapewnieniu coraz bardziej nowoczesnego i skomplikowanego uzbrojenia i innego sprzętu, ogromny wzrost zużycia w toku walki różnego rodzaju środków materiałowo-technicznych, a także coraz bardziej złożona sytuacja gospodarcza krajów oraz komplikujące się stosunki polityczne między poszczególnymi państwami.

W okresie II wojny światowej spotykamy wprawdzie przykłady jedności dowodzenia, polegające na absolutnej centralizacji kierowania krajem i dowodzenia siłami zbrojnymi[60/], ale rozwiązanie to nie zdało egzaminu i nie należy sądzić, aby w przyszłości było stosowane. Współcześnie jedność dowodzenia osiągana jest drogą tworzenia kolektywnych organów nazywanych najczęściej komitetami obrony[61/], które na wypadek wojny przejmują kierowanie krajem i dowodzenie siłami zbrojnymi. Organa te, podporządkowane najwyższym władzom politycznym kraju, albo mające w swoim składzie przedstawicieli władz politycznych, skupiają ponadto ministrów, kierowników urzędów centralnych i instytucji państwowych, przedstawicieli organizacji społecznych, związkowych i innych.

Na czele komitetu stoi jego przewodniczący, którym może być pierwszy sekretarz /sekretarz generalny/ partii odgrywającej przewodnią rolę w kraju, albo premier, a jego pierwszym zastępcą jest zazwyczaj minister obrony narodowej, któremu podlegają sprawy sił zbrojnych i planowania strategiczno-obronnego. Ponadto mogą być powoływani zastępcy przewodniczącego do spraw polityczno-obronnych, gospodarczo-obronnych i innych.

60/ Na przykład Hitler jako kanclerz Rzeszy był jednocześnie naczelnym wodzem sił zbrojnych, dowódcą wojsk lądowych, w lecie 1942 r. również dowódcą Grupy Armii "A".

61/ W naszym państwie jest to Komitet Obrony Kraju powołany ustawą z dnia 21 listopada 1967 r., w ZSRR najprawdopodobniej będzie to Komitet mający określone pełnomocnictwa, podobnie jak Państwowy Komitet Obrony z okresu Wielkiej Wojny Narodowej.

Oczywiście struktura organizacyjna komitetów może być bardzo różna, chodzi jednak o zachowanie podstawowej idei, a mianowicie: takiego kierowania krajem i dowodzenia siłami zbrojnymi w czasie wojny, które obok innych wymogów zapewniałyby również spełnienie zasady jedności dowodzenia.

Należy wreszcie podkreślić nie mniej istotną rolę zasady jedności dowodzenia w warunkach, gdy państwo i jego siły zbrojne działają w układzie koalicyjnym. W przypadku państw socjalistycznych - sygnatariuszy Układu Warszawskiego omawiana zasada jest w pełni respektowana w przyjętym koalicyjnym systemie kierowania, w którym rolę stymulatora i głównego koordynatora politycznej, gospodarczej i wojskowej działalności państw - stron Układu spełnia Doradczy Komitet Polityczny. Stałym organem Układu jest Komitet Ministrów Obrony, podejmujący zasadnicze decyzje w kwestiach natury wojskowej. W zakresie dowodzenia siłami zbrojnymi państw-stron Układu zasadniczą rolę spełnia Zjednoczone Dowództwo i Sztab, które wcielę w życie kolejne postanowienia Doradczego Komitetu Politycznego w zakresie podwyższania zdolności bojowej i umacniania sojuszu bratnich armii. I wreszcie - integracja gospodarcza i naukowo-techniczna stron Układu w ramach RWPG, zapewniająca siłom zbrojnym niezbędne wyposażenie i zaopatrzenie, a ich społeczeństwom warunki biologicznego przetrwania okresu wojny[62].

Wymienione organy, a szczególnie Doradczy Komitet Polityczny, będący koordynatorem działalności politycznej, gospodarczej i wojskowej państw-stron Układu, ze względu na swój skład i kompetencje, a także przyjęty system działania, mają możliwość w pełnym zakresie respektować zasadę jedności dowodzenia.

x

x x

Zasady organizowania i prowadzenia walki zbrojnej, a w tym szczególnie zasady strategii wojskowej, były zawsze przedmiotem zainteresowania zarówno teoretyków, jak i praktyków wojskowych.

---

[62] Szerzej o strukturze organizacyjnej i działalności Układu Warszawskiego - patrz J. Kamiński: Koalicje wojskowe /Zarys dziejów/Warszawa 1982.

Znajomość zasad i umiejętność ich praktycznego stosowania jest swojego rodzaju miernikiem kunsztu dowódcy. Nic bowiem bardziej nie przysparzało wodzowi sławy i wdzięczności potomnych, jak odniesione zwycięstwo nad liczniejszym przeciwnikiem dzięki właściwie określonemu celowi działań, umiejętności uzyskania przewagi w decydującym o losach bitwy miejscu i czasie, uzyskaniu zaskoczenia i narzucenia przeciwnikowi swojego sposobu rozegrania bitwy, czy też wykonaniu jedynie właściwego w istniejącej sytuacji manewru.

Teoretyczna znajomość zasad, umiejętność ich wyboru są oczywiście niezwykle ważne, ale istota zawsze sprowadza się do umiejętności ich praktycznego zastosowania. Jest to problem o podstawowym znaczeniu, tym trudniejszy, że zasady stanowią jedynie ogólne prakseologiczne wskazówki "dobrej roboty", które będą stosowane w zmieniających się sytuacjach, wymagających każdorazowo twórczego podejścia do rozwiązywanego problemu. Jest to więc proces bardzo indywidualny, poczynając od samego wyboru zasad, ich indywidualnego interpretowania jak też umiejętności praktycznego stosowania, wymagający oprócz wiedzy, również talentu.

I wreszcie stosując poszczególne zasady strategii wojskowej należy zawsze pamiętać, że odbywa się to w ciągłej konfrontacji z przeciwnikiem, który - musimy to z całą świadomością założyć - zna i co najmniej tak dobrze jak my, umie stosować swoje zasady.

A zatem - jak już stwierdzono - jest to więc swojego rodzaju pojedynek intelektów, którego stawką w wymiarze strategicznym są wartości najwyższe dla kraju, państwa i jego sił zbrojnych. Zwycięstwo w tym pojedynku będzie udziałem tylko jednej ze stron. Tą stroną nie może być przeciwnik.

ZAKOŃCZENIE

W pracy niniejszej podjęto próbę rozwiązania kilku podstawowych - zdaniem autora - problemów z zakresu strategii wojskowej jako dyscypliny naukowej.

Są to problemy, które dotychczas albo nie były podejmowane w ogóle, albo też wymagają powtórnego przeanalizowania.

Jak z przeprowadzonych badań wynika - o strategii wojskowej pisano u nas niewiele, a braków w tym względzie nie mogą uzupełnić nawet bardzo wartościowe pozycje autorów obcych. Stanowią one często - szczególnie jeśli chodzi o publikację autorów radzieckich - bardzo cenne wzory, które jednak nie zawsze i nie w pełnym zakresie mogą być wykorzystane, choćby ze względu na odmienność naszych warunków, możliwości i tradycji.

Takie podejście umożliwiło przeanalizowanie podstawowych czynników stymulujących na przestrzeni dziejów rozwój strategii wojskowej, prześledzenie dokonujących się zmian oraz formułowanie odnośnych wniosków.

Pozwoliło to między innymi wyodrębnić strategię wojskową jako samodzielną dyscyplinę naukową oraz ukształtowanie się systemu jej zasad.

Z analizy szeregu źródeł wynika, że strategia wojskowa rozwinęła się w bogato reprezentowaną w literaturze przedmiotu gałąź wiedzy uprawianą w różnego rodzaju instytucjach naukowych przez uczonych posługujących się swoistym warsztatem metodologicznym; dyscyplinę naukową, której dorobek inspirowany jest przez wojenną praktykę i będzie stale się wzbogacał.

Z tejże praktyki, czyli inaczej - z historii wojen i wojskowości /znajdującej też swoje odbicie w dorobku naukowej myśli wojskowej/, wynika również, że na przestrzeni wieków ukształtował się dość stabilny system zasad strategii wojskowej, którego istnienie i zasadność potwierdziło wielu wybitnych teoretyków i praktyków wojskowych.

Zasady te są swojego rodzaju prakseologicznymi wskazówkami /zaleceniami, ustaleniami/, których znajomość i umiejętność praktycznego zastosowania daje duży stopień pewności, że powzięte decyzje i działania w sposób optymalny w istniejących warunkach prowadzą do osiągnięcia założonego celu.

Próbę analizy wymienionych tu problemów, z pewnością istotnych, trzeba jednak uznać za początek studiów nad problemami strategii wojskowej. A jest tych problemów bardzo wiele. Istnieje np. pilna

potrzeba opracowania założeń i pozostałych zadań strategii wojskowej. Założenia te bowiem traktowane jako z góry przyjęte ustalenia dotyczące przygotowania i prowadzenia walki zbrojnej w wymiarze strategicznym w istniejącej sytuacji polityczno-militarnej mają duże znaczenie normujące, umożliwiają bowiem jednolite rozumienie i interpretowanie zjawisk kształtujących procesy walki zbrojnej.

Do podstawowych zadań strategii wojskowej należy przede wszystkim badanie wojskowego charakteru przyszłej wojny i prowadzonych w jej ramach operacji strategicznych, a także udziału w tych operacjach polskich sił zbrojnych. Wymaga to systematycznego prowadzenia badań mających na celu doskonalenie założeń i treści polskiej strategii wojskowej, z uwzględnieniem jej roli i znaczenia w strategii koalicyjnej. Badania te muszą uwzględniać wszystkie uwarunkowania wynikające z położenia geopolitycznego naszego kraju,związku obrony jego terytorium z walką prowadzoną na froncie zewnętrznym, uwzględniać nasze możliwości gospodarcze, warunki demograficzne, tradycje narodowe, zmieniającą się sytuację polityczno-militarną i inne czynniki. Będą to więc badania, które już w sposób szczegółowy, w odniesieniu do konkretnej sytuacji pozwoliłyby rozwiązywać problemy podjęte w rozprawie. Rozwiązanie tych problemów w odniesieniu do zjawisk współczesnego pola walki - wobec ogromu zmieniających się czynników warunkujących możliwości racjonalnego przygotowania i prowadzenia walki zbrojnej w wymiarze strategicznym i to w bliżej nie określonej perspektywie - jest niezmiernie trudne. Będzie to obligowało do wypracowania i zastosowania nowych metod badań. Z dużą dozą pewności można stwierdzić, że będą to metody polegające na zbudowaniu przy wykorzystaniu elektronicznej techniki obliczeniowej modelu przyszłego pole walki, a następnie prowadzeniu eksperymentów umożliwiających określenie wpływu poszczególnych czynników na przebieg i wyniki tej walki.

Autor ma nadzieję, że podjęte w pracy rozważania posłużą za podstawę do twórczego rozwinięcia badań nad tak zarysowaną problematyką strategii wojskowej.

PRZYPISY DO ROZDZIAŁU PIERWSZEGO

1.1. "Strategia" jest wyrazem pochodzenia greckiego /strategia/ oznaczającym dowodzenie wojskami w najwyższym hierarchicznie ogniwie naczelnych dowództw, w zakresie przygotowania i prowadzenia wojny dla osiągnięcia jej celu politycznego. "Strateg" /strategós/ to w starożytnej Grecji dowódca armii lub floty.

Pierwszeństwo w posługiwaniu się terminem "strateg", "strategia" przypisuje się Ksenofontowi, który powszechnie używa go w wielu swoich utworach, nie wyjaśniając jednak znaczenia, ani nie podając definicji strategii. Z treści prac w sposób jednoznaczny wynika, że termin ten rozumiany jest przez Ksenofonta w nakreślonym wyżej znaczeniu.

W czasach nowożytnych prawie jednocześnie wznowili używanie terminu "strategia" francuski teoretyk de Guibert, angielski generał Henry Lloyd i teoretyk niemiecki Dietrich Bülow.

Po nich termin "strategia" był już powszechnie używany między innymi przez tej miary teoretyków wojskowych co Clausewitz, Jomini i inni.

Zob.: Wielka Ilustrowana Encyklopedia Powszechna. Kraków, wyd. Gutenberga. Tom XVI s.232; Wielka Encyklopedia Powszechna PWN. Warszawa 1968 r. Tom XI s.39; Słownik Wyrazów Obcych PWN. Warszawa 1971 r.s.705; Bolszaja Sowietskaja Encikłopedija. Moskwa, 1976 g. 24 kniga I s.547; M.Smirnow, S.Bał, S.Kozłow, P.Sidorow: O radzieckiej nauce wojennej, Warszawa 1962 r. s.94; F.Skibiński: Rozważania o sztuce wojennej. Warszawa 1972 r. s.108; Ksenofont: Historia Grecka, Wrocław 1958 r., Wyprawy Cyrusa /Anabasis/, Warszawa 1955 r., Wybór pism, Warszawa 1966 r. i inne.

1.2. Legion w tym okresie składał się z 30 manipułów po 120 ludzi każdy /dla triarii - 60 ludzi/. Ponadto w jego skład wchodzili lekkozbrojni - welici, których na jeden manipuł przypadało 40. Każdy legion miał 10 turni konnicy po 30 jeźdźców w każdej. W sumie jeden legion liczył 4200 piechoty i 300 konnicy.

Ugrupowanie legionu składało się z 3 linii po 10 manipułów w każdej. Pomiędzy manipułami pozostawiano przerwy tak, że cały szyk legionu przypominał szachownicę. Manipuł szykował się do walki w 10 szeregów. W pierwszej linii ugrupowania bojowego legionu znajdowali się hastati /1200 ludzi/ w drugiej linii

principes /1200 ludzi/, a wreszcie w trzeciej linii triarii /600 ludzi/, którzy stanowili odwód legionu. Welici osłaniali ugrupowanie bojowe legionu i oni też nawiązywali walkę z przeciwnikiem.
Wg J.Sikorski: Zarys historii wojskowości powszechnej do końca XIX wieku, Warszawa 1972, s.75.

1.3. Słuszność wyboru przez Hannibala długiej i niezwykle trudnej drogi lądowej w marszu na Rzym może budzić pewne zastrzeżenia, tym bardziej, że w marszu tym stracił ponad 20 000 żołnierzy. Należy jednak sądzić, że działanie takie miało na celu między innymi zjednoczenie przeciwko Rzymowi Galijczyków w północnych Włoszech. Jest faktem, że po bitwie pod Trebią do Hannibala przyłączyło się 60 000 galijskiej piechoty i 4000 jazdy, traktując go jako wyzwoliciela.
Zob. też: Liddell Hart: Strategia działania pośrednie, Warszawa 1959, s.30.

1.4. Najlepszymi przykładami aktywnej obrony ze strony polskiej w czasie wojen z Niemcami są kampanie 1015 i 1017 roku. W roku 1015 cesarz niemiecki Henryk II ruszył na Polskę z trzech kierunków. Siły główne jego armii maszerowały tradycyjnym szlakiem niemieckich wypraw na Krosno Odrzańskie. Druga grupa pod dowództwem księcia saskiego Bernarda nadciągała od północy, trzecia zaś, księcia Udalryka - od południowego zachodu. Henryk II miał zamiar połączyć po przekroczeniu Odry wszystkie trzy grupy i wspólnie pomaszerować na Poznań - Gniezno. W takiej sytuacji Bolesław Chrobry postanowił częścią sił związać grupę trzecią /Udalryka Czeskiego/, a resztę wojsk bronić linii Odry przed dwiema pozostałymi grupami armii cesarskiej. Równocześnie załogi pogranicznych grodów miały nękać nieprzyjaciela i opóźniać jego marsz. W wyniku tak zaplanowanych działań grupa Udalryka została praktycznie wyeliminowana z dalszego udziału w kampanii. Natomiast na głównym kierunku działań cesarz uzyskał powodzenie, forsując Odrę pod Krosnem i odrzucając oddziały polskie dowodzone przez syna Chrobrego - Mieszka. Na północy Bernard Saski natknął się na wojska polskie, dowodzone przez samego Bolesława. Nie mogąc przeprawić się przez Odrę, postanowił płynąć w dół rzeki na łodziach przez jeden dzień, aby wyminąć Chrobrego. Manewr ten, do którego zmusili Bernarda Polacy, spowodował, że druga grupa oddaliła się znacznie od głównych sił cesarskich

znajdujących się pod Krosnem. Bernard uznał, że nie będzie już mógł połączyć się z cesarzem i rozpoczął odwrót. Dopiero wtedy Chrobry szybkim marszem ruszył z pomocą Mieszkowi. Po połączeniu się wojsk polskich Henryk II znalazł się w groźnej sytuacji. Nie mogąc doczekać się przybycia swych grup okrzydłowych, zrozumiał, że przegrał kampanię, i wydał wojsku rozkaz odwrotu. Oddziały polskie przeszły do pościgu i 1 września rozbiły armie najeźdźców na ziemi Dziadoszan, a następnie kontynuowały pościg w kierunku na Miśnię. Ostatecznie kampania 1015 roku zakończyła się całkowitą klęską cesarza Henryka II.
J. Sikorski: op.cit. s.140.

1.5. Stosunek sił w bitwie grunwaldzkiej przedstawiał się następująco: Wojska polsko-litewsko-ruskie liczyły około 31 500 zbrojnych bez czeladzi obozowej, w tym: jazdy konnej 18 000, jazdy litewsko-ruskiej 11 000, piechoty koronnej około 2000 i piechoty litewskiej 500. Jeśli chodzi o Tatarów, którzy brali udział w bitwie grunwaldzkiej po stronie sprzymierzonych, to liczba ich jest trudna do ustalenia. Wojska krzyżackie liczyły około 27000 zbrojnych, w tym: 21 000 jazdy i 6000 piechoty, prócz tego około 5000 czeladzi w taborze.
J.Sikorski: op.cit. s.211.

1.6. Pododdziały strzelców rewolucyjnych armii francuskiej zaczęły rozwijać się w tyraliery dla ułatwienia sobie prowadzenia celnego ognia. Jednakże słabość tyraliery w walce wręcz i dążność do stworzenia przewagi nad przeciwnikiem spowodowały tworzenie kolumn uderzeniowych, które posuwały się za tyralierą. W ten sposób powstała taktyka kolumnowo-tyralierska.

1.7. Charakterystyczny dla strategii i taktyki Napoleona jest sposób rozgrywania przez niego bitew, a szczególnie bitwy pod Austerlitz /2.12.1805 r./, w której zastosował często później powtarzany manewr, uderzając na skrzydło sił przeciwnika, koncentrując tam swój główny wysiłek. Niespodziewane i gwałtowne uderzenie z boku spowodowało zamieszanie w szeregach rosyjskich i austriackich, - a po zażartej walce - całkowite rozbicie sił przeciwnika. Pościg dokonał reszty. Charakterystyczny jest fakt, że Napoleon wygrał tę bitwę bez wprowadzenia do walki swojego zasadniczego odwodu - doborowych oddziałów gwardii.

Również w bitwie pod Jeną /14.10.1806/ Davout kolejno rozbijał dywizje pruskie uderzeniami skrzydłowymi. Bitwa ta uzna-

wana jest przez historyków za arcydzieło napoleońskiej sztuki wojennej. Maszerując w kierunku Jeny, Napoleon przewidywał dwa warianty działań przeciwnika, przy czym tak ugrupował swoje siły, że niezależnie od przyjętego wariantu mógł uderzyć na skrzydło lub tyły wojsk pruskich. Istotny był też kierunek działań, stanowiący zaskoczenie dla Prusaków.

Charakterystyczna jest również bitwa pod Borodino /7.9. 1812/. Tu jednak Napoleon nie mógł zastosować swojego ulubionego manewru skrzydłowego, ponieważ Rosjanie w ostatniej chwili przedłużyli swoje skrzydło. Napoleon musiał więc wykonać natarcie czołowe na umocnione pozycje, co znacznie nadszarpnęło jego siły. Ponadto Kutuzow potrafił w krytycznym momencie walki zdezorientować Napoleona zręcznym manewrem swojej kawalerii. W rezultacie, mimo iż była to jedna z najbardziej krwawych bitew, Napoleon nie osiągnął celu i nie zniszczył armii rosyjskiej. Natomiast Kutuzow, walcząc na swoim terenie, szybko uzupełnił poniesione straty, by niebawem przejść do działań zaczepnych.

1.8. Korzystając z tego, że armia Mac Mahona po przeprawie przez Mozę nie zniszczyła mostów, Prusacy przerzucili przez rzekę dwa korpusy na północ i cztery na południe od Sedanu, przy jednoczesnym rzuceniu na miasto od południowego zachodu 2 korpusu bawarskiego. W ten sposób 31 sierpnia zarysował się tragiczny dla armii francuskiej finał operacji sedańskiej - okrążenie 130 000 armii. Bitwa początkowo toczona była na obszarze 30 km^2 /6x5 km/, a później, w drugiej fazie na obszarze 8,75 km^2 /3,5x2,5 km/. Armia francuska była przy tym masakrowana ogniem 780 dział pruskich. Wysokie jak na owe czasy właściwości techniczne niemieckiego sprzętu artyleryjskiego pozwalały Prusakom na swobodne przestrzeliwanie całego otoczonego obszaru. Dodatkowo pogorszyło sytuację Francuzów to, że w ciągu kilku pierwszych godzin bitwy trzykrotnie zmieniło się ich dowództwo /marsz. Mac Mahon, gen. Ducvot, gen. Wimpten/, a każdy z głównodowodzących starał się działać według innego planu.

Zob.też: Wybrane zagadnienia z historii wojskowości, Warszawa 1952, s.174-177.

1.9. Plan napadu na Polskę, tzw. "Fall Weis" /Biały Plan/ przewidywał: wykonanie niespodziewanego i błyskawicznego uderzenia w celu uniemożliwienia mobilizacji i koncentracji armii polskiej,

rozbicie głównych sił armii polskiej i zniszczenie ich na zachodnich obszarach kraju, zanim sprzymierzone z Polską Francja i Anglia wystąpią zbrojnie przeciw Rzeszy.

W tym celu dowództwo armii niemieckiej zamierzało wykonać silne koncentryczne uderzenia ze Śląska, Pomorza i Prus Wschodnich w kierunku na Warszawę, okrążyć i zniszczyć armie polskie działające na zachód od rubieży rzek Narwi i Wisły, a następnie przez dalsze natarcie z Prus Wschodnich i Małopolski w kierunku na Brześć okrążyć i zniszczyć resztę wojsk polskich, którym udałoby się wycofać za Wisłę, i w ten sposób zwycięsko zakończyć wojnę.

1.10. Napaść Niemiec na Związek Radziecki, realizowana według planu "Barbarossa", miała doprowadzić do rozbicia w ciągu 6-8 tygodni Radzieckich Sił Zbrojnych, opanowania Moskwy, Leningradu i Kijowa, i po wyjściu wojsk niemieckich na linię Archangielsk-Astrachań, tj. na tak zwaną linię "A" - "A", zmusić Związek Radziecki do kapitulacji. Agresja ta zmierzała do obalenia radzieckiego ustroju społecznego i państwowego, przywrócenia kapitalizmu, zagarnięcia olbrzymich zasobów i ujarzmienia narodu radzieckiego.

Plan "Barbarossa" przewidywał wykonanie niespodziewanego, druzgocącego uderzenia na radzieckie wojska osłonowe na froncie od Morza Barentsa po Morze Czarne w celu całkowitego zniszczenia tych wojsk już w pierwszych dniach wojny.

Zadanie bliższe polegało na uderzeniu trzech podstawowych zgrupowań na trzech kierunkach strategicznych: leningradzkim, moskiewskim i kijowskim celem rozbicia wojsk radzieckich w obszarze nadbałtyckim, na Białorusi i prawobrzeżnej Ukrainie oraz osiągnięcia rubieży Leningrad - Smoleńsk - Kijów - Odessa. Głębokość tego etapu wynosiła 600-800 km.

Zadanie następne obejmowało koncentryczne uderzenie wszystkich sił operujących na leningradzkim i moskiewskim kierunku działań w celu opanowania Moskwy i wyjście na rubież przebiegającą mniej więcej wzdłuż linii Murmańsk - Pietrozawodsk-Moskwa-Rostów. Głębokość tego drugiego etapu 400-700 km.

Końcowy cel, określony dyrektywą nr 21, stanowiło: "utworzenie bariery obronnej przeciwko Rosji Azjatyckiej na rubieży rz. Wołga-Archangielsk" lub , innymi słowy, osiągnięcie rubieży "A" - "A", tj. linii Astrachań-Archangielsk. Głębokość tego etapu sięgała 300-700 km.

Wojnę miało zakończyć uderzenie lotnictwa skierowane na przemysłowe rejony Uralu.

A.Bagrejew: Sztuka wojenna państw kapitalistycznych 1939-1945, Warszawa 1962 r. s.32,35,38.

P.Rotmistrow: Historia sztuki wojennej 1939-1945, Warszawa 1965 r. s.47.

PRZYPISY DO ROZDZIAŁU DRUGIEGO

2.1. W literaturze spotykamy wiele różnorodnych kryteriów pozwalających uzasadnić samodzielność /odrębność/ danej dyscypliny naukowej. Na przykład: uzasadniając samodzielność naukową etologii przyjęto następujące kryteria jej odrębności: a/ badany szczebel integracji procesów; b/ rodzaj metod doświadczalnych i badanych obiektów; c/ bliższy, główny przedmiot zainteresowania; d/ przyczynowy lub finalistyczny sposób wyjaśniania; e/ stosunek badawczy do subiektywnych przeżyć badanych obiektów. Z kolei samodzielność polinologii jako nauki uzasadnia się tym, że: a/ ma ona własny przedmiot badań; b/ ma własne metody badawcze i własną terminologię; c/ w wielu krajach istnieją liczne pracownie i laboratoria polinologiczne;d/istnieją specjalne czasopisma polinologiczne; e/ co kilka lat odbywają się międzynarodowe konferencje; f/ istnieje międzynarodowy komitet; g/ istnieją podręczniki; h/ na niektórych uniwersytetach odbywają się wykłady z zakresu polinologii.

Zob."Powstawanie nowych dyscyplin", Ossolineum. Wrocław 1973 s.24 "Etologia a zoopsychologia" i s.136-137 "Polinologia, jej powstanie, rozwój i stan obecny".

Wg W.Kieżuna klasycznymi kryteriami definiowania nauki /pozwalającymi również uzasadnić jej odrębność/ są: a/ przedmiot badań, a więc zakres rzeczywistości objęty daną naukę; b/ punkt widzenia, a więc tzw. wzgląd badania /z jakiego względu dany przedmiot jest analizowany/; c/ metoda formułowania twierdzeń; d/ typ badań; e/ forma twierdzeń.
W.Kieżun: Podstawy organizacji i zarządzania, Warszawa 1980 r. s.10.

Oczywiście nie wszystkie z przedstawionych kryteriów mogą odnosić się do strategii wojskowej, choćby ze względu na konieczność zachowania niektórych rozwiązań w ścisłej tajemnicy.

2.2. Polemizując z F.Skibińskim na temat teorii strategii i strategii zastosowanej praktycznie w danym konkretnym przypadku, A.Madejski w cytowanej pracy na s.154 pisze: "trudno zatem zgodzić się z F.Skibińskim, że nie można np. mówić o strategii Napoleona w ogóle, /i że/ słuszne jest natomiast odróżnienie np. strategii Napoleona zastosowanej przez niego w kampanii 1806 r./. Myślę mianowicie, że można i tak, i tak! Bo poza zasadami postępowania /metodami, sposobami/ zastosowanymi przez

Napoleona w kampanii 1806 r. kierował się on w innych kampaniach innymi, alternatywnymi w stosunku do tych z 1806 r., ale przecież w sumie zasadami typowymi dla siebie. Co prawda sam swej strategii jako teorii nie opracował, ale robili to inni i dzięki temu - w moim przekonaniu - można również mówić o strategii Napoleona w ogóle. Ale oczywiście tylko w sensie zbioru teoretycznych zasad o randze ogólnych wytycznych, zaleceń, dyrektyw, nie zawsze i nie w każdej sytuacji w całym kompłecie przezeń stosowanych". A.Madejski: Nauka wojenna, Warszawa 1981 r., s. 154.

2.3. Wybrane definicje strategii

Carl von Clausewitz: O wojnie. Warszawa 1958 r. s.85.
"Strategia jest naukę o użyciu bitew dla celów wojny".

P.Jazykow: Wg F.Skibińskiego. Op.cit. s.104.
"Strategia jest sztukę najbardziej wydajnego wykorzystania sił zbrojnych na teatrze działań wojennych dla osiągnięcia konkretnego celu politycznego".

F.Foch. Wg F.Skibińskiego. Op.cit. s.102.
"Strategia jest to precyzyjna równowaga pomiędzy racjonalizmem a empiryzmem; nabyta metoda stosowania ogólnych zasad i zdolności dostosowania do aktualnych warunków".

B.M. Liddell Hart: Strategia działania pośrednie. Warszawa 1959 r. s.388.

Strategia to "Sztuka rozdziału i użycia środków wojennych do urzeczywistnienia celów polityki".

A.Beaufre: Wstęp do strategii. Odstraszanie i strategia. Warszawa 1968 r. s.30.

Strategia to "sztuka dialektyki woli stosująca siłę dla rozwiązania konfliktu".

Strategia wojenna pod redakcję W.D.Sokołowskiego. Warszawa 1964 r. s.20.
"Strategia wojenna jest systemem poglądów naukowych na prawidłowości wojny, jako walki zbrojnej prowadzonej w imię określonych interesów klasowych. Na podstawie studiów, doświadczenia wojen, sytuacji wojskowo-politycznej, ekonomicznych i moralnych możliwości kraju, nowych środków walki i poglądów prawdopodobnego przeciwnika bada ona warunki i charakter przyszłej wojny, sposoby jej przygotowania i prowadzenia, rodzaje sił zbrojnych i zasady ich wykorzystania strategicznego, a także zasady materiałowego i technicznego zabezpieczenia oraz kierownictwa wojną

i siłami zbrojnymi.

Jednocześnie jest to dziedzina praktycznej działalności najwyższego kierownictwa wojskowo-politycznego, naczelnego dowództwa i wyższych sztabów, dotycząca sztuki przygotowania kraju i sił zbrojnych do wojny i prowadzenia walki zbrojnej w konkretnych warunkach historycznych".

F.Skibiński: Rozważania o sztuce wojennej. Warszawa 1972 r. s.109.

"Strategię nazywamy sposób postępowania w przygotowaniu i prowadzeniu danej konkretnej wojny, kampanii lub bitwy, obrany i zastosowany przez najwyższe ogniwa władzy państwowej, naczelne dowództwo sił zbrojnych lub naczelne dowództwo danego konkretnego teatru działań wojennych. Strategia jest więc działem teorii i praktyki sztuki wojennej.

Przez to samo więc, przymiotnik "strategiczny" odnosi się do zagadnień związanych ze sprawą prowadzenia wojny, kampanii i bitwy przez wymienione wyżej ogniwa władzy państwowej i wojskowej zarówno w fazie studiów, przygotowania, jak i spełniania".

Zarys strategii wojennej, Warszawa 1979 r., s.23.

"Strategia wojenna jest systemem naukowych poglądów określających sposób przygotowania i wykorzystania potencjału militarnego w walce zbrojnej prowadzonej przez państwo /klasę, koalicję/ w skali wojny na konkretnych teatrach wojny, teatrach działań wojennych i kierunkach strategicznych dla osiągnięcia celów polityczno-militarnych nakreślonych przez politykę wojenną państwa /klasy, koalicji/.

Strategia wojenna jest również dziedziną praktycznej działalności najwyższego kierownictwa polityczno-wojskowego, naczelnego dowództwa i wyższych sztabów, a więc sztuką przygotowania potencjału militarnego i prowadzenia walki zbrojnej w konkretnych warunkach historycznych."

2.4. K.Nożko następująco definiuje sztukę operacyjną: "przez pojęcie to /sztuki operacyjnej W.Ł./ należy rozumieć teorię i praktykę planowania, przygotowania i prowadzenia samodzielnych i wspólnych operacji przez siły związków operacyjnych lub kilka związków taktycznych różnych rodzajów sił zbrojnych i wojsk zmierzających do osiągnięcia operacyjnych lub bliższych strategicznych celów wojny na danym teatrze działań wojennych /kierunku operacyjnym lub strategicznym/. Sztuka operacyjna obejmuje również

praktyczną działalność dowódców i sztabów związków operacyjnych /armia, front, grupa operacyjna/ w zakresie przygotowania, planowania, organizacji i prowadzenia współczesnych operacji".

K.Nożko: Zagadnienia współczesnej sztuki wojennej. Warszawa 1973 r., s.106.

Natomiast taktyka to: "część składowa sztuki wojennej zajmująca się teorią i praktyką prowadzenia walki przez pododdziały różnych rodzajów sił zbrojnych. Obejmuje zasady i sposoby prowadzenia walki, użycia sił i środków, dowodzenia oraz wszechstronnego zabezpieczenia działań w istniejącej sytuacji i warunkach. Służy osiągnięciu celów, jakie jej stawia sztuka operacyjna.

Słownik podstawowych terminów wojskowych. Warszawa 1977 r., s.T-3.

2.5. Zadania strategii jako nauki według następujących źródeł:

2.5.1. Strategia wojenna, Warszawa 1964r., s.17.

"... do kręgu problemów badanych przez teorie strategii wojennej należą:

- prawidłowości walki zbrojnej właściwe strategii;
- warunki i charakter przyszłej wojny;
- podstawy teoretyczne przygotowania kraju i sił zbrojnych do wojny oraz zasady planowania wojny;
- rodzaje sił zbrojnych i zasady ich wykorzystania strategicznego;
- główne zasady obrony cywilnej;
- sposoby prowadzenia walki zbrojnej;
- zasady materiałowego i technicznego zabezpieczenia walki zbrojnej;
- zasady kierowania siłami zbrojnymi i wojną w całości;
- strategiczne poglądy prawdopodobnych przeciwników".

2.5.2. Zarys strategii wojennej, Warszawa 1979 r. s.60.

Do głównych zadań strategii wojennej zalicza się:

- badanie militarnego charakteru ewentualnej przyszłej wojny;
- określenie przeznaczenia, zadań oraz perspektyw rozwoju rodzajów sił zbrojnych;
- opracowanie form działań strategicznych;
- studiowanie teatrów działań wojennych;
- opracowanie podstaw kierowania siłami zbrojnymi w wojnie;

- opracowanie sposobów strategicznego rozwijania sił zbrojnych;
- opracowanie podstaw tyłowego zabezpieczenia sił zbrojnych w wojnie;
- opracowanie podstaw militarnej obrony obszaru kraju jako zaplecza;
- studiowanie strategicznych poglądów przeciwnika.

2.6. Wybrane wyniki badań dotyczące zakresu zadań strategii wojskowej

2.6.1. Zestaw zadań /problemów/ naukowo-badawczych, jakie zdaniem ekspertów powinny być rozwiązywane w ramach strategii wojskowej jako nauki.

Blok tematyczny nr 1

Charakter przyszłej wojny

1. Opracowanie modelu wojny, rozpatrywanej jako element systemu rozleglejszego /polityki i gospodarki/, umożliwiającego symulację.
2. Ustalenie przyczyn, które mogą decydować o ewentualnym wybuchu przyszłej wojny /ich poznanie może pozwolić na łagodzenie tych czynników/.
3. Różne scenariusze wchodzenia w wojnę i jej rozwoju oraz wygaszenia.
4. Metody określenia prawdopodobieństwa wybuchu wojny - teoria prognozowania.
5. Badania możliwych do osiągnięcia politycznych celów wojny przy różnych wariantach jej charakteru /typu, rodzaju/.
6. Sprecyzowanie możliwych końcowych i pośrednich celów wojny: politycznych, ekonomicznych, militarnych - w skali wojny, w wymiarze globalnym, na teatrach wojny, TDW i kierunkach strategicznych.
7. Jaki powinien /może/ być cel wojny z użyciem środków konwencjonalnych i jądrowych.
8. Typy i rodzaje wojen w układzie światowym.
9. Wojny światowe i lokalne we współczesnych warunkach.
10. Możliwe wojny w Europie.
11. Scenariusz możliwego wybuchu wojny w Europie.
12. Badania nad charakterem przyszłej wojny.
13. Zatarcie granic między wojną jądrową a konwencjonalną /czynniki sprzyjające i niesprzyjające/.

14. Rozwój teorii wojny konwencjonalnej.
15. Rozwój teorii wojny jądrowej.
16. Teoria ograniczonej wojny jądrowej w Europie.
17. Organizacja wojen w kosmosie.
18. Badanie skutków ewentualnej wojny: konwencjonalnej, nieograniczonej, jądrowej, a także możliwych skutków różnych środków destrukcji, stosowanych w warunkach pokoju w ramach walki ideologicznej, psychologicznej, ekonomicznej, informacyjnej, dyplomatycznej /do roku 2000 i po nim/.
19. Konsekwencje globalnej wojny jądrowej.
20. Początek wojny.
21. Długość wojny.
22. Prognozowanie procesu walki zbrojnej jako alternatywa wojny.
23. Czy dla naszego państwa możliwa jest wojna długotrwała
24. Opracowanie strategicznej koncepcji wojny domowej w Polsce. Opracowanie przewidywanych scenariuszy rozwoju takiej wojny.
25. Wykorzystanie sił zbrojnych w zakresie przeciwdziałania wybuchowi wojny domowej.
26. Wykorzystanie sił zbrojnych po wybuchu wojny domowej /działania przeciwdywersyjne i przeciwpartyzanckie/.
27. Walka zbrojna w wojnie domowej.

Blok tematyczny nr 2

Formy walki w okresie pokoju i wojny

1. Badanie militarnych aspektów międzynarodowych stosunków politycznych. Inne układy polityczno-społeczne. Walka ideologiczna i jej konsekwencje.
2. Inspirowanie badań nad rozwojem stosunków międzynarodowych i wewnętrznych, szczególnie ich współzależności.
3. Czynniki zagrażające pokojowi na Zachodzie i w państwach socjalistycznych.
4. Polityczne i militarne zagrożenie państwa w świetle nowokształtujących się stosunków polityczno-ekonomicznych w świecie.
5. Potencjalne /nowe, prawdopodobne/ ogniska konfliktów zbrojnych w aspekcie zagrożenia bezpieczeństwa wewnętrznego krajów socjalistycznych.
6. Analiza przyczyn /ocena prawdopodobieństwa/ wystąpienia ogólnoświatowego konfliktu zbrojnego.

7. Osiąganie celów politycznych bez wojny.
8. Walka ekonomiczna zamiast wojny.
9. Problem równowagi militarnej jako czynnika politycznego.
10. Rozwój ekonomiczno-techniczny świata a równowaga militarna przeciwstawnych obozów.
11. Prawidłowości narastania wyścigu zbrojeń.
12. Prawidłowości i mechanizm zmniejszenia poziomu zbrojeń.
13. Czy rozbrojenie jest możliwe?
14. Czy istnieje ekonomiczny próg w zbrojeniach?
15. Wpływ polityki na stosowanie i użycie sił zbrojnych.
16. Polityka a walka zbrojna we współczesnych warunkach.
17. Tendencje pokojowe - jako produkt rozwoju sztuki wojennej.

Blok tematyczny nr 3

System obronny państwa

1. System obronny państwa we współczesnych warunkach.
2. Organizacja elementów kierowania obronnością państwa.
3. System kierowania obronnością państwa.
4. Doskonalenie systemu kierowania obroną państwa w przewidywaniu całkowitej militaryzacji wszystkich dziedzin jego działalności.
5. Planowanie obronne w sytuacji stale zmieniających się stosunków ekonomicznych kraju.
6. Metody oceny potencjału obronnego państwa.
7. Jaka część potencjału państwa powinna być przeznaczona na obronność.
8. Budżet a obronność
9. Czynniki ograniczające kształtowanie potencjału wojskowego w PRL - jak je wyeliminować?
10. Zachowanie sprawności funkcji obronnej państwa /zaplecza/.
11. Wpływ /konsekwencje/ uzależnienia się państw UW od Zachodu na obronność.
12. Wpływ kryzysu społeczno-gospodarczego na obronność.
13. Wpływ kryzysu u nas na inne państwa UW.
14. Kształtowanie systemu obrony terytorium kraju w świetle stale narastającego zagrożenia wewnętrznego.

15. Doskonalenie systemu obrony cywilnej kraju w przewidywaniu rosnącego zagrożenia całego obszaru państwa.
16. Metody i sposoby kształtowania świadomości obronnej społeczeństwa.
17. Badanie stanu świadomości polityczno-obronnej.

Blok tematyczny nr 4

Siły zbrojne

1. Zadania sił zbrojnych i ich elementów.
2. Siły zbrojne jako "straszak" dla uzyskania celów politycznych.
3. Siły zbrojne a doświadczenia wojenne /brak doświadczeń/.
4. Zależność sił zbrojnych od gospodarki /zależność tej ostatniej od zagranicznej/.
5. Przeobrażenia w organizacji i strukturze sił zbrojnych.
6. Zmiana struktury sił zbrojnych w zależności od zmian form i sposobów walki.
7. Struktura sił zbrojnych w kontekście optymalnego wykorzystania materialnych środków walki.
8. Problemy sił zbrojnych innych krajów wobec jakościowych zmian w rozwoju uzbrojenia.
9. Organizacja sił zbrojnych.
10. Współdziałanie sił zbrojnych z siłami obrony cywilnej w przypadku konfliktu zbrojnego.
11. Przeobrażenie struktury NATO.
12. Przeobrażenie struktury UW.
13. Stosunek sił w skali strategicznej /potencjał wojenny/
14. Siły zbrojne w roku 2000.
15. Jakie rodzaje sił zbrojnych, wojsk i służb będą szczególnie się rozwijały?
16. Odnowa a obronność, w tym głównie siły zbrojne.

Blok tematyczny nr 5

Walka zbrojna w wojnie

1. Badanie roli /funkcji/ walki zbrojnej w wojnie.
2. Udział walki zbrojnej w ewentualnej wojnie /na tle walki ekonomicznej, politycznej/.
3. Badanie roli /funkcji/ innych form walki w walce zbrojnej; współpraca różnych form walki w wojnie i w walce zbrojnej.

4. Badanie roli /funkcji/ walki zbrojnej i sił zbrojnych w niezbrojnych formach walki /ideologicznej, psychologicznej, ekonomicznej, informacyjnej, dyplomatycznej, ekologicznej/.
5. Problem relacji między celami walki zbrojnej a innymi formami walki w wojnie, a także między celami wojny a celami innych, niezbrojnych form walki prowadzonej w czasie pokoju - i w rachunku ostatecznym między wszystkimi tymi celami a nadrzędnym celem polityczno- społecznym /celami nadrzędnymi/; problem ich korelacji, realność /obiektywizm/.
6. Formy walki tworzące charakter wojny, w tym głównie formy walki zbrojnej.
7. Rodzaje wojsk występujących w wojnie i ich charakterystyka.
8. Jaki jest stopień zasadności dzisiejszych poglądów doktrynalnych na sposób prowadzenia walki zbrojnej?
9. Prawa walki zbrojnej w działaniach wojennych przyszłości.
10. Zasady walki zbrojnej w przyszłości.
11. Walka zbrojna a psychologia tłumu.

Blok tematyczny nr 6

Technika i jej wpływ na charakter wojny

1. Kierunki rozwoju techniki /broni/ wojskowej z punktu widzenia walki zbrojnej i nauki wojennej.
2. Postęp naukowo-techniczny a strategia wojskowa.
3. Technika wojskowa jako czynnik mający wpływ na charakter wojny.
4. Jakie cele można osiągnąć przy stosowaniu określonych rodzajów broni /konwencjonalnych, minijądrowych, neutronowych, laserowych itp./?
5. Wojenne wykorzystanie nowych broni /broń falowa, anihilacyjna, grawitacyjna/.
6. Możliwości wprowadzenia nowych środków walki /jakie?/ i ich przewidywany wpływ na nowe formy walki zbrojnej.
7. Rewolucja w biologii a przeobrażenia w uzbrojeniu i wyposażeniu wojsk. Bionika - militarne kierunki jej rozwoju.
8. Kryzysy energetyczne, żywnościowe itp. oraz związane z tym przeobrażenia uzbrojenia i wyposażenia wojsk.

9. Ocena skutków działania nowych /innych/ środków walki.
10. Rakiety II generacji a walka zbrojna.
11. Wpływ broni selektywnej na strategię przyszłej wojny.
12. Wpływ broni dokładnej i o zminiaturyzowanych pociskach na strategię przyszłej wojny.
13. Wpływ środków z serii "rozpoznaj i niszcz" na strategię przyszłej wojny.
14. Materialne środki walki zbrojnej i ich wpływ na planowanie i prowadzenie operacji strategicznych.
15. Technika wojenna i jej wpływ na działalność sił zbrojnych /natarcie, obrona/.

Blok tematyczny nr 7

Strategia jako nauka

1. Strategia wojskowa UW i PRL jako: nauka, poglądy doktrynalne, praktyka.
2. Relacje między strategią wojskową a doktryną wojskową, strategią ideologiczną, dyplomatyczną, ekonomiczną itp.
3. Jaka jest rola strategii wojskowej w zapobieganiu wojnie?
4. Formy działań wojennych a specjalności strategii.
5. Ogólne założenia i zasady strategii wojskowej państwa średniego, uczestniczącego w wojnie między supermocarstwami.
6. Ogólne założenia i zasady strategii wojny końca XX w. i wojny początku XXI wieku.
7. Polska strategia wojskowa - jej miejsce w strategii globalnej, rola, jaką ma do spełnienia, wpływ na strategię mocarstw. Strategia wojskowa w zakresie kształtowania równowagi sił.
8. W jakim zakresie czynniki wewnętrzne w PRL wpływają na treść strategii wojskowej?
9. Jeśli nie można osiągnąć celu politycznego drogą przemocy, to: "czy strategia wojskowa ma sens? Czym więc powinna zająć się strategia"?
10. Prognoza rozwoju czynników wpływających na strategię wojskową.
11. Czy strategia wojskowa powinna się zajmować walką niezbrojną /geofizyczną, ukrytymi środkami? /

12. Strategia wojskowa w odniesieniu do takich działań, jak: demonstracja siły, interwencja zbrojna, konflikty zbrojne.
13. Jaki powinien być wpływ strategii wojskowej na rozwój innych dziedzin działalności?
14. Zmiany w strategii wojskowej ZSRR.
15. Badanie zmian w strategii wojskowej ewentualnych przeciwników.
16. Wpływ celów politycznych na treść strategii wojskowej; wpływ ekonomiki /gospodarki/, nauki i techniki, warunków geograficznych, poziomu cywilizacyjnego /kultury/, społeczeństwa, dążeń i nastrojów społeczeństwa na treść strategii wojskowej.
17. Wpływ nowych broni /XXI w.- biologicznej,w tym genetycznej;geofizycznej;falowej,itp./ na strategię przyszłej wojny - każdej broni z osobna i wszystkich razem.
18. Wpływ automatyzacji dowodzenia na strategię przyszłej wojny.
19. Wpływ nowych środków transportu i energii na strategię przyszłej wojny.
20. Rozwój urbanizacji - a treść strategii wojskowej.
21. Teoria strategii wojskowej w wojnie domowej lub innych formach konfliktu wewnętrznego.
22. Teoria strategii wojskowej w wojnie z przeciwnikiem, zarówno zewnętrznym , jak i wewnętrznym.
23. Operacja strategiczna o ograniczonym celu i charakterze peryferyjnym - jej stosunek do ogólnych celów koalicji własnej i wrogich.
24. Zmiany w świadomości społecznej oraz skutki różnych masowych schorzeń społecznych - a treść strategii wojskowej.
25. Zasada niestawiania przeciwnika w sytuacji bez wyjścia.
26. Zabezpieczenie mobilizacji i strategicznego rozwinięcia wojsk własnych w warunkach stosowania broni masowego rażenia.
27. Rozwijanie wojsk.
28. Jakie zmiany należy wprowadzać do organizacji i sposobu działania wojsk, aby były one przydatne w warunkach wojny jądrowej,geofizycznej,skrytymi metodami?

29. Powołanie nowych rodzajów sił zbrojnych.
30. Współdziałanie rodzajów sił zbrojnych.
31. Metody i sposoby zabezpieczenia własnych wojsk i obiektów przed oddziaływaniem nowych środków niszczenia.
32. Prowadzenie działań bojowych w warunkach pełnego rozpoznania naziemnego, powietrzno-kosmicznego i silnego oddziaływania potencjalnego przeciwnika przy pomocy nowych, nieznanych środków walki.
33. Możliwości minimalizacji /zmniejszenia /tzw. podstawowej sprzeczności dowodzenia.
34. Formy i sposoby prowadzenia działań dywersyjnych /walka informacyjna/.
35. Informatyka wojskowa - jako środek dezinformacji.
36. Urbanizacja a jej wpływ na działania wojsk.
37. Materiałowo-techniczne zabezpieczenie.
38. Odwody strategiczne: jakość, wielkość, ruchliwość strategiczna.
39. Działania drugich rzutów /odwodów/ strategicznych.
40. Formy i sposoby niszczenia zasobów materiałowych przeciwnika w skali strategicznej jako warunek przeciwdziałania rozpoczęciu operacji przez przeciwnika.
41. Organizacja pracy sztabów koalicyjnych.
42. Dowodzenie, w tym koalicyjne.
43. Przyszłe pole walki a zasady sztuki wojennej /zaskoczenie, przewaga, maskowanie itp./.

Blok tematyczny nr 8

Operacja strategiczna na TDW

1. Jedność celów politycznych, ekonomicznych i wojskowych w planowaniu operacji strategicznej.
2. Formy i sposoby prowadzenia operacji strategicznej w aspekcie zastosowania nowych źródeł energii oraz nowych, jakościowo innych środków walki.
3. Formy i sposoby osiągania i utrzymywania wysokiej gotowości sił zbrojnych do rozpoczęcia natychmiastowych operacji strategicznych.
4. Formy i sposoby zdobywania i utrzymywania przewagi bezwzględnej i względnej w chwili rozpoczęcia operacji i w czasie jej trwania.
5. Formy i sposoby uzyskania strategicznego zaskoczenia

w warunkach walki radioelektronicznej i rozpoznania kosmicznego.

6. Operacja w kosmosie i walka radioelektroniczna zmierzająca do zdobycia przewagi w tym zakresie nad przeciwnikiem jako warunek wstępny przygotowania i prowadzenia zwycięskich operacji strategicznych.
7. Kierowanie operacją w warunkach silnej przewagi radioelektronicznej przeciwnika.
8. Zasady, organizacja i kierowanie wielowymiarową operacją strategiczną na TDW.
9. Określenie roli walki zbrojnej w ramach tzw.operacji wielowymiarowej, a także określenie roli i znaczenia poszczególnych rodzajów wojsk w ramach tej operacji.
10. Organizacja dowodzenia i współdziałania w trakcie prowadzenia wielowymiarowych operacji zaczepnych i obronnych.
11. Zasady, organizacja i kierowanie operacją strategiczną, rakietowo-powietrzno-jądrową /innych BMR/.
12. Użycie sił konwencjonalnych w operacji strategicznej rakietowo-powietrzno-jądrowej /innych BMR/.
13. Operacja powietrzna, powietrzno-kosmiczna, przeciwpowietrzna w wojnie konwencjonalnej - i w innych rodzajach wojen.
14. Operacja strategiczna sił OTK /jako samodzielna lub jeden z elementów /form/ działań strategicznych/.
15. Opracowanie modelu strategicznej operacji obronnej obejmującej obszar kraju w warunkach przyszłej wojny.

2.6.2. Wyniki ankiety, w której polecono ankietowanym z załączonego zestawu /2.6.1/ wytypować 60-80 zadań /problemów badawczych/, jakie powinny być rozwiązane w okresie najbliższych 25 lat.

1. płk doc.dr hab. L. MUCHA

nr bloku	I I	numer sformułowania
I	I	1,3,6,7,11,14,16,18,24,25,26,27 /12/
II	I	5,9,11 /3/
III	I	1,3,6,7,15 /5/
IV	I	1,4,5,9,10,15 /6/
V	I	1,2,4,6,10 /5/
VI	I	1,5,6,8 /4/

VII	I	2,5,6,7,11,13,14,16,17,18,22,24,27,28,30,32,38, 39,41,43 /20/
VIII	I	2,3,7,10,14 /5/

/60/

płk prof.dr K.NOŻKO

nr bloku	I	numer sformułowania
I	I	2,3,4,5,6,8,10,11,16,17,25 /11/
II	I	3,4,5,6,9,10,11,13,16 /9/
III	I	1,2,3,4,5,6,8,12,13,14,15,16/12/
IV	I	1,3,4,5,6,7,9,10,11,12,13,14,16 /12/
V	I	5,6,7,9,10,11 /6/
IV	I	1,2,3,4,5,6,7,8,10,14,15 /11/
VII	I	1,2,3,6,7,8,9,11,13,14,16,17,18,21,22,23,24,28, 30,31,32,33,34,35,36,37,38,39,40,41,42,43,44/33/
VIII	I	1,2,3,4,5,6,7,8,9,10,11,12,13,14 /14/

/108/

płk prof.dr A.MADEJSKI

nr bloku	I	numer sformułowania
I	I	1,3,4,6,11,25,26 /7/
II	I	
III	I	4,5,15,16 / 4/
IV	I	1,9,10,14,15,16 /6/
V	I	1,3,4,5,8,9 /6/
VI	I	2,5,6,7,8,11,12,13 /8/
VII	I	1,4,5,6,7,9,10,11,13,16,17,18,19,20,22,32,33,34 35,36,43,44 /22/
VIII	I	1,2,5,7,13,14,15 /7/

/60/

płk doc.dr E.WIŚNIEWSKI

nr bloku	I	numer sformułowania
I	I	7,9,10,11,12,13,14,15,16,18 /10/
II	I	5,9,11,16 /4/
III	I	1,3,6,10 /4/
IV	I	5,7,11,12,13,14,15 /7/
V	I	1,6,9,10 /4/
IV	I	5,6,7,14 /4/

VII	I	1,7,11,15,16,20,27,28,31,32,34,38,39,41,42,43, 44 /18/
VIII	I	2,3,4,5,6,10,13,14,15 /9/

/60/

płk doc.dr Z. PALUCH

nr bloku	I	numer sformułowania
I	I	1,2,3,4,6,11,12,14,15,19,20,24 /12/
II	I	1,4,5,7,10,14 /6/
III	I	1,3,4,5,10,11,14,17 /8/
IV	I	1,4,5,7,10,11,14 /7/
V	I	1,3,5,6,9 /5/
VI	I	1,2,6,7,11,12,13,14 /8/
VII	I	1,2,7,11,15,16,17,18,19,22,23,24,26,27,28,29,31, 33,34,35,39,40,42,43,44 /25/
VIII	I	1,2,3,4,5,8,9,10,11,12,13,16 /12/

/83/

kpt.mgr inż.W. BUŁKA

nr bloku	I	numer sformułowania
I	I	1,3,6,11,12,18,22,24,25 /9/
II	I	4,5 /2/
III	I	1,3,14,15 /4/
IV	I	1,5,7,10,11,14,15 /7/
V	I	1,3,5,6,9 /5/
VI	I	1,4,9,14 /4/
VII	I	1,2,6,7,9,11,16,17,18,22,27,28,31,32,33,34,35, 39,43,44 /20/
VIII	I	1,2,3,4,5,8,13,14,15 /9/

/60/

płk prof.dr hab.J.KACZMAREK

nr bloku	I	numer sformułowania
I	I	3,4,10,11,12,20,22 /7/
II	I	
III	I	1,2,3 /3/
IV	I	1,5,6,7,9,10,15 /7/
V	I	1,3,9,10 /4/
VI	I	1,2,5,6,7,9,10,12,15 /9/
VII	I	1,5,7,9,11,13,16,19,27,29,31,38,39,40,43,44/16/
VIII	I	2,3,5,8,14,15 /6/

/52/

płk dr J. ORZECHOWSKI

nr bloku	I	numer sformułowania
I	I	4,9,11,17,20 /5/
II	I	
III	I	1,3,5,6,10,15 /6/
IV	I	5,7,10,13,14,15 /6/
V	I	3,8,9,10 /4/
VI	I	1,5,6,9 /4/
VII	I	1,6,11,12,14,15,16,20,26,27,28,30,31,32,33,34, 35,39,40,41,42,43,33 /23/
VIII	I	2,3,4,5,6,7,8,10,11,12,13,14 /12/
		/60/

płk dr K. JAGIEŁŁO

nr bloku	I	numer sformułowania
I	I	
II	I	4 /1/
III	I	1,2,14,16 /4/
IV	I	6 /1/
V	I	1,2,8,10 /4/
VI	I	2,6,9,10,13,14,15 /7/
VII	I	1,2,4,6,7,8,9,11,14,16,17,18,19,20,23,27,29,30, 31,32,33,34,35,38,39,40,41,42,43,33/30/
VIII	I	1,2,3,4,5,7,8,9,10,11,12,13,15 /13/

Ankietę opracował i wyniki zestawił kpt.mgr inż. W.BUŁKA

2.7. A.Madejski w cytowanej pracy wyodrębnia jedną specjalność strategii wojskowej, a mianowicie: "teorię operacji strategicznej" /s.197/

Motywując swój punkt widzenia autor na s.155 pisze: "W wojnach prowadzonych jednocześnie na kilku teatrach działań wojennych występuje problem dwóch niejako szczebli strategii - szczebla centralnego i szczebla TDW. Rozwój tej ostatniej /bo pierwsza jest równie dawna jak wojna i jak nauka wojenna/ doprowadził do wyodrębnienia się swoistej specjalności nazywanej często teorią operacji strategicznej".

Ponieważ jednak autor podkreśla odmienność teatrów wojennych i różnice w teorii i praktyce operacji strategicznej na lądowym czy morskim TDW, sądzimy, że specjalność ta powinna nosić nazwę: "Teoria operacji strategicznych" /w liczbie mnogiej/ i obejmować teorię strategicznej operacji na kontynentalnym TDW, teorię strategicznych operacji morskich, powietrznych /kosmicznych?/ itd.

PRZYPISY DO ROZDZIAŁU TRZECIEGO

3.1. Literatura przedmiotu jest bardzo bogata. Do ważniejszych opracowań traktujących o zasadach sztuki wojennej /walki zbrojnej/ można zaliczyć: F.Foch: Zasady sztuki wojennej. Warszawa 1958r, C.Clausewitz: O wojnie. Warszawa 1958, H.Jomini: Zarys sztuki wojennej. Warszawa 1966r,W.Sawkin: Podstawowe zasady sztuki operacyjnej i taktyki. Warszawa 1974r,Metodologiczne problemy teorii i praktyki wojskowej, Warszawa 1971r,K.Nożko: Zagadnienia współczesnej sztuki wojennej, Warszawa 1973r,K.Nożko: Założenia i zasady współczesnej sztuki operacyjnej, Warszawa 1977r,J.Orzechowski: Dowodzenie i sztaby T.II. Warszawa 1976r, S.Feret: Polska sztuka wojenna 1918-1939r,Warszawa 1972, Fr. Skibiński: Rozważania o sztuce wojennej. Warszawa 1972 r., Zarys strategii wojennej, Warszawa 1979 r., Nauka wojenna a system obronny państwa. Część III Sztuka wojenna. Warszawa 1977 r.

3.2. PRAWA WOJNY I WALKI ZBROJNEJ

3.2.1. Marksizm-leninizm o wojnie i wojsku. Praca zbiorowa. Warszawa 1964 r.

Autorzy nie precyzują praw wojny, wyodrębniają natomiast cztery grupy prawidłowości determinujących powiązania zjawiska wojny z ogólnym procesem rozwoju historycznego. Są to /str.366/:

a/ zależności wybuchu wojen, ich celów od kierownictwa politycznego, od warunków ekonomicznych i politycznych;

b/ zależność przebiegu i wyniku wojen od wzajemnego stosunku sił /ekonomicznych, naukowo-technicznych, moralnych, ściśle militarnych/ walczących państw, ich koalicji;

c/ zależność przebiegu i wyniku walki zbrojnej od sposobów prowadzenia działań bojowych /prawidłowość walki zbrojnej/;

d/ rozwój i zmiany w sposobach prowadzenia działań bojowych.

Natomiast do praw walki zbrojnej zaliczają /str.366/:

a/ pomyślne prowadzenie działań wojennych wymaga zachowania właściwego stosunku pomiędzy celami /zadaniami bojowymi/ siłami i środkami własnych sił a siłami i środkami przeciwnika, przy uwzględnieniu czynników czasu i przestrzeni;

b/ sukces warunkuje przewaga sił w decydującej chwili na decydujących kierunkach;

c/ zwycięstwo wymaga efektywnego wykorzystania swych sił i środków, które można osiągnąć przede wszystkim poprzez dobrze zorganizowane współdziałanie poszczególnych rodzajów wojsk

i rodzajów sił zbrojnych;

d/ sukces w walce zbrojnej możliwy jest tylko wtedy, jeśli na każdym etapie działań wojennych zadania odpowiadają posiadanym siłom, koncentracji tych sił we właściwym czasie i współdziałaniu poszczególnych rodzajów wojsk;

e/ sukces ofensywy i pełne rozbicie wroga możliwe są wtedy, gdy natarcie prowadzi się zdecydowanie, nieprzerwanie i w szybkim tempie.

3.2.2. M.Smirnow, S.Baź, S.Kozłow, S.Sidorow: O radzieckiej nauce wojennej, Warszawa 1962 r.

Autorzy powołują się na podstawowe prawo nauki o wojnie i wojsku sformułowane przez Engelsa, które brzmi: "cała organizacja i sposób walki, tym samym zaś zwycięstwo i klęska, zależy - jak się okazuje - od warunków materialnych, to znaczy ekonomicznych, od materiału ludzkiego i wojennego, czyli od jakości i ilości ludzi oraz od techniki"x/, przytaczając również "prawo decydującej roli mas ludowych w wojnie" /str.197/.

Do praw walki zbrojnej zaliczają /str.198/:

a/ zależność zwycięstwa tej strony, na rzecz której kształtuje się bardziej korzystny stosunek sił i środków. Pod pojęciem siły i środki należy przy tym rozumieć całokształt czynników politycznych, ekonomicznych i wojskowych;

b/ zależność ogólnego sukcesu działań bojowych od zjednoczenia wysiłku wszystkich rodzajów sił zbrojnych i wszystkich rodzajów wojsk;

c/ zależność sukcesu działań bojowych od zgodności sił i środków z charakterem wytkniętych celów i warunków ich realizacji;

3.2.3. Płk doc.dr W.F.Zamorski: Metodołogiczeskij analiz sistiemy zakonow wojny. Wojennaja Myśl nr 9/1976 r. s.24-41.

Do praw wojny autor zalicza:

a/ prawo zależności społecznego charakteru wojny od polityki;

b/ prawo zależności sposobu prowadzenia wojny od poziomu rozwoju sił wytwórczych i od charakteru stosunków wytwórczych;

c/ prawo zależności przebiegu i zakończenia wojny od stosunku sił ekonomicznych walczących stron, możliwości naukowych, potencjałów społeczno-politycznych, sił duchowych i stosunku sił ściśle wojskowych walczących stron.

---

x/ F.Engels: Anty - Dühring, Warszawa 1949 r., s.168.

Oraz do praw walki zbrojnej:

a/ prawo zależności walki zbrojnej od celów wojny;

b/ prawo zależności sposobu walki zbrojnej od jej czynników materialnych /właściwości broni i składu osobowego/;

c/ prawo zależności przebiegu i zakończenia walki zbrojnej od stosunku siły bojowej wojsk walczących stron;

d/ prawo zależności przebiegu i zakończenia walki zbrojnej od skupienia wysiłku na decydującym kierunku i w decydującym czasie;

e/ prawo zależności przebiegu i zakończenia walki zbrojnej od współdziałania rodzajów sił zbrojnych i rodzajów wojsk.

3.2.4. N.Sawkin: Podstawowe zasady sztuki operacyjnej i taktyki. Warszawa 1974 r., s.124-128; 138-153.

Prawa wojny:

a/ przebieg i wynik wojny prowadzonej z nieograniczonym zastosowaniem wszystkich środków walki zależy przede wszystkim od stosunku posiadanych sił militarnych walczących stron przed wybuchem wojny, zwłaszcza w dziedzinie broni jądrowej i środków jej przenoszenia;

b/ przebieg i wynik wojny zależą od stosunku potencjałów militarnych walczących stron;

c/ przebieg i wynik wojny zależą od jej treści politycznej;

d/ przebieg i wynik wojny zależą od stosunku możliwości moralno-politycznych i psychologicznych narodów i sił zbrojnych walczących stron.

Prawa walki zbrojnej:

a/ sposoby i formy walki zbrojnej zależą od materialnej podstawy walki i operacji;

b/ wszelka walka lub operacja w każdym poszczególnym momencie swego rozwoju działa na korzyść tej strony walczącej, której wojska dysponują większą siłą bojową niż przeciwnik.

3.2.5. K.Nożko: Zagadnienia współczesnej sztuki wojennej. Warszawa 1973 r., s.129-134.

Prawa wojny:

a/ prawo zależności wojny od polityki;

b/ prawo zależności siły obronnej kraju /koalicji/ od możliwości ekonomicznych państwa /koalicji/;

c/ prawo zależności siły obronnej kraju /koalicji/ od morale społeczeństwa i sił zbrojnych państwa /koalicji/;

d/ prawo zależności przebiegu wojny od wielkości potencjału obronnego przeciwstawnych państw /koalicji/;

e/ prawo zależności siły obronnej kraju /koalicji/ od potencjału naukowego i technicznego.

Prawa walki zbrojnej:

a/ prawo zależności sposobów prowadzenia działań wojennych i uzyskania w nich powodzenia od ilości i jakości techniki wojennej i uzbrojenia;

b/ prawo zależności sposobów prowadzenia działań wojennych od poziomu sztuki wojennej oraz umiejętności jej stosowania na polu walki i bitwy;

c/ prawo zależności powodzenia na froncie zewnętrznym od możliwości i skuteczności funkcjonowania zaplecza;

3.3. DEFINICJE ZASAD SZTUKI WOJENNEJ /WALKI ZBROJNEJ/

3.3.1. W.Doroszewski: Słownik poprawnej polszczyzny. Warszawa 1973 r. s.981.

ZASADA - podstawa, na której coś się opiera, reguła, norma /zwłaszcza norma postępowania/.

3.3.2. Leksykon wiedzy wojskowej, Warszawa 1979 r., s.517.

Zasady sztuki wojennej, ogólne normy racjonalnego i skutecznego postępowania dowódców i oficerów sztabu oraz działania wojsk w okresie przygotowania i prowadzenia operacji /walki i bitwy/, podstawowe idee i reguły, według których prowadzi się działania wojenne i stanowią one jednocześnie kryterium oceny prawidłowego przebiegu działań wojennych. Mogą to być zasady ogólne, dotyczące wszystkich działów sztuki wojennej, oraz szczegółowe, to jest odnoszące się do jednego z nich, np. zasady strategii wojennej, sztuki operacyjnej i taktyki.

3.3.3. W.Sawkin: Podstawowe zasady sztuki operacyjnej. Warszawa 1974 r., s.5.

Przez pojęcie zasad sztuki wojennej należy rozumieć główne założenia ideowe oraz dyrektywne wskazówki w zakresie organizacji i prowadzenia walki, operacji i wojny w całości przydatne do praktycznego wykorzystania we wszystkich podstawowych rodzajach działań bojowych wojsk.

3.3.4. K.Nożko: Założenia i zasady współczesnej sztuki operacyjnej. Warszawa 1977 r., s.79.

... przez pojęcie zasad sztuki operacyjnej będziemy rozumieli

ogólne, naukowo uzasadnione ustalenia, reguły i zalecenia dla racjonalnego i skutecznego praktycznego działania dowódców i oficerów sztabów oraz wojsk w okresie przygotowania i prowadzenia operacji, zmierzające do osiągnięcia jej celu kosztem najmniejszych strat własnych.

3.3.5. J.Orzechowski: Dowodzenie i sztaby t.2. Warszawa 1975 r. s.239.
Zasady sztuki wojennej były i są głównymi, a nawet najważniejszymi wytycznymi w dziedzinie przygotowania i prowadzenia walki, operacji i wojny jako całości. Stanowią drogowskaz postępowania, są zjawiskiem historycznym, wynikają z obiektywnych praw rozwoju społecznego, są wyabstrahowane z historii ludzkości lub przyrody.

3.3.6. F.Skibiński: Rozważania o sztuce wojennej. Warszawa 1972 r. s.438.
Autor nie podaje definicji zasad sztuki wojennej. Tylko przy okazji uzasadniania braku pozycji "morale" w wykazie niezmiennych zasad sztuki wojennej stwierdza: ..."niezmienne zasady sztuki wojennej stanowią syntetyczny zbiór prawidłowości, których umiejętne /i elastyczne/ stosowanie w starciu zbrojnym powinno prowadzić do pokonania przeciwnika przy wszystkich innych warunkach równych".

3.3.7. Zarys strategii wojennej: Warszawa 1979 r. s.41.
Przez zasady strategii będziemy rozumieli naukowo-wypracowane wskazówki postępowania /ustalenia, zalecenia/, których umiejętne stosowanie przez organa polityczno-wojskowe /naczelne dowództwo i wyższe sztaby/ w procesie przygotowania i prowadzenia walki zbrojnej zapewnia optymalne wykorzystanie posiadanych sił i środków, a w rezultacie osiągnięcie celu prowadzonych działań.

3.4. ZASADY SZTUKI WOJENNEJ /WALKI ZBROJNEJ/

3.4.1. Niccolo Machiavelli /1460-1527/. Wg W.Sawkin: Podstawowe zasady sztuki operacyjnej i taktyki. Warszawa 1974 r. s.16.
a/ Najlepszy zamiar - to ten, którego nieprzyjaciel nie potrafił rozszyfrować.
b/ Ugrupowując wojska w szyki bojowe lepiej pozostawić poza pierwszą linią silny odwód niż rozpraszać żołnierzy wzdłuż rozciągniętego frontu.

c/ Wszelkie niespodzianki działają deprymująco, zawczasu więc przyzwyczajać swe wojska do możliwości nieoczekiwanego pojawienia się nieznanego wroga.

d/ Bądź gotów do zmiany decyzji, jeśli zauważysz, że została ona rozszyfrowana przez nieprzyjaciela.

e/ Twoja decyzja powinna być znana tylko osobom do tego powołanym.

3.4.2. Aleksander Suworow /1730-1800/. Wg.J.Orzechowskiego: Dowodzenie i sztaby t.II, Warszawa 1975 r. s.243.

a/ Siły główne mieć zawsze skoncentrowane w celu zaatakowania przeciwnika w wybranym miejscu i czasie lub przeciwstawienia się przeciwnikowi w wypadku jego ataku.

b/ Wykorzystać niezdecydowanie przeciwnika i zaatakować go z zaskoczenia, mając na kierunku głównego uderzenia przewagę sił.

c/ Atakować przeciwnika na całym teatrze wojny, gdzie się tylko znajdzie, w celu związania jego sił i pozbawienia możliwości manewru.

d/ Wykorzystać owoce zwycięstwa przez energiczny pościg w celu zachowania inicjatywy do samego końca działań bojowych i ostatecznego rozgromienia przeciwnika.

e/ Mieć zawsze na względzie aktywność działań zarówno w natarciu, jak i w obronie.

3.4.3. Napoleon Bonaparte /1769-1821/. Wg J.Orzechowskiego: Op.cit. s.241.

a/ Mieć zawsze cel działań /głównie zniszczenie sił żywych przeciwnika/.

b/ Koncentrować siły na wybranym kierunku do wykonania głównych zadań według ich znaczenia.

c/ Zapewnić bezpieczeństwo linii starcia /nie dopuścić do istnienia słabych miejsc, a także nigdy nie odsłaniać swej linii operacyjnej/. Zasada ta była równoznaczna z zasadą zabezpieczenia działań w taki sposób, by mieć największe szanse na osiągnięcie sukcesu, a więc przede wszystkim swobodę działania.

d/ Stosować szybki manewr sił na skrzydło i tyły przeciwnika.

e/ Uderzać gwałtownie w najważniejsze miejsca.

d/ Wykorzystać czynnik zaskoczenia.

g/ Dbać o prostotę planu.

h/ Przestrzegać jedności dowodzenia.

i/ Wykorzystać czynnik moralno-polityczny dla podniesienia ducha armii i narodu.

3.4.4. Michał Kutuzow /1745-1813/ wg J.Orzechowskiego: Op.cit.s.249.

a/ Jedność celów wojskowych i politycznych przy przestrzeganiu przewodniej roli polityki.

b/ Koncentracja sił w celu zniszczenia nieprzyjaciela w szeregu kolejnych bitew.

c/ Stosowanie szybkiego i zaskakującego manewru w miejscu i czasie przez siebie wybranym w celu zaskoczenia przeciwnika gwałtownym uderzeniem.

d/ Atakowanie przeciwnika na całym froncie z jednocześnie zdecydowanym dążeniem do wyjścia na jego skrzydła i linie komunikacyjne w celu okrążenia przeciwnika.

e/ Współdziałanie armii regularnej z ludowym ruchem partyzanckim.

f/ Unikanie szablonu przy jednoczesnym stosowaniu kombinacji różnych form działań bojowych.

3.4.5. H.Jomini: Zarys sztuki wojennej. Warszawa 1966 r. s.82.

Podstawowa zasada wojny: "Kierować główne siły armii na decydujące punkty teatru wojny lub pola bitwy; działać w taki sposób, żeby masy wojsk nie tylko znalazły się w decydującym punkcie, lecz aby wszystkie razem sprawnie weszły do walki".

Zasada powyższa sprowadza się do następujących stałych reguł:

a/ Stosować odpowiednie kombinacje strategiczne, stopniowo kierować siły główne armii na decydujący kierunek teatru wojny.

b/ Należy tak manewrować własnymi siłami, aby mogły one działać tylko przeciw poszczególnym częściom armii nieprzyjaciela.

c/ W dniu generalnej bitwy również, za pomocą podobnych manewrów taktycznych kierować siły główne na decydujący kierunek pola walki lub na ten odcinek nieprzyjacielskiej linii bojowej, który w danej sytuacji wymaga koniecznie pokonania.

d/ Kierować tak działaniami, by podstawowa masa wojsk nie tylko w porę dotarła na decydujący kierunek, lecz także była energicznie wprowadzona do walki w celu jednoczesnego użycia tam całości sił.

3.4.6. Carl von Clausewitz /1780-1831/ wg F.Skibińskiego: Rozważania o sztuce wojennej. Warszawa 1972 r. s.426.

a/ Zmasowanie.
b/ Cel.
c/ Ekonomia sił.
d/ Prostota.
e/ Zaskoczenie.
f/ Jedność dowodzenia.
g/ Ubezpieczenie.
h/ Natarcie.
i/ Manewr.

3.4.7. Geinrich A.Leer /1829-1904/ wg W.Sawkin: Op.cit., s.44.

a/ Maksymalne natężenie sił w początkowym okresie wojny - każdą wojnę /kampanię, operację/ rozpoczynać nie tylko dostateczną ilością sił, lecz także przy zapewnieniu maksymalnego ich natężenia; nie obawiać się wydzielania zbyt wielu sił, lecz troszczyć się o to, aby ich nie zabrakło.
b/ Jedność działań - równoległe rozwijanie sił na całym teatrze wojny.
c/ Oszczędzanie sił - grupowanie sił w czasie i przestrzeni, proporcjonalnie do ważności kierunków /odcinków frontu/.
d/ Ześrodkowanie sił w decydującym punkcie - koncentrowanie głównej masy sił na najważniejszym kierunku /odcinku/, kosztem kierunków drugorzędnych.
e/ Bicie w najwrażliwszy punkt ugrupowania nieprzyjaciela, nie zapominając, że głównym obiektem uderzenia jest jego armia - nie rozpraszać uwagi na przedmioty geograficzne, lecz pamiętać, że najpilniejszym celem działań jest armia przeciwnika, jako główny reprezentant i wyraziciel jego woli i siły; celem marszu powinien być obóz nieprzyjaciela, a celem walki - zniszczenie jego armii.
f/ Zaskoczenie - niespodziewane dla wroga /skryte i szybkie/ ześrodkowanie do bitwy przeważających sił oraz ich rozmieszczenie przed walką w najdogodniejszym położeniu wobec wroga.
g/ Wewnętrzna zwartość i jednomyślność działania - najwyższy ideał strategii i taktyki - czyli prowadzenie operacji i walki w duchu wewnętrznej zwartości i jednolitości działania.

h/ Ważność przygotowania uderzenia - każde zdecydowane uderzenie w walce musi być poprzedzone należytym jego przygotowaniem /pod każdym względem/, zapewniającym optymalną gotowość do walki w tej lub innej konkretnej sytuacji.

i/ Energiczne wykorzystanie wyników zwycięstwa, a więc nie ograniczanie się tylko do samej wygranej na polu bitwy, lecz rozwijanie skutków zwycięstwa za pomocą energicznego pościgu wszczętego natychmiast po zwycięskiej bitwie.

j/ Bezpieczeństwo operacji - zapewnienie w każdej sytuacji bezpieczeństwa tyłom i skrzydłom armii, tzn. zagwarantowanie sobie pod każdym względem bezpieczeństwa starcia.

k/ Inicjatywa /pierwszeństwo/ - panowanie nad wolą i rozumem nieprzyjaciela - czyli zapewnienie sobie od samego początku operacji tych atutów, jakie daje posiadanie inicjatywy, możliwości panowania nad zamiarem i poczynaniami przeciwnika, zachowując tę inicjatywę do samego końca działań bojowych.

l/ Dążenie do tego, aby być silnym w tym, w czym przeciwnik jest słaby - a więc umiejętność wykorzystania atutów przy starannym ukryciu słabości.

3.4.8. Mikołaj Michniewicz /1849-1922/ wg J.Orzechowskiego: Op.cit., s.252.

a/ Nadrzędność celu politycznego wojny nad strategię. Wojna jest kontynuacją polityki, która wskazuje nie tylko cel, ale określa również siły stron, granice teatru wojny, wielkość niezbędnych przedsięwzięć i napięcia sił narodu w wojnie, wskazuje sposoby jej prowadzenia. Zgodność celu politycznego z możliwościami militarnymi jest więc niewzruszoną zasadą.

b/ Pierwszym celem militarnym wojny muszą być siły żywe przeciwnika, które należy zniszczyć.

c/ Wynik wojny zależy nie tylko od stanu i działania sił zbrojnych, ale od sił moralnych i ekonomicznych państwa. Upadek sił ekonomicznych powoduje również upadek sił moralnych. Siły moralne są bardzo ważnym czynnikiem w sztuce wojennej. Do sił moralnych należę: duch narodu, męstwo żołnierzy, energia, śmiałość, wytrzymałość na trudy walki, upór w dążeniu do osiągnięcia celu, talent dowódcy.

d/ Przewaga sił w decydującym miejscu i decydującym momencie.

e/ Ekonomia sił.

f/ Przypadkowość w działaniach wojennych, która istnieje stale; sztuka wojenna powinna zapewnić nie tylko środki do ostrzegania, ale i do poznawania przypadkowości.

g/ Zaskoczenie, które przejawia się w trzech formach:
- zaskoczenie pod względem pomysłu /zamiaru/;
- zaskoczenie pod względem technicznym;
- zaskoczenie nieoczekiwanym rozpoczęciem działań, co osiąga się przez skrytość ich przygotowania i szybkość wykonania.

3.4.9. St.Feret: Polska sztuka wojenna 1918-1939. Warszawa 1972 r. s.43.

a/ Przewaga sił i środków.
b/ Ekonomia sił.
c/ Szybkość decyzji.
d/ Zaskoczenie.
e/ Zdecydowany cel działań /zniszczenie sił zbrojnych przeciwnika/.
f/ Wybór kierunku uderzenia na skrzydło i tyły przeciwnika.
g/ Zwycięstwo musi być zakończone pościgiem trwającym tak długo, jak długo przeciwnik nie podporządkuje się woli zwycięzcy.

3.4.10. Wielka Ilustrowana Encyklopedia Powszechna, Tom XVI. Wyd. "Gutenberg" /wyd. końcowe/ 1938 r. s.232.

Trwałe zasady strategii:

a/ Swoboda działania /tj. uniezależnienie własnych działań, od woli przeciwnika/.
b/ Jedność działania.
c/ Ekonomia sił /tj. celowa gospodarka siłami, tak, aby uzyskać przewagę w rozstrzygającym miejscu i chwili/.
d/ Przewagi kierunku /dążenie do zagrożenia bokom i tyłom przeciwnika bez narażenia własnych komunikacji/.

3.4.11. F.Skibiński: Rozważania o sztuce wojennej. Warszawa 1972 r. s.441.

a/ Cel.
b/ Koncentracja wysiłku.
c/ Ekonomia sił.
d/ Manewr.
e/ Prostota.
f/ Natarcie.

g/ Zaskoczenie.

h/ Swoboda działania.

i/ Jedność dowodzenia.

3.4.12. T.Pióro: O "niezmiennych zasadach" w strategii. Myśl Wojskowa nr 3 z 1967 r. s.24.

Zasady strategii:

a/ Punktem wyjścia każdej wojennej operacji jest wybór celu działania i zasadniczego kierunku uderzenia.

b/ Decydującym czynnikiem osięgnięcia powodzenia jest uzyskanie przewagi bezwzględnej oraz lokalnej. Manewr i swoboda działania - to nieodzowne warunki uzyskania przewagi nad przeciwnikiem na wybranym kierunku działań.

c/ Wypływa z tego zasada ekonomii sił, ich koncentracji w odpowiednim miejscu i czasie dla wykonania głównego zadania.

d/ Każde działanie musi być poprzedzone rozpoznaniem sił przeciwnika i warunków terenowych.

e/ O powodzeniu operacji decyduje nie tylko siła walczących wojsk, ale w równej mierze wszechstronne zabezpieczenie ich działań.

f/ Zaskoczenie przeciwnika jest stałym dążeniem walczących wojsk we wszystkich rodzajach działań, od szczebla taktycznego do strategicznego włącznie.

g/ Istnieją dwa rodzaje działań: natarcie i obrona. Środkiem do wygrania wojny są działania ofensywne. Każda obrona strategiczna ma cele ograniczone: osłabienie przeciwnika i stworzenie warunków przejścia do działań zaczepnych; ich głównym celem jest rozbicie nieprzyjacielskiej armii.

h/ Scentralizowane dowodzenie, kierowanie armiami na podstawie jednolitego planu, któremu powinny być podporządkowane działania wszystkich rodzajów wojsk - to nieodzowny warunek sukcesu. Realizacja woli dowodzącego, na którym spoczywa odpowiedzialność za przebieg kampanii, jest obowiązkiem dowódcy każdego szczebla.

i/ Niezmienną jest wartość inicjatywy. Góruje ona zawsze nad najbardziej nawet rozważanym, ale pasywnym działaniem.

j/ Koniecznym warunkiem powodzenia jest morale wojsk. Żadna armia nie wygra bitwy bez wiary w zwycięstwo i słuszność sprawy, o którą walczy. Żołnierz musi mieć zaufanie do podejmowanych przez dowódcę decyzji. Dowódcy muszą wierzyć, że

decyzje organów kierujących wojną /operację/ są w danej sytuacji uzasadnione i prowadzą do właściwego celu.

3.4.13. K.Nożko: Zagadnienia współczesnej sztuki wojennej. Warszawa 1973 r., s.145.

a/ Celowość.
b/ Gotowość bojowa.
c/ Zaskoczenie i maskowanie.
d/ Działania zaczepne.
e/ Współdziałanie.
f/ Przewaga.
g/ Ześrodkowanie sił i środków oraz skupienie wysiłków w celu wykonania głównych zadań w decydującym miejscu i czasie.
h/ Ciągłość działań.
i/ Manewr.
j/ Ścisła więź frontu obrony wewnętrznej z frontem walki zewnętrznej.
k/ Wysoki stan moralny i dyscyplina.
l/ Odwody.
m/ Zabezpieczenie /strategiczne, operacyjne i bojowe/ działań wojsk.

3.4.14. K.Nożko: Założenia i zasady współczesnej sztuki operacyjnej. Warszawa 1977r. s.80.

a/ Cel i celowość.
b/ Gotowość bojowa.
c/ Przewaga.
d/ Zaskoczenie i maskowanie.
e/ Współdziałanie.
f/ Ześrodkowanie sił i środków oraz wysiłków do wykonania zadań głównych w decydującym miejscu i czasie.
g/ Wysoka aktywność i zdecydowany charakter działań.
h/ Ciągłość działań.
i/ Manewr.
j/ Wysoki stan moralno-polityczny i dyscyplina.
k/ Zabezpieczenie operacyjne działań wojsk.
l/ Odwody.

3.4.15. Zarys strategii wojennej. Warszawa 1979 r., s.40.

a/ Cel i celowość.

b/ Wysoka gotowość bojowa.
c/ Przewaga.
d/ Ześrodkowanie sił, środków oraz skupienie wysiłku na wykonanie głównych zadań w decydującym czasie i miejscu.
e/ Współdziałanie.
f/ Wysoka aktywność i zdecydowany charakter działań.
g/ Zaskoczenie i maskowanie.
h/ Manewr.
i/ Ciągłość działań.
j/ Odwody i zapasy.
k/ Wszechstronne zabezpieczenie działań.
l/ Wysoki stan polityczno-moralny i dyscyplina.
m/ Jedność kierowania politycznego i wojskowego /tylko w odniesieniu do zasad strategii/.

BIBLIOGRAFIA

Bagrejew A.: Sztuka wojenna państw kapitalistycznych 1939-1941, Warszawa 1962 r.

Barański W.: Podstawowe założenia strategii wojennej, Warszawa 1971 r.

Beaufre A.: Strategia działania, Warszawa 1971 r.

Beaufre A.: Wstęp do strategii. Odstraszanie i strategia, Warszawa 1968 r.

Bentkowski T.: Wybrane problemy operacji strategicznej na zachodnim TDW, Warszawa 1972 r.

Bernal J.D.: Nauka w dziejach, Warszawa 1957 r.

Borisow W.W.:Pentagon i nauka, Warszawa 1977 r.

Brodie B.: Strategia w erze broni rakietowej, Warszawa 1963 r.

Charisius A.: Dobias T., Kozaczuk W.: NATO strategia i siły zbrojne 1949-1975 r.,Warszawa 1977 r.

Chocha B.: Obrona terytorium kraju, Warszawa 1974 r.

Chocha B.: Rozważania o taktyce, Warszawa 1982 r.

Chocha B., Kaczmarek J.: Wojna i doktryna wojenna, Warszawa 1980 r.

Clausewitz C.: O wojnie, Warszawa 1958 r. t.1-2.

Douhet G.: Panowanie w powietrzu, Warszawa 1965 r.

Engels F.: Anty-Dühring, Warszawa 1949 r.

Engels F.: Wybrane pisma wojskowe, Warszawa 1962 r.

Feret S.: Polska sztuka wojenna 1918-1939, Warszawa 1972 r.

Foch F.: O prowadzeniu wojny, Warszawa 1928 r.

Foch F.: Zasady sztuki wojennej, Warszawa 1924 r.

Frunze M.: Dzieła wybrane, Warszawa 1953 r.

Frycz Modrzewski A.: O poprawie Rzeczypospolitej, Warszawa 1953 r.

Gavin J.M.: Wojna i pokój w erze przestrzeni międzyplanetarnej, Warszawa 1961 r.

Gaulle Ch.: Pamiętniki, Warszawa 1967 r.

Greczko A.: Siły zbrojne państwa radzieckiego, Warszawa 1975 r.

Guderian M.: Wspomnienia żołnierza, Warszawa 1958 r.

Historia drugiej wojny światowej 1939-1945, Warszawa 1976 r.tom 1-8.

Humble J.W.: Zarządzenie przez określanie celów, Warszawa 1972 r.

Jaworski J.: Teorie, doktryny i kierunki rozwoju sił powietrznych głównych państw europejskich i USA w okresie międzywojennym 1918-1939, Warszawa 1976 r.

Jomini H.: Zarys sztuki wojennej, Warszawa 1966 r.

Kamiński J.: Koalicje wojskowe /zarys dziejów/, Warszawa 1980 r.
Kamiński S.: Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk, Lublin 1970 r.
Kaczmarek J.: Uderzenie i ogień, Warszawa 1973 r.
Kaczmarek J.: Staciwa Cz., Zapolski S.: Doktryna wojenna, Warszawa 1982 r.
Kiezun W.: Podstawy organizacji i zarządzania, Warszawa 1980 r.
Kingston - Mc Cloughry E.J.: Kierowanie wojną, Warszawa 1959 r.
Kmita J.: Wykłady z logiki i metodologii nauk, Warszawa 1975 r.
Kocha M.: Ekonomika wojskowa, Warszawa 1979 r.
Kołodziejczak B.: Co będzie jutro?, Warszawa 1980 r.
Kotarbiński T.: Traktat o dobrej robocie, Wyd. siódme, Wrocław 1982 r.
Ksenofont: Historia grecka, Wrocław 1958 r.
Ksenofont: Wyprawy Cyrusa /Anabasis/, Warszawa 1955 r.
Ksenofont: Pisma sokratyczne, PWN 1967 r.
Kurnal J.: Teoria organizacji i zarządzania, Warszawa 1979 r.
Kurnal J.: Zagadnienia teorii organizacji i zarządzania /wypisy/, Warszawa 1971 r.
Leksykon wiedzy wojskowej, Warszawa 1979 r.
Liddell Hart B.H.: Strategia działania pośrednie, Warszawa 1959 r.
Ludendorff E.: Wojna totalna, Warszawa 1959 r.
Łagowski A.: Strategia i ekonomika, Warszawa 1959 r.
Madejski A.: Podstawowe problemy systematyki nauki wojennej, Warszawa 1978 r.
Madejski A.: Nauka wojenna, Warszawa 1981 r.
Majsel I.: Nauka w społeczeństwie, Warszawa 1975 r.
Mała Encyklopedia Wojskowa, Warszawa 1967 r. t.1-3.
Mao-Tse-Tung: Wybrane pisma wojskowe, Warszawa 1960 r.
Marksizm-leninizm o wojnie i wojsku, Warszawa 1964 r.
Metodologiczne problemy teorii i praktyki wojskowej, Warszawa 1971 r.
Michalski H.: Kosmos i strategia, Warszawa 1970 r.
Michalski H.: Pierwsze 100 godzin wojny nuklearnej, Warszawa 1967 r.
Mossor S.: Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, Warszawa 1945 r.
Mucha L.: Prawa wojny i walki zbrojnej, Warszawa 1978 r.
Mucha L.: Zasilanie walczących wojsk, Warszawa 1979 r.
Nauka wojenna a system obronny państwa, Warszawa 1977 r. Część 1-4.
Nauka i doktryna wojenna, Warszawa 1984 r.
Nożko K.: Zagadnienia współczesnej sztuki wojennej, Warszawa 1973 r.

Nożko K.: Założenia i zasady współczesnej sztuki operacyjnej, Warszawa 1977 r.
Orzechowski J.: Dowodzenie i sztaby, Warszawa 1980 r. t.1-3.
Orzechowski J.: Dowodzenie i sztaby, Warszawa 1983 r. t.4/maszynopis/
Orzechowski J.: Strategia wojenna, Warszawa 1977 r.
Pióro T.: O niezmiennych zasadach strategii, Myśl Wojskowa nr 3 z 1967 r. s.24.
Planowanie strategiczne w siłach zbrojnych Stanów Zjednoczonych, Warszawa 1969 r.
Pieter J.: Praca naukowa, Warszawa 1960 r.
Pieter J.: Ogólna metodologia pracy naukowej, Warszawa 1967 r.
Pieter J.: Zarys metodologii pracy naukowej, Warszawa 1975 r.
Podstawy nauk politycznych, Warszawa 1975 r.
Postęp naukowo-techniczny a przeobrażenia w sztuce wojennej, Warszawa 1975 r.
Problematyka narodowa i internacjonalistyczna w nauce i doktrynie wojennej, Warszawa 1979 r.
Pszczołowski T.: Mała encyklopedia prakseologii i teorii organizacji, Warszawa 1978 r.
Pszczołowski T.: Zasady sprawnego działania, Warszawa 1967 r.
Ratajczak L.: Historia wojskowości, Warszawa 1975 r.
Razin E.: Historia sztuki wojennej, Warszawa 1958 r. t.1-3.
Rotmistrow P.A.: Historia sztuki wojennej do roku 1939. Warszawa 1967 r.
Rotmistrow P.A.: Historia sztuki wojennej 1939-1945 r., Warszawa 1965 r.
Ryszka F.: Polityka i wojna, Warszawa 1975 r.
Sawkin W.: Podstawowe zasady sztuki operacyjnej i taktyki, Warszawa 1974 r.
Sienkiewicz P.: Inżynieria systemów, Warszawa 1983 r.
Sikorski W.: Przyszła wojna jej możliwości i charakter oraz związane z nim zagadnienia obrony kraju, Warszawa 1934 r.
Sikorski J.: Zarys historii wojskowości powszechnej do końca wieku XIX, Warszawa 1972 r.
Skalski J.: Podstawowe założenia strategii wojennej, Warszawa 1973 r.
Skibiński F.: Rozważania o sztuce wojennej, Warszawa 1972 r.
Skibiński F.: Rozważania o strategii, Wojskowy Przegląd Historyczny nr 3/1972 r. s.223.
Smirnow M., Baź S., Kozłow S., Sidorow P.: O radzieckiej nauce wojennej, Warszawa 1962 r.

Smith D.O.: Doktryna wojenna USA, Warszawa 1957 r.
Sokołowski S.J.: Logika w dowodzeniu i kierowaniu, Warszawa 1972 r.
Sokołowski W.D.: Strategia wojenna, Warszawa 1964 r.
Stankiewicz N.: Ekonomika wojenna, Warszawa 1981 r.
Strategia wojskowa Stanów Zjednoczonych i Paktu Północnoatlanckiego, Warszawa 1981 r.
System obronny państwa, Warszawa 1983 r.
Szarski K.: Zminiaturyzowane ładunki jądrowe, Warszawa 1981 r.
Sztarski M.R.: Wojsko a badania operacyjne, Warszawa 1963 r.
Wiśniewski E., Jagiełło K., Nowakowski J.: Metodyka wojskowych badań naukowych, Warszawa 1983 r.
Woźniecki B.: NATO lat osiemdziesiątych, Warszawa 1982 r.
Wybrane zagadnienia z historii wojskowości, Warszawa 1959 r.
Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864, Warszawa 1965 r. tom 1-2.
Zarys strategii wojennej, Warszawa 1979 r.
Zbiór materiałów operacyjno-strategicznych, Warszawa 1971 r. Część 1-12.
Zieleniewski J.: O organizacji badań naukowych, Warszawa 1975 r.
Żółtowski E.: Zaskoczenie w wojnie współczesnej, Warszawa 1966 r.

Wydrukowano w 30 egz.

Egz. nr 1-30-Bibl.Nauk.DZS
Wyk. płk Łepkowski
Druk. ASG WP nr pf-998/WW